

Paweł Zarzyński • Robert Tomusiak

# 90 DRZEW

OKAZY NIEZWYKŁE



Lasów  
Państwowych



Paweł Zarzyński • Robert Tomusiak

# 90 DRZEW

OKAZY NIEZWYKŁE



**Centrum Informacyjne  
Lasów Państwowych**

Wydano na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych  
Warszawa 2014

© Centrum Informacyjne Lasów Państwowych  
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3  
02-362 Warszawa  
tel. 22 822 49 31, faks 22 823 96 79  
e-mail: cilp@cilp.lasy.gov.pl  
www.lasy.gov.pl

### **Recenzja**

prof. dr hab. Andrzej Grzywacz

### **Redaktor prowadzący**

Maria Mozolewska-Adamczyk

### **Redakcja**

Janusz Puskarz

### **Ilustracje**

Robert Tomusiak i Paweł Zarzyński oraz: Wolne Repozytorium Wikipedii (s. 13, s. 14 na górze, s. 248–249, s. 261, s. 263 na dole z lewej, s. 264 na dole z lewej, s. 265 na dole); archiwum Polskiego Towarzystwa Leśnego (s. 14 na dole), Piotr Łuczka PRO CREO (s. 23 na górze, s. 29, s. 30 na dole, s. 31 na dole, s. 34 na dole z prawej), GNU License 1.2 (s. 42 na górze, s. 260), Tomasz Baran (s. 55 zdjęcie 3), Jim Bahn CCA License 2.0 (s. 258–259), Quinn Norton CCA License 2.0 (s. 263 na górze z prawej), Bernard Gagnon GNU License 1.2 (s. 263, na dole z prawej), CCA License 3.0 (s. 264 na górze, s. 266 na dole), McKay Savage CCA License 2.0 (s. 265 na górze z lewej), Biswarup Ganguly GNU License 1.2 (s. 265 na górze z prawej), Karl Brodowsky GNU License 1.2 (s. 266 na górze), Trish Steel CCA License 2.0 (s. 267 na górze), CCA License 2.0 (s. 267 na dole)

### **Zdjęcia na okładce**

Robert Tomusiak i Paweł Zarzyński

### **Korekta**

Elżbieta Kijewska

### **Projekt graficzny i redakcja techniczna**

Piotr Łuczka PRO CREO

ISBN 978-83-63895-16-7

### **Skład i przygotowanie do druku**

ANTER POLIGRAFIA

### **Druk i oprawa**

Ośrodek Rozwojowo-Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Bedoniu

# Spis treści

<b>Od autorów</b> .....	9
<b>Wstęp</b> .....	11
<b>Pomiar podstawowych parametrów drzew</b> .....	18
Pomiar obwodu pni .....	20
Pomiar wysokości .....	28
Pomiar średnicy korony .....	31
<b>Metody szacowania wieku sędziwych i okazałych drzew</b> .....	32
<b>Drzewa historyczne. <i>Śpieszmy się kochać drzewa...</i></b> .....	38
Dąb Baublis .....	44
Dąb Napoleon .....	48
Topola z Leszna .....	50
Sosna Powstańców .....	52
Jodła z Pszczelin .....	54
Wiąz z Pawiaka .....	56
<b>90 niezwykłych drzew w Polsce</b> .....	58
1. Dąb Jan Kazimierz .....	62
2. Dąb Chrobry .....	64
3. Dąb Bażyńskiego .....	66
4. Dąb Chrześcijanin .....	68
5. Dąb Bartek .....	70
6. Dęby Rogalińskie: Lech, Czech i Rus .....	74
7. Dąb Pücklera .....	78
8. Dąb Chrobry z Nogatu .....	80
9. Dąb Poganim .....	82
10. Dąb Uparty Mazur .....	84
11. Dąb z Rudki .....	86
12. Dąb Władek z Zagrzeby .....	88
13. Dąb Piotrowy .....	90
14. Dąb Bolko .....	92
15. Dąb Odyna .....	94
16. Dąb Mieszko I .....	96
17. Dąb Łokietka .....	98
18. Dąb z Owińsk .....	100
19. Dąb Świętopelk .....	102
20. Dąb Hoggo (Hugo) .....	104
21. Dąb Chrobry .....	106
22. Dąb z Pokrzywnicy .....	108

23. Dąb im. profesora Władysława Szafera .....	110
24. Dąb z Kamienia Dużego .....	112
25. Dąb na Folwarku .....	114
26. Dąb Zbyszko .....	116
27. Dąb Bolesław .....	118
28. Dąb Obrońca .....	120
29. Dąb Mazowiecki Bartek .....	122
30. Dęby Królewskie .....	124
31. Lipa z Cielętnik .....	128
32. Lipa Księżna Anna .....	130
33. Lipa z Dziadkowic .....	132
34. Lipa ze Szperówki .....	134
35. Lipa z Broniszowa .....	136
36. Lipa z Proślic .....	138
37. Łaskowa Lipa .....	140
38. Platan Olbrzym .....	142
39. Platan z Dobrzycy .....	144
40. Platan z Głogowca .....	146
41. Wiąz Wiedźmin (Mieszko) .....	148
42. Wiąz z Nowej Soli .....	150
43. Topola Mariańska .....	152
44. Topole z Ostrówka .....	154
45. Topola z Kromnowa .....	156
46. Lipa z Czarnego Potoku .....	158
47. Lipa Dobrosława .....	160
48. Lipa Księżna Anna .....	162
49. Topola Maryna .....	164
50. Wierzba Rokita .....	166
51. Wiąz z Dobrzycy .....	168
52. Buk Dziadek (Alfons) .....	170
53. Jesion z Wetliny .....	172
54. Jesiony: Świętopełek i Mściwoj .....	174
55. Dąb: Cztery Dęby .....	176
56. Klon im. Hansa Paasche .....	178
57. Klon z Sulęcyna .....	180
58. Sosna Rzepicha .....	182
59. Sosna Waligóra .....	184
60. Sosna z Mińska Mazowieckiego .....	186
61. Sosna Ośmiornica .....	188
62. Sosna Królowej Bony .....	190
63. Sosna Bożenna .....	192
64. Sosna i dąb z Piły .....	194
65. Sosna z Pogorzeli .....	196
66. Żywotnik z Klesna .....	198
67. Cis z Henrykowa Lubańskiego .....	200
68. Cis z Bystrzycy .....	202
69. Cisy Raciborskiego .....	204

70. Cis Bolko .....	206
71. Cis Donnersmarcka .....	208
72. Robinia z Łęgowa .....	210
73. Orzech z Ursynowa .....	212
74. Olsza z Wąsosza .....	214
75. Modrzew ze Żbychowa .....	216
76. Grab z Warszawy .....	218
77. Grab z Jankowic .....	220
78. Graby z rezerwatu „Nart” .....	222
79. Graby z Łyskowa .....	224
80. Jodła z Glinnej .....	226
81. Klon z Dobrzycy .....	228
82. Kasztanowiec z Krasnego Lasu .....	230
83. Morwa z Sulechowa .....	232
84. Grusza ze Sławy Wielkopolskiej .....	234
85. Jabłoń z Biedruska .....	236
86. Głóg z Grocholina .....	238
87. Brzoza z Solna .....	240
88. Jałowiec z Wąsosza .....	242
89. Jałowce z Lipowca .....	244
90. Czeremcha z Brączewa .....	246
<b>Słynne drzewa pomnikowe w krajach ościennych .....</b>	<b>248</b>
Eiche von Ivenack .....	250
Stelmužės ąžuolas .....	254
Kaives Senču Ozols .....	256
<b>Rekordy świata .....</b>	<b>258</b>
<b>Tytułem zakończenia .....</b>	<b>269</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>270</b>





# Od autorów

W bieżącym roku mija 90 lat od chwili, gdy 30 grudnia 1924 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski podpisał rozporządzenie o organizacji administracji lasów państwowych. Datę tę, nieco symbolicznie, uznaje się za początek historii Lasów Państwowych. Od tamtego czasu instytucja ta niemal nieprzerwanie (pomijając okres II wojny światowej) zarządza i administruje większością lasów publicznych naszego kraju.

Początki były trudne. Pod zarządem Lasów Państwowych znalazło się zaledwie 1,24 mln ha lasów (ok. 31% całkowitej powierzchni leśnej Polski), zaś sytuacja polityczna młodego państwa polskiego odrodzonego po 123 latach zaborów i powstałego z ziem należących od ponad wieku do trzech różnych mocarstw, nie sprzyjała tworzeniu jednolitych struktur. A jednak się udało. Pod prężnymi rządami pierwszego dyrektora LP – Adama Loreta (1884–1940?)<sup>1</sup> rozwinęła się nowoczesna gospodarka leśna. Powołano do życia Polską Agencję Drzewną „Paged” i Instytut Badawczy Lasów Państwowych. Ponadto w kraju kwitło szkolnictwo leśne. Opracowano i wdrożono w życie wiele zasad i rozwiązań stosowanych później z powodzeniem w leśnictwie innych krajów europejskich.

Ten wspaniały rozwój został przerwany przez wybuch II wojny światowej, w trakcie której leśnicy polscy zapisali chlubną kartę w swej historii, walcząc na wszystkich frontach i płacąc obfitą daninę ze swej krwi. W okresie powojennym – w nowych realiach politycznych – Lasy Państwowe kontynuowały działalność. Pod ich zarządem znalazło się ok. 85% powierzchni leśnej kraju. Z drugiej strony centralnie sterowany model gospodarki, niemający wiele wspólnego z zasadami komercji i wolnego rynku, utrudniał rozwój. Mimo tego, po wielu zakrętach i zawirowaniach administracyjnych, Lasy Państwowe wyszły z tamtych czasów obronną ręką.

Po 1989 r. skutecznie przekształciły się w samofinansującą jednostkę budżetową dostosowaną do potrzeb współczesnych, kapitalistycznych realiów i realizującą jednocześnie wielorakie niekomercyjne funkcje społeczne i ochronne.

Dzisiejsze Lasy Państwowe to nowoczesna, sprawnie działająca jednostka składająca się z 430 nadleśnictw podlegających 17 dyrekcjom regionalnym. Pod ich pieczęcią znajduje się 7,28 mln ha gruntów, czyli blisko jedna czwarta powierzchni Polski. Współczesne Lasy Państwowe to niemal 25 tys. wysoko wykwalifikowanych pracowników stojących na straży naszych lasów i dbających o ich prawidłowy rozwój. Umożliwiają to m.in. szeroko zakrojone badania naukowe prowadzone w Instytucie Badawczym Leśnictwa oraz na wydziałach leśnych uczelni państwowych.

Lasy Państwowe to przede wszystkim miliardy drzew we wszystkich klasach wieku. Nie brakuje wśród nich okazów wyjątkowych o niespotykanych wymiarach i kształtach. Zaprzeczają one krzywdzącej i pokutującej jeszcze w społeczeństwie, na szczęście już coraz rzadziej, opinii, mówiącej, że Lasy Państwowe to tylko fabryka drewna. W rzeczywistości lasy i leśnictwo pełnią wiele istotnych funkcji, zaś produkcja surowca drzewnego i rozmaitych użytków ubocznych – choć bardzo ważna – jest tylko jedną z wielu. Bodaj ważniejsze są funkcje środowiskowe lasów, czyli ich pozytywny wpływ na kształtowanie klimatu, regulowanie obiegu wody w przyrodzie oraz ochrona przed powodzią, lawinami, erozją gleb czy stepowaniem krajobrazu, a także zachowanie różnorodności biologicznej. Do tego dochodzą niezmiernie istotne funkcje społeczne, takie jak walory rekreacyjne i zdrowotne terenów leśnych, a także te bardziej wymierne, jak choćby stymulowanie rynku pracy.

W tej publikacji przedstawiamy 90 wyjątkowych drzew symbolicznie wybranych przez nas dla uczczenia 90 rocznicy Lasów Państwowych. Są wśród nich zarówno okazy powszechnie rozpoznawane ze słynnym Bartkiem na czele, jak i niemal

<sup>1</sup> Dokładna data śmierci dyr. A. Loreta nie jest znana i stanowi temat dyskusji historyków.

zupełnie zapomniane, znane tylko wąskiemu gronu pasjonatów tego tematu. Wiele opisanych drzew rośnie w lasach, część na terenach rolniczych, a także w miastach. Mimo wszystko jednak pozostają nierozzerwalnie związane z lasami i leśnikami, którzy – w wielu wypadkach – sprawują nad nimi opiekę, dbając o ich kondycję zdrowotną. Wśród zaprezentowanych drzew są wreszcie zarówno krajowi rekordziści pod względem wielkości czy wieku, jak i okazy skromniejsze, niemniej wyjątkowe ze względu na swój pokrój lub związane z nimi dzieje.

Autorzy tej książki pokładają nadzieję, że po jej lekturze wielu Czytelników zainteresuje się tematem sędziwych, okazałych drzew, oraz wzrośnie świadomość społeczna na ich temat. Wszyscy powinniśmy bowiem odczuwać radość i dumę narodową z posiadania tak pięknych tworów przyrody. Chcielibyśmy jednocześnie zachęcić wszystkich, aby podczas swych podróży po kraju stanęli od czasu do czasu twarzą w twarz z którymś z tych leśnych patriarchów. Jesteśmy bowiem przekonani, że taka wizyta skłoni Was do głębokich refleksji i na trwałe zapisze się w Waszej pamięci.

**dr inż. Robert Tomusiak**

*Samodzielna Pracownia Dendrometrii i Nauki o Produkcyjności Lasu  
Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*

**dr inż. Paweł Zarzyński**

# Wstęp

Rośliny drzewiaste pojawiły się na Ziemi w dewonie przed 400 mln lat. W ciągu wielu tysiącleci ewoluowały, osiągając z czasem obecną formę i stając się najwyższej zorganizowanymi przedstawicielami świata flory. Gdy wiele milionów lat później pojawili się przodkowie człowieka, ich rozwój pozostawał w ścisłym związku z przyrodą, której byli komponentem. Drzewa stanowiły dla człowieka schronienie, źródło pokarmu, opału i budulec. Były jednocześnie obiektem fascynacji i zachwytu dla ich potęgi i wielkości, stanowiąc uosobienie pierwotnego lęku przed siłami natury. Być może dlatego, mimo rozwoju cywilizacji i stopniowego uniezależniania się człowieka od przyrody, wiązano z drzewami liczne przesady, mity i legendy, przypisując im nadprzyrodzone właściwości. Od tysiącleci łączono poszczególne gatunki drzew z określonymi bóstwami, tworząc miejsca czci i kultu. Zjawisko to w mniejszym lub większym stopniu występowało we wszystkich religiach i kulturach świata, a pewne jego reminiscencje zachowały się do czasów współczesnych.

Już starożytni mieszkańcy Mezopotamii czcili Święte Drzewo Życia (zwane także Drzewem Przeznaczenia) oraz Huluppu – mityczne drzewo wyłowione z Eufratu, zasadzone przez boginię Inanę, a w którego konarach miał uwić swe gniazdo ptak Imdugud, zaś korzenie miały być siedliskiem węża. Podobną wymowę miały legendy starożytnego Egiptu, opowiadające o świętym ptaku Benu (Bennu) gnieźdzącym się na wierzbie, czczonym w Heliopolis. Egipcjanie uznawali palmę za symbol życia. Wierzyli także, że na liściach Drzewa Ished bogini Szesat i bóg wiedzy Thot zapisywali wydarzenia historyczne. W cieniu tego drzewa tradycyjnie był też przedstawiany bóg Atum. Również w religiach Dalekiego Wschodu odnajdujemy wiele motywów związanych z drzewami, np. Hindusi czcili drzewo asioka, które było poświęcone bogini Kama, oraz figowce, upatrując w nich Drzewa Życia. Również dla buddystów figowce miały znaczenie religijne. Chętnie sadzili je koło świątyń, bowiem

pod pewnym gatunkiem tego drzewa (*Ficus bengalensis*) miał przyjść na świat sam książę Siddhartha Gautama (ok. 563–483 p.n.e.), a pod innym, zwanym Drzewem Bo (*Ficus religiosa*), doznał on oświecenia i stał się Buddą. W Chinach wyznawcy taoizmu za drzewo kultowe uważali miłorząb dwuklapowy (*Ginkgo biloba*), który z upodobaniem sadzili wokół domostw i świątyń. Na gałęziach tych drzew kapłani zawieszali kadzielnice i relikwiarze, zaś wierni papierowe lub jedwabne wstęgi z tekstami modlitw.

Motywu Drzewa Żywota występuje również w wierzeniach hebrajskich, wielokrotnie pojawiając się w Starym Testamencie, np. Drzewo Poznania Dobrego i Złego, drzewo ze snu proroka Daniela. W myśl tradycji w otoczeniu starych dębów w Mamre lubili przebywać Abraham i jego syn Izaak. W miejscowości tej, istniejącej do dziś, otaczano kultem dąb Abrahama. Semicci czcili też drzewa terpentynowe przypominające swym wyglądem dęby. W cieniu drzew składali krwawe ofiary. Zresztą do dziś wszystkie gatunki rodzimych drzew palestyńskich przypisywane są poszczególnym świętym.

W kulturach starożytnej Europy czczono wiele drzew, m.in. cyprysy, jabłonie, jesiony, ale najważniejszym drzewem – symbolem chwały i boskości – pozostawał dąb, uosabiający zwykle główne bóstwo. W antycznej Helladzie był on poświęcony władcy bogów – olimpijskiemu Zeusowi. Szczególnym miejscem kultu był właśnie święty dąb Zeusa w Dodonie, zarazem znajdowała się tam jedna z najbardziej znanych wyroczni. Boską wolę Zeusa kapłani odczytywali m.in. z szumu dębowych liści. Podobną postać miał kult najwyższego boga Traków – Tarantosa. W Atenach czczono też świętą oliwkę, wawrzyn w kulcie Apollina i palmę w kulcie delijskim. W greckiej mitologii pojawia się także jabłoń. Drzewo to, rodzące złote jabłka, było podarunkiem od Gai dla Hery z okazji jej ślubu z Zeusem. Zasadzone w sadzie strzeżonym przez trzy siostry bogini – Hesperyd oraz stuokiego smoka – Argusa

było niedostępne dla śmiertelników. Dopiero Herakles – syn Zeusa i Alkmeny, podstępem zdobył złote jabłka, wykorzystując do tego tytana Atlasa.

Gdy zwycięzcy Rzymianie podbili Grecję, oczarowała ich kultura Hellenów. Rychło też przejęli wiele ich obyczajów, w tym wierzenia wraz z całym panteonem bóstw, którym jednak nadali własne nazwy. Także w Rzymie występował kult drzew. Dopatrywano się w nich symboli męstwa i odwagi. Z drzewami były też związane nagrody wojskowe przyznawane za wyjątkowe i bohaterskie czyny. I tak głowę zwycięskiego wodza odbywającego tryumf zdobyła *corona triumphalis* upleciona z liści wawrzynu, a tego, kto ocalał obywatela rzymskiego, wieńczyła *corona civica* zrobiona z gałązek dębu. Swoistą wymowę miał również cyprys. Potomkowie Kwirytów wierzyli, że powstał on z woli Apollina, który po śmierci swego przyjaciela Kyparissosa zamienił go w drzewo. Być może z tego powodu istniał zwyczaj umieszczania ściętego cyprysu przed domami zamożnych zmarłych. Święte drzewa miała też bogini Diana. Najświnniejsze z nich znajdowało się w gaju pod Arycją. Opiekujący się nim kapłani byli dobrze znani ze sztuki lekarskiej.

Bodaj najmocniej kult drzew był zaakcentowany w religii i kulturze starożytnych Celtów. Celtyccy kapłani, zwani druidami, otaczali opieką święte dęby i cisy. Szczególnie czczona była jabłoń, np. w dawnej Irlandii każdy klan miał swoje drzewo, pod którym odbywały się uroczyste zgromadzenia. Gdy w poł. I w. p.n.e. zwycięzki Juliusz Cezar na czele wojsk rzymskich podbił Galie, nakazał wycinać święte drzewa. Jednak z przekazów wynika, że musiał osobiście chwycić za siekiere, ponieważ żaden z jego żołnierzy nie wąpił się do tego. Druidzi z Galii stworzyli także oryginalny horoskop, opierający się na założeniu, że każdy okres w roku pozostaje we władaniu określonego gatunku drzewa, które jest patronem urodzonych w tym czasie ludzi. Horoskop ten wzbudza duże zainteresowanie do dziś.

Żyjący w kulturze wschodniej wyznawcy islamu otaczają wciąż drzewo oliwne. W myśl starej, arabskiej legendy, gdy zmarł prorok Mahomet (8 czerwca 632 r.) wszystkie drzewa utraciły z żalu liście i kwiaty. Starej oliwce na znak bólu pękło serce i stąd występuje charakterystyczna szczelina biegnąca przez środek pnia. Muzułmanie wierzą, że w raju czekają na nich rajskie drzewa będące nagrodą za pobożne życie, a tych, którzy zginęli w walce za wiarę czeka wieczne szczęście w towarzystwie pięknych dziewcząt zrodzonych z owoców drzewa Hurysu. Szczególną symbolikę ma również

drzewo lotosu. Spod jego korzeni mają wypływać rajskie rzeki. Drzewo to widział Mahomet z niebiańskiej drabiny.

Również w wierzeniach ludów germańskich drzewa odgrywały niepoślednią rolę. Dowodem na to jest skandynawskie wyobrażenie tzw. drzewa wszechświata. Był nim wiecznie zielony jesion zwany Igdrasil (Yggdrasill) wyrastający z ciała olbrzymia Imira. Drzewo to sięgało konarami siedziby bogów – Asgardu, korzeniami natomiast – krainy Nilfheimu, która jest skandynawskim odpowiednikiem piekła. Najdłuższy z korzeni dochodził do Jötunheimu (Utgårdu) uznawanego za koniec wszechświata i ojczyznę olbrzymów.

Do drzew nawiązywały też wierzenia Finów oddających cześć bogowi Ukko, który był panem nieba i urodzaju. Zachowała się fińska legenda opowiadająca o znachorze, który leczył wszelkie dolegliwości, przenosząc ludzkie choroby na brzozę. Drzewo to na skutek tej praktyki uległo zniekształceniu, pokrywając się naroślami i zgrubieniami. Okoliczni mieszkańcy wierzyli, że dotknięcie tego drzewa może spowodować „przejście” na człowieka różnych chorób i skrętnie go unikał.

Swoje święte drzewa miały również ludy Europy Środkowej. W zależności od regionu czczone były dęby, lipy, jawory, wiązy i jesiony. Bałtowie oddawali cześć świętym dębom, utożsamiając je z Perkunem – bóstwem pioruna. Kult Perkuna (Perkona) był także powszechny na Litwie i Łotwie. W dawnej Macedonii i Bułgarii w każdej wsi istniał święty dąb, wokół którego odbywały się wszystkie ważniejsze uroczystości. Zwano go „zapisem”, a na jego korze umieszczano specjalny znak chroniący przed ścięciem lub desakracją. Także ludy dawnej Rusi miały zwyczaj w trakcie podróży Dnieprem składać ofiary pod wielkim dębem na Wyspie Świętego Grzegorza.

Z drzewami związanymi jest też wiele podań i legend pochodzących z naszych ziem. Na przykład z gminy Siedlisko (pow. nowosolski) pochodzi przekaz o sprawiedliwej lipie, która posadzona przez skazańca do góry korzeniami, wypuściła z nich liście, co miało świadczyć o jego niewinności. Podobne podanie jest związane z sosną Ośmiornicą rosnącą do dziś w Proszowie (s. 188). W Pszczewie natomiast opowiadano legendę o lipie wyrosłej rzekomo z kostura podróżnego wbitego w ziemię przez biskupa praskiego Adalberta (św. Wojciecha) (ok. 956–997). Warto dodać, że ten święty, dokonawszy masowego chrztu w Gdańsku, nakazał ścięcie rosnącego tam świętego dębu.

W dzisiejszych czasach przeminęła wiara w nadprzyrodzoną moc drzew, pozostała jednak fascynacja i podziw dla tych niezwykłych twórców natury. Wymiernym jej wyrazem jest ochrona, jaką otaczamy wiekowe drzewa. Chociaż jej powodem nie jest kult religijny, spełnia swój cel, pozwalając zachować dla przyszłych pokoleń unikatowe egzemplarze światowej dendroflory. Wbrew pozorom nie jest to zjawisko nowe. Już przed tysiącami lat drzewa wzbudzały w ludziach głębokie doznania estetyczne, których owocem były działania zmierzające ku ich ochronie. W zapiskach greckiego historyka Herodota z Helikarnasu żyjącego w latach ok. 485–425 przed Chrystusem zachowała się notatka o tym, że młody król perski Kserkses (ok. 517–465) podczas przeprawy przez rzekę Meander w Azji Mniejszej zauważył olbrzymiego platana. Zachwycony władca powiesił na nim złoty znak oraz ustanowił strażnika, który miał pilnować drzewa. Wzmianka ta świadczy o nieprzeciętnej wrażliwości na piękno przyrody już w starożytnych.

Historia nowożytnych działań na rzecz ochrony sędziwych drzew bierze swój początek w osobie słynnego niemieckiego przyrodnika i podróżnika uznawanego za jednego z ojców współczesnej geografii – barona Alexandra Heinricha Friedricha von Humboldta (1769–1859). W 1816 r., podróżując po Ameryce Południowej, miał okazję oglądać w Wenezueli olbrzymie drzewa zamang z rodziny mimozowatych. Zachwycony ich ogromem nazwał je „pomnikami przyrody” (niem. „Naturdenkmal”) i dokładnie opisał to zdarzenie w swych wydanych trzy lata później w języku francuskim pamiętnikach. Termin ten na trwałe zapisał się w dziejach ochrony przyrody. W języku polskim po raz pierwszy pojawił się prawdopodobnie w leśnym czasopiśmie „Sylwan” z 1829 r., gdzie w anonimowym artykule *Opisanie dębu znakomitych wielkości* nieznanemu autorowi używa w stosunku do wiekowych drzew sformułowania „pomniki wegatycy”. Jednak na stałe do polskiej mowy i kultury wprowadził go Adam Mickiewicz (1798–1855), który przyjaźnił się z Humboldtem i prowadził z nim korespondencję. Pisząc w 1834 r. jedno ze swych największych dzieł – *Pana Tadeusza* – nazwał pomnikami najwspanialsze i najbardziej znane drzewa Litwy, w tym m.in. słynny dąb Baublis, który podówczas już nie istniał (s. 44). Poeta najprawdopodobniej dowiedział się o nim z prasy. Artykuły i wzmianki o tym drzewie ukazały się bowiem na początku XIX w. w litewskich gazetach.



Alexander Heinrich Friedrich von Humboldt (1769–1859)  
– twórca pojęcia „pomnik przyrody”



Określenie „pomnik przyrody” zostało wprowadzone do języka polskiego w *Panu Tadeuszu* przez Adama Mickiewicza (1798–1855)

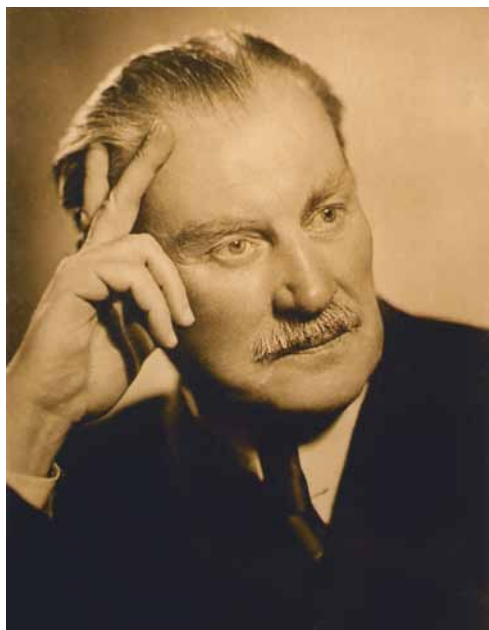


Prof. Marian Raciborski (1863–1917) – jeden z prekursorów ochrony sędziwych drzew na ziemiach polskich

Pierwsze drzewa mogące pretendować do miana pomników przyrody typowano na terenie ziem wchodzących obecnie w skład naszego kraju począwszy od poł. XIX w. Już w 1866 r. V.M. Böhme – cesarsko-królewski komisarz do spraw szacowania lasów – stworzył na terenie Galicji spis rzadkich i okazałych drzew. Podobne działania prowadzili na ziemiach zaboru pruskiego niemiecki przyrodnik Hugo Coventz (1850–1922) opisujący zabytkowe drzewa na Pomorzu Gdańskim oraz Fritz C.I. Pfuhl (1853–1913) na terenie Księstwa Poznańskiego. W zaborze rosyjskim listę pomnikowych drzew stworzył Kazimierz Kulwiec (1871–1943). Poza ww. działania w kierunku ochrony zabytków przyrody na ziemiach polskich prowadzili: Ludwik Zejszner (1805–1871), Eugeniusz Janota (1823–1878) i Maksymilian Siła-Nowicki (1826–1890). Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność prof. Mariana Raciborskiego (1863–1917). W pierwszych latach XX w. dokonał on inwentaryzacji pomników przyrody (zainicjował w tym celu akcję społeczną wśród włościan i miłośników przyrody), której wyniki opublikował

w dwóch pracach: *Zabytki przyrody* oraz *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin*.

Prace w zakresie wyszukiwania pomników przyrody kontynuowano po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Już w rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1919 r. wymieniono dokładną lokalizację kilkudziesięciu okazałych drzew, postulując ich ochronę. Mimo tego, w pierwszej polskiej ustawie o ochronie przyrody z 1934 r. pojęcie „pomnik przyrody” nie zostało uwzględnione. Nie przeszkadzało to jednak w dalszych pracach mających na celu wyszukiwanie szczególnie cennych i okazałych drzew. W 1934 r. redakcja czasopisma „Rynek drzewny” ogłosiła konkurs na najgrubsze drzewo w Polsce. Sąd konkursowy pod przewodnictwem ówczesnego przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody, wybitnego polskiego botanika prof. Władysława Szafera (1886–1970), uznał za rekordowego pod każdym względem, słynnego Bartka rosnącego w Zagnańsku. W tym samym roku na łamach XIV rocznika „Ochrona Przyrody” Andrzej Środoń opublikował *Inwentarz zabytkowych dębów w Polsce*



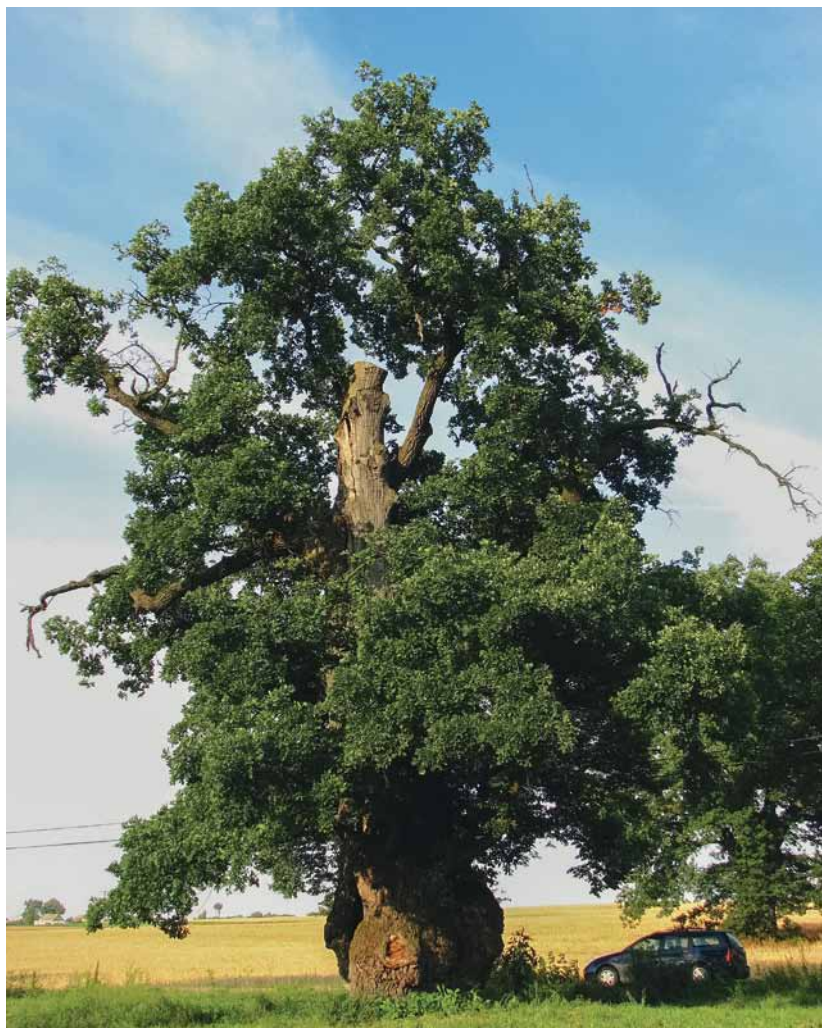
Prof. Władysław Szafer (1886–1970) – wybitny polski botanik i działacz na rzecz ochrony sędziwych drzew



Dąb szypułkowy Bartek z Zagnańska – niewątpliwie najstarsze drzewo Polski

obejmujący 677 drzew (ten autor inwentaryzował też pomnikowe buki i lipy). Do rozpoczęcia II wojny światowej, mimo braku formalnej podstawy prawnej, wskazano ok. 4500 drzew godnych objęcia ochroną jako pomniki przyrody.

W prawodawstwie polskim pojęcie „pomnika przyrody” po raz pierwszy pojawiło się w ustawie o ochronie przyrody z 7 kwietnia 1949 r. Umożliwiło to szybki wzrost liczby tego typu obiektów. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 1960 r.



Dąb szypułkowy Jan Kazimierz z Bąkowa – przykład pojedynczego drzewa stanowiącego pomnik przyrody

były 4803 pomniki przyrody. W 1970 r. – 6525, w 1980 r. – 11 786, w 1990 r. – 18 876, zaś w 2000 r. – 33 094. Obecnie za pomniki przyrody uznaje się pojedyncze drzewa, a także grupy drzew, aleje i rozmaite inne ciekawe obiekty przyrodnicze, np. głazy narzutowe, skałki, grotty, jaskinie, a nawet stanowiska rzadkich grzybów i roślin. Według najnowszych danych GUS pochodzących z 31 grudnia 2012 r. w Polsce znajduje się łącznie 36 316 takich obiektów. Największą liczbę pomników przyrody (ogółem 34 396) stanowią drzewa, w tym okazy

indywidualne (29 996), grupy drzew (3672) oraz zabytkowe aleje (728); wśród pozostałych pomników przyrody są głazy narzutowe – 1057, skałki i jaskinie – 302 oraz tzw. inne obiekty – 561.

Głównym kryterium nadawania poszczególnym drzewom statusu pomnika przyrody są ich wymiary, a dokładnie obwód pnia mierzony na wysokości 1,3 m nad ziemią (więcej informacji na ten temat znaleźć można w rozdziale *Pomiar obwodu pni drzew*). Opracowano nawet specjalne tabele (kilka alternatywnych), które podają



Lech, Czech i Rus z Rogalina  
– grupa drzew stanowiących  
jeden pomnik przyrody



Jałowce z Lipowca – przykład  
alei drzew uznanej za pomnik  
przyrody



wartości minimalne tego parametru określone dla poszczególnych gatunków drzew, mające predysponować je do miana pomnika przyrody. Jednak ich osiągnięcie nie jest warunkiem koniecznym do objęcia danego okazu tą formą ochrony. Statusem pomnika przyrody obejmuje się również drzewa o niekoniecznie okazałych gabarytach, ale o wyjątkowej wartości historycznej, społecznej czy artystycznej, np. szczególnie malownicze grupy drzew lub okazy związane z postaciami czy też wydarzeniami historycznymi.

Dlatego rozpiętość wymiarowa poszczególnych pomnikowych okazów w obrębie każdego z gatunków może być bardzo duża. Rzecz jasna, najczęściej emocji budzą drzewa najokazalsze, wśród których wyszukuje się okazy rekordowe w skali świata lub – w wypadku naszego kraju – Polski. Rekordy te mogą dotyczyć, m.in. obwodu pni, wysokości drzew i wieku. Pomiar lub ocena tych parametrów nie zawsze są jednak proste. Dlaczego? O tym opowiemy szczegółowo w następnym rozdziale.





# Pomiar podstawowych parametrów drzew

W naturze człowieka głęboko zakorzeniona jest chęć do wyszukiwania i ustanawiania wszelkiego rodzaju rekordów. To, co jest największe, najgrubsze, najwyższe, najstarsze nieodparcie nas fascynuje. Dotyczy to również pomnikowych drzew. Dyskusje na temat ich gabarytów i wieku od wielu dziesięcioleci pojawiają się na łamach prasy zarówno naukowej, jak i popularyzatorskiej. Wokół tych kwestii narosło wiele legend i mitów, wśród których trudno czasem znaleźć prawdziwe informacje. Przyczynił się do tego znaczny stopień komplikacji związany nawet z pomiarem obwodu pni i wysokości sędziwych, okazałych drzew, nie wspominając już o ocenie ich wieku. Poniżej wyjaśnimy skąd biorą się te trudności oraz – w telegraficznym skrócie – zaprezentujemy metody badawcze stosowane m.in. przez autorów niniejszej publikacji do oceny opisanych w niej drzew.

## Pomiar obwodu pni

Do najczęściej podawanych parametrów pomnikowych drzew zalicza się obwód ich pni. Dlaczego tak jest? To proste – pozornie jest on najłatwiejszy do zmierzenia i nie wymaga specjalistycznego sprzętu, ot wystarczy zwykła taśma miernicza, a nawet linijka i kawałek sznurka. Poza tym chyba najlepiej obrazuje on ogrom drzewa. Dlatego wśród dendrologów, leśników oraz zwykłych pasjonatów przyrody od dawna trwa spór, które drzewo jest najgrubsze (legitymujące się największym obwodem pnia) na świecie i w Polsce. Wbrew pozorom, odpowiedź na to pytanie wcale nie jest tak oczywista i jednoznaczna. Bowiem to, że obwód pnia jest zmierzyć bodaj najłatwiej nie oznacza wcale, że poprawne, miarodajne i w pełni profesjonalne wykonanie tej czynności jest sprawą prostą i nieskomplikowaną. W grę wchodzi bowiem kilka czynników, które znacznie utrudniają pomiary. Poniżej postaramy się pokrótce je opisać i przedstawić najważniejsze wątpliwości nasuwające się podczas oceny grubości pni okazałych, wiekowych drzew.

Pierwszym pytaniem, które pojawia się, gdy stajemy przy pniu mierzonego drzewa, jest zagadnienie wysokości, na jakiej należy dokonać tej czynności. Odpowiedź na nie pozornie jest prosta. Zgodnie z elementarnymi zasadami polskiej dendrometrii pomiaru obwodu pnia drzewa należy dokonywać na wysokości 1,3 m od poziomu podłoża (w innych krajach oficjalnych pomiarów pni drzew dokonuje się na różnych wysokościach, np. w Wielkiej Brytanii na wysokości 4,5 stopy, tj. ok. 137 cm, w USA na wysokości 6 stóp, czyli ok. 183 cm). Uzyskujemy wtedy tzw. obwód pierśnicowy, a więc mierzony na umownej wysokości piersi dorosłego człowieka. Według tego zestawienia do najokazalszych drzew w Polsce należą m.in. lipa z Cieletnik (1105 cm) (s. 128), platan z Chojnej (1076 cm) (s. 142), platan z Dobrzyca (1042 cm) (s. 144) i dąb z Bąkowa (1020 cm) (s. 62), a w dalszej kolejności inne okazy legitymujące się obwodem pnia w granicach 1000–1010 cm.

Tymczasem jednak w krajowej literaturze przyrodniczej jako „najgrubsze drzewo w Polsce” bardzo często wymieniana była nieistniejąca już (przewróciła się w maju 2012 r.) topola biała rosnąca w Lesznie ok. 30 km na zachód od

Nieistniejąca już topola biała z Leszna koło Warszawy, której obwód zmierzony 50 cm nad gruntem wynosił 1335 cm





Topola biała z Leszna często (niesłusznie) uznawana była za najgrubsze drzewo rosnące w Polsce

Warszawy (s. 20 i 50). Stojąca obok niej tablica informacyjna głosiła, że mamy do czynienia z „najgrubszym drzewem w Polsce o obwodzie 14 m”. Nie dodawała jednak, że obwód ten został zmierzony tuż nad ziemią, na wysokości 50 cm i to niezbyt precyzyjnie, bowiem według szeregu drobnozgowych pomiarów wykonanych przez autorów niniejszej publikacji w latach 2001, 2005 i 2011 żaden z uzyskanych na tej wysokości wyników nie przekroczył 1335 cm. Z kolei na wysokości 1,30 m od ziemi (a więc tej „oficjalnej” i porównywalnej z wymienionymi wcześniej drzewami) obwód pnia określiliśmy „zaledwie” na 991 cm. Wynika z tego, że topola z Leszna najgrubszym krajowym drzewem nigdy nie była, tym bardziej że w przypadku naszych najokazalszych dębów i lip oficjalne pomiary obwodu pnia tuż nad gruntem prawdopodobnie nie były nigdy prowadzone i nie jest wykluczone, że któreś z nich wyprzedzało pod tym względem lesznieński białodrzew (nieoficjalne pomiary wykonane przez autorów potwierdziły to w co najmniej kilku przypadkach). Do tego słynnego, historycznego już, niestety, drzewa jednak jeszcze za chwilę wrócimy, i to niejednokrotnie, a to za sprawą kolejnych ciekawostek związanych z jego wyglądem, które również kwestionowały domniemaną rekordowość tego okazu.

Rozwiązaliśmy zatem pierwszy problem – mierzyć należy na wysokości 1,30 m od ziemi. Pełni zapału stajemy pod drzewem, chwytamy za miarkę i... nagle pojawia się kolejny kłopot, ponieważ podłoże dookoła pnia nie jest równe – z jednej strony wznosi się, a z innej opada. W za-

leżności od tego, w którym punkcie wytyczymy wysokość, pomiar wypadnie na innym poziomie, a więc jego wynik może być bardzo różny. Pozornie rozwiązanie znowu jest proste – powołując się po raz kolejny na zasady stosowane w dendrometrii, wysokość 1,30 m, na której dokonujemy pomiaru, należy wytyczyć od najwyższej wzniesionego punktu podłoża dookoła drzewa. Zasada ta ma jednak zastosowanie przede wszystkim w drzewostanach gospodarczych, a więc grupujących drzewa o relatywnie niewielkim obwodzie, gdzie ewentualna różnica wysokości pomiaru nie spowoduje rażącej rozbieżności w jego wyniku, a jeśli nawet okażą się one stosunkowo spore mało kto będzie zaprzętał tym sobie dłużej głowę. Tymczasem w przypadku poszukiwania drzew-rekordzistów w wyścigu do tytułu „najgrubszego w Polsce” liczyć się może każdy dodatkowy centymetr, zaś podejście do uzyskiwanego wyniku bywa zwykle dużo bardziej emocjonalne.

Prześledźmy ten problem na konkretnym przykładzie. Na stronach 22 i 106 przedstawiono dąb Chrobry z miejscowości Białobrzegi nieopodal Płocka. Drzewo to rośnie tuż przy domu mieszkalnym na stoku niewielkiego, ale stromego pagórka. Według oficjalnych danych z rejestru pomników przyrody jego potężny pień legitymuje się obwodem 870 cm. Jednak znaczna pochyłość gruntu, na którym rośnie (ponad 35°), sprawia, że po zastosowaniu się do wspomnianych wyżej reguł dendrometrii obwód ten spada do... 741 cm! Dla porównania – rosnący nieopodal po drugiej stronie Wisły dąb z miejscowości Pieczyśka Hłowska (s. 22) usytuowany na mniej więcej równym gruncie, ma



**Dąb szypułkowy Chrobry z miejscowości Białołęka nieopodal Płocka rosnący na stoku pagórka**

mich drzew rosnących na znacznych pochyłościach gruntu. Być może najprostszym wyjściem byłoby wyznaczenie wysokości 1,30 m w dwóch punktów: najwyżej i najniżej położonego dookoła pnia i dokonanie jego pomiaru na wysokości dokładnie pośrodku tych dwóch uzyskanych linii (s. 23). Oczywiście, znacznie komplikuje to pomiary, jednak czyni je bardziej miarodajnymi szczególnie wtedy, gdy wspomniane nierówności gruntu wokół pnia mają podłoże antropogeniczne i powstały już za życia drzewa, np. wskutek prowadzenia wykopów, melioracji, prac rolniczych czy innego rodzaju robót ziemnych (w wypadku sędziwych, kilkusetletnich drzew często bardzo

podobny obwód (726 cm), a przecież porównując drzewa pokazane na tej stronie, na pierwszy rzut oka widać, że jego pień jest dużo mniej okazały niż u Chrobrego. Tak więc bezkrytyczne stosowanie zasad dendrometrycznych bywa w tym przypadku niezwykle krzywdzące.

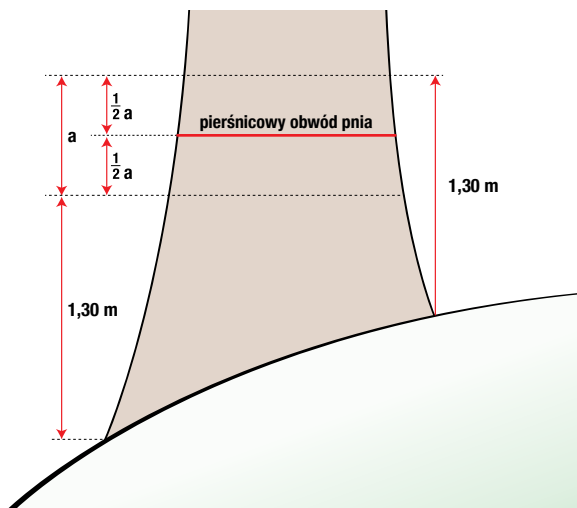
Koniecznością wydaje się zatem rozwiązanie tego problemu poprzez opracowanie dodatkowej zasady pomiaru regulującej wysokość wytyczania linii obwodu pierścnicowego w przypadku olbrzy-

trudno to jednoznacznie stwierdzić). Metodyczne rozwiązanie tego problemu pozostawiamy jednak w gestii specjalistów-dendrologów oraz fachowców od pomiaru drzew.

I jeszcze jedna ciekawostka to sędziwe, rekordowe drzewa rosnące w miastach. W Polsce nie ma ich co prawda wiele, ale w związku z nimi pojawia się kolejny problem. Jako przykład może służyć słynny platan z greckiej wyspy Kos, którego wiek oceniany jest na 2500 lat. Specjaliści-archeolodzy

**Dąb szypułkowy z miejscowości Pieczyśka Hłowskie**





Propozycja sposobu wytyczania wysokości pomiaru piersńcowego obwodu pnia okazałych drzew rosnących na pochyłościach gruntu

obliczyli, że za jego życia poziom gruntu w mięcie w bezpośredniej bliskości drzewa podniósł się o ponad 1 m na skutek nawiewania gleby, kładzenia kolejnych warstw ulic itp. Na jakiej zatem wysokości tak naprawdę należy mierzyć jego obwód „piersńcowy”? Problem ten (choć w mniejszym zakresie) zapewne dotyczy też wielu polskich drzew, jednak

jego rozwiązanie wymagałoby specjalistycznych badań i wykracza poza możliwości klasycznej dendrometrii. Warto jednak o tym pamiętać, podchodząc z taśmą do pnia każdego sędziwego drzewa-mieszczucha.

Aby poruszyć kolejny problem związany z pomiarem pni wiekowych drzew, powróćmy do znanej nam już historycznej topoli z Leszna. Na zdjęciu przedstawiona jest cała sylwetka tego drzewa. Przyjrzyjmy się budowie jego pni. Nieodparcie nasuwa się myśl, że mamy do czynienia nie z jednym drzewem, ale za zrosniętą przed wieloma laty grupą, która obecnie sprawia wrażenie monolitu. Czy można z czystym sumieniem traktować ją jako stuprocentowe, pojedyncze drzewo?

Odwoływanie się do zasad dendrometrii po raz kolejny niewiele nam pomoże. Mówią one bowiem, że jeżeli rozwidlenie pni zrosniętych ze sobą drzew następuje powyżej wysokości, na której mierzymy obwód piersńcowy (a więc 1,3 m), mamy do czynienia z pojedynczym drzewem. Pozornie wszystko jest więc w porządku, jednak reguła ta ma zastosowanie raczej w przypadku drzewostanów gospodarczych, nie zaś do poszukiwania rekordowego drzewa. Trudno bowiem traktować zrosniętą grupę drzew na równi z potężnym, jednolitym pniem innego drzewa. Problem ten dotyczy szcze-

Sylwetka topoli białej z Leszna. Okaz ten powstał najprawdopodobniej ze zrosnięcia się kilku drzew





Lipa drobnolistna z Zagrobla – de facto skupisko wielu cienkich drzew

gólnie często tworzących grupy lip i topól. Jego jaskrawym przykładem, poza topolą z Leszna, jest lipa rosnąca na cmentarzu parafialnym w Zagroblu nieopodal Biłgoraja. Według rejestrów pomników przyrody zajmuje ona drugie miejsce wśród drzew swego gatunku w Polsce pod względem obwodu pierśnicowego (950 cm). Na miejscu okazuje się jednak, że nie jest to pojedynczy pień, ale grupa zróżnionych ze sobą co najmniej kilkunastu okazów o raczej przeciętnej grubości, których pomiar jako całości praktycznie mija się z celem.

Podsumowując, jeśli występuje podejrzenie, że drzewo powstało z kilku zróżnionych ze sobą pni, uzyskany wynik pomiaru pierśnicowego może budzić zrozumiałe kontrowersje i zostać zakwestionowany przez wielu specjalistów. Jest to kolejny powód, dla którego określanie niegdyś topoli z Leszna „najgrubszym drzewem w Polsce” nie do końca odpowiadało prawdzie.

W wypadku drzew rozgałęziających się może wystąpić jeszcze jeden problem konieczny do pokonania podczas pomiarów. Klasyczny pień drzewa najczęściej jest najgrubszy u podstawy (tuż nad gruntem) i zwęża się ku górze. Standardowy pomiar na wysokości 1,3 m dobrze odzwierciedla więc jego rzeczywiste rozmiary. W wypadku drzew o pniach rozwidlonych i rozgałęziających się na kilka „odnóg” może się jednak zdarzyć, że obwód mierzony na wysokości 1,3 m nad ziemią w miejscu, gdzie pnie zaczynają się już rozchodzić, będzie większy niż poniżej. Wówczas należy dodatkowo pomierzyć obwód pnia w jego najcień-

szym miejscu między nasadą a wysokością 1,3 m nad gruntem i traktować właśnie tę wartość jako obowiązującą. Doskonałym przykładem mogą być tutaj najgrubsze polskie sosny: Rzepicha i Walogóra (s. 25, 182 i 184), rosnące na terenie Nadleśnictwa Sulechów. Przez dłuższy czas za rekordzistkę uważano Walogorę. Dopiero praktyczne zastosowanie tej zasady pozwoliło stwierdzić, że w najcieńszym miejscu na odcinku od 0 do 130 cm nad gruntem jej pień ustępuje grubością mierzonemu w taki sam sposób pniowi Rzepichy. I to tę drugą sosnę – po weryfikacji wymiarów – obecnie uznaje się za najgrubszą w kraju.

Aby zakończyć temat historycznego białodrzewu z Leszna, omówimy inny problem pomiarowy, którego był on znakomitym przykładem. Zdjęcie (s. 25, u dołu z lewej) przedstawia olbrzymią nasadę pnia tego drzewa. Pokrywa ją ze wszystkich stron gruba warstwa potężnych tumorów, czyli narośli drzewnych, które zresztą występują także w wyższych partiach kłody (s. 25, u dołu z prawej). Tumory w znaczący sposób zawyżają obwód pnia. Ponieważ jest to zjawisko naturalne, można przejść nad nim do porządku dziennego; gdyby nie fakt, że obecność narośli bardzo utrudnia wytyczenie linii pomiaru obwodu pnia. Autorzy tej publikacji w celu dokonania możliwie dokładnych pomiarów korzystali ze szpilek podtrzymujących taśmę oraz bardzo szczegółowo korygowali jej położenie za pomocą poziomic. Mimo to, przy wielu powtórzeniach, uzyskano wyniki różniące się nawet o 20 cm. Dlatego prawdopodobnie podano na tablicy 14 m





Sosna zwyczajna Rzepicha z Górek Małych uważana obecnie za najgrubszą przedstawicielkę swego gatunku w Polsce (554 cm obwodu pnia)



Przez długi czas za najgrubszą sosnę zwyczajną w Polsce uważano Waligórę z Klepska (534 cm obwodu pnia)

... i podobne narośle w górnych partiach pnia tego drzewa

Nasada pnia topoli białej z Leszna pokryta potężnymi naroślami drzewnymi (tumorami)...





Dąb szypułkowy Chrześcijanin z Januszkowic z ogromną dziuplą widoczną u nasady jego pnia



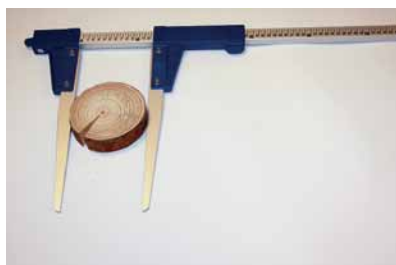
obwodu, bowiem przesunięcie wysokości pomiaru nawet o 2–3 cm może dać drastycznie inne wyniki. Poza tym tumory drzewne tworzą się dość szybko, ale i stosunkowo łatwo odpadają od pnia, tak więc obwód takiego „tumorastego” drzewa może być bardzo zmienny w czasie.

Ostatnim problemem przed jakim stanąć może niestrudzony badacz obwodów pni starych drzew jest obecność olbrzymich dziupli i ubytków w ich wnętrzu. Przyjrzyjmy się nasadzie pnia dębu Chrześcijanin z Januszkowic (wyżej i s. 68). Zieje w niej olbrzymia dziupla, na tyle duża, że bez trudu mogłoby zmieścić się w niej kilka osób. Sprawia to, że jego obwód jest niepełny, ponieważ zanika część wypukłości pnia będąca niegdyś w miejscu dziupli. Skutkuje to znacznym zmniejszeniem faktycznego obwodu pnia. Co więcej, zjawisko to – na skutek wykruszania się brzegów dziupli i powiększania jej rozmiarów – może bardzo szybko postępować w czasie przez co pomnikowe drzewo staje się coraz cieńsze. Opisywany dąb jeszcze w 2002 r. podobno miał obwód pnia 1042 cm, ale pomiary przeprowadzone przez autorów w latach 2005 i 2009 wykazały odpowiednio: 1005 i 982 cm. Oczywiście można to uznać za czynnik naturalny i przyjąć, że mierzymy tylko to, co pozostało, nie zwracając

Dąb szypułkowy Mieszko I z Warszawy z dziuplą zabudowaną betonowym pancernem



Elastyczne taśmy miernicze używane do pomiarów obwodów pni okazałych drzew: wykonana z tworzywa sztucznego (a); metalowa (b)



Tradycyjny średnicomierz (kłupa) standardowo stosowany do pomiaru średnicy pni cieńszych drzew



Nowoczesny średnicomierz elektroniczny zaprojektowany do pomiaru obwodów pni okazałych drzew (a) oraz sposób jego użycia (b)

sobie głowy stanem niegdyśiejszym. W wypadku niektórych sędziwych drzew pojawia się jednak pewien problem. Aby go zilustrować, na stronie obok przedstawiono dąb Mieszko I rosnący na warszawskim Natolinie (s. 96). W jego pniu powstała ogromna dziupla, ale przed wielu laty, w myśl ówczesnych zaleceń konserwatorskich (a także w celu ochrony przed wandalami, którzy mieli zwyczaj rozpałać ogniska i gromadzić śmieci we wnętrzu spróchniałego pnia), zamurowano ją betonowym pancerzem naśladującym naturalną krzywiznę pnia. Mierząc obwód pierścnicowy warszawskiego olbrzyma (842 cm), chcąc nie chcąc uwzględniamy więc ową protezę. Czy zatem z czystym sumieniem można porównywać okazy naturalnie wypróchniałe

i dziuplaste z tymi, „naprawionymi” ręką człowieka? Na szczęście problem taki nie jest powszechny, ponieważ już dawno zrezygnowano z tego typu rekonstrukcji. Obecnie są już tylko relikami przeszłości i pomnikami dawnej sztuki konserwatorskiej.

Do pomiarów obwodów pni pomnikowych drzew najczęściej stosuje się nierozciągliwą elastyczną taśmę mierniczą (wyżej), którą napina się naokoło ich pni, wyrównując jej poziom, używając poziomic. W wypadku cieńszych okazów (pomnikowe drzewa gatunków osiągających nie więcej niż 150–200 cm obwodu pnia, np. jałowce) można posłużyć się tradycyjnym średnicomierzem, tzw. kłupą (wyżej) stosowaną powszechnie do mierzenia drzew w drzewostanach gospodarczych i odczy-

tać za jego pomocą średnicę pnia (po pomnożeniu jej przez liczbę  $\pi$ , czyli 3,1415926536 uzyskamy obwód pnia). Istnieją również nowoczesne klupy elektroniczne (s. 27) przystosowane do pomiaru pni grubych drzew poprzez ocenę stopnia zakrzywienia fragmentu ich obwodu. Urządzenie takie wystarczy przyłożyć do pnia drzewa i można – teoretycznie – odczytać wielkość obwodu. Według doświadczeń autorów w wypadku pomnikowych, szczególnie okazałych drzew o nieregularnych kształtach przekroju pnia, nie najlepiej jednak się ono sprawdza. Można polecić je raczej do pomiarów w starszych drzewostanach gospodarczych, w których tradycyjnie średnicomierze okazują się zbyt krótkie.

Dane dotyczące obwodu drzew zaprezentowanych na łamach niniejszej publikacji niemal bez wyjątku opierają się na skrupulatnych pomiarach własnych wykonanych osobiście przez jej autorów za pomocą nierozciągliwej taśmy elastycznej. Jedynym wyjątkiem był dąb z litewskiej miejscowości Stelmuże zaprezentowany w rozdziale o słynnych pomnikowych drzewach krajów ościennych (s. 254). Drzewo to zostało bowiem ogrodzone wysokim, metalowym płotem, którego nie mieliśmy możliwości sforsować. Dokonując pomiarów, kierowaliśmy się zasadami przyjętymi w dendrometrii: pomiar pnia prowadzony był na wysokości 1,30 m od ziemi wyznaczanej od najwyższego wzniesienia gruntu dookoła pnia drzewa. W wypadku drzew wielopniowych, rozszerzających się tuż nad gruntem, pomiaru dokonywano na wysokości, na której pień był najwęższy. Dotyczyło to głównie niektórych pomnikowych lip, topól i platanów. Dodatkowo mierzono obwody części drzew na wysokości gruntu i na poziomie 0,5 m od ziemi. Kwestię nienaturalnego podwyższenia poziomu gruntu wokół drzewa (np. w miastach) pomijaliśmy, jako praktycznie niemożliwą do zweryfikowania. Jeśli mierziliśmy drzewa wielopniowe, kierowaliśmy się zasadą, w myśl której pień był rozwidlający się na wysokości ponad 1,30 m od ziemi należy traktować jako pojedynczy okaz. Gdy u nasady pnia były rozległe dziuple, taśma podczas pomiaru była napinana (przyjęliśmy założenie, że są one zjawiskiem w pełni naturalnym). Wreszcie w jednym wypadku (wspomniany już warszawski dąb Mieszko I) obwód pnia został zmierzony wraz z betonową protezą. Naszym zdaniem taki sposób prowadzenia pomiarów był najbardziej jednoznaczny i umożliwił porównanie ze sobą wyników pomiarów uzyskanych dla poszczególnych drzew.

Jak wynika z powyższego pomiar obwodu pni sędziwych drzew, choć z pozoru prosty i nieskom-

plikowany, w rzeczywistości jest czynnością żmudną, kłopotliwą oraz wymagającą niemałej wiedzy i wprawy. Dlatego trudno dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, któremu drzewu należy się miano „najgrubszego w Polsce”. Autorzy niniejszej publikacji uchylają się od odpowiedzi na to pytanie, ale najprawdopodobniej wszyscy potencjalni kandydaci do tego tytułu zostali w niej zaprezentowani. Ocenę, które drzewo jest najgrubsze – w świetle powyższych dendrometrycznych wątpliwości i dylematów oraz zastosowanej przez nas metodyki – pozostawiamy Szanownym Czytelnikom.

## Pomiar wysokości

Kolejnym stosunkowo łatwym do pomierzenia parametrem sędziwych drzew jest ich wysokość. Wbrew pozorom, do jej precyzyjnej oceny nie trzeba wcale wdrapywać się na czubek drzewa z miarką w zębach. Wysokość każdego drzewa można bowiem zmierzyć metodami pośrednimi, a sposoby takiego pomiaru znane są w leśnictwie od ponad dwóch stuleci. I, choć – w miarę postępu technicznego – pojawiają się coraz doskonalsze, szybsze i wygodniejsze w obsłudze oraz bardziej precyzyjne urządzenia pomiarowe, zasada pomiaru cały czas pozostaje ta sama i opiera się na starych, dobrze znanych regułach trygonometrii.

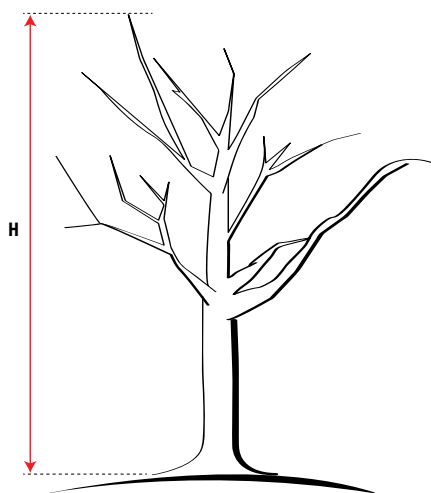
Cofając się pod względem technicznym o dobre sto lat, stosunkowo precyzyjny i skuteczny przyrząd do pomiaru wysokości drzew każdy z nas może skonstruować sobie we własnym zakresie (s. 29). Wystarczy do tego celu niewielki kawałek dość grubej deski w kształcie trójkąta prostokątnego równoramiennego wyposażony w szczerbinę (wyciętą z blachy lub nawet sztywnej tektury), osadzony na wygodnej ręczce i zaopatrzony w zawieszony na wbitym gwoździu pion z obciążnikiem. Jak działa takie urządzenie? W bardzo prosty sposób ilustruje to rycina (s. 29). Otóż, unosząc nasz przyrząd na wysokość oczu i utrzymując w pionie, należy powoli oddalać się od pnia mierzonego drzewa aż do momentu, gdy przez szczerbinę ujrzymy jego wierzchołek. Wystarczy wówczas zmierzyć odległość, w jakiej znajdujemy się od drzewa, dodać do niej nasz wzrost i w ten sposób otrzymamy przybliżoną wysokość mierzonego okazu. Aby pomiar był bardziej precyzyjny, należy dodać do wyniku promień pnia drzewa zmierzony na wysokości oczu mierzącego.

Rzecz jasna w tak prymitywny sposób mierzonej wysokości drzewa wiele lat temu. Przytoczyliśmy





Współczesne wysokościomierze: a) mechaniczny; b) optyczny; c) ultradźwiękowy; d) laserowy



Zasada pomiaru wysokości drzew stosowana przez autorów

górnym punktem pomiaru jest po prostu wierzchołek drzewa. Sytuacja gmatwa się jednak, gdy pień drzewa rozwidła się na pewnej wysokości na kilka masywnych konarów. Zjawisko to dotyczy większości drzew liściastych w tym niemal wszystkich dębów. Nasuwa się zatem pytanie: czy mierzyć wysokość drzewa do końca pnia, czy do końca najwyższego konaru, a może najwyższej gałązki? Autorzy niniejszej publikacji rozwiązali ten dylemat w możliwie najprostszy sposób. Przystępując do pomiaru wysokości danego drzewa, staraliśmy się wytyczyć dwie poziome linie równoległe (s. 30 na dole). Pierwsza z nich przebiegała wzdłuż podstawy drzewa, zaś druga stycznie do najwyższego punktu jego korony. Jedynie w wypadku drzew o ewidentnie złamanym pniu (dość często dotyczy to sędziwych dębów – przykładem może być dąb Chrobry z Nogatu) dokonywaliśmy dwóch pomiarów: jednego według opisanej zasady, a drugiego od nasady do złamanego końca pnia, i niezależnie podawaliśmy ich wyniki.

Dane dotyczące wysokości zaprezentowanych drzew opierają się na pomiarach wykonanych przez autorów. Posługiwaliśmy się przy tym wysokościami mierzami: optycznym Suunto lub nowoczesnym elektronicznym ultradźwiękowym Haglöf Vertex III. Pomiary każdego drzewa wykonywano wielokrotnie z różnych odległości i lokalizacji dookoła pnia, a uzyskane wyniki uśredniano, co pozwoliło uzyskać znaczną precyzję pomiaru.

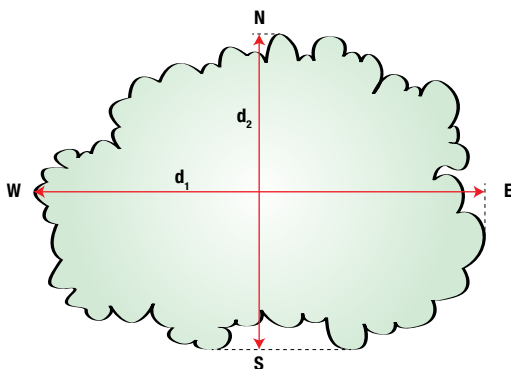
## Pomiar średnicy korony

Kolejnym parametrem obrazującym gabaryty drzewa jest wielkość średnicy jego korony. Pomiaru tej wartości dokonuje się poprzez określenie rozpiętości skrajnych gałęzi danego drzewa. W praktyce



Dąb szypułkowy Chrobry z Nogatu – przykład drzewa o złamanym pniu, którego pomiar wysokości bywa utrudniony

podaje się dwie wielkości, zmierzone w układzie południkowym, czyli rozpiętość gałęzi z północy na południe, oraz równoleżnikowym – ze wschodu na zachód. Takiego nakrzyżległego pomiaru dokonuje się za pomocą nierozciągliwej taśmy stalowej lub wykonanej z tworzyw sztucznych, takiej, jaką stosuje się do pomiaru obwodów pni drzew. Wbrew pozorom nie zawsze jest to czynność prosta. Szczególnie w wypadku wysokich drzew rosnących w zwartym drzewostanie określenie położenia skrajnych gałęzi często bywa trudne i wymaga posługiwania się lornetką lub aparatem fotograficznym z teleobiektywem. Sposób prowadzenia pomiaru rzutu korony drzewa obrazuje rycina.



Sposób pomiaru rzutu korony drzewa

ŚCIEŻKA PRZYRODY

SZLAK  
DI

DĄB BOLESŁAWSKI  
800  
LAT  
19.08.2000  
LAS KOŁOBRZESKI

DĄB BOLESŁAWSKI  
640  
LAT  
19.08.2001  
LAS KOŁOBRZESKI

WA



NICZA

NIEM NAJSTARSZYCH  
DRZEW W POLSCE

Metody szacowania wieku

sędziwych i okazałych drzew

BOLESŁAW - 800 LAT

MARCISŁAW - 640 LAT

Niemal równie duże emocje jak wymiary pomnikowych drzew budzi kwestia osiąganego przez nie wieku. Wokół niej narosło wiele mitów i legend, które do dziś pokutują w społeczeństwie, a nawet w literaturze naukowej. Powodem takiego stanu jest fakt, że precyzyjna ocena wieku sędziwych drzew bywa czasochłonna i skomplikowana. Dlaczego tak się dzieje? Otóż jedynym wartościowym i niemal pewnym wskaźnikiem wieku są roczne przyrosty grubości widoczne na przekroju poprzecznym pnia. Dzięki działalności warstwy kambialnej, umiejscowionej obwodowo między drewnem a łykiem, drzewo może przyrastać na grubość. Kambium odkłada w ciągu sezonu wegetacyjnego kilka warstw komórek drewna. Zazwyczaj różnią się one grubością ścian komórkowych. W rezultacie na przekroju poprzecznym pnia pojawiają się tzw. słoje roczne. U gatunków iglastych, np. u sosny (niżej) są one widoczne bardzo wyraźnie jako naprzemienne linie jasne (drewno wczesne – wiosenne) i ciemne (drewno późne – letnie) i na ogół nie ma problemów z ich policzeniem. U gatunków liściastych inaczej na przekroju poprzecznym wygląda drewno pierścieniowonacyniowe, np. dębu (niżej), w którym w obrębie słoja rocznego wyraźnie zaznacza się pierścień naczyń drewna wczesnego, w przeciwieństwie do drewna rozpiers-

chłonnacyniowego, np. brzozy (niżej), gdzie trudno jest wyróżnić granice słoja. Poprawne określenie wieku wymaga wówczas użycia mikroskopu i dużej wprawy obserwatora.

Aby odsłonić przekrój poprzeczny pnia, najłatwiej jest oczywiście ściąć drzewo. Jeżeli przecięcie pnia wykonano na wysokości szyi korzeniowej, to policzona liczba słojów rocznych jest zgodna z wiekiem drzewa. Jeżeli zostało ścięte wyżej, do wyliczonego na podstawie ilości słojów wieku należy dodać czas, w którym sadzonka osiągnęła wysokość pniaka. Wartość tę najlepiej ustalić empirycznie, porównując z młodymi drzewkami, względnie można skorzystać z różnego rodzaju tablic dendrometrycznych.

Co zrobić jednak, jeżeli nie można ściąć drzewa, np. cennych bądź pomnikowych okazów? Pozostaje wtedy pobrać, tzw. wywiert dordzeniowy za pomocą specjalistycznego urządzenia. Do tego celu służą świdry przyrostowe określane zazwyczaj mianem świdrow Presslera (niżej). Świdrow należy wwiąć w pień drzewa (s. 35), a następnie za pomocą specjalnej łyżki pobrać wywiert, czyli wałeczek drewna z widocznymi na nim przyrostami rocznymi (s. 35). Jeśli badacz ma wprawę, to pobrana przez niego próbka zawiera fragmenty wszystkich słojów od części zewnętrznej pnia aż po rdzeń. Może służyć



Przekrój poprzeczny pnia sosny zwyczajnej



Przekrój poprzeczny pnia dębu



Przekrój poprzeczny pnia brzozy brodawkowatej



Świdrow przyrostowy do pobierania wywiertków z pni drzew



Sposób użycia świda przyrostowego

zatem do badań równie dobrze jak przekrój poprzeczny ściętego drzewa.

Problemy zaczynają się w wypadku szczególnie okazałych i wiekowych drzew. Po pierwsze, standardowo stosowane świdy mają długość zaledwie 20–50 cm i podczas badania grubych drzew po prostu nie sięgają do rdzenia. Po drugie, większość starych drzew jest w środku wypróchniała (rozłożona przez grzyby) i nie można ustalić dokładnej liczby ich słoików. Aby obejść te niedogodności, opracowano wiele sposobów mierzących do oszacowania wieku danego okazu na podstawie liczby słoików z zewnętrznego fragmentu pnia.

Najprostszym z nich jest metoda oparta na wyliczeniu wartości przeciętnego przyrostu rocznego i przyrównanie jej do całkowitej grubości drzewa. W tym celu należy pobrać możliwie długi wywiert z zewnętrznej partii pnia, dokładnie zmierzyć jego długość i precyzyjnie policzyć widoczne na nim słoje. Następnie dzielimy długość wywiertu przez liczbę słoików i uzyskujemy wartość przeciętną przyrostu rocznego. Kolejnym krokiem jest możliwie dokładny pomiar średnicy lub ewentualnie obwodu na wysokości pobrania wywiertu i obliczenie na tej podstawie wielkości promienia drzewa. Wielkość tę, po odjęciu od niej grubości kory zbadanej za pomocą prostego urządzenia zwanego koromierzem, dzielimy przez otrzymaną wcześniej przeciętną wartość przyrostu rocznego. Tym samym uzyskujemy wiek badanego drzewa.

Niestety, wynik najczęściej jest opatrzony znacznym błędem dodatnim, tzn. nasze drzewo jest młodsze niż wynikałoby to z obliczeń. Źródło tego przekłamania tkwi w zastosowanym sposo-

bie obliczania przeciętnego przyrostu rocznego. W rzeczywistości określamy bowiem przeciętny przyrost dla zewnętrznej partii drewna – tego, które odłożyło się najpóźniej, czyli w ostatniej fazie życia drzewa. Jednocześnie zakładamy, że jego przyrost na grubość przebiegał równomiernie od samego początku, a więc każdego roku odkładało się tyle samo drewna. W naturze oczywiście tak się nie zdarza. Zwykle, choć nie zawsze, drzewo intensywniej przyrasta na grubość w młodości, zaś wraz



Wywierty (wywiertki), czyli wałeczki drewna pobrane z pnia drzewa za pomocą świda przyrostowego z widocznymi na nich przyrostami rocznymi



Koromierz

z wiekiem przyrosty się zmniejszają. Tym samym, przyjmując zmniejszające się wartości przyrostów za przeciętne, mimowolnie zawyżamy wynik. Jak bardzo? To zależy od gatunku, rozmiarów i rzeczywistego wieku drzewa. Im drzewo starsze i grubsze, tym błąd się zwiększa. Niektórzy autorzy sugerują, że dla okazu o obwodzie 5 m błąd nie powinien przekroczyć 20 lat. Może i „nie powinien”, ale czy tak jest w istocie?

Aby zmniejszyć taki błąd, radziecki uczonec A. Korczagin opracował metodę uwzględniającą zróżnicowanie wielkości przyrostów rocznych drzewa w poszczególnych okresach życia drzewa. Opiera się ona na podziale długości promienia przekroju pnia na dwie strefy: zewnętrzną – o wąskich przyrostach i wewnętrzną – o przyrostach szerokich. Przed przystąpieniem do określenia wieku drzewa trzeba bardzo dokładnie wyliczyć jego promień. Najlepiej na podstawie dwóch zmierzonych prostopadłe średnic. Potem na wysokości tego pomiaru należy pobrać jak najdłuższy wywiert. Kolejnym krokiem jest ustalenie położenia granicy między „wąskimi” a „szerokimi” przyrostami. To, wbrew pozorom, często bywa niejednoznaczne i kłopotliwe. Po określeniu jej położenia należy pomierzyć szerokość tych dwu warstw na wywiercie i policzyć widoczne na nich słoje. Następnie wylicza się wiek drzewa, korzystając z następującego wzoru:

$$W = \frac{R \times N_1}{L_1} + N_2,$$

gdzie:

$W$  – wiek drzewa w latach,

$R$  – promień drzewa pomniejszony o szerokość warstwy zewnętrznej (o wąskich słojach),

$N_1$  – liczba słoików w wewnętrznej warstwie przyrostów szerokich widoczna na wywiertku,

$N_2$  – liczba słoików widoczna na zewnętrznej warstwie przyrostów wąskich widoczna na wywiertku,

$L_1$  – szerokość wewnętrznej warstwy wywierotka.

Mimo pozornie daleko posuniętej komplikacji, metoda taka daje stosunkowo dokładne wyniki, pozwalając dosyć precyzyjnie określić wiek okazów drzew.

Co możemy zrobić, jeżeli drzewo jest w znacznym stopniu wypróchniałe i nie można wyznaczyć granicy między drewnem „wąsko-” a „szerokosłostym”? W ciekawy sposób rozwiązali ten problem duńscy naukowcy podczas prac przy próbie oceny wieku najstarszych dębów. Minusem ich metody

jest nieco większa komplikacja i konieczność dokonywania pomiarów z iście zegarmistrzowską precyzją. Niemniej, uzyskany dokładny wynik rekompensuje w pełni włożony wysiłek. Pierwszą czynnością jest dokładny pomiar obwodu pnia na pierśnicy i grubości jego kory (za pomocą koromierza). Na podstawie obwodu wylicza się średnicę pnia drzewa i jego promień. Jeżeli drzewo jest pochylone, należy określić jego odchylenie od pionu na wysokości 1,3 m. W tym celu wyznaczamy teoretyczną oś drzewa i matematycznie obliczamy wielkość odchylenia. O tę wielkość należy pomniejszyć uzyskany poprzednio promień. Odjęć od niego należy również pojedynczą grubość kory. W rezultacie otrzymaliśmy właściwy promień drzewa. Kolejną czynnością jest wykonanie odwiertu za pomocą świdra przyrostowego. Drewno z reguły nie rozkłada się od środka równomiernie. Na niektórych odcinkach obwodu pnia zachowują się grubsze jego warstwy niż na innych, tworząc tzw. żebra. Należy dołożyć starań, aby wybrać do wiercenia punkt na obwodzie o możliwie szerokiej warstwie zachowanego drewna. Rzecz jasna, wymaga to znacznej wprawy i doświadczenia. Po wykonaniu odwiertu mierzymy długość wywierotka i liczymy widoczne na nim słoje. Tym samym określiliśmy dokładnie wiek tego odcinka promienia. Pozostaje do oszacowania wiek wewnętrznej, wypróchniałej warstwy drzewa. Obliczamy jej promień poprzez pomniejszenie wyliczonego na wstępie właściwego promienia drzewa o długość pobranego wywierotka. Brakująca część jest z reguły dużo mniejsza od grubości całego drzewa. Najlepiej dokonać obliczenia jej wieku metodą porównawczą, badając inne drzewo tego gatunku, które ma zdrowy pień o zbliżonej do niej grubości. Odwiertu dokonujemy tylko na brakującą głębokość. Ważne jest jednak, aby drzewo wyrosło w podobnych warunkach siedliskowych jak szacowany okaz. Estymacja jest szczególnie wiarygodna, jeżeli do badania porównawczego używamy drzewa sąsiedniego – często jest to możliwe. Sumując liczbę słoików określoną na wywiertku z wiekiem drzewa porównawczego, otrzymujemy wiek naszego okazu. Metoda ta, właściwie zastosowana, pozwala na wysoce prawdopodobne szacowanie wieku nawet najstarszych i znacznie uszkodzonych przez grzyby drzew.

Należy dodać, że żadna z powyższych metod nie daje wyników stuprocentowo pewnych. Wpływają na to sporadyczne występowanie dodatkowych pierścieni przyrostu, a także możliwość rozszczepienia się słoja rocznego lub „wypadnięcia” dane-

go przyrostu. Niejednoznaczności powoduje też nieznaną właściwego położenia wysokości piersnicy, np. na skutek zapadnięcia się z wiekiem szyi korzeniowej w głąb podłoża.

Wszystkie wymienione wyżej metody wymagają zastosowania specjalistycznego sprzętu i znacznego nakładu pracy. Dla ich wiarygodnego przeprowadzenia konieczna jest też znaczna wprawa i doświadczenie. W praktyce często nie ma możliwości ich zastosowania. W takim wypadku pozostaje tylko szacunkowe określenie wieku drzewa „na oko” przez eksperta. Oczywiście ten sposób oceny obarczony jest ogromnym niekiedy błędem, którego wielkość zależy od kwalifikacji eksperta. Należy pamiętać, że rozmiary drzewa nie są jedynym czynnikiem świadczącym o jego wieku. Przede wszystkim liczy się wpływ siedliska. Łatwo to zilustrować, zaglądając do stosowanych powszechnie w leśnictwie *Tablic przyrostu drzew i drzewostanów*. Na przykład, dąb rosnący na siedlisku I bonitacji, czyli najlepszym, osiąga średnicę 40 cm przeciętnie w wieku 96 lat, a rosnący na siedlisku IV bonitacji (siedlisko słabe) dopiero w wieku 159 lat. Różnica wieku niewielkich drzew jest już bardzo znaczna.

Łatwo sobie wyobrazić, jak duże rozbieżności mogą wchodzić w grę, gdy drzewa mają obwód 4 lub 5 m. Właśnie dzięki szacowaniu „na oko” w literaturze dawniejszej spotyka się masowo wzmianki o „tysiącletnich dębach” lub dwa razy starszych cisach. Do tego rodzaju wyników należy podchodzić bardzo ostrożnie i z dużą dozą sceptycyzmu.

Obecnie do badań dendrometrycznych coraz śmielej wkracza nowoczesna technologia. Być może już wkrótce dzięki tomografom, rezystografom i innym precyzyjnym wynalazkom z większą dokładnością będziemy określać wiek sędziwych drzew, który na razie – przynajmniej po części – nadal pozostaje dla nas jedną z nieodkrytych zagadek natury.

Autorzy tej książki – poza jednym okazem – nie określali osobiście wieku opisywanych w niej drzew. Wszędzie tam, gdzie został on podany opiera się na szacunkach w porównaniu z podobnymi drzewami o zbliżonych rozmiarach rosnących w podobnych warunkach lub na danych literaturowych (rzecz jasna z podaniem źródła) opartych na wcześniej przeprowadzonych przez ekspertów rzetelnych badaniach naukowych.





Drzewa historyczne

*Śpieszmy się kochać drzewa...*

Tytuł tego rozdziału jest parafrazą słów jednego z najbardziej znanych wierszy księdza-poety Jana Twardowskiego (1915–2006). Wszystko, co żyje w przyrodzie będzie miało kiedyś swój kres... Prawda ta dotyczy również potężnych, pomnikowych drzew. Choć wnoszą swe korony nie rzadko na kilkadziesiąt metrów nad ziemią, choć miewają po 10 m i więcej obwodu pnia, choć są w stanie przeżyć setki, a niekiedy nawet tysiące lat – prędzej czy później umrą i stopniowo obrócą się w proch. Zanim jednak to nastąpi opiekujący się nimi ludzie muszą podjąć niełatwą często decyzję, co zrobić z ich martwymi szczątkami. Dla wielu drzew rozpoczyna się wtedy swoiste „życie po życiu” (tę kwestię reguluje Ustawa o ochronie przyrody z 2004 r.), które często przysparza im większej sławy niż wtedy, gdy pokrywały je jeszcze igły lub liście. Poniżej przedstawiamy wybrane, słynne historyczne pomnikowe drzewa Polski oraz, posiłkując się kilkoma przykładami, śledzimy losy ich szczątków, zarówno te najbardziej typowe, jak i najzupełniej niezwykle...

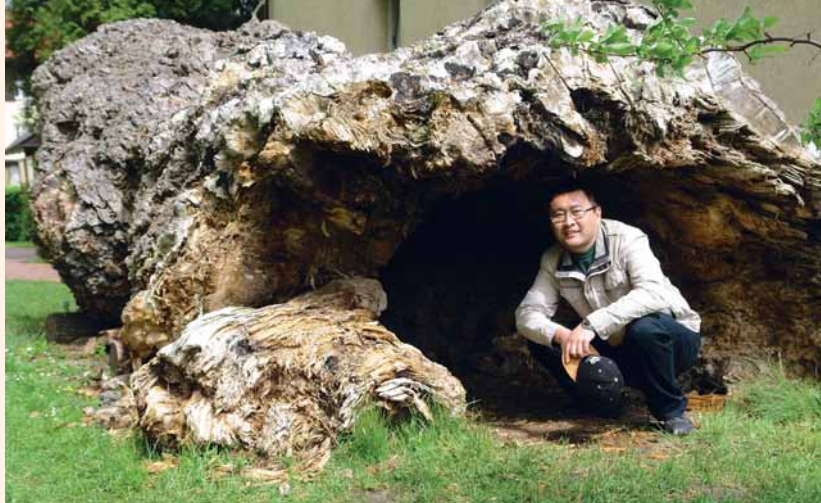
Sędziwe drzewa najczęściej kończą swój żywot po prostu stopniowo zamierając. Z roku na rok ubywa na nich żywych gałęzi, liście lub igły stają się coraz rzadsze i coraz drobniejsze, z pni płatami odpada kora, a nawet fragmenty drewna. U niektórych gatunków, np. u dębów odpadają całe, żywe gałązki. Przyczyn zamierania może być bardzo wiele: obniżanie się poziomu wód gruntowych, zanieczyszczenie środowiska, choroby, szkodniki itp. W każdym razie nieuchronnie przychodzi rok, gdy na gałęziach

drzewa próżno jest szukać śladów życia. Powstaje wtedy problem, co z nim zrobić. Można rozwiązać go dwojako: pozostawić martwy pień i konary tak, aby w naturalny sposób uległy one rozkładowi lub też usunąć je, czyli po prostu – wyciąć. To pierwsze rozwiązanie jest godne polecenia ze względów edukacyjnych i biocenotycznych. Okazałe drzewo nawet po śmierci nie przestaje odgrywać roli dydaktycznej, obrazując turystom lub przechodniom osiągnięte przez siebie rozmiary i upamiętniając ewentualne historyczne wydarzenia czy postaci z nim związane. Z drugiej strony wciąż pełni też niezwykle ważną funkcję w przyrodzie, stanowiąc schronienie i źródło pokarmu dla tysięcy różnych organizmów, m.in.: grzybów, owadów i innych bezkręgowców, ptaków i drobnych ssaków. Dlatego wszędzie tam, gdzie jest to możliwe pozostawia się tego typu obiekty. Przykładem jest obumarły w 1984 r. dąb Car z głębi Puszczy Białowieskiej. Ponieważ rósł na obszarze chronionym, formalnie nie był on pomnikiem przyrody, choć, ze względu na swe gabaryty – 640 cm obwodu i 41 m wysokości – w zupełności na to zasługiwał. Podobnym obiektem jest dąb Czech (niżej), jeden ze słynnej rogalińskiej trójki upamiętniającej legendarnych założycieli państw słowiańskich. Choć od lat już martwy, nadal stoi pomiędzy jeszcze żyjącymi „braćmi”. Na nas osobiście największe wrażenie wywarł jednak ogromny martwy dąb w niemieckiej miejscowości Ivenack (ok. 140 km na północny zachód od Szczecina). Znajduje się tam najstarsza i najsynniejsza dąbrowa Niemiec, zaś w niej, nad

Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe i bezpieczne, praktykuje się pozostawianie pomnikowych drzew po ich śmierci. Na zdjęciu martwy dąb szypułkowy Czech (po prawej)







Fragment potężnego pnia pomnikowej topoli czarnej z Krosnowej pełniący rolę eksponatu przy wejściu do Muzeum Lasu i Drewna w Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie

niewielkim jeziorkiem rośnie grupa najokazalszych w tym kraju dębów. Dotarliśmy tam stosunkowo późno, bo ok. godz. 21.00 i – mimo że był to lipiec – słońce powoli już zachodziło. Podziwiając najpotężniejsze drzewo (1101 cm obwodu pnia, 32 m wysokości), zwróciliśmy uwagę na stojący w pobliżu martwy kikut niewiele mniejszego dębu. W dziupli zięjącej w jego złamanym na wysokości kilkunastu metrów pniu spostrzegliśmy jakiś ruch. Po chwili, jeden po drugim zaczęły wylazić z niej puszczyki i, rozprostowując skrzydła, sowim zwyczajem bezszelestnie szybowały tuż nad ziemią, niedłwie muskając skrzydłami nasze głowy. Ten niezwykle spektakl przyrody trwał blisko pół godziny i było w nim doprawdy coś mistycznego. Na przykładzie tego drzewa mieliśmy możliwość przekonać się, że tego typu obiekty są potrzebne i ich pozostawianie jest celowe i wskazane.

Jednak nie w każdym wypadku istnieje możliwość pozostawienia martwego drzewa swemu losowi. Często względy bezpieczeństwa decydują o tym, że trzeba je usunąć. Dotyczy to zwłaszcza okazów rosnących w miastach, w bezpośredniej bliskości ludzkich siedzib i uczęszczanych dróg. Zagrożenie ze strony obłamujących się suchych konarów i płatów kory jest wtedy na tyle istotne, że jedynym wyjściem pozostaje usunięcie drzewa. Jednak nawet wtedy jego pozostałości mogą okazać się niezwykle pożyteczne (bynajmniej nie tylko jako opał), np. leżący fragment pnia nadal budzi respekt swą wielkością i jednocześnie na długie lata upamiętnia dany okaz. Z możliwości tej skorzystano m.in. w Centrum Edukacji Przyrodniczo-

-Leśnej w Rogowie. Tuż przy wejściu do tamtejszego Muzeum Lasu i Drewna ułożono na drewnianych legarach okazały fragment potężnego pnia pomnikowej topoli czarnej z Krosnowej (wyżej). Drzewo, liczące ok. 8 m obwodu, było jednym z największych w Polsce przedstawicieli swego gatunku. Jego wiek szacowano na co najmniej 200 lat. Obumarło ono w 2007 r., po czym zostało ścięte i wykorzystane właśnie w sposób pożyteczny, tak aby zainteresować ludzi.

Nie wszystkie drzewa umierają stojąc. Wnętrza pni wielu olbrzymich okazów są w znacznym stopniu rozkładane przez grzyby. Dlatego w dużej mierze tracą one swą wytrzymałość. Zdarza się, że podczas silnych wiatrów jeszcze żywe drzewa łamią się i padają. Bodaj najsłynniejszym tego przykładem jest Dąb Jagiełły z rezerwatu ścisłego w Białowieskim Parku Narodowym (s. 42). Drzewo to runęło na ziemię podczas wichury 2 listopada 1974 r. Pozostawiono je w całości w miejscu, w którym padło i udostępniono tam dojście dla turystów. Dzięki takiemu zabiegowi martwy olbrzym zamienił się w prawdziwe laboratorium przyrody. Na przykładzie stopniowego rozkładu jego pnia dziś, po 40 latach od śmierci drzewa, można na własne oczy przekonać się o skuteczności i wydajności procesów zachodzących w przyrodzie. Powalony leśny gigant skłania też do refleksji o nieuchronności przemijania, które wszystkich dotyczy, nawet największych i najpotężniejszych tego świata...

Kolejnym ciekawym przykładem zagospodarowania złamanego pomnikowego drzewa jest



**Dąb Jagielly w Białowieżskim Parku Narodowym. Przewrócone przed 40 laty drzewo, pozostawione w lesie, pełni rolę naturalnego laboratorium ukazującego proces rozkładu drewna oraz stanowi atrakcję turystyczną**

**Okazały martwy konar wiązowy z Osuchowa wyeksponowano obok pozostałości pnia tego drzewa**





Fragment pnia najgrubszego niegdyś jałowca pospolitego w Polsce rosnącego w pobliżu miejscowości Lipowiec

historyczny, nieistniejący już okazały wiąz szypułkowy z Osuchowa koło Mszczonowa – niegdyś jedno z największych drzew swego gatunku w Polsce. Rósł on w pięknym parku dworskim na starannie zagospodarowanym terenie. W 2001 r. niemal cały pień obłamał się i padł. Pozostał jedynie niewielki, ale wciąż żywy jego fragment o wysokości ok. 4 m o pierścicowym obwodzie ponad 640 cm, dający doskonale wyobrażenie o rozmiarach, jakie musiało mieć to wyjątkowe drzewo. W pobliżu ocalałej, zakonserwowanej części pnia wyeksponowano jeden z olbrzymich konarów, które w całości przetrwały upadek (s. 42). Opatrzony został odpowiednimi tablicami informacyjnymi podkreślającymi niezwykłość tego okazu. Obok znajduje się także głaz pamiątkowy z napisem głoszącym, że w tym miejscu 20 grudnia 1410 r. zatrzymał się powracający do Krakowa król Władysław Jagiełło. Inny konar wiązu umieszczono w rogu jednej z głównych sal pałacowych jako atrakcję turystyczną i przykład walorów przyrodniczych tych stron. Pietyzm, z jakim zadbano o resztki olbrzymiego drzewa, świadczy o dużym szacunku i poczuciu wartości w odniesieniu do wiekowych drzew. Dzięki temu jeszcze

długo będzie można podziwiać resztki sędziwego olbrzyma, prawdopodobnie jedną z ostatnich pamiątek dawnych mazowieckich puszczy.

Losy białowieckiego Jagiełły i wiązu z Osuchowa podzielił również olbrzymi jałowiec rosnący w miejscowości Lipowiec, opisywany niegdyś przez dr. Cezarego Pacyniaka jako najgrubsze drzewo swego gatunku w Polsce. Przed laty liczył 205 cm obwodu pnia i prawie 14 m wysokości. Dziś pozostał z niego już tylko leżący w pobliżu leśnej drogi fragment okazałego pnia (wyżej).

Przedstawione przykłady ilustrują najbardziej typowe koleje losów szczytków martwych pomnikowych drzew. Zdarzają się jednak historie dużo bardziej niezwykłe. Jedną z nich stała się udziałem pozostałości po legendarnym litewskim dębie Baublisie. Równie niezwykłą historię „życia po życiu” ma Sosna Powstańców z miejscowości Górki leżącej na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego czy słynne Drzewo Pawiackie – wiąz rosnący na terenie więzienia na warszawskim Pawiaku (obecnie muzeum). Poniżej przedstawimy szczegółowo sylwetki tych drzew, a także kilku innych słynnych okazów naszej dendroflory, które dzisiaj należą już do historii.



# Dąb Baublis

Dąb szypułkowy (ok. 1000–1812)



## LOKALIZACJA

Bijotai (Borodzie),  
Litwa



OBWÓD PNIA  
ok. 900 cm



WYSOKOŚĆ  
nieznana



WIEK  
800 (1400) lat

Drzewo to – zważywszy na charakter niniejszej publikacji – jest niezwykle, i to co najmniej po dwakroć. Po pierwsze, nie żyje już od niemal 200 lat; po drugie, rosło przed wiekami poza dzisiejszymi granicami naszego kraju. Mimo to ze spokojnym sumieniem można uznać je za wyjątkowo polskie, ponieważ zostało wymienione w naszej epopei narodowej *Panu Tadeuszu*. Mowa o Baublisie, sławnym litewskim dębie. Jest to jedno z nielicznych drzew, które weszło na trwałe do historii środkowoeuropejskiej literatury i kultury. W księdze *Dyplomatyka i łowy* Adam Mickiewicz, opisując skarby ojczystej przyrody, uwiecznił ten dąb tymi słowy:

„Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie  
Wiekami wydrążonym, jakby w dobrym domu,  
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem?”

Wersy te wskazują na niebywale rozmiary dębu, czyniąc z niego drzewo wręcz legendarne. Jednak Baublis istniał naprawdę. Co więcej, pozostała po nim do dziś dnia niezwykle pamiątka, którą można podziwiać jako jeden z najcenniejszych zabytków na Litwie.

**LOKALIZACJA** Bijotai (Borodzie); Litwa

**WYMIARY** Obwód pnia ok. 900 cm, pozostałe wymiary nieznane; wiek 800 (1400) lat

**DANE HISTORYCZNE** Ów słynny dąb rósł przed wiekami na Żmudzi (zachodnia część dzisiejszej Litwy), w powiecie rosieńskim, parafii skawdwiłskiej nieopodal miejscowości Borodzie (dzisiejsze Bijotai) na wzniesieniu zwanym Wiszniawkaunas (dosł. Wiśniowa Góra). Jego historię znamy dość dobrze dzięki właścicielowi tych ziem z początku XIX w. – Dionizemu Paszkiewiczowi (1757–1830) słynącemu do dziś wśród Litwinów jako Dionizas Poška – poecie, pisarzowi, miłośnikowi przyrody i wszelkich starożytności litewskich. Jako właściciel Baublis traktował go z wielką atencją, uznając za żywy zabytek (dziś powiedzielibyśmy – pomnik przyrody). W owym czasie sędziwe drzewo najprawdopodobniej już dogorywało. Jego koniec w 1812 r. przypieczętował pożar, który objął pień, gdy usiłowano wykurzyć lisa z nory znajdującej się między korzeniami dębu. Co prawda pożar, dzięki przytomności obecnych w pobliżu ludzi, udało się ugasić, jednak Paszkiewicz, obawiając się, że do podobnych wypadków może dojść w przyszłości, podjął decyzję o wycięciu drzewa. W marcu 1812 r. grupa drwali w ciągu jednego dnia, pracując wyłącznie siekierami, powaliła olbrzymie drzewo. Przyglądało się temu wielu świadków, m.in. biskup żmudzki książę Józef Arnulf Giedroyc i, oczywiście, sam Paszkiewicz. Opisał on obszernie to zdarzenie i opublikował relację w prasie codziennej oraz specjalistycznej prasie leśnej.

Na górze: potężna podstawa pnia Baublis

Po prawej: altana wykonana z pnia niezwykłego dębu

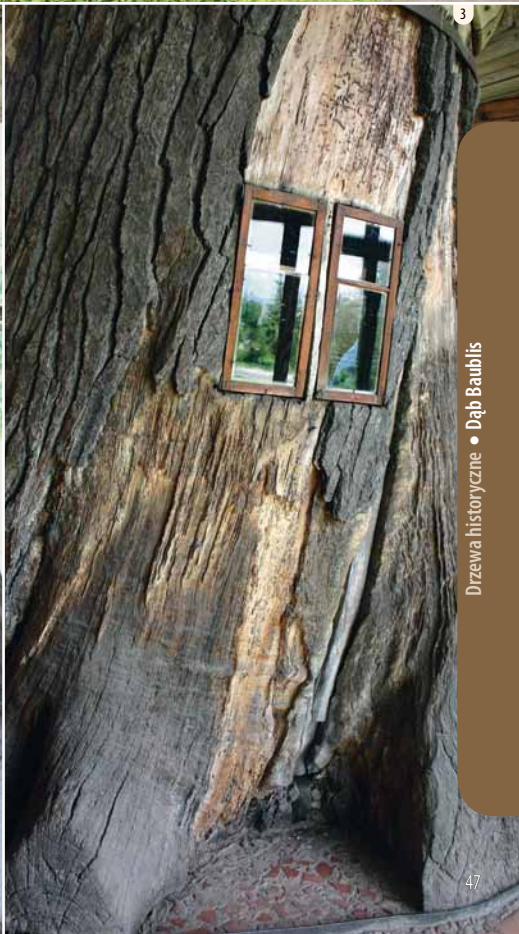


Olbrzymi, częściowo próżny w środku pień Baublisa umieszczono na specjalnych drągach i przetoczono do znajdującego się nieopodal majątku Paszkiewicza. Tam, w ogrodzie, wykonano z niego rodzaj letniej altany w kształcie ogromnego grzyba o obwodzie podstawy ok. 9 m (przypuszczalnie mniej więcej tyle wynosił pierśnicowy obwód Baublisa). W późniejszych latach stała się ona ulubionym miejscem pracy poety, który spędzał w niej długie godziny, pisząc strofy wierszy. Niektóre z nich, wyrzeźbione w drewnie, do dziś zdobią sklepienie i drzwi altany, upamiętniając jej twórcę. Obok tej niezwyklej budowli Paszkiewicz zajął wzniesić podobną, wykonaną z pnia nieco mniejszego dębu. W krótkim czasie urządził w niej miniaturowe muzeum różnorodnych przedmiotów związanych z historią i kulturą jego ukochanej Litwy. Można podziwiać tam m.in. skamieniałe kości zwierząt, dawne kule armatnie i elementy ryzsztunków ryckich.

Obie altany, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, dotrwały w nienaruszonym stanie do naszych czasów, mimo zawirowań i zakrętów historii. W posiadłości Dionizego Paszkiewicza utworzono muzeum jego imienia, a niezwykle budowle stały się jedną z jego głównych atrakcji. Otoczono je przy tym staranną opieką konserwatorską, zabezpieczając drewno przed rozkładem przez grzyby i chroniąc przed owadami. W 1971 r. dodatkowo osłonięto je specjalnymi, przeszklonymi pawilonami przypominającymi namioty. W takim stanie można podziwiać je do dziś.

**CIEKAWOSTKI** Proces ścinania Baublisa szczegółowo, z kronikarską precyzją opisał Dionizy Paszkiewicz. Materiały te ukazały się najpierw w gazetach kowieńskich, które czytywał Adam Mickiewicz mieszkający wówczas w Kownie (udzielał tam korepetycji Maryli Wereszczakównie, potem rozślał ją w wierszach), stąd wzmianka o Baublisie w *Panu Tadeuszu*, a później w *Dzienniku Warszawskim* (1826) i w leśnym czasopiśmie naukowym *Sylvan* (1827). Były one tak dokładne, że w 2002 r. autorzy niniejszej publikacji wraz z dr. Andrzejem Szczepkowskim z Katedry Ochrony Lasu i Ekologii SGGW – nie wiedząc wówczas o istnieniu opisanych wyżej altan – pokusili się o odtworzenie na ich podstawie faktycznych rozmiarów Baublisa i oszacowanie jego wieku, w szerokim zakresie tolerancji od najbardziej prawdopodobnych 800 do nawet 1400 lat.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do pozostałości po legendarnym Baublisie należy przekroczyć w Budziskach granicę polsko-litewską i kierować się trasą Via Baltica (E67) do Kowna (Kaunas). W Kownie trzeba skręcić w autostradę A1 (E85) biegnącą do Kłajpedy i na 210. km (według tabliczek informacyjnych) w prawo do miejscowości Bijotai (przy skręcie znajduje się duża brązowa tablica z napisem Dionizas Poška Museum). Po kilkuset metrach należy skręcić ponownie, tym razem w lewo, do odległej o ok. 3 km miejscowości. Przy okazałym pomniku skręcamy w prawo i po chwili po lewej stronie ukazuje się skarpa z widocznymi na niej charakterystycznymi, szklanymi pawilonami kryjącymi zabytkowe altany.





# Dąb Napoleon

Dąb szypułkowy z Mielna (ok. 1360–2010)



LOKALIZACJA

Nadleśnictwo  
Przytok



OBWÓD PNIA  
1042,5 cm



WYSOKOŚĆ  
28 m



WIEK  
650 lat

Drzewo to mogło otwierać rozdział poświęcony wybranym pomnikowym okazom rosnącym na terenie Polski. Pozycję taką gwarantował mu obwód pnia stawiający go na pierwszym miejscu pod względem grubości wśród niekwestionowanych, pojedynczych drzew naszego kraju. Niestety, ten wspaniały dąb już nie istnieje. Spłonął doszczętnie, najprawdopodobniej podpalony przez człowieka (nie po raz pierwszy), w poł. listopada 2010 r. Jest tragicznym przykładem świadczącym o tym, że nawet najwspanialsze i najcenniejsze zabytki naszej przyrody są narażone na zniszczenie z powodu bezdennej i nieopiętej ludzkiej bezzmysłowości...

**LOKALIZACJA** Mielno, gm. Zabór, pow. zielonogórski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Przytok  
**WYMIARY** Obwód pnia 1042,5 cm, wysokość 28 m (stan z 2007 r.); szacunkowy wiek 650 lat

**DANE HISTORYCZNE** To ogromne drzewo było znane już przed II wojną światową. Znajdowało się wówczas na liście 78 pomników przyrody powiatu zielonogórskiego. W 1920 r. księżna Hermina von Schönaiach-Carolath, późniejsza cesarzowa, osobiście nadała mu imię prof. T. Schubego, niemieckiego prekursora ochrony przyrody. Drzewo rosło na stromej, nadodrzańskej skarpie. Obwód jego potężnego pnia, mierzony na pierśnicy, wynosił 1042,5 cm (2007), a mierzony na wysokości 130 cm, wytyczonej według metody zaproponowanej na ryc. 13, liczył aż 1137 cm! Napoleon był wysoki na ok. 28 m; szacunki miąższości grubizny olbrzymiego pnia i konarów wskazywałyby wartość ponad 130 m<sup>3</sup>, gdyby wszystkie konary były zachowane. Kondycja słynnego dębu już wiele lat przed jego śmiercią pozostawiała wiele do życzenia. Przyczynił się do tego nie tylko jego zaawansowany wiek (oceniany ostrożnie na 650–700 lat), ale również zwykła ludzka bezzmysłność. Otóż w bezpośredniej bliskości drzewa, niewykluczone, że w jego wydrążonym pniu, wielokrotnie rozpalano ogniska. Wskutek takich praktyk drzewo kilkakrotnie podpalono, m.in. w 1925 r., gdy poważnie ucierpiało. Kolejny pożar miał miejsce w 2004 r. Znaczna część korony uległa zniszczeniu – pierwotnie się wydawało, że leśny olbrzym już wówczas zakończył swój żywot – jednak w 2006 r. na niektórych gałęziach pojawiły się zielone listki. Niestety, w nocy z 14 na 15 listopada 2010 r. drzewo ponownie stanęło w płomieniach. Mimo wysiłków straży pożarnej zaalarmowanej przez przypadkowego przechodnia, nie udało się go uratować. Wypalony pień załamał się i przewrócił. Sprawcy tego bezprecedensowego aktu wandalizmu nie znaleziono.

**Legandy i podania** Ostatnia nazwa drzewa wzięła się z legendy głoszącej, że podczas nieudanej kampanii rosyjskiej (1812) w cieniu jego majestatycznych konarów wypoczywał po przeprawie przez Odrę sam cesarz Francuzów – Napoleon Bonaparte.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do szczytków dębu Napoleona, należy w Mielnie kierować się do brze oznakowanym czerwonym szlakiem turystycznym. Po przebyciu ok. 2,5 km (cały czas prosto, mijając kilka skrzyżowań dróg leśnych) natrafia się na ścieżkę przyrodniczą prowadzącą do resztek drzewa.

Na górze: imponująca podstawa pnia dębu Napoleon (2007)

1. Dąb Napoleon – widok od strony Odry (2007).
2. Obwód pnia Napoleona wynosił 1042,5 cm (2007).
3. Spalone resztki dębu Napoleon (2011)





1  
2



3





# Topola z Leszna

Topola biała (ok. 1683–2012)



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojnow

OBWÓD PNIA  
991 cm

WYSOKOŚĆ  
25 m

WIEK  
329 lat

Na wyobraźnię człowieka bardzo silnie oddziałują wszelkiego rodzaju rekordy, także dotyczące drzew. Wśród miłośników przyrody od lat trwa spór o to, który okaz jest najgrubszym drzewem w Polsce. Przez wiele lat jako taki w literaturze najczęściej wymieniano topolę białą rosnącą do niedawna w podwarszawskiej miejscowości Leszno.

**LOKALIZACJA** Leszno, gm. Leszno, pow. warszawski zachodni, woj. mazowieckie; Nadleśnictwo Chojnow

**WYMIARY** Obwód pnia 991 cm, wysokość ok. 25 m; [obwód pnia 980 cm, wysokość 20 m (2005)]; wiek 329 lat (według C. Pacyniaka) (2011)

**DANE HISTORYCZNE** Topola ta rosła w starym parku podworskim o nazwie Karpinek nieopodal cukrowni założonej w poł. XIX w. Drzewo składało się z trzech potężnych, zrosniętych ze sobą pni. Pomiar ich pierścicowego obwodu utrudniały olbrzymie, tumorowate narośla u podstawy topoli. Ich kształt i liczba dość znacznie się zmieniły, dlatego podawany w różnych źródłach obwód przyjmował odmienne wartości. Według licznych pomiarów wykonanych przez autorów w latach 2001–2011 wynosił on jednak nie więcej niż 991 cm. Wyjątkowo imponujący natomiast był obwód pnia mierzony tuż nad gruntem (ok. 50 cm od najwyższego wzniesienia terenu), gdzie narodził się mniej – wynosił on aż 1335 cm. Wysokość poszczególnych złamanych pni drzewa sięgała 15–20 m. Jeszcze w 2005 r. stan zdrowotny topoli z Leszna był zadowalający, zwłaszcza jak na jej wyjątkowo sędziwy wiek określony przez dr. C. Pacyniaka na 329 lat, licząc w chwili śmierci drzewa. Wszystkie trzy pnie zostały objęte pracami konserwatorskimi korygującymi ich kształt i zabezpieczającymi przed dalszymi ubytkami. Niestety, mimo zabiegów, w ciągu ostatnich sześciu lat stan zdrowotny drzewa znacznie się pogorszył. W lipcu 2011 r. w dużej części drzewo było już martwe – żył tylko jeden pień, a korona była zredukowana. Drzewo przewróciło się z przyczyn naturalnych w nocy z 4 na 5 maja 2012 r.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Jeszcze kilka lat temu teren wokół pomnikowej topoli był bardzo zaniedbany, a o samym drzewie niewiele ludzi słyszało. Kiedy jednak stało się znane i pojawili się pierwsi turyści pragnący je obejrzeć, okolicę uprzętnięto, a sam białodrzew otoczono ogrodzeniem. Postawiono przy nim tabliczkę informującą, że jest to najgrubsze drzewo w Polsce o obwodzie 14 m. Topola była celem licznych wycieczek szkolnych i, budząc powszechne zainteresowanie, stała się ważnym dla miejscowości obiektem dydaktycznym.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do resztek topoli, należy, jadąc drogą nr 580 z Warszawy do Sochaczewa, skręcić w Leszno w lewo, na światłach w drogę nr 579 w kierunku na Błonie. Po przejechaniu ok. 500 m należy skręcić na skraju miejscowości w prawo, minąć budynek cukrowni i skręcić jeszcze raz w prawo w wyboistą polną drogę koło małej stacji benzynowej. Około 100 m dalej rozpościera się park Karpinek. Poważone drzewo znajduje się za stawem pośrodku parku.

Na górze: obwód nasady pnia topoli z Leszna wynosił ok. 1335 cm (2005)

1. Topola z Leszna (2005). 2. To samo drzewo w dużo gorszym stanie zdrowotnym (2011). 3. Resztki pnia topoli (2013)



1  
3

2



# Sosna Powstańców

Sosna zwyczajna z Górek (ok. 1810–1984)



LOKALIZACJA  
**Kampinoski  
Park Narodowy**

OBWÓD PNIA  
ok. 250 cm

WYSOKOŚĆ  
ok. 20 m

WIEK  
170 lat

Polskie lasy od stuleci były areną krwawych walk podczas wojen toczonych na terenie naszego kraju. Do najtragiczniejszych należały bitwy i potyczki toczone w latach 1863 i 1864, w czasie o tyleż bohaterskiego, co z góry skazanego na niepowodzenie powstania styczniowego. Ów słynny zryw niepodległościowy różnił się od innych powstań charakterem walk. Ze względu na przeważające siły wroga miały one w większości oblicze wojny partyzanckiej, lasy stanowiły zaś naturalne miejsce schronienia dla powstańców. Podczas krwawego tłumienia powstania wojska rosyjskie, w tym oddziały kozackie, dopuszczały się wielu okrucieństw. Jedną z pamiątek tamtych dni jest nieżyjąca już od dawna sosna znajdująca się w miejscowości Górki w głębi Kampinoskiego Parku Narodowego.

**LOKALIZACJA** Górki, gm. Leoncin, pow. nowodworski, woj. mazowieckie; Kampinoski Park Narodowy

**DANE HISTORYCZNE** Sosna Powstańców rośla na skraju lasu na południu wsi. W czasie powstania styczniowego w tych stronach toczono byłe zażarte walki pomiędzy oddziałem powstańców pod dowództwem Walerego Remiszewskiego, którego członkowie rekrutowali się głównie spośród warszawskiej młodzieży, a regularnymi wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez gen. Krüdenera. Gdy oddział Polaków został rozbity, kozacy wyłapywali jego uczestników i dokonywali na nich egzekucji. Wielu młodych powstańców powieszono właśnie na gałęziach sosny w Górkach. Miało to stanowić swoistą przestrożę dla mieszkańców tej miejscowości, którzy pod przewodnictwem księdza Kazimierza Skibniewskiego wikariusza z pobliskiego Kampinosu zaangażowali się w pomoc uczestnikom zrywu niepodległościowego. Bohaterski duchowny został później zesłany na Syberię. Według legendy konary sosny obciążonej ciałami powstańców charakterystycznie się wygięły, przyjmując kandelabrowy pokrój, który zachowały aż do końca życia drzewa. Obok sosny, dla upamiętnienia ofiary poniesionej przez powstańców, okoliczni mieszkańcy ustawili trzy drewniane krzyże i wzniesli kapliczkę. Sędziwa (wiek szacowano na ok. 170 lat) sosna złamała się i upadła w 1984 r. Jej szczątki starannie zakonserwowano i pozostawiono w miejscu, w którym rośla, jako niezwykle pomnik i świadectwo martyrologii narodu polskiego. Z jednego z konarów wykonano 20 symbolicznych drewnianych krzyży, które zostały wręczone m.in. papieżowi Janowi Pawłowi II i prymasowi Polski kardynałowi Józefowi Glempowi. W 2001 r. obok powalanej sosny ustawiono pamiątkowy kamień z tablicą dedykowaną poległym powstańcom.

**DOJAZD** Do miejscowości Górki najłatwiej dojechać, skręcając w Kampinosie z drogi nr 580 w ul. Partyzantów. Sosna Powstańców znajduje się na skraju wsi tuż przy drodze.

Na górze: pamiątkowy głaz stojący w pobliżu Sosny Powstańców

1. Leżąca Sosna Powstańców (2011). 2. Ołtarz i drewniane krzyże oraz Sosna Powstańców widoczna w lewo (po lewej)



1





# Jodła z Pszczelin

Jodła pospolita (ok. 1710–2013)



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Stuposiany



OBWÓD PNIA  
515 cm



WYSOKOŚĆ  
41 m



WIEK  
ok. 300 lat

Pierwotnie jodłę opisano w rozdziale poświęconym okazom żyjącym. Niestety, na początku grudnia 2013 r., na krótko przed wydaniem książki powalił ją szalejący nad Polską orkan Ksawery. Była najgrubszą jodłą rosnącą w Polsce. W podstawie jej pnia widniała dziupla tak ogromna, że z łatwością mogłaby służyć za gawrę dla zamieszkujących tamte strony niedźwiedzi. Nową krajową rekordzistką jest jodła Lasumiła rosnąca w masywie Łopiennika, nieopodal Jabłonek. Obwód jej pnia to podobno aż 519 cm, a wysokość sięga 35 m.

**LOKALIZACJA** Okolice miejscowości Pszczeliny, gm. Lutowiska, pow. bieszczadzki, woj. podkarpackie

**DANE HISTORYCZNE** Jodła ta przez dłuższy czas pozostawała praktycznie nieznaną. Spopularyzował ją dopiero konkurs na najgrubsze drzewo Lasów Państwowych, który wygrała. W 2003 r. Nadleśnictwo Stuposiany utworzyło ścieżkę edukacyjną o nazwie Jodła. Po złamaniu przez wicher pozostawiono ją na miejscu, aby pień ulegał naturalnej dekompozycji. Dzięki temu jeszcze przez wiele lat będzie pełnić funkcje biocenotyczne i dydaktyczne.

**OPIS** Rekordowa jodła rośla na stoku stromej góry. Pień jodły liczył 515 cm obwodu (2013), zaś wysokość drzewa – 41 m. Odznaczało się ono ścieśnioną koroną, charakterystyczną dla drzew leśnych rosnących w zwarciu.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Dawniej na ziemiach polskich rosły znacznie grubsze jodły. Najokazalszy historycznie znany osobnik znajdował się w leśnictwie Czarna Hala w okolicach Zawoi. Według pomiarów przeprowadzonych przez botanika Hugona Zapałowicza w 1906 r. pień tego okazu na wysokości pierśnicy liczył aż 676 cm obwodu. Wiek drzewa oceniano nawet na 600 lat. Do naszych czasów jednak nie dotrwał. Obecnie, w miejscu, w którym rośnie znajduje się zrekonstruowany pień stanowiący jedną z atrakcji turystycznych regionu.

**DOJAZD** Do leżącej jodły można dotrzeć z tzw. dużej obwodnicy bieszczadzkiej (trasa nr 896), przy której między Stuposianami i Ustrzykami Górnymi leży wioska Pszczeliny. Po północnej stronie wsi (od strony Stuposian), po wschodniej stronie drogi jest niewielki parking z wiatą i tablicami informacyjnymi opisującymi ścieżkę dydaktyczną. Sama ścieżka prowadzi na drugą stronę szosy (na 35 km trasy między 8 a 9 słupkiem drogowym), gdzie kieruje się drogą wyłożoną tzw. trylinką w stronę gospodarstwa rolnego. Do jodły można dotrzeć na dwa sposoby: wędrując pod górę ścieżką dydaktyczną i po ok. 500 m skręcając w lewo w przecinającą ją drogę (po kolejnych 500 m – trzeba się wspiąć stromą ścieżką ok. 50 m) lub skręcając z szosy ok. 100 m dalej (bliżej wsi) w prawo w drogę asfaltową prowadzącą do drogi leśnej. Po przejściu ok. 1200 m dochodzi się w to samo miejsce – 50 m od jodły. Druga trasa jest nieco dłuższa, ale łatwiejsza, gdyż droga prowadzi po mniej więcej równym terenie.

Na górze: pień jodły z Pszczelin przed upadkiem miał 515 cm w obwodzie

1 i 2. Jodła z Pszczelin w październiku 2013 r. (widok z dwóch stron). 3. Leżąca jodła z Pszczelin w grudniu 2013 r.



1  
3

2



# Wiąz z Pawiaka

Wiąz szypułkowy (ok. 1900–1984)



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojnów



OBWÓD PNIA  
brak danych



WYSOKOŚĆ  
brak danych



WIEK  
80 lat

Ostlawiony Pawiak był ciężkim więzieniem wybudowanym w Warszawie za czasów carskich w latach 1829–1835. Osadzano tam m.in. polskich patriotów uznanych za wrogów Rosji. Jednak prawdziwie złą sławą miejsce to okryło się w czasie II wojny światowej. Hitlerowcy ulokowali w nim więzienie śledcze gestapo, w którym przetrzymywano i torturowano ponad 100 tys. Polaków; ponad 30 tys. z nich straciło w tych murach życie. W tym ponurym miejscu, dla licznych zatrzymanych jedynym jaśniejszym akcentem podczas ich gehenny był rosnący na dziedzińcu wiąz, który rokrocznie, na przekór wojnie i szalejącemu wokół terrorowi, okrywał się zielonymi liśćmi, dając nadzieję na nadejście lepszych czasów. O tym, jak niezwykłą rolę dla psychiki tysięcy więźniów odegrało to drzewo świadczą ich wspomnienia, listy i opowieści. Okrutna historia Pawiaka zakończyła się podczas powstania warszawskiego. 21 sierpnia 1944 r. więzienie zostało wysadzzone przez Niemców. Wśród ruin ocalał jedynie niewielki fragment bramy wjazdowej i rosnący tuż obok wiąz. Po wyzwoleniu stolicy, powracający do jej ruin mieszkańcy zaczęli wieszać na jego korze ogłoszenia o poszukiwaniu bliskich, z danymi zaginionych osób i nekrologi upamiętniające tych, którzy tu zginęli. Z biegiem czasu cały pień pokryły tabliczki, zaś drzewo zyskało status pomnika męczeństwa narodowego i na trwałe zapisało się w martyrologii naszej stolicy.

**LOKALIZACJA** Warszawa, pow. warszawski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Chojnów

**DANE HISTORYCZNE** Gdy w 1965 r. na terenie częściowo odrestaurowanego więzienia otwarto muzeum, drzewo stało się jego integralną częścią. Było miejscem pielgrzymek kolejnych pokoleń, jako niemy świadek zbrodni. Modlił się pod nim m.in. papież Jan Paweł II podczas swej pielgrzymki do ojczyzny w czerwcu 1983 r. Niestety, z biegiem lat stan zdrowotny drzewa się pogarszał. Ostateczny cios zadała mu holenderska choroba wiązków. W 1984 r. zabytkowy wiąz całkowicie obumarł. Ze względu na wyjątkową wartość historyczną jego martwy pień wraz z konarami został pieczołowicie zakonserwowany. Opiekę naukową nad tym nowatorskim jak na ówczesne czasy przedsięwzięciem sprawował leśnik, prof. Andrzej Grzywacz, który opracował ekspertyzę stanu drzewa i brał udział w spotkaniach dotyczących jego konserwacji. Jednak trwałe zabezpieczenie narażonego na czynniki atmosferyczne drewna okazało się niemożliwe. W 2004 r. podjęto bezprecedensową decyzję o usunięciu drzewa i zastąpieniu go wiernym odlewem wykonanym z brązu. W ciągu dwóch dni, 24 i 25 listopada 2004 r., drzewo ścięto. Wówczas udało się określić jego wiek na ok. 80 lat. Pieczołowicie podzielono je na 74 fragmenty. Na ich podstawie wykonano wierną kopię wiązu, którą uroczystie odsłonięto na Pawiaku 8 czerwca 2005 r. Na korze monumentu z brązu umieszczono wszystkie tabliczki zdjęte z pnia drzewa. Pomnik ten jest bardzo precyzyjnie wykonany. Dopiero z bliska widać, że nie jest to pozostałość prawdziwego drzewa. Na powierzchni uwidoczniło się wszystkie pęknięcia, sęki, a nawet ślady po gwoździach. Wybrane konary słynnego wiązu, umieszczono w jednej z sal muzeum w całości poświęconej historii tego drzewa.

**DOJAZD** Muzeum Więzienia Pawiak znajduje się w Warszawie przy ul. Dzielnej 24/26. Z centrum miasta można wygodnie dotrzeć do niego w ciągu zaledwie kilku minut, korzystając z komunikacji miejskiej.

Na górze: fragmenty zabytkowego wiązu w Muzeum Więzienia Pawiak

1. Brązowy odlew drzewa na tle budynku muzeum. 2. Pomnik drzewa obwieszony tabliczkami i nekrologami. 3. Odlew wiązu do złudzenia przypomina oryginalny pień drzewa





1  
2



3







90 niezwykłych drzew

w Polsce

W tym rozdziale prezentujemy 90 wyjątkowych drzew lub grup drzew rosnących w Polsce. W tym miejscu należy podkreślić, że wybór okazów do prezentacji – wbrew pozorom – nie był sprawą prostą i oczywistą. Pod względem liczby drzew pomnikowych Polska jest bowiem krajem obdarowanym wyjątkowo szczerze. Jednak ich dokumentacja wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Podstawowym utrudnieniem związanym z wyszukiwaniem drzew pomnikowych jest brak oficjalnej centralnej bazy danych takich obiektów. Pomocne materiały w formie tradycyjnych katalogów pisanych prowadzono jeszcze w latach 80. XX w. Później jednak liczba pomników przyrody szybko się zwiększyła, więc zaniechano ich katalogowania na poziomie centralnym. Do tego doszła w 1999 r. reforma administracyjna wprowadzająca nowy podział kraju. Po jej wprowadzeniu istniały tylko listy pomników przyrody przygotowane dla poszczególnych województw lub powiatów; również one bardzo często były niekompletne i nieaktualne.

W latach 2000 i 2001 jeden z autorów tej publikacji (P. Z.) podjął się weryfikacji list pomników przyrody w ramach pozyskiwania materiałów do swojej rozprawy doktorskiej. W tym celu trzeba było wysłać ponad 400 listów do jednostek administracyjnych różnego szczebla, poczynając od poszczególnych gmin. W rezultacie udało się zebrać niemal kompletne materiały obejmujące obszar całej Polski. Na ich podstawie stwierdzono, że w Polsce znajduje się 104 498 drzew pomnikowych, w tym: 19 027 rośnie jako drzewa pojedyncze, 26 171 w grupach i 59 300 w alejach. Pod względem składu gatunkowego ponad 60% z nich stanowiły: dąb szypułkowy (28 194 szt.) i lipa drobnolistna (36 112 szt.). Dane te nie były zbieżne z liczbą pomników przyrody podawaną wówczas oficjalnie przez GUS. Przepuszczalnie błąd wynikał z niejednoznacznej interpretacji terminów „pomnik przyrody” i „drzewo pomnikowe”. Na podstawie danych opracowanych przez autora w późniejszych latach w Katedrze Ochrony Lasu i Ekologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie sporządzono komputerową bazę pomników przyrody uwzględniającą ich wybrane cechy dendrometryczne, w tym obwód pni. Umożliwiła ona wytypowanie do badań najokazalszych osobników poszczególnych gatunków drzew.

Kolejnym źródłem informacji o najciekawszych pomnikowych drzewach Polski były wcze-

śniejsze publikacje na ich temat ukazujące się w prasie naukowej i popularnonaukowej. Na szczególnie podkreślenie zasługuje tutaj działalność dr. inż. Cezarego Pacyniaka z Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecny Uniwersytet Przyrodniczy im. A. Cieszkowskiego), jednego z prekursorów naukowych metod określania wieku polskich drzew pomnikowych. Począwszy od lat 60. XX w. dokonał on oceny wieku setek najszlenniejszych drzew Polski, zaprzeczając wcześniejszym informacjom na ten temat. Owocem jego prac były liczne publikacje, których ukoronowaniem jest wydana w 1992 r. książka *Najstarsze drzewa w Polsce* stanowiąca jedyną w naszym kraju pozycję na ten temat. To dzięki dr. C. Pacyniakowi znamy wiek i lokalizację najstarszych drzew w Polsce. Jego działalność i publikacje w dużej mierze zainspirowały autorów książki i stanowiły doskonały materiał pomocniczy do wyszukiwania i opisywania drzew.

Istotnym czynnikiem poznawczym ułatwiającym zlokalizowanie szczególnie okazałych drzew były też wyniki konkursów na najgrubsze drzewo Lasów Państwowych i na najgrubsze drzewo parków narodowych ogłoszonych przez redakcję czasopisma *Przegląd Leśniczy* w latach 2001 i 2002. Spotkały się one z szerokim odzewem leśników i sympatyków przyrody. Dzięki nim udało się wyszukać i ocalić przed zapomnieniem wiele imponujących drzew, wcześniej często niemal zupełnie nieznanymi. Wyniki tych konkursów zostały przedstawione na łamach *Przeglądu Leśniczego*, a także w książce *Najgrubsze drzewa Lasów Państwowych* (W. Kusiak, A. Węgiel, K. Borkowski, W. Danielewicz; CILP, 2008). W 2013 r. nakładem Polskiego Towarzystwa Leśnego ukazała się również książka *Drzewa – pomniki przyrody* autorstwa prof. dr hab. Andrzeja Grzywacza i dr inż. Agnieszki Pietrzak zawierająca wiele informacji o różnych aspektach dotyczących pomnikowych drzew rosnących w Polsce.

Przedstawiliśmy zatem źródła, z których korzystaliśmy podczas wyszukiwania drzew zaprezentowanych w niniejszym rozdziale. Pozostaje tylko wspomnieć, jakimi kryteriami się kierowaliśmy. Otóż, jak już wspomnieliśmy, na wyobraźnię najsilniej działa widok drzew największych, o wyjątkowo dużych obwodach pni. Dlatego, dokonując wyboru, sugerowaliśmy się w dużej mierze właśnie takim parametrem. Najgrubsze drzewa rosnące w Polsce osiągają ponad 900 cm obwodu pierśnicowego. Teoretycznie, w naszym klimacie, tak duże wymiary mogą uzyskać: dęby, lipy, topole i platany, a wy-

jątkowo wiązy. Od takich właśnie rodzajów drzew zaczniemy naszą prezentację.

Jednak wymiary to nie jedyne kryterium przez nas zastosowane. Obok najokazalszych drzew danego gatunku można znaleźć ich znacznie mniejszych „kuzynów” odznaczających się ciekawą historią, znaczeniem dydaktycznym, czy też znanych z jakiegokolwiek innej przyczyny. Ze względu na charakter publikacji preferowaliśmy okazy rosnące na terenie Lasów Państwowych lub znajdujące się pod opieką leśników.

Poszczególne gatunki prezentujemy w kolejności malejącej według maksymalnych obwodów pni osiągniętych przez rekordowe osobniki. W sposób wyjątkowy potraktowaliśmy jedynie dęby szypułkowe, które przedstawiamy jako pierwsze, ze względu na liczbę wyjątkowo okazałych pomnikowych drzew tego gatunku. Z kolei poszczególne drzewa należące do danego gatunku również prezentujemy w kolejności od najgrubszego po najcieńsze. W opisie każdego z nich zamieściliśmy:

- dokładną lokalizację danego okazu (miejscowość, gminę, powiat i nadleśnictwo wraz z opisem dojazdu, a także współrzędne geograficzne w uzasadnionych i trudniejszych do zlokalizowania wypadkach);
- wymiary (niemal wszystkie wyniki podaliśmy na podstawie pomiarów wykonanych przez nas; w nielicznych wypadkach, tam, gdzie było inaczej, zostało to zaznaczone, w nawiasie obok danych pomiarowych znajduje się rok, w którym wykonano pomiar);
- wiek (według szacunków lub danych z literatury, najczęściej na podstawie badań dr. C. Pacyniaka, uaktualnionych do stanu

w 2014 r.; dlatego, aby obliczyć aktualny wiek drzewa, w takich wypadkach należy dodać do podanej wartości liczbę lat, które upłynęły od 2014 r.);

- opis drzewa uwzględniający jego stan zdrowotny;
- ciekawe informacje związane z drzewem, w tym dane historyczne, legendy i podania.

Podaliśmy właściwe nadleśnictwa dla drzew zarówno rosnących w lasach i na terenach administrowanych przez Lasy Państwowe, jak i pozostałych, w tym rosnących w miastach i na gruntach prywatnych. Takie rozwiązanie jest w pełni uzasadnione, ponieważ zazwyczaj leśnicy z miejscowego nadleśnictwa opiekują się wszystkimi wyjątkowymi okazami, np. doradzają, jak prowadzić zabiegi pielęgnacyjne. Dodatkowo drzewa, które – według wiedzy autorów – są najgrubsze w Polsce w ramach swojego gatunku, oznaczono specjalnym piktogramem. Innym piktogramem oznaczono rekordowe drzewa wyłonione w konkursie na najgrubsze drzewa Lasów Państwowych lub te, które zajęły miejsca najgrubszych okazów po ich zamarcu czy zniszczeniu. Opis każdego drzewa został uzupełniony fotografiami wykonanymi przez autorów niekiedy w odstępie kilku lat. Warto dodać, że dane wymiarowe i sylwetki drzew przedstawione na zdjęciach szybko mogą ulec dezaktualizacji, ponieważ – jako ożywione twory przyrody – podlegają jej regułom i nieubłaganie zmieniają się w czasie. Dlatego najlepszym sposobem na przekonanie się, jak w rzeczywistości prezentuje się dane drzewo, jest złożenie mu osobistej wizyty, do czego gorąco Państwa zachęcamy. Mamy nadzieję, że treść tego rozdziału będzie do tego najlepszą rekomendacją.



# 1. Dąb Jan Kazimierz

Dąb szypułkowy z Bąkowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Dąbrowa



OBWÓD PNIA  
**1023 cm**  
(2012)



WYSOKOŚĆ  
**15 m**  
(2012)



WIEK  
**721 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubszy  
dąb  
szypułkowy  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Bąkowo, gm. Warlubie, pow. świecki, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Dąbrowa

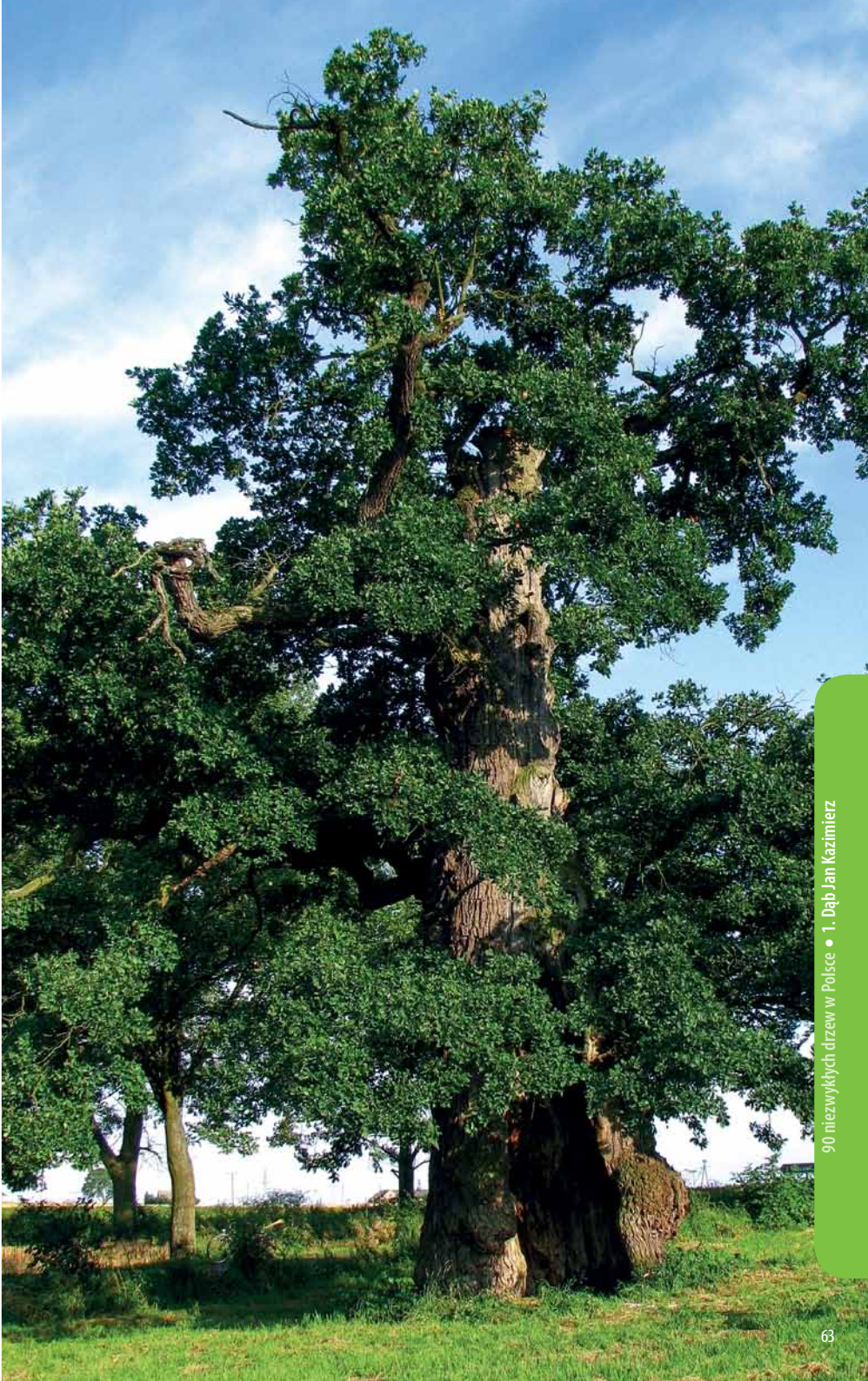
**OPIS** Dąb Jan Kazimierz z Bąkowa odznacza się charakterystycznym, beczkowatym pniem pokrytym licznymi naroślami i guzami. Jego wnętrze jest całkowicie puste – dawniej wypełniała je plomba wykonana z betonu i cegiel. Obecnie zostały po niej tylko resztki straszące swym wyglądem. Pień jest złamany i jego wysokość wynosi ok. 15 m. Poprawny pomiar obwodu pnia sprawia pewien problem, ponieważ u jego nasady ziele ogromna dziupla. Przez to w odziomkowej części pnia znacząco zmniejsza się jego obwód i na wysokości ok. 50 cm nad gruntem jest on najmniejszy – wynosi tam 950 cm. Teoretycznie, zgodnie z zasadami dendrometrii, należałoby więc uznać ten obwód jako obowiązujący. Autorzy doszli jednak do wniosku, iż zasada ta dotyczy tylko drzew, których pnie rozszerzają się ku górze na skutek rozdzielania się na poszczególne „odnogi” lub pokryte są naroślami drzewnymi utrudniającymi pomiar pierśnicowy. W tym przypadku zaś zmniejszony obwód u nasady pnia związany jest wyłącznie z naturalnym zjawiskiem, jakim jest dekompozycja jego wnętrza. Koronę drzewa stanowi kilka olbrzymich, dobrze jeszcze ulistnionych konarów. Ich posadowienie w dolnej części pnia oraz stosunkowo duża rozpiętość świadczą, że drzewo to wyrosło na otwartej przestrzeni, a nie w zwartym drzewostanie.

**STAN ZDROWOTNY** Kondycja tego olbrzymiego drzewa pozostawia wiele do życzenia. Na pniu widać liczne uszkodzenia pochodzące od szkodników owadzych i grzybów pasożytniczych, a także spękania mechaniczne wymagające szybkiej interwencji konserwatorskiej. Smutkiem napawa fakt, że tak wyjątkowe drzewo pozostaje praktycznie nieznanne (dopiero niedawno otrzymało imię), podczas gdy łatwo mogłoby stać się przyrodniczą wizytówką całego regionu. Konieczne jest jedynie przeprowadzenie starannej konserwacji pnia oraz aranżacja terenu dookoła drzewa połączona z jego ogrodzeniem i ustawieniem ławeczek i tablic informacyjnych.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do drzewa z Bąkowa, należy kierować się trasą nr 10 do Torunia, a później trasą nr 1 w kierunku Gdańska. Na wysokości miejscowości Bzowo trzeba skręcić w lewo w drogę do Bąkowa. Po ok. 4 km krzyżuje się ona z drogą Warlubie–Pięćmorgi. Dąb rośnie przy tym skrzyżowaniu, ok. 30 m od drogi nieopodal budynku Domu Dziecka. W bezpośredniej bliskości, wśród okolicznych pól, znajduje się jeszcze kilka innych wiekowych drzew tego gatunku zbiorczo określanych mianem Dębów Bąkowskich. Obwody pni dwóch najokazalszych wynoszą odpowiednio 792 i 730 cm.

Na górze: masywna nasada pnia dębu Jan Kazimierz (1023 cm obwodu w 2012 r.)

Po prawej: dąb szypułkowy Jan Kazimierz w pełnej krasie (lipiec 2007)





## 2. Dąb Chrobry

Dąb szypułkowy z Piotrowic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Szprotawa

OBWÓD PNIA  
1007 cm  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
26 m  
(2007)

WIEK  
757 lat  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Piotrowice, gm. Przemków, pow. polkowicki, woj. dolnośląskie, Nadleśnictwo Szprotawa

**DANE HISTORYCZNE** Już przed wybuchem II wojny światowej drzewo objęto ochroną. Rosło wówczas na terenie Niemiec. Status pomnika przyrody uzyskało w 1967 r.

**OPIS** Drzewo to jest najstarszym dębem i zarazem najstarszym drzewem liściastym Polski. Zalicza się do najokazalszych przedstawicieli tego gatunku rosnących w Polsce. Pień Chrobrego odznacza się bardzo oryginalnym wyglądem – ma charakterystyczny napływ korzeniowy, który przypomina nogę słonia. Chrobry wyróżnia się spośród innych polskich dębów zgromadzoną masą drzewną. Szacuje się, że jego miąższość wynosi co najmniej 90 m<sup>3</sup>.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo jest w stosunkowo dobrym stanie, ma imponującą, pokrytą gęstym listowiem koronę i dość dobrze zachowany pień poddawany zabiegom konserwatorskim.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa dębu z Piotrowic pochodzi od przydomku pierwszego polskiego króla, Bolesława Chrobrego, koronowanego w 1025 r. Było to kilka miesięcy przed jego śmiercią. Jako książę rządził w latach 992–1025 i uczynił Polskę jedną z największych potęg militarnych i ekonomicznych ówczesnej Europy. Według legendy pod tym dębem (raczej w tym miejscu) miał on spotkać się z przyjaźnie do niego nastawionym niemieckim cesarzem-wizjonerem Ottonem III w 1000 r. Oczywiście dąb Chrobry w tamtym czasie jeszcze nie istniał.

Z tym drzewem wiąże się także inna, znacznie młodsza anegdota, która podobno jest prawdziwa. Otóż, gdy w latach 70. XX w. dokonywano podziału administracyjnego Polski na 49 województw, jakoby za sprawą tego drzewa wywiązał się ostry spór między władzami Zielonej Góry a Legnicy o granicę województw. Każdy z notabli chciał, żeby Chrobry rósł na „jego” terenie. Ostatecznie dąb został w województwie zielonogórskim, ale legniczanie podobno długo nie mogli się z tym pogodzić.

W 2004 r. podczas pielgrzymki leśników do Watykanu zostały zawieszone żołędzie pochodzące od Chrobrego. Po pobogostawieniu przez papieża Jana Pawła II wyhodowano z nich w szkółce w Nędzy (Nadleśnictwo Rudy Raciborskie) 514 sadzonek uroczycie sadzonych później w wielu miejscach kraju jako „dęby papieskie”.

**DOJAZD** Dąb Chrobry rośnie w rezerwacie Buczyzna Szprotawska w Borach Dolnośląskich niedaleko drogi nr 12 przy wjeździe do Piotrowic (ok. 45 km za Głogowem). Prawidłowy kierunek wskazują tablice informacyjne. Teren wokół drzewa jest starannie przygotowany na przyjęcie turystów: obok znajdują się: parking, ławki, kosze na śmieci, tablice opisujące drzewo.

Na górze: charakterystyczny odziomek dębu Chrobry przypominający kształtem nogę słonia

1. Dąb Chrobry (2007). 2. Obwód pnia dębu Chrobry wynosił 1007 cm (2007). 3. Chrobry należy do największych dębów w Polsce – szacunkowa miąższość jego grubizny wynosi ok. 90 m<sup>3</sup>







## 3. Dąb Bażyńskiego

Dąb szypułkowy z Kadyn



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Elbląg

OBWÓD PNIA  
**1003 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**21 m**  
(2011)

WIEK  
**714 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

REKORD  
**Najgrubszy  
dąb  
szypułkowy  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Kadyny, gm. Tolkmicko, pow. elbląski, woj. warmińsko-mazurskie, Nadleśnictwo Elbląg

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie w pobliżu bramy do dawnego majątku dworskiego. Nazwa dębu pochodzi od osoby Jana Bażyńskiego (Bażeńskiego) (1390–1459), rycerza i niegdyśszego właściciela tych ziem, znanego również jako Johannes von Baysen. Pochodził ze spolonizowanej rodziny szlacheckiej Flemingów, która przybyła na Warmię z Lubeki w celach kolonizacyjnych w pierwszej połowie XIII w. Była to barwna postać. Odbывая liczne podróże, walczył w wielu krajach Europy, wstąpił się m.in. w wojnach z Maurami. Aktywnie sprzeciwiał się polityce zakonu krzyżackiego, broniąc przed uciskiem ludność Prus. Stał na czele opozycji antykrzyżackiej i jako jeden z założycieli Związku Pruskiego przewodniczył poselstwu, które w 1454 r. oddało Prusy we władanie polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka.

**OPIS** Dąb z Kadyn imponuje rozmiarami. W niektórych opracowaniach wymieniany jest jako największe drzewo tego gatunku rosnące w Polsce. Jednak, według pomiarów autorów, pierśnicowy obwód pnia wynosi „zaledwie” 1003 cm, a więc mniej niż co najmniej dwóch innych: Jana Kazimierza z Bąkowa i Chrobrego z Piotrowic. Wysokość drzewa wynosi obecnie ok. 21 m, ale dawniej musiało być dużo wyższe. Do jego „obniżenia” przyczynił się zaawansowany wiek i redukcja wielkości korony. Obecna średnica korony to  $21 \times 14,5$  m. Według badań przeprowadzonych przez dr. C. Pacyniaka drzewo liczy ok. 714 lat, co stawia je wśród najstarszych polskich dębów. Na szczególnie podkreślenie zasługuje niebywale duża nasada pnia. Na podstawie pomiarów autorów, uwzględniających liczne napływy korzeniowe, obwód Dębu Bażyńskiego na wysokości 10 cm od ziemi wynosi aż 1500 cm.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, aczkolwiek widoczne są bardzo duże ubytki masy drzewnej, zaś korona jest dość znacznie zredukowana. Na stosunkowo dobrą kondycję drzewa znaczny wpływ mają liczne fachowe zabiegi konserwatorskie.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Warto podkreślić, że ów niezwykły dąb był doskonale znany i stanowił atrakcję turystyczną już w XIX w., np. jeden z ówczesnych właścicieli Kadyn, Artur Brikner stwierdził doświadczalnie, że w dziupli jego pnia może pomieścić się 11 żołnierzy w pełnym rynsztunku bojowym. Co ciekawe, wewnątrz drzewa bywało w czasach historycznych wykorzystywane w wysoce nietypowy sposób. Jeszcze za panowania Prus podobno znajdował się w nim mały kantor, zaś w pierwszych dziesięcioleciach XX w. ... pijalnia piwa. Złocisty trunek rozlewano z beczek usytuowanych bezpośrednio we wnętrzu dziupli.

**DOJAZD** Drzewo rośnie tuż przy trasie nr 503 prowadzącej z Elbląga w kierunku Fromborka przy wjeździe do Kadyn.

Na górze: potężna podstawa pnia Dębu Bażyńskiego (2011)

Po prawej: Dąb Bażyńskiego widoczny ze ścieżki spacerowej, w tle – trasa nr 503 (2011)





## 4. Dąb Chrześcijanin

Dąb szypułkowy z Januszkowic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Końce

OBWÓD PNIA  
982 cm  
(2009)

WYSOKOŚĆ  
18 m  
(2009)

WIEK  
638 lat  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Januszkowice, gm. Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie, Nadleśnictwo Końce

**DANE HISTORYCZNE** Co ciekawe, jeszcze przed kilku laty pierśnicowy obwód pnia Chrześcijanina był znacznie większy niż obecnie. W 2002 r. wynosił on podobno 1042 cm, trzy lata później 1005 cm (pomiary wykonane przez jednego z autorów), a w 2009 r. – już tylko 982 cm. Za zmniejszanie się tego parametru odpowiada ogromna dziupla zajmująca dużą część obwodu w nasady drzewa. Stopniowe wykuszanie się jej krawędzi sprawia, że drzewo „staje się” coraz cieńsze.

**OPIS** Drzewo jest charakterystycznie pochylone. Znaczną część obwodu pnia w nasady zajmuje olbrzymia dziupla. Można domniemywać, że gdyby nie ów ubytek, „kompletny” obwód pnia tego olbrzymia byłby o wiele większy. Obwody zmierzone na niższych wysokościach pnia liczą odpowiednio 1260 cm (na wys. 10 cm od ziemi) i 1190 cm (50 cm od ziemi). Drzewo ma ok. 18 m wysokości. Znaczna część powierzchni pnia jest pokryta obficie rozrośniętymi mchami i porostami nadającymi drzewu szczególnie sędziwy i malowniczy wygląd.

**STAN ZDROWOTNY** Kondycja zdrowotna Chrześcijanina nie jest dobra. Poza wspomnianymi ogromnymi ubytkami masy drzewnej w nasady i we wnętrzu pnia, ma on silnie zredukowaną, bardzo wąską koronę o wielu odłamanych konarach, która u dębów świadczy o postępującym procesie zamierania.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Miejscowa ludność wiąże opisywane drzewo ze znanymi postaciami historycznymi. Według legendy w jego cieniu odpoczywała królowa Jadwiga, a w zasadzie król, bo taki tytuł oficjalnie wtedy nosiła, podczas podróży na Węgry (raczej z Węgier). Jednak jest to co najmniej wątpliwe, zważywszy, że św. Jadwiga, żona Władysława Jagiełły zmarła 17 lipca 1399 r., a więc 610 lat temu, podczas gdy wiek samego dębu specjaliści oceniają mniej więcej na... 638 lat. Nazwa drzewa ma zresztą sugerować, że jest ono rówieśnikiem chrztu Polski (966 r.).

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Chrześcijanina należy jechać trasą numer 73, kierując się z Tarnowa w stronę Jasła. W miejscowości Brzostek lub Klecie należy skręcić w kierunku Januszkowic. Dąb znajduje się w odległości ok. 500 m od kościoła przy bocznej drodze, ok. 100–200 m od głównej drogi. Pomnikowe drzewo rośnie na skraju parku podworskiego otaczającego zrujnowany pałacyk szlachecki z przełomu XIX i XX w.

Na górze: podstawa pnia Chrześcijanina malowniczo porośnięta mchami

1. Obwód pnia Chrześcijanina w 2005 r. wynosił 1005 cm.
2. Sylwetka chrześcijanina (sierpień 2009).
3. Pień drzewa jest w znacznej części rozłożony przez grzyby.
4. W pniu widać ogromną dziuplę (2005)





## 5. Dąb Bartek

Dąb szypułkowy z Zagnańska



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Zagnańsk



OBWÓD PNIA  
**963 cm**  
(2008)



WYSOKOŚĆ  
**33,5 m**  
(2008)



WIEK  
**684 lata**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Zagnańsk, gm. Zagnańsk, pow. kielecki, woj. świętokrzyskie, Nadleśnictwo Zagnańsk

**DANE HISTORYCZNE** Jest to niewątpliwie najbardziej znane drzewo Polski. Bartek stał się sławny już na początku XIX w. Opisywano go szczegółowo m.in. w najstarszym polskim (zarazem europejskim!) czasopiśmie leśnym *Sylwianie* z 1829 r. Jednak największą popularność zdobył po 1934 r. dzięki akcji ogłoszonej przez prof. Władysława Szafera, która miała na celu wyszukanie najokazalszych, rekordowych drzew rosnących w Polsce. Dąb z Zagnańska okazał się wówczas rekordzistą niemal we wszystkich kategoriach. Po II wojnie światowej już w 1954 r. uznano go za pomnik przyrody. Bardzo szybko stał się symbolem regionu, chlubą swojej miejscowości (znajduje się w herbie Zagnańska), a także „obowiązkowym” celem wycieczek szkolnych oraz turystycznych z całej Polski i nie tylko. Zdarzało się, że jednego dnia pod konarami sędziwego drzewa przewijało się nawet 80–100 zorganizowanych ekip zwiedzających, nie licząc indywidualnych osób i mniejszych grup. Niekiedy na pobliskim parkingu dziennie zatrzymuje się nawet 60 autokarów z turystami.

Bartek może poszczycić się długą historią, w której nie brak wydarzeń dramatycznych zarówno dla samego drzewa, jak i związanych z ludzkimi tragediami. Na jego pniu umieszczono dwa żeliwne odlewy Chrystusa Ukrzyżowanego. Przypuszcza się, że starszy z nich, pochodzący z 1853 r., ma upamiętniać szalejącą wówczas w okolicy epidemię cholery. Drugi stanowi hołd dla Polaków, którzy oddali życie w walce za kraj w czasach niewoli narodowej. Zgodnie z tradycją, na konarach Bartka miało zostać powieszonych w 1863 r. dwóch powstańców styczniowych. W 1906 r., podczas zamieszek podpalone zostały budynki gospodarcze znajdującego się tuż obok Nadleśnictwa Samsonów. Pożar bardzo poważnie uszkodził sędziwe drzewo, powodując powstanie od wschodniej strony pnia rozległej martwicy, która później przekształciła się w dziuplę. W latach późniejszych drzewo wielokrotnie cierpiało również z powodu silnych wichur oraz od uderzeń piorunów. To właśnie wyładowanie atmosferyczne doprowadziło do poważnego uszkodzenia pnia i kolejnego pożaru w 1991 r.

**OPIS** Bartek należy do najokazalszych dębów Polski, choć w jej dzisiejszych granicach rekordzistą pod względem wymiarów już nie jest. Według pomiarów autorów pierścnicowy obwód jego pnia wynosi 963 cm, obwód na wys. 10 cm od ziemi – ok. 1240 cm, wysokość 33,5 m i średnica korony ok. 33 × 33 m. Jego wiek został obliczony przez dr. C. Pacyniaka na 684 lata, choć tablica pod dębem podaje 1000 lat.

Na górze: masywne konary Bartka (z prawej strony widoczna podpora elastyczna)

Po prawej: sylwetka Bartka z dziuplą zakrytą korą zdjętą z innych dębów (2008)



**STAN ZDROWOTNY** W sukurs Bartkowi przyszły liczne zabiegi konserwatorskie, którym go poddawano. Pod tym względem jest jednym z najbardziej zadbanych drzew w Polsce. Już w 1920 r. wspomnianą dziuplę po pożarze wypełniono betonową plombą, zgodnie z ówczesnymi metodami zabezpieczania ubytków. W 1978 r. usunięto ją, a pień drzewa zabezpieczono środkami chemicznymi i uzupełniono drewnianą konstrukcją pokrytą korą zdjętą z innych dębów, którą sukcesywnie się wymienia. W 1973 r. należało poprawić stosunki wodne, ponieważ poziom wód gruntowych gwałtownie się obniżył po uruchomieniu w okolicy ujęcia wody pitnej. W tym celu wykonano system kilkunastu studzienek nawadniających, które doprowadzają wodę do korzeni dębu. Rozłożyste konary, zagrożone złamaniem, podparto najpierw drewnianymi stęplami, a w 1997 r. zastąpiono je nowoczesnymi, „pracującymi” podporami teleskopowymi. Na korze dębu zamontowano również piorunochron zabezpieczający go przed kolejnym pożarem spowodowanym wyładowaniem atmosferycznym. Teraz pilnej konserwacji wymaga najpotężniejszy konar drzewa, który, mimo podpór, sukcesywnie się odłamuje.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Z drzewem tym związane są liczne legendy. Jedna z nich mówi o tym, że przed wiekami do pobliskiej rzeki wpadł mędrzec-wróźbita. Młody wówczas dąb miał pochylić się i podać mu gałąź, za co wdzięczny starzec przepowiedział mu długie życie i szacunek wśród ludzi. Kolejna legenda, związana z poprzednią, tłumaczy niecodzienny pokrój korony dębu. Otóż, przechodzący innym razem obok Bartka zbój świętokrzyski nie zdołał uchwycić się na czas jego gałęzi i wpadł do rzeki. Rozżłoszczony, po wydostaniu się z wody, wyrwał młode wówczas drzewko i odrzucił daleko od rzeki tak, że wbiło się w ziemię korzeniami do góry. Dzięki błogosławieństwu starca jednak wyrosło, wypuszczając liście z korzeni.

Tradycyjnie Bartka wiąże się z licznymi postaciami historycznymi, a szczególnie z dawnymi władcami Polski. Pod jego rozłożystymi konarami podobno odprawiał sądy Kazimierz Wielki, odpoczywał Władysław Jagiełło powracający spod Grunwaldu oraz Jan III Sobieski ciągnący do Warszawy po zwycięskiej odsieczy wiedeńskiej. Ten ostatni po sutej uczcie w cieniu Bartka miał ukryć w jego dziupli szablę, butelkę wina i sakiewkę ze złotem. W jubileuszowym 2000 r. Polskie Towarzystwo Leśne ufundowało i postawiło na parkingu przy Bartku tablicę pamiątkową z miejscowego czerwonego piaszkowca. Posadzono również Bartusia, wyhodowanego z żołędzi sędziwego drzewa.

**DOJAZD** Aby odwiedzić Bartka, należy dotrzeć drogą krajową nr 7 do zjazdu w kierunku Zagnańska (jadąc od Warszawy ok. 15 km przed Kielcami w prawo). Po przejechaniu ok. 5 km dojeżdżamy do Zagnańska. Słynny dąb rośnie po prawej stronie szosy, a po lewej znajduje się obszerny parking dla turystów. Drzewo jest strzeżone i otaczane opieką przez pana Mieczysława Starza, który pełni tę społeczną funkcję od ponad 20 lat.

1. Dąb Bartek widoczny od strony drogi i parkingu. 2. Bartek stanowi symbol regionu i przyciąga turystów (październik 2008). 3. Potężne, zagrożone odłamaniem konary dębu wsparto na licznych podporach. 4. W 2008 r. pień Bartka liczył 963 cm obwodu



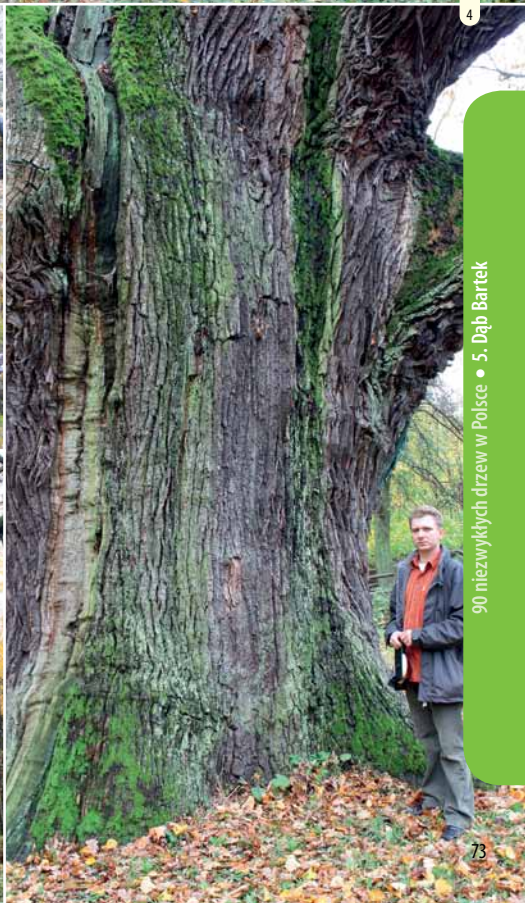


1



2

3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 5. Dąb Bartek



## 6. Dęby Rogalińskie: Lech, Czech i Rus

Dęby szypułkowe z Rogalina



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Babki

**Lech**

OBWÓD PNIA  
**652 cm**  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
**13,5 m**  
(2007)

WIEK  
**526 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**Czech**

OBWÓD PNIA  
**722 cm**  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
**19 m**  
(2007)

WIEK  
**523 lata**  
(wg C. Pacyniaka)

**Rus**

OBWÓD PNIA  
**953 cm**  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
**20 m**  
(2007)

WIEK  
**639 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

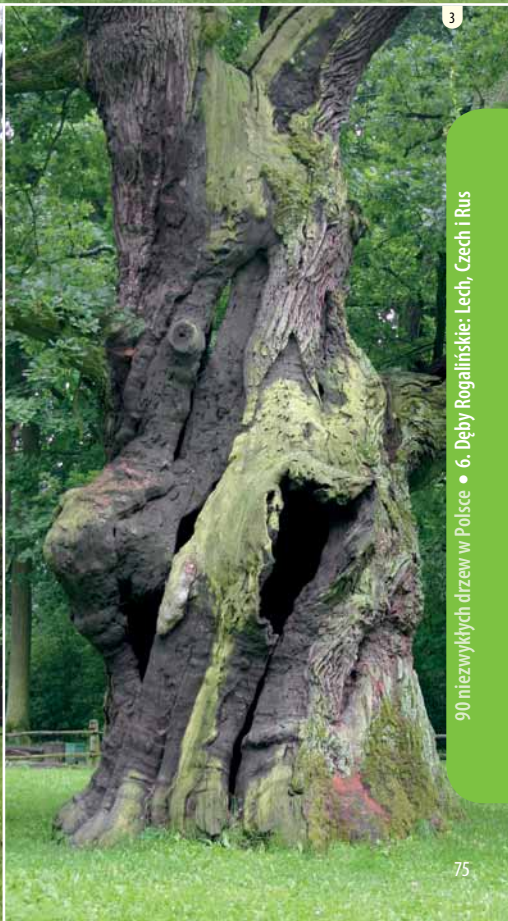
**LOKALIZACJA** Rogalin, gm. Mosina, pow. poznański, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Babki

**DANE HISTORYCZNE** W dolinie Warty w okolicach Rogalina panuje mikroklimat wyjątkowo sprzyjający wzrostowi szczególnie okazałych dębów. Na niewielkim obszarze rośnie ok. 500 imponujących osobników tego gatunku tworzących jedno z największych i najwspanialszych zbiorowisk dębów w Europie. Niekwestionowanymi przywódcami tej „żywej armii” są trzy ogromne drzewa noszące dumnie imiona dawnych, mitycznych władców słowiańskich: Lecha, Czecha i Rusa. Te olbrzymie dęby znajdują się w parku otaczającym XVIII-wieczny barokowo-klasycystyczny pałac, mieszczący obecnie oddział Muzeum Narodowego ze wspaniałą kolekcją malarstwa. „Znajdują się”, bo o co najmniej jednym z nich nie można już, powiedzieć, że rośnie. Czech jest bowiem całkowicie martwy i w zasadzie powinniśmy opisać go w poprzednim rozdziale poświęconym nieistniejącym już, historycznym drzewom. Ze względu na unikatowy charakter tej grupy uczyniliśmy wyjątek i pozostawiliśmy go wraz z żywymi, „braćmi”. Dęby te stanowiły atrakcję turystyczną już w 2. poł. XIX w. Słynny polski podróżnik i pisarz, Arkady Fiedler (1894–1985) wspomina o nich w jednej ze swych książek *Mój ojciec i dęby*: „Gdy brnęliśmy łąkami (...) zawsze kroczyłem za ojcem i spoza jego pleców bezpiecznie spozierałem na dęby. Rosły tu i ówdzie na błoniach w pradolinie rzeki, stojąc z dala od siebie i majestatycznym cielskiem wywierając na mnie niepojęty urok: toż to pamiętały zamierzcłe wieki Piastów. Więc owe zabytki lechickiej niepożytości były moimi sprzymierzeńcami (...) były nie tylko wspaniałe i piękne, lecz i pożyteczne”.

**OPIS** Lech, Czech i Rus tworzą jedną z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych grup sędziwych dębów w Polsce. Dzięki korzystnej lokalizacji w pobliżu popularnego obiektu muzealnego cieszą się dużym uznaniem wśród turystów, którzy licznie odwiedzają to miejsce, podziwiając leśne olbrzymy. Drzewa te, choć podobne, różnią się nieco od siebie. Pień Lecha jest krótki o obwodzie pierśnicowym 652 cm, a wysokość wynosi 13,5 m. Jego znakiem rozpoznawczym są niezwykle rozłożyste konary biegnące niemal równolegle do powierzchni gruntu wzmocnione licznymi podporami. Powyżej 9 m widoczne są ślady po usunięciu głównego konara. Natomiast sylwetka martwego już Czecha jest smuklejsza. Jego pień liczy sobie 722 cm obwodu i ok. 19 m wysokości. Z kolei najpotężniejszy z całej trójki Rus wyróżnia się spiralnie skręconym pniem o masywnej koronie i niezwykle malowniczo ubarwionej korze pokrytej licznymi porostami. Jego obwód wynosi 953 cm, stawiając to ogromne drzewo wśród najokazalszych dębów Polski. Wysokość Rusa przekracza 20 m. Z boku jego pnia widnieje ogromna dziupla. Na korze wszystkich trzech pomnikowych drzew można dostrzec liczne ślady żerowania owadów, w tym charakterystyczne wielkie otwory wydrążone przez kozioroga dębosza.

Na górze: otwory pozostawione przez kozioroga dębosza w drewnie Dębów Rogalińskich

1. Lech. 2. Czech (drzewo martwe). 3. Rus



**STAN ZDROWOTNY** Czech jest całkowicie martwy. Dwa pozostałe dęby również trudno uznać za okazy zdrowia. Pierwsze oznaki ich zamierania zauważono dawno temu i przypuszczalnie tylko dzięki starannej opiece i pieczołowicie wykonywanym zabiegom konserwatorskim udało się uchronić je przed zagładą. Już ćwierć wieku temu ustalono wiele czynników niekorzystnych dla dębów, m.in. stopowienie Wielkopolski i pogłębiający się deficyt wody spowodowany występowaniem dłuższych okresów suszy. Co ciekawe, do uszkadzania zabytkowych dębów też przyczynia się wspomniany piękny chrząszcz z rodziny kózkowatych – kozioróg dębosz (*Cerambyx cerdo*), którego objęto w Polsce całkowitą ochroną gatunkową. Ta olbrzymia „kózka”, dochodząca do 60 mm długości, za nic mając wszelkie świętości, drąży korytarze w drewnie patriarchalnych drzew, dodatkowo osłabiając ich i tak już nadwątłone pnie. Mamy więc swoisty paradoks: chronione obiekty przyrodnicze są niszczone przez... chroniony gatunek owada. Powstaje zatem pytanie: jak rozwiązać ten niezwykle ochroniarski dylemat, tak aby i przysłowiowy wilk był syty i owca cała...?

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Dostojne imiona sędziwych dębów nawiązują do pradawnej legendy o trzech braciach, którzy przed wiekami, u zarania dziejów państwowości w Europie Środkowej mieli dać początek trzem wielkim narodom słowiańskim. Zgodnie z jej słowami Lech, ujrawszy w okolicy białego orła, zachwycony majestatyczną urodą ptaka miał założyć w tych stronach swą siedzibę – Gniezno, która w czasach późniejszych stała się pierwszą stolicą Polski. Imiona dębów mają oczywiście podkreślać ich sędziwy wiek, sugerując, że mogły one rosnąć już w tamtych, przedhistorycznych czasach. Istotnie, dawniej przypuszczano, że mogą liczyć nawet 1000 lat. Jednak na podstawie badań dr. C. Pacyniaka ustalono, że liczą one odpowiednio od 526 do 639 lat. Wykiełkowały zatem na przełomie XIV i XV w., a więc w czasach, gdy stolica Polski od dawna znajdowała się już w Krakowie.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Rogalina, w Poznaniu skręcamy w drogę nr 11 do Kórnik, a zaś w Kórniku w prawo w drogę 431. Po ok. 12 km dojeżdżamy do Rogalina. Park pałacowy znajduje się tuż przy głównej drodze. Słynne dęby rosną na polanie ok. 300 m za pałacem.

1. Na pierwszym planie Czech (obok drzewa widoczny leżący martwy konar pozostawiony na pamiątkę), w tyle Rus.
2. Lech z charakterystycznym długim konarem, wsparty na kilku podporach z prawej strony.
3. Pień Lecha ma obwód 652 cm (2007).
4. Potężny pień Rusa o obwodzie 953 cm (2007).
5. Sylwetka całego Rusa



1



4



3



5



# 7. Dąb Pücklera

Dąb szypułkowy z Szydłowca Śląskiego



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Tułowice

OBWÓD PNIA  
**905 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**22 m**  
(2011)

WIEK  
**578 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Szydłowice Śląski, gm. Niemodlin, pow. opolski, woj. opolskie, Nadleśnictwo Tułowice

**DANE HISTORYCZNE** Pierwsze informacje o Szydłowcu Śląskim pochodzą z 1285 r. Od XVI w. do 1945 r. miejscowość była siedzibą rodziny Pücklerów, która wzniosła na tych ziemiach zespół dworski. Po przejściu frontów w czasie II wojny światowej niewielkiemu zniszczeniu uległa jedynie najstarsza część dworu. Zespół dworski nie przetrwał jednak powojennych grabieży. W latach 50. XX w. został doszczętnie rozebrany. Zachowały się jedynie niewielki fragment budowli, brama wjazdowa i kruszący się mur. Rosnące w parku podworskim drzewo jest pomnikiem przyrody od 1953 r.

**OPIS** Drzewo ma niezbyt wysoki pień z bliznami po martwych konarach. Jego obwód liczy 905 cm, wysokość 22 m, a szerokość korony wynosi 16 m. Na pniu drzewa zawieszona jest niewielka kapliczka z figurą ukrzyżowanego Chrystusa.

**STAN ZDROWOTNY** Pień w znacznej części jest rozłożony przez grzyby i ma rozległe ubytki, mimo to drzewo jest w zadowalającym stanie. Część korony jest martwa, więc niektóre konary usunięto. Pozostałe wzmocniono stalowymi linami, tak aby uchronić je przed wyłamaniem.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Według legendy w tym miejscu nastąpił finał głośnego skandalu obyczajowego z XVI w. Odbył się tu w 1537 r. pojedynek dwóch rycerzy: Wacława Pücklera von Groditzki, pana na Szydłowcu z Zygmuntem Stochsem, który uwiódł mu żonę. Legenda tak opisuje to starcie: „Pojedynek między rywalami odbył się przy dębim rosnącym na skraju polany w parku przy rzece. Obaj rycerze, odziani w lekkie zbroje długo stali na przeciw siebie. Nie padło ani jedno słowo. Nie wiadomo, który pierwszy ruszył do walki. Szczęk stali i iskry sypiące się podczas uderzeń mieczy zwiastowały zacieklą walkę – na śmierć i życie. Wacław walczył o honor, Zygmunt bił się o prawo miłości do zamężnej kobiety. Ich starcie uważnie obserwowała hrabina, która w międzyczasie wybiegła na zamkową wieżę. Kiedy Zygmunt osunął się na ziemię śmiertelnie raniony przez Wacława, niewiasta rzuciła się z wysokości wprost do rzeki. Jej ciało znaleziono dopiero po trzech dniach. Leżało przy brzegu Ścinawy obok dębu, pod którym zginął jej kochanek”. Na pamiątkę tego wydarzenia w 1867 r. pod dębem położono głaz z wrytą na nim niemieckojęzyczną inskrypcją. Napis ten głosi: „Tu padł rycerz Zygmunt Stosch w pojedynku z rycerzem Wacławem Pücklerem Groditzkim na Szydłowcu 1537”.

Inna wersja legendy mówi, że dąb ów posadzono w miejscu pochówku niewiernej żony rycerza. Zważywszy jednak na fakt, że dr C. Pacyniak określił wiek dębu na 578 lat, wydaje się ona wątpliwa, ponieważ drzewo musiało wtedy już istnieć.

**DOJAZD** Aby dojechać do Szydłowca Śląskiego, należy zjechać z autostrady A4 na wysokości miejscowości Rzędziwojowice. Tuż za nią zjeżdżamy w prawo w drogę wiodącą do Szydłowca. Drzewo rośnie na skraju rozległego parku pałacowego nad rzeką Ścinawą.

Na górze: sylwetka Dębu Pücklera na tle innych drzew

1. Wysokość dębu sięga 22 m. 2. Pamiątkowy kamień na cześć stoczonego pod dębem rycerskiego pojedynku. 3. Grupa studentów Wydziału Leśnego SGGW u podnóża słynnego dębu





## 8. Dąb Chrobry

Dąb szypułkowy z Nogatu



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Jamy



OBWÓD PNIA  
**901 cm**  
(2012)



WYSOKOŚĆ  
**17 m**  
(2012)



WIEK  
**617 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Nogat, gm. Łasin, pow. grudziądzki, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Jamy

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo to jest pomnikiem przyrody od 1960 r. Znajduje się na posesji okalającej, stojący tuż przy ostrym zakręcie drogi, zabytkowy klasycystyczny dworek z przełomu XVIII i XIX w. Rośnie na jego tyłach u podnóża wzgórza nieopodal niewielkiego, malowniczego jeziora Nogat.

**OPIS** Dąb jest przykładem sędziwego drzewa tego gatunku. W zasadzie jest tylko resztką drzewa, choć ciągle żyjącą. Umieszczenie na stoku sprawia, że pomiar pierśnicowego obwodu pnia dokonany zgodnie z zasadami dendrometrii, a więc na wysokości 1,3 m od najwyższego punktu dookoła pnia, wypada dla tego drzewa nieco krzywdząco. Według pomiarów autorów ta wartość wynosi 901 cm. Wysokość pnia, a w zasadzie jego kikuta, sięga ok. 11 m, zaś najwyższych konarów – 17 m.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo jest w ostatnim stadium zamierania. Zapewne niegdyś wysoki pień zamarł częściowo, zaś jego górna część została wyłamana przez wiatr. Wnętrze ocalałego kikuta jest całkowicie wypróchniałe i tworzy otwarty komin ciągnący się wzdłuż całej długości pnia. Z boku widnieje stosunkowo wąska, niewielka dziupla. Drewno na znacznej części obwodu pnia jest bardzo silnie rozłożone przez grzyby. W zasadzie stanowi już mursz drzewny. U podstawy pnia autorzy zaobserwowali wyjątkowo okazałe owocniki chronionego gatunku grzyba – ozorka dębowego (*Fistulina hepatica*), który jest jednym z niszczycieli drewna wiekowego drzewa. Dało się też zauważyć ślady wielu szkodników owadzych. Korona drzewa zachowała się tylko w stanie szczątkowym w postaci kilku niewielkich, żywych konarów pokrytych dość rzadko drobnymi liśćmi. Pozostałe gałęzie są już martwe. Zły stan dębu jest w dużej mierze spowodowany brakiem zainteresowania jego kondycją zdrowotną. Choć drzewo to uczyniono pomnikiem przyrody przed ponad półwieczem, do jedynych zabiegów konserwatorskich, które na nim wykonano zaliczało się zapewne usunięcie przed wielu laty wyłamanej górnej części pnia i suchych gałęzi oraz ogrodzenie go drewnianym płotkiem, którego resztki do dziś można zauważyć wśród chwastów bujnie porastających podstawę pnia.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do zabytkowego dębu, należy, jadąc w kierunku Gdańska trasą nr 1, skręcić w miejscowości Dolna Grupa w prawo w drogę numer 16 prowadzącą do Grudziądza. Minąwszy to miasto, dojeżdżamy do miejscowości Łasin. Tam trzeba skręcić w lewo, kierując się na miejscowość Błonowo, zaś po przejechaniu ok. 5 km w prawo zgodnie z kierunkowskazem (mało widocznym) do wsi Nogat. Dąb znajduje się w jej centrum na tyłach stojącego na niewielkim wzniesieniu dworku.

Na górze: górna część pnia Chrobrego złamała się przed laty w czasie wichury

1. Dąb Chrobry – widoczny od strony jeziora.
2. W latach 2007 i 2012 pień Chrobrego liczył 901 cm obwodu.
3. Dąb Chrobry w promieniach zachodzącego słońca





1



2

3





## 9. Dąb Poganin

Dąb szypułkowy z Węglówki



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Kołaczyce



OBWÓD PNIA  
**894 cm**  
(2009)



WYSOKOŚĆ  
**25,5 m**  
(2009)



WIEK  
**635 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Węglówka, gm. Korczyn, pow. krośnieński, woj. podkarpackie, Nadleśnictwo Kołaczyce

**DANE HISTORYCZNE** Po raz pierwszy o Węglówce wspomniano w dokumentach z 1418 r. Świat usłyszał o niej w 1888 r. Wówczas za sprawą, m.in słynnego angielskiego poszukiwacza ropy naftowej, admirała Nelsona Keitha (1843–1898), którego grób się tutaj znajduje, zaczęto na masową skalę wydobywać w Węglówce „czarne złoto”. Do dziś w okolicy działa kilka szybów naftowych, należą do największych na całym Podkarpaciu. Rosnący w Węglówce dąb uznano za pomnik przyrody w 1953 r.

**OPIS** Drzewo, paradoksalnie do swojej nazwy, rośnie przy kościele, na tyłach otaczającego świątynię dziedzińca. Sam kościół jednak pobudowano znacznie później, bo w 1898 r. Pierwotnie stanowił cerkiew greckokatolicką i dopiero po II wojnie światowej w 1948 r., na skutek zmian w strukturze wyznaniowej miejscowej ludności, przemianowano go na świątynię obrządku rzymskokatolickiego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Słynny dąb rośnie zaledwie kilka metrów od kościelnego muru, opierając się z jednej strony o stromy brzeg przepływającego tuż za nim potoku. Odnacza się walcowatym masywnym pniem, którego obwód pierśnicowy wynosi 894 cm (według pomiarów autorów). Obwód pnia mierzony tuż nad gruntem liczy 1120 cm. Wysokość dębu sięga 25,5 m, szerokość stosunkowo wąskiej korony, mierzonej nakrzyżlegle, wynosi  $20,5 \times 18$  m. Teren wokół Poganina jest doskonale zadbane. Drzewo to ma znaczną wartość społeczną i historyczną, ponieważ stanowi chlubę miejscowej ludności i obiekt licznych wycieczek turystycznych.

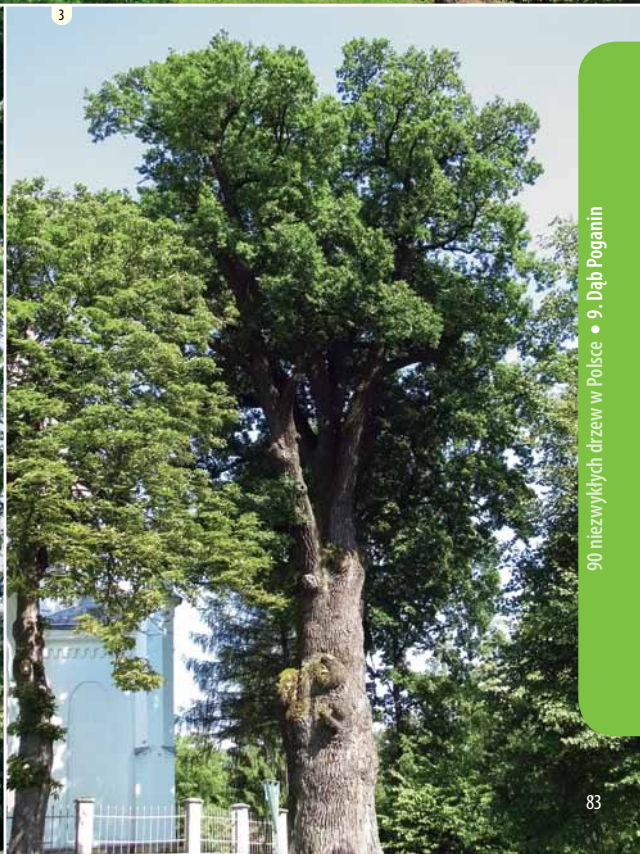
**STAN ZDROWOTNY** Kondycja dębu z Węglówki pozostawia wiele do życzenia, chociaż na pierwszy rzut oka drzewo wydaje się zdrowe. Niepokój budzi właśnie owa zredukowana i ścięciona korona, która często stanowi u wiekowych dębów jedną z oznak postępującego zamierania. Poza tym we wnętrzu pnia jest rozległy ubytek kominowy z licznymi, niewielkimi dziuplami osłoniętymi dla ochrony przed czynnikami zewnętrznymi maskującymi kawałkami blachy pomalowanymi na kolor zbliżony do barwy kory drzewa.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa drzewa sugeruje, że wyrosło ono jeszcze w czasach pogańskich, a więc przed chrztem Polski w 966 r. W rzeczywistości jest jednak o wiele młodsze. Według dr. C. Pacyniaka, który badał jego wiek, liczy sobie obecnie 635 lat.

**DOJAZD** Do Węglówki najwygodniej dotrzeć z Rzeszowa, kierując się na południe trasą nr 9 do miejscowości Połomia. Tam trzeba skręcić w prawo w drogę lokalną, a po przejechaniu ok. 5 km w lewo w trasę nr 988. Po minięciu Strzyżowa w miejscowości Dobrzechów należy skręcić w lewo w drogę lokalną, którą po ok. 20 km dociera się do Węglówki. Wiekowy dąb rośnie na tyłach kościoła widocznego po prawej stronie drogi.

Na górze: obwód pnia Poganina wynosi 894 cm (2009)

1. Dąb Poganin obok wejścia do kościoła w Węglówce. 2 i 3. Drzewo rośnie na nieznacznej pochyłości gruntu w pobliżu przepływającego obok strumienia





# 10. Dąb Uparty Mazur

Dąb szypułkowy z Młocka



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Ciechanów



OBWÓD PNIA  
**893 cm**  
(2008)



WYSOKOŚĆ  
**30 m**  
(2008)



WIEK  
**500 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Młock, gm. Ojrzeń, pow. ciechanowski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Ciechanów

**OPIS** Charakterystyczny pokrój drzewa już na pierwszy rzut oka zdradza, że nie wyrosło ono w lesie. Pień dębu jest krótki, masywny i walcowaty. Jego obwód tuż nad gruntem wynosi aż 1340 cm, zaś na wysokości 1,3 m od gruntu – 893 cm. Z pnia wyrastają liczne, potężne i długie konary. Wznoszą się one na wysokość 29–30 m oraz ocieniają powierzchnię niemal 7 arów (średnica korony wynosi aż 27 × 32 m). Wiek drzewa jest trudny do oszacowania, ale przypuszczalnie wynosi 400–500 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Mimo olbrzymich rozmiarów i kilku setek lat Uparty Mazur trzyma się znakomicie. Jego imponująca korona jest zdrowa, gęsta i pokryta od wiosny do jesieni dużymi, ciemnozielonymi liśćmi. Na pniu widoczne są ślady po zabiegach konserwatorskich obejmujących usunięcie kilku uschniętych lub złamanych konarów. Wnętrze brzuchatego pnia jest częściowo wypróchniałe i zdobiają je trzy otwory prowadzące do rozległej dziupli. Są one niezbyt duże (ok. 50 × 30 cm). W celu zabezpieczenia przed dalszym rozkładem wypełniono je przed laty plombą betonową. Widoczne w świetle dziupli fragmenty plomby zostały pomalowane na ciemnozielony kolor tak, aby nie odcinały się od pnia. Drzewo zostało też starannie ogrodzone schludnym, choć niestety częściowo zdewastowanym, płotkiem. Na jego korze widnieje tabliczka zaświadczenia, że mamy do czynienia z pomnikiem przyrody.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa dębu pochodzi od słowa Mazur, które dawniej oznaczało mieszkańca Mazowsza. Dąb z Młocka, za względu na łatwy dojazd i wyjątkowo malowniczy wygląd, stanowi wdzięczny obiekt wycieczek turystycznych. W czasie wizyty autorów niniejszego tekstu w ciągu godziny zatrzymało się przy nim kilka grup rowerzystów i pieszych turystów. Jest również ulubionym miejscem spotkań i spacerów okolicznych mieszkańców. Jednak zdecydowanie odradzamy zbyt bliskie podchodzenie do tego olbrzyma. Poza wspomnianą tabliczką i polskim prawem, strzeże go coś o wiele bardziej skutecznego, a przynajmniej zdecydowanie szybszego w działaniu – szerszenie. W pniu drzewa znajduje się okazałe gniazdo wyjątkowo agresywnych owadów, które skutecznie pilnują swego domostwa, odpędzając zbyt natrętnych miłośników przyrody i trzymając ich w bezpiecznej odległości od sędziwego drzewa.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Upartego Mazura, należy, jadąc z Warszawy krajową siódmką, skręcić na wysokości Płońska w prawo w drogę nr 50 prowadzącą do Ciechanowa. W pobliżu miejscowości Ojrzeń należy skręcić w lewo w drogę prowadzącą do Młocka. Dąb rośnie ok. 8 km dalej, mniej więcej 50 m za tablicą z napisem Młock, ok. 20 m w lewo od szosy.

Na górze: pień Upartego Mazura ogrodzono niewysokim płotkiem (2008)

1 i 2. Uparty Mazur widziany z dwóch stron. 3. Okazały dąb rośnie wśród pol



1



2  
3





# 11. Dąb z Rudki

## Dąb szypułkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Sieniawa

OBWÓD PNIA  
882 cm  
(2005)

WYSOKOŚĆ  
22,5 m  
(2005)

WIEK  
500 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Rudka, gm. Sieniawa, pow. przeworski, woj. podkarpackie, Nadleśnictwo Sieniawa

**DANE HISTORYCZNE** Dąb ten ma ciekawą lokalizację, rośnie bowiem w pobliżu małej, zabytkowej drewnianej cerkwi z XVII w. Świątynia, która przestała pełnić funkcje kultowe w 1924 r., gdy wybudowano obok murowaną cerkiew, stanowi dziś jeden z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury cerkiewnej na terenie południowo-wschodniej Polski.

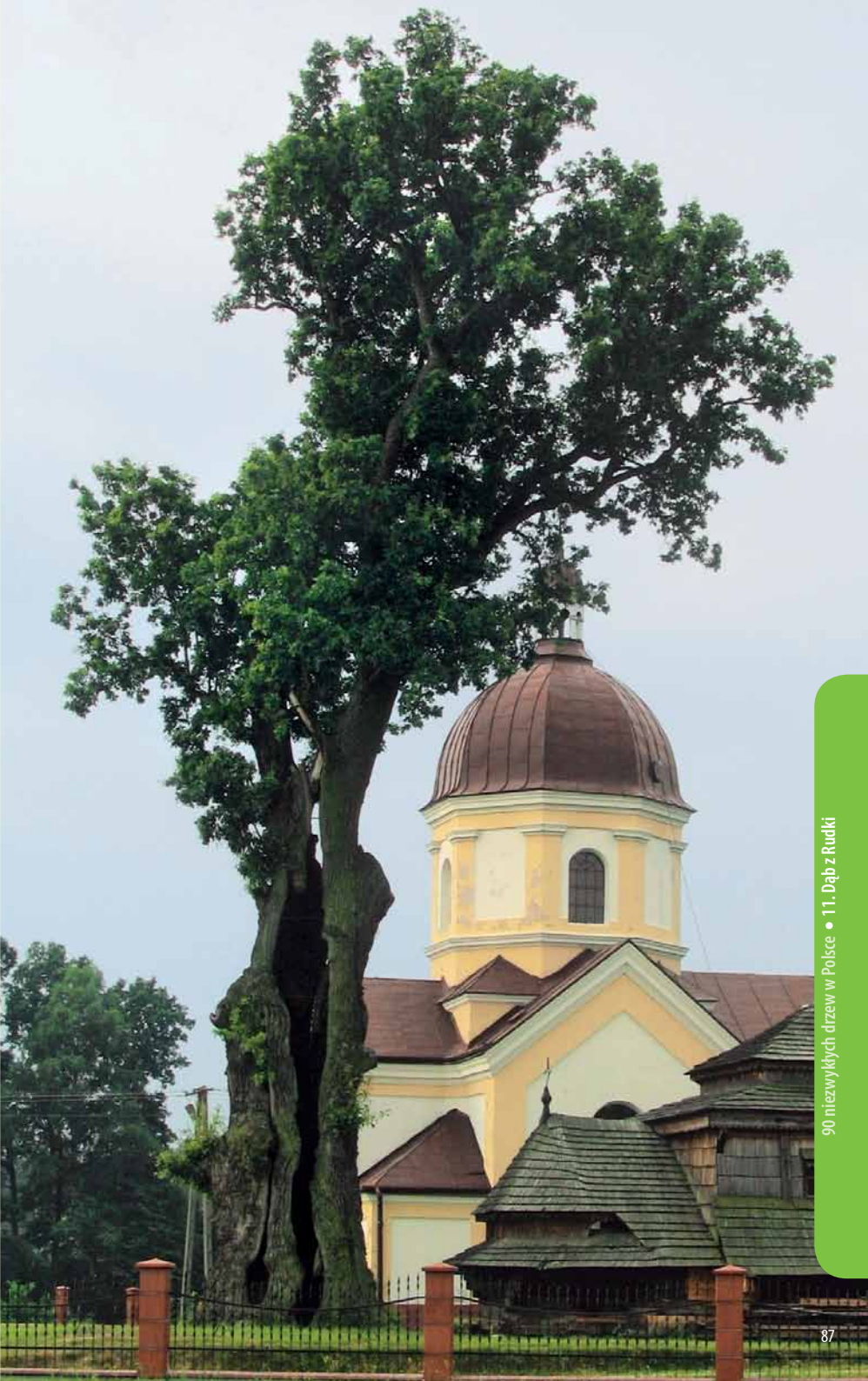
**OPIS** Wykonane w 2005 r. pomiary pozwoliły na określenie pierścnicowego obwodu pnia tego drzewa na 882 cm. Obwód mierzony na wysokości 50 cm nad poziomem gruntu wynosi 995 cm, zaś 10 cm nad ziemią – 1080 cm. Wysokość drzewa wynosi ok. 22,5 m.

**STAN ZDROWOTNY** Kondycja dębu z Rudki budzi poważne obawy. Dolna część pnia do wysokości ok. 10 m jest całkowicie wypróchniała i rozciąga się w niej rozległy ubytek kominowy. W celu zabezpieczenia drzewa przed wylaniem przed laty zainstalowano w jego wnętrzu pręty wzmacniające mające za zadanie poprawienie statyki drzewa i uchronienie go przed złamaniem. Wzdłuż pnia na korze widnieje wyraźna blizna w kształcie listwy świadcząca, że drzewo ucierpiało od uderzenia pioruna. Najpoważniejsze obawy budzi jednak stan korony pomnikowego dębu – jest ona silnie zredukowana i ścieśniona – jej średnica nie przekracza 15 m. W zasadzie tworzą ją już tylko dwa, na szczęście dość dobrze jeszcze ulistnione konary. Poza tym, prawdopodobnie ze względu na lokalizację na otwartej przestrzeni i silną insolację, na korze wzdłuż niemal całej wysokości pnia pojawiły się tzw. wilki, czyli pędy wyrastające z pączków śpiących, charakterystyczne dla fizjologii dębów. Pędy takie wytwarzane są przez drzewo w sytuacji stresowej, a także w przypadku utraty części korony pierwotnej w celu odbudowania jej dawnych rozmiarów. Do ograniczenia rozmiarów korony i nadania jej specyficznego kształtu przyczyniło się też zapewne ciekawe z fizjologicznego punktu widzenia zjawisko tzw. kładoptozy charakterystyczne dla dębów. Drzewa te mają bowiem zdolność do odrzucania w razie potrzeby żywych gałązek wraz z zielonymi liśćmi. Jest to przystosowanie do przeciwdziałania niedoborom wody w okresie suszy. Poszczególne gałązki są odcinane przez tkankę korkową. Jeśli zjawisko kładoptozy jest intensywne, to pod drzewem widać wiele gałązek z uschniętymi zielonymi liśćmi i charakterystycznie rozszerzonymi przez tkankę korkową końcówkami w miejscu „odcięcia”.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do pomnikowego drzewa, należy dojechać do Tarnogrodu, skąd drogą wojewódzką nr 835 zjeżdżamy na południe (kierunek Sieniawa). Po ok. 17 km trzeba skręcić w prawo do miejscowości Rudka. W odległości 2,5 km od skrzyżowania z drogą 835, przy dużym zakręcie tuż przed mostem na rzece, znajduje się cerkiew, przy której rośnie opisywany dąb.

Na górze: obwód pnia dębu z Rudki wynosi 882 cm (2005)

Po prawej: dąb z Rudki rosnący przy zabytkowej drewnianej cerkwi, w tle widoczny budynek świątyni murowanej





## 12. Dąb Władek z Zagrzęby

Dąb szypułkowy z Karczmisk



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Puławy



OBWÓD PNIA  
**880 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**26 m**  
(2011)



WIEK  
**670 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Karczmiska, gm. Karczmiska, pow. opolski, woj. lubelskie, Nadleśnictwo Puławy

**DANE HISTORYCZNE** Etymologia niezwyklej nazwy drzewa (nadanej mu w wyniku konkursu) pochodzi od imienia króla Władysława I panującego w latach 1320–1333, z racji niewielkiego wzrostu zwanego Łokietkiem. Drugi człon nazwy drzewa pochodzi od nazwy Zagrzębie, jaką historycznie nosi ta część miejscowości, w której się ono znajduje.

**OPIS** Pień dębu, według pomiarów autorów przeprowadzonych w sierpniu 2009 r., legitymuje się obwodem pierścicowym 880 cm. Obwód mierzony na wysokości 10 cm nad ziemią wynosił 995 cm – po uszkodzeniu drzewa przez wiatr wymiary te nie uległy zmianie. Należy dodać, że rośnie on na dość stromej skarpie na skraju drogi. Tym samym pomiar wykonany na wysokości 1,3 m odmierzonej od najwyższego punktu wzniesienia gruntu dookoła pnia wypada dla drzewa nieco krzywdząco, ponieważ optycznie pień jest znacznie grubszy niż sugerowałyby to wartości pomiaru. Na wysokości ok. 2,5 m pień niegdyś rozwidła się na dwa potężne konary. Obecnie pozostał jeden z nich i kilkumetrowej wysokości kikut drugiego. Wysokość drzewa wynosi ok. 26 m.

Lokalne władze i sympatycy drzewa nie szczędzili trudów w celu jego promocji turystycznej. Informacje o nim regularnie pojawiały się w prasie, również przy okazji wspomnianego konkursu. Sporo na jego temat można znaleźć także na stronach internetowych. Mimo to drzewo pozostawało mało znane. Odwiedzali je głównie lokalni mieszkańcy i nieliczni pasjonaci wiekowych drzew.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo to poważnie ucierpiało podczas burzy, która przeszła w nocy z 15 na 16 sierpnia 2010 r. Złamała się wtedy jedna z odnóg pnia. Dwa dni później poinformowano, że z powodu poważnych uszkodzeń drzewo trzeba wyciąć. Ostatecznie udało się uratować jego połowę. Stan zdrowotny dębu jest zadowalający, choć na jego pniu widać liczne owocniki grzybów rozkładających drewno. Ich działalność spowodowała powstanie rozległego ubytku ciągnącego się na wysokość co najmniej 5 m wewnątrz pnia drzewa. Niepokojące są również pęknięcia pojawiające się pomiędzy rozwidlającymi się odnogami drzewa, grożące jego rozłamaniem. Niektóre fragmenty pnia pozbawione są kory, ale korona jest gęsto ulistniona i stosunkowo zdrowa, choć nosi ślady po usuwaniu nielicznych, suchych konarów.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do miejsca, w którym rośnie słynny dąb, należy kierować się z Puław trasą nr 824 prowadzącą do Opola Lubelskiego. Po przejechaniu 27 km docieramy do Karczmisk. We wsi tuż za mostkiem należy skręcić w prawo. Dąb rośnie w odległości ok. 1,5 km za oczyszczalnią ścieków po lewej stronie drogi tuż przy jezdni.

Na górze: nasada pnia Władka z Zagrzęby po złamaniu jednej z odnóg drzewa (styczeń 2011)

1 i 2. Władek z Zagrzęby przed złamaniem (sierpień 2009). 3. Po jednej z odnóg pozostał tylko kikut wysoki na kilka metrów (2011)





90 niezwykłych drzew w Polsce • 12. Dąb Władek z Zagrzeby



# 13. Dąb Piotrowy

Dąb szypułkowy z Toporowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Świebodzin



OBWÓD PNIA  
**874 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**25 m**  
(2011)



WIEK  
**611 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Toporów, gm. Łągów, pow. świebodziński, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Świebodzin

**OPIS** Dąb Piotrowy rośnie tuż obok miejscowego kościoła. Zaledwie 10 m od niego znajduje się drugi sędziwy dąb, z pozoru niewiele smuklejszy. Jest to jednak złudzenie, ponieważ jego pień spowija gruba powłoka bluszczu. Pomiary rozwiewają wszelkie wątpliwości. Dąb Piotrowy legitymuje się piersńcowym obwodem pnia 874 cm, a tuż nad gruntem aż 1140 cm. Jego sąsiad ma „tylko” 620 cm. Oba dęby mają zbliżoną wysokość ok. 25 m. Dr C. Pacyniak określił wiek Dębu Piotrowego na 611 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Dąb Piotrowy wykazuje typowe objawy zamierania dla sędziwych drzew tego gatunku. Korona jest mocna przerzedzona (zaledwie  $12 \times 9$  m), jej dolna część powstała z tzw. wilków, liście są o wiele mniejsze niż u sąsiedniego dębu. Pień olbrzyma jest niemal całkowicie pusty w środku.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Dąb zawdzięcza nazwę postaci rosyjskiego cara, Piotra I Wielkiego (1672–1725). Władca ów był postacią niebywale barwną. Zasłużył na przydomek „Wielki” ze względu na dokonania, a także – na wzrost. Był bardzo wysoki, jak na tamte czasy, więc górował wzrostem nad niemal wszystkimi otaczającymi go ludźmi. Podobno należał wówczas do prawdziwych olbrzymów. Współcześni mu kronikarze podają najczęściej, że liczył 6 stóp i 8 cali (ok. 203 cm). Niektórzy badacze są zdania, że car był znacznie wyższy. O jego prawdziwym wzroście współczesnym zabraniała pisać swoista dworska etykieta. Otóż ludzie takich rozmiarów byli wówczas pokazywani na jarmarkach, często umieszczeni w klatkach i zakuci w kajdany. Jako swoiste wybryki natury, stanowili uciechę dla gawiedzi. Tymczasem car, imperator Rosji, był bożym pomazańcem i „nie wypadło” mu być aż tak nieludsko wielkim. Stąd wzięło się właśnie powszechnie spotykane ponoć w kronikach zanizanie jego niezwykłego wzrostu. Zwolennicy tej teorii są zdania, że Piotr Wielki mógł mieć nawet 217 cm wzrostu. Skąd jednak wzięła się nazwa wspomnianego dębu? Otóż jest faktem historycznym, że młody car, chcąc wszechstronnie przygotować się do rządzenia państwem, postanowił poznać zachodnią Europę i tamtejsze technologie. Odbił w tym celu swoistą pielgrzymkę, udając się w 1697 r. incognito do Holandii, Rzeszy Niemieckiej i Anglii. Ukrywał się pod nazwiskiem Piotra Michajłowa. Według legendy popartej zapiskiem w miejscowej księdze parafialnej podróżował przez Toporów, gdzie się zatrzymał, aby zjeść śniadanie pod konarami dębu. Stąd właśnie drzewo to nosi dziś imię jednego z najszynniejszych imperatorów Rosji.

**DOJAZD** Z drogi krajowej nr 92 (na odcinku Świebodzin–Torzym) we wsi Pożrzadło, koło stacji benzynowej, należy skręcić na południe w lokalną drogę, którą po ok. 4,5 km dojeżdża się do Toporowa. Dąb Piotrowy łatwo znaleźć, ponieważ rośnie pośrodku miejscowości, obok kościoła.

Na górze: Dąb Piotrowy; w tle widoczne mniejsze drzewo

1. Dąb Piotrowy (po prawej) o obwodzie pnia 874 cm (2011). 2. Odziomkowa część pnia dębu ma charakterystyczny butelkowaty pokrój. 3. Majestatyczne dęby na tle kościoła





# 14. Dąb Bolko

Dąb szypułkowy z Hniszowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chełm



OBWÓD PNIA  
**859 cm**  
(2009)



WYSOKOŚĆ  
**26 m**  
(2009)



WIEK  
**653 lata**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Hniszów, gm. Ruda-Huta, pow. chełmski, woj. lubelskie, Nadleśnictwo Chełm

**DANE HISTORYCZNE** Stojąca obok dębu tablica informuje, że został on dokładnie zmierzony w 1941 r. podczas ekspertyzy przeprowadzonej na zlecenie niemieckich władz leśnych. Liczył wtedy „zaledwie” 700 cm obwodu. Tak więc, biorąc pod uwagę pomiary autorów, „pogrubiał” w ciągu ostatnich 68 lat o prawie 160 cm.

**OPIS** Już z daleka Bolko imponuje olbrzymią koroną. Wznosi się ona na wysokość 26 m, zaś jej szerokość wynosi  $30 \times 34$  m. W całości pokryta jest gęstymi, ciemnozielonymi liśćmi. Wrażenie jest tym większe, że drzewo rośnie w pobliżu lasu, na skraju rozległej polany czy też łąki. Teren wokół niego jest wzorowo urządzony i doskonale przystosowany do przyjęcia nawet dużej liczby turystów. Pień dębu wydaje się rekordowo gruby, jednak pomiar na wysokości 1,3 m od ziemi nieco „rozczarowuje”. Uzyskany przez autorów wynik to 859 cm. Przyczynę domniemanego pozoru grubości wyjaśnia jednak następny pomiar przeprowadzony na wysokości 10 cm nad gruntem. Bardzo szeroka podstawa pnia i rozbudowane napływy korzeniowe sprawiają, że Bolko liczy w tym miejscu ok. 15 m obwodu (według kilku różnych pomiarów wykonanych przez autorów 14,90–15,20 m). Jest to wynik absolutnie wyjątkowy. Podobnym obwodem pnia u podstawy może poszczycić się jedynie opisany wcześniej Dąb Bażyńskiego z Kadyn.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo znajduje się w bardzo dobrej kondycji zdrowotnej i odznacza się olbrzymią, doskonale ulistnioną koroną. Tylko jeden z uszkodzonych wcześniej dolnych konarów drzewa o długości 12 m i obwodzie 155 cm, od ponad 20 lat rozkładany przez grzyby, odłamał się w sierpniu 2009 r. Na podstawie pobranych z niego próbek drewna specjaliści obliczyli, że konar liczył 247 lat.

**LEGENDY I PODANIA** Ludowa tradycja głosi, że pod konarami tego dębu odpoczywał Bolesław Chrobry ciągnący w 1018 r. na zwycięską wyprawę na Kijów. W rzeczywistości dąb ten wykiełkował zapewne co najmniej 300 lat później. Można więc przypuszczać, że nosi on imię pierwszego polskiego króla, jak zresztą wiele innych wiekowych dębów rozsianych po kraju. Prawda jest jednak inna. Dąb z Hniszowa nazwano imieniem Bolko na cześć syna jednej z właścielek tych ziem – Joanny Trzebińskiej – zmarłego w 1883 r. w wieku zaledwie 13 lat.

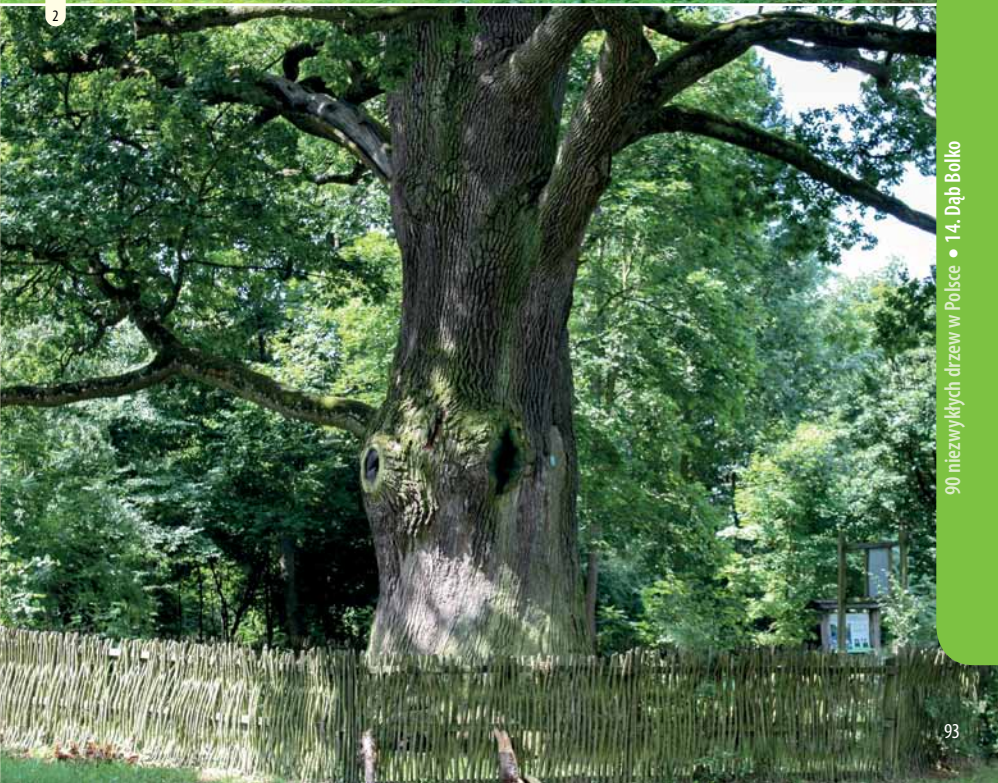
**DOJAZD** Aby dotrzeć do Bolka, najwygodniej kierować się od Chełma trasą nr 12 (E373) do Dorohuska. Tam należy skręcić w lewo w drogę 816 i nią jechać do Świerż. Można pojechać na skróty, skręcając w lewo w miejscowości Wólka Okopska w drogę lokalną, łączącą się z trasą 816. Około 4 km dalej trzeba skręcić w prawo (kierunkowskaz: Hniszów 1 km). Za mostkiem, ok. 200 m dalej, po prawej stronie znajduje się rozległa polana, na której stoi pomnikowy dąb.

Na górze: obwód pnia Bolka mierzony tuż nad gruntem ma ok. 1500 cm

1. Bolko widziany od strony parkingu. 2. Pień dębu otoczono niewysokim płotkiem (2009)



1  
2



90 niezwykłych drzew w Polsce • 14. Dąb Bolko



# 15. Dąb Odyna

Dąb szypułkowy z Łęknicy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Lipinki



OBWÓD PNIA  
**854 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**28 m**  
(2011)



WIEK  
**500 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Łęknica, gm. Łęknica, pow. żarski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Lipinki

**DANE HISTORYCZNE** Park Mużakowski to jeden z największych i zarazem najwspanialszych europejskich kompleksów parkowych utrzymanych w stylu angielskim. Obecnie leży po obu stronach granicy polsko-niemieckiej. Został założony przez słynnego ogrodnika, i zarazem jeszcze słynniejszego podróżnika, kobieciarza, hulakę, pisarza i ekscentryka w jednej osobie – księcia Hermanna von Pückler-Muskau (1785–1871), pana na Bad Muskau. W 1811 r. odziedziczył po zmarłym ojcu olbrzymie dobra w dolinie Nysy i z zapalem zaczął zakładać tam piękny ogród, łożąc na niego wielkie sumy. Jednocześnie odbywał liczne wojaże, zyskując w Europie sławę amanta i awanturnika. Wkrótce ożenił się ze starszą od siebie o 9 lat, ale bogatą i piękną Lucie Anną Wilhelminą von Pappenheim. Książę żył z żoną w swego rodzaju wolnym związku i wciąż utrzymywał niezliczone grono kochanek, na co jego towarzyszą życia wspinałomyślnie przymykała oko, utrzymując dla pocieszenia grono kochanków. Podczas jednej ze swych podróży na Bliski Wschód wywołał jednak prawdziwy skandal, kupując na targu w Abisynii młodszą niewolnicę Ajameh Machbubę, która stała się jego największą miłością i fascynacją. Wkrótce jednak dziewczyna, która źle znosiła surowy dla niej europejski klimat, zmarła. Sam książę zmarł w wieku 86 lat. Pozostawił niezliczone gorące listy, wiele świetnych książek (jego dzieła cieszyły się ogromną popularnością wśród czytelników), słynny przepis na lody (książę był znanym smakoszem) oraz jedyny w swoim rodzaju park. W 2004 r. został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Nie brakuje w nim starych, olbrzymich drzew. Do najslawniejszych należą wiekowe dęby. Największym z nich jest Dąb Odyna noszący imię najwyższego z dawnych nordyckich bóstw. W parku rośnie również niewiele mniejszy Dąb Torą; znajdują się też pozostałości po olbrzymim Dębnie Hermanna, spalonym od uderzenia pioruna.

**OPIS** Drzewo rośnie na niewielkiej polanie, ma pień o obwodzie 854 cm. Pokrywają go liczne guzy i narośla. Dąb ma szeroką, rozłożystą koronę, świadczącą o tym, że przez większą część swojego życia rósł na otwartej przestrzeni. Jego wiek szacowany jest na ok. 500 lat.

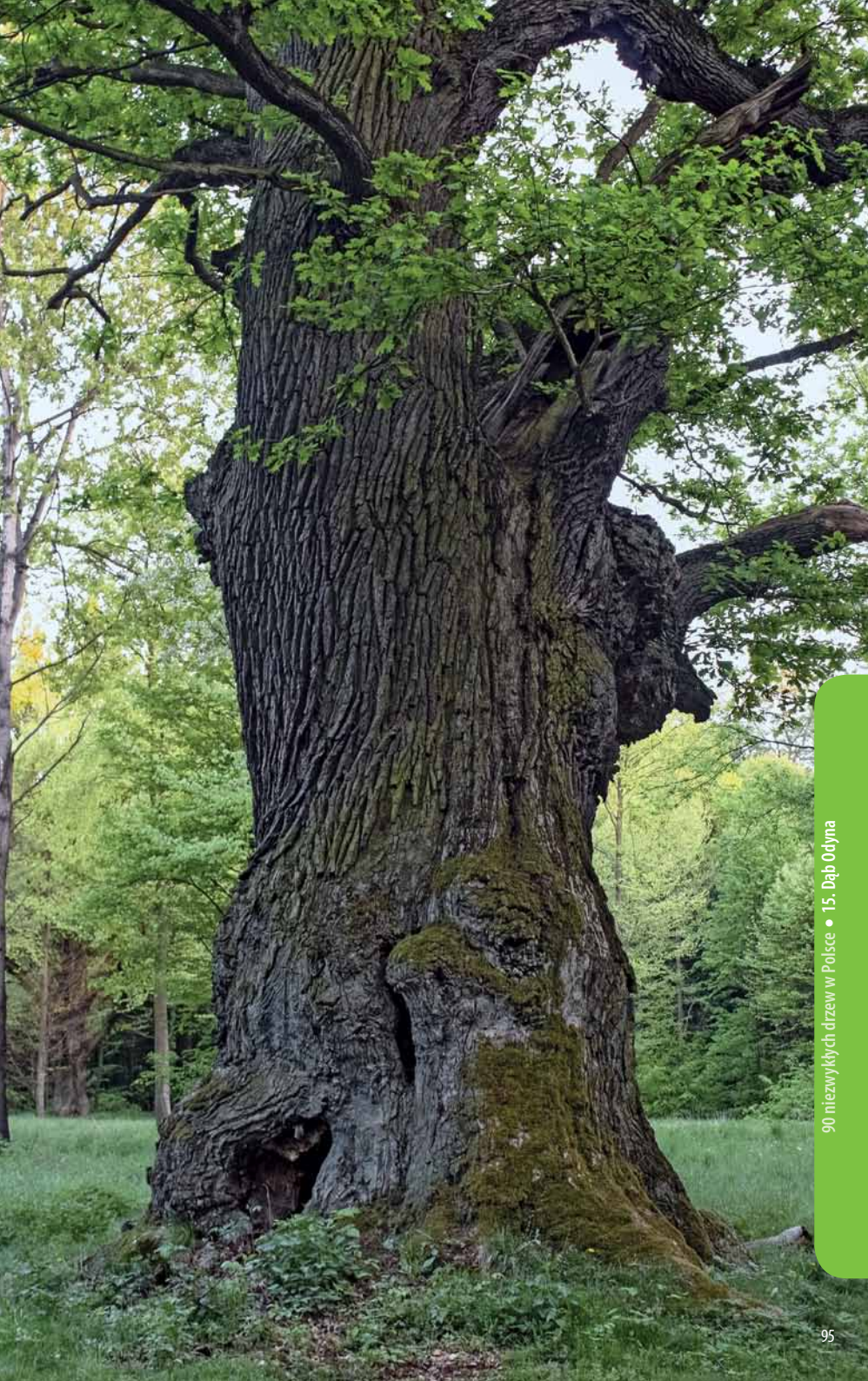
**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, choć wewnątrz pnia jest w dużej mierze rozłożone przez grzyby (świadczą o tym dwie dziuple).

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Według romantycznej legendy książę Pückler po śmierci ukochanej Machbuby pochował jej serce gdzieś na terenie parku. Niewykluczone, że uczynił to właśnie pod tym dębem.

**DOJAZD** Łęknica leży na granicy polsko-niemieckiej. Aby dotrzeć do parku, należy w mieście skręcić na pierwszym skrzyżowaniu w prawo w ul. Hutniczą i jechać nią aż do końca. Tam znajduje się parking, z którego prowadzi droga do wejścia do parku. Przy wejściu umieszczono dużą tablicę informacyjną z planem parku. Obok znajduje się punkt informacyjny, gdzie można nabyć przewodnik, mapę i foldery. Drzewo jest oznaczone na planie numerem 45. Aby do niego dotrzeć, początkowo należy kierować się ścieżką wiodącą wzdłuż Nysy, a po przejściu ok. 1,5 km skręcić w prawo.

Na górze: w 2011 r. obwód pnia Dębu Odyna wynosił 854 cm

Po prawej: pień drzewa pokrywają liczne malownicze guzy i narośla





# 16. Dąb Mieszko I

Dąb szypułkowy z Warszawy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojnów



OBWÓD PNIA  
**842 cm**  
(2002)



WYSOKOŚĆ  
**18 m**  
(2002)



WIEK  
**621 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Warszawa, gm. Ursynów, pow. warszawski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Chojnów

**OPIS** Drzewo należy do największych dębów rosnących na Mazowszu. Obwód jego pnia na wysokości 1,3 m nad gruntem wynosi 842 cm. Dawniej zapewne był dużo większy, jednak poziom gruntu dookoła jego podstawy został sztucznie podwyższony w trakcie licznych prac konserwatorskich i inżynierskich, a tym samym wysokość pierścieni przesunęła się znacznie w górę, w cieńsze partie pnia. Z drugiej strony, jest on sztucznie zawieszony przez betonową protezę części pnia zabezpieczającą wnętrze. Obecna wysokość drzewa to ok. 18 m. Według badań przeprowadzonych przez dr. C. Pacyniaka liczy ono 621 lat. Dąb Mieszko I jest popularny wśród warszawiaków, dla wielu stanowi ulubiony cel niedzielnych wycieczek i spacerów.

**STAN ZDROWOTNY** Niestety, stan zdrowotny Mieszka I nie jest dobry. Być może przyczyniła się do tego bliskość wielkiego miasta, choć jeszcze 30 lat temu ta część Ursynowa była raczej, pod względem gęstości zaludnienia i charakteru zabudowy, podwarszawską miejscowością niż częścią samego miasta. Ogromna większość korony całkowicie obumarła i stopniowo się wyłamała. Przy życiu pozostał praktycznie tylko jeden wyjątkowej grubości konar rosnący od strony południowej. Masywny pień jest niemal w całości wypróchniały i osłonięty okazałym, betonowym sarkofagiem kryjącym wlot do olbrzymiej dziupli. Jak wieść niesie, przed kilkudziesięciu laty zabezpieczono w ten sposób owo sędziwe drzewo przed wandalizmem. Zdarzało się podobno rozpalanie ognisk we wnętrzu drzewa, co groziło pożarem. Obecnie stan zdrowotny Mieszka I znacznie się poprawił, głównie dzięki szeroko zakrojonej akcji społecznej podjętej w 2002 r. na rzecz ratowania tego drzewa. Warszawski olbrzym doczekał się gruntownej konserwacji, m.in. podparto specjalnym rusztowaniem zagrożony wyłamaniami jedyny żyjący konar, uprzętnięto teren i zadbane o poprawę warunków wodnych.

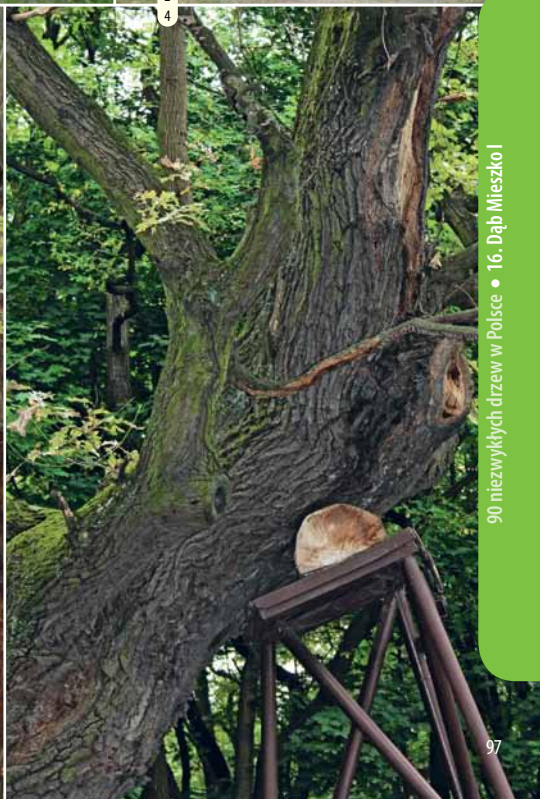
**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Dawniej sądzono, że to drzewo jest znacznie starsze – stąd też nadano mu dumne imię pierwszego historycznie udokumentowanego władcy Polski, który w 966 r. wprowadził nasz kraj do grona państw chrześcijańskich. Przypuszczano, że słynne drzewo może być nawet jego równolatkiem. Do dziś zresztą na korze dębu widnieje tabliczka informująca, że mamy do czynienia z „tysiącletnim ostańcem mazowieckiej puszczy”.

**DOJAZD** Do Mieszka I najwygodniej dotrzeć metrem. Należy wysiąść na stacji Natolin i skierować się ul. Belgradzką w stronę widocznego na wschodzie Parku Natolińskiego. Po dojściu do jego skraju trzeba skręcić w prawo w ul. Nowoursynowską i przejść ok. 300 m – tam, na skraju drogi po jej prawej stronie, rośnie Mieszko I.

Na górze: tabliczka na pniu Mieszka I informująca, że jest on „1000-letnim ostańcem mazowieckich puszczy”

1. Pień Mieszka I z widocznym fragmentem betonowej protezy (2006). 2. Mieszko I (2013). 3. Wierzchołek betonowej plomby umieszczonej we wnętrzu pnia. 4. Podpora wspierająca jedyny żyjący konar drzewa zagrożony wyłamaniami







# 17. Dąb Łokietka

Dąb szypułkowy z Laski



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Przymuszewo



OBWÓD PNIA  
826 cm  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
28 m  
(2011)



WIEK  
400 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Laska, gm. Brusy, pow. chojnicki, woj. pomorskie, Nadleśnictwo Przymuszewo

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie na dziedzińcu przy budynku leśnictwa, w którym kiedyś mieściło się nadleśnictwo.

**OPIS** Drzewo ma masywny, walcowaty pień o obwodzie 826 cm. Pierwsze istniejące konary rozpoczynają się na wysokości ok. 8 m nad ziemią, jednak w dużej mierze jest to rezultatem zabiegów konserwatorskich. Pokrój wysokiego na 28 m drzewa świadczy o tym, że przynajmniej przez część swego życia rośło ono na otwartym terenie. Wiek dębu szacowany jest na ok. 400 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Zadowalający. W pniu dębu jest rozległy ubytek drewna. Świadczy o tym dziupla o średnicy niemal metra ciągnąca się od odziomka aż do wysokości co najmniej 4 m. Są w niej dwa widoczne otwory, przez które można zajrzeć do wnętrza pnia. Dolne suche konary usunięto, a miejsca po ich odcięciu zakonserwowano. Korona dębu, choć nieco zredukowana, wciąż prezentuje się okazale i co roku pokrywa się dużymi, zdrowymi liśćmi.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa drzewa pochodzi od przydomka króla Polski Władysława I Łokietka panującego w latach 1320–1333. Władca ten zjednoczył rozproszone ziemie polskie i zakończył po niemal dwóch wiekach okres rozbitcia dzielnicowego Polski. Jego syn, Kazimierz, panujący w latach 1333–1370, kontynuował dzieło ojca i doprowadził Polskę do rozkwitu. Stała się wówczas jedną z potęg ówczesnej Europy, zaś on sam już za życia zyskał w pełni zasłużony przydomek Wielkiego. Nazwa dębu sugeruje, że wykiełkował za czasów panowania Władysława Łokietka. Opisywane drzewo w żaden sposób nie może jednak pamiętać swego imiennika, jest bowiem o wiele młodsze. Przepuszczalnie wyrosło w 1. poł. XVII w.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Dębu Łokietka, należy jechać z Chojnic drogą nr 212 w kierunku Bytowa. W miejscowości Lipnica trzeba skręcić w prawo, w lokalną drogę i jechać nią, początkowo przez wieś Kiedrowice, ok. 9 km na południowy wschód. Dąb Łokietka rośnie przy budynku leśnictwa Laska. W jego pobliżu znajduje się altanka dla turystów.

Na górze: pień Dębu Łokietka liczy 826 cm obwodu (2011)

1. Drzewo rośnie na dziedzińcu dawnego nadleśnictwa, a obecnie leśnictwa (budynek widoczny w tle).
2. Majestatyczna sylwetka Dębu Łokietka.
3. Dolna część pnia jest wysoko oczyszczona z gałęzi, ponieważ drzewo poddano zabiegom konserwatorskim



1  
2



3



# 18. Dąb z Owińsk

## Dąb szypułkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Łopuchówko



OBWÓD PNIA  
**796 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**28 m**  
(2011)



WIEK  
**476 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Owińska, gm. Czerwonak, pow. poznański, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Łopuchówko

**DANE HISTORYCZNE** W 1098 r. utworzono zakon cystersów. Jego reguła wymagała od mnichów życia w ubóstwie z dala od świata doczesnego. Dlatego często osiedlali się na pustkowiach i w miejscach trudno dostępnych. Tam musieli być samowystarczalni. Prowadzili więc gospodarstwa rolne, w których wytwarzali dobra codziennego użytku. Szybko osiągnęli w tym mistrzostwo. Ożywione kontakty panujące między poszczególnymi klasztorami sprawiły, że stali się prekursorami nowych trendów i postępu gospodarczego. To przyczyniło się do ich sukcesu marketingowego – jak powiedzielibyśmy dzisiaj. W średniowieczu władcy europejscy wręcz zabiegali o to, aby w ich dobrach powstały opactwa cysterskie. Podobnie było w Polsce. W 1250 r. książę poznański Przemysław I i jego brat Bolesław Pobożny ufundowali klasztor w Owińskach. Budynek z cegły wznoszono przez siedem lat. Pierwszą księżką opactwa była św. Jadwiga. Początkowo mieszkało tam kilkanaście mniszek, a pod koniec XVII w. było ich już ok. 30. Klasztor pełnił też funkcje edukacyjne. Funkcjonowała przy nim szkoła gospodarcza dla dziewcząt z rodzin szlacheckich i mieszczańskich. Upadek opactwa rozpoczął się wraz z utratą przez Polskę niepodległości, gdy rząd pruski rozpoczął represje w ramach działań antypolskich i antykościelnych. Najpierw w 1797 r. odebrano klasztorowi dobra, następnie w 1823 r. przeniesiono część zakonnicy do Ołoboku. Ostateczna likwidacja opactwa nastąpiła w 1835 r. Trzy lata później w murach poklasztornych otwarto pierwszy w Wielkopolsce szpital psychiatryczny. Po 1945 r. mieścił się tam zakład wychowawczy. Od 1952 r. w budynkach dawnego klasztoru znajduje się Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych. Poza tym klasztor wraz z otaczającymi go murami stanowi ciekawostkę i atrakcję turystyczną – leży na turystycznym Szlaku Cysterskim. Dodatkową atrakcją przyrodniczą jest rosnący tuż za jego ogrodzeniem olbrzymi dąb szypułkowy.

**OPIS** Dąb rośnie nieopodal małego strumienia uchodzącego do pobliskiej Warty, na szczycie niewielkiego pagórka. W takim miejscu prezentuje się wyjątkowo imponująco. Jest jednym z najbardziej malowniczych dębów rosnących w Polsce. Jego pierń na wysokości 130 cm nad gruntem liczy 796 cm w obwodzie. Wysokość drzewa przekracza 28 m, korona ma rozpiętość 26 × 24 m.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo jest okazem zdrowia i, mimo wieku określonego przed dr C. Pacyniaka na 476 lat, nie wykazuje żadnych niepokojących objawów upływu czasu.

**DOJAZD** Do Owińsk najlepiej dojechać z Poznania drogą nr 196 (ok. 10 km od skrzyżowania w mieście z drogą nr 92). Drzewo łatwo odnaleźć, ponieważ rośnie nieopodal Warty tuż przy dawnym murze klasztornym (na zewnątrz). Obok niego wiedzie czarny szlak turystyczny.

Na górze: dąb z Owińsk na tle dawnego klasztornego muru

1. Dąb z Owińsk w promieniach zachodzącego słońca. 2–4. Sylwetka drzewa zaprezentowana z trzech stron



1



2



3



4



# 19. Dąb Świętopełk

Dąb szypułkowy z Krępkowic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Cewice

OBWÓD PNIA  
770 cm  
(2010)

WYSOKOŚĆ  
22 m  
(2010)

WIEK  
639 lat  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Krępkowice, gm. Cewice, pow. lęborski, woj. pomorskie, Nadleśnictwo Cewice

**DANE HISTORYCZNE** Krępkowice to niewielka miejscowość o długiej historii. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi już z 1283 r. W XIX i XX w. wieś należała do hrabiowskiego rodu von Osten. Powstał wtedy neoklasycyistyczny dwór i drewniany dworek myśliwski. Rosnący nieopodal dąb jest najstarszym na terenie Pomorza przedstawicielem tego gatunku i lokalną atrakcją turystyczną.

**OPIS** Drzewo rośnie w leśnictwie Maszewo, w oddziale 36d, na skraju drzewostanu sosnowego założonego na gruncie porolnym. Jego pokrój wskazuje, że wyrosło na otwartej przestrzeni. Obwód wynosi 770 cm, wysokość 22 m. W 2005 r. jego rozłożysta korona została poważnie uszkodzona. W czasie silnego wiatru złamały się cztery najgrubsze, dolne konary. Środkowa i górna część korony nadal jest w dobrym stanie. Według badań dr. C. Pacyniaka wiek drzewa wynosi ok. 639 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry, choć na pniu są widoczne ślady od uderzenia pioruna. Poza tym jest on w znacznej części uszkodzony przez grzyby i owady.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa dębu wywodzi się prawdopodobnie od imienia księcia gdańskiego Świętopełka II (ur. przed 1195, zm. 1266), który w XIII w. władał tymi ziemiami. Drzewo już przed wielu laty stanowiło atrakcję turystyczną. Świadczy o tym m.in. archiwalna fotografia niemieckiej rodziny stojącej przy pniu Świętopełka, znajdująca się w zbiorach Lęborskiego Bractwa Historycznego, wykonana jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. W latach 30. i 40. XX w. w okolicznym dworku gościł wielki łowczy Rzeszy – marszałek Hermann Göring.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do opisywanego drzewa, należy z Lęborka kierować się na południe w kierunku Bytowa, najpierw drogą nr 214 (ok. 8 km) i dalej krótko drogą nr 212, z której po ok. 400 m należy skręcić w prawo, przez wieś Maszewo Lęborskie, i jechać dalej na południowy zachód w kierunku Unieszynka. Malownicza trasa mija siedzibę leśnictwa Jeziernik. Po ok. 3 km trzeba skręcić w prawo i drogą brukowaną dojechać (ok. 0,5 km) do miejscowości Krępkowice. Dalej pełną drogą na północ w kierunku wsi Dziecholino. Po ok. 2 km, w lesie, po prawej stronie drogi rośnie inny, również pomnikowy dąb, zaś po lewej zaczyna się ścieżka przyrodniczo-edukacyjna Dąb Świętopełk. Prowadzi ona przez las na południowy zachód, w stronę wsi Krępkowice. Na końcu ścieżki znajduje się opisywane drzewo.

Na górze: obwód pnia Świętopełka wynosi 770 cm (2010)

1. Świętopełk na tle drzewostanu sosnowego. 2. Grupa studentów Wydziału Leśnego SGGW koło pnia Świętopełka (2010). 3. Pień drzewa jest znacznie uszkodzony przez grzyby i owady





## 20. Dąb Hoggo (Hugo)

Dąb szypułkowy z Rubna Wielkiego



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Elbląg



OBWÓD PNIA  
**752 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**31–33 m**  
(2011)



WIEK  
**400 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Rubno Wielkie, gm. Elbląg, pow. elbląski, woj. warmińsko-mazurskie, Nadleśnictwo Elbląg

**OPIS** Hoggo to olbrzymi, rozłożysty dąb rosnący pośrodku sporej, śródleśnej polany, na niewielkim pagórku. Masywny pień, pokryty mchami i porostami, nadaje mu wyjątkowo malowniczy i archaiczny wygląd. Jego obwód wynosi 752 cm. Jednak lokalizacja na wzniesieniu sprawia, że dąb wygląda na dużo grubszy niż jest w rzeczywistości. Drzewo imponuje wysokością: jego najwyższe konary wznoszą się na 31–33 m. Ze względu na lokalizację drzewa wśród bardzo gęstego drzewostanu, precyzyjny pomiar jego wysokości jest utrudniony. Szacunkowy wiek dębu wynosi ok. 400 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo odznacza się dobrym stanem zdrowotnym. Jego pień – przynajmniej z zewnątrz – nie wykazuje widocznych śladów destrukcyjnej działalności grzybów. Korona jest gęsta i pokryta dużymi liśćmi.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do dębu Hoggo, należy jechać z Elbląga trasą nr 503 w kierunku Kadyn i Tolkmicka. Tuż za zieloną tablicą informującą o granicy Elbląga trzeba skręcić w prawo w zdewastowaną, szeroką drogę porośniętą po obu stronach sędziwymi lipami (współrzędne geograficzne skrzyż: 54°13'18"N i 19°23'17"E). Po ok. 800 m (droga jest częściowo gruntowa, częściowo betonowa lub asfaltowa – prowadziła niegdyś do poligonu wojskowego) rozpoczyna się las. Po dalszych 350–400 m po prawej stronie należy minąć wjazd w drogę leśną i skręcić w następną, obok rosnącego tuż przy drodze okazałego dębu – pomnika przyrody (współrzędne geograficzne: 54°13'28"N i 19°24'14"E). Następnie należy pozostawić samochód i iść ok. 400 m wzdłuż brzoźowego młodnika wąską, ledwie widoczną ścieżką, która doprowadzi do olbrzymiego dębu ukrytego za ścianą drzewostanu. Hoggo rośnie na niewielkiej polanie na skraju małego wzniesienia. Drugi bardzo okazały dąb znajduje się w głębi drzewostanu na krawędzi stoku ok. 80 m na południowy zachód od Hoggo. Znalazienie tych drzew, ze względu na ich ustronną lokalizację, jest trudne. Najlepiej skorzystać z urządzenia GPS; współrzędne geograficzne dębu Hoggo: 54°13'22"N i 19°24'20"E.

Na górze: Hoggo rośnie na niewielkim pagórku

Po prawej: pień drzewa pokryty jest mchami i porostami nadającymi mu malowniczy i archaiczny wygląd







# 21. Dąb Chrobry

Dąb szypułkowy z Białobrzegów



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Płock

OBWÓD PNIA  
**741 cm**  
(2005)

WYSOKOŚĆ  
**26 m**  
(2005)

WIEK  
**400 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Białobrzegi, gm. Bodzanów, pow. płocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Płock

**OPIS** Drzewo to już z daleka imponuje swym ogromem. Jego okazały pień wspiera się z jednej strony o stromy pagórek. Dlatego poprawne zmierzenie jego obwodu to niełatwe zadanie. Według powiatowego rejestru pomników przyrody przekracza on 870 cm, co odpowiada niemal 280 cm pierśnicy. Jednak pomiar przeprowadzony w 2005 r., zgodnie z obowiązującymi w dendrometrii regułami (na wysokości 130 cm nad ziemią od najwyższego punktu wokół pnia – w tym wypadku, od strony szczytu pagórka), wypadła dla drzewa bardzo krzywdząco i wynosi już 741 cm. Ten sam obwód, mierzony na wysokości 50 cm, wynosi już 922 cm. Natomiast na wysokości 10 cm aż 1040 cm, czyli w miejscu, w którym w „normalnych” warunkach wypadłaby pierśnica, jeśli uwzględnimy wysokość pagórka. Wrażenie wielkości Chrobrego potęguje imponująca, wznosząca się na ponad 26 m korona o szerokości przekraczającej 21 m. Ogromne, rozłożyste konary grubsze niż pnie innych drzew zdają się ocieniać i wypełniać znaczną część podwórza.

**STAN ZDROWOTNY** Wydaje się, że królewski imiennik jest najzupełniej zdrowy i w dobrej kondycji, zwłaszcza od strony drogi. Świadczą o tym jego gęste, zielone liście i żywotne pędy. Niestety, po obejściu pnia widać, że od strony podwórza jest on zupełnie wypróchniały i zieje olbrzymią dziuplą. Jest tak obszerna, że dawniej urządzono w niej składzik na narzędzia ogrodnicze. Ubytki tego rodzaju są typowe dla wielu podobnych sędziwych dębów i same w sobie nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla ich zdrowia, zwłaszcza że z pomocą przyszli Chrobremu specjaliści. Aby przedłużyć mu życie, wewnątrz drzewa oczyszczono i zakonserwowano. Koronę odpowiednio ukształtowano, zwiększając w ten sposób statykę drzewa. Zabiegi takie przyniosły pożądany efekt, ponieważ krzepki staruszek cały czas rośnie w szybkim tempie, powiększając obwód pnia. Najlepszym tego dowodem jest butelka pozostawiona i zapomniana przed laty u jego podstawy. Obecnie, na skutek odkładania się wokół niej kolejnych warstw drewna, niemal zupełnie „wrosła” w drzewo.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Chrobrego, należy jechać trasą nr 62 prowadzącą do Płocka od strony Warszawy. Mniej więcej w połowie drogi między Wyszogrodem a Płockiem, przy niepozornym drogowskazie z napisem Białobrzegi, należy skrócić na południe (od Wyszogrodu w lewo) w wąską, śródleśną asfaltową drogę, która przechodzi w drogę gruntową. Po ok. 2 km już z daleka po lewej stronie widać potężną koronę, górującą nad okolicą. Po chwili droga doprowadza do posesji prywatnej; tam na podwórzu rośnie owo majestatyczne drzewo.

Na górze: w 2005 r. obwód pnia Chrobrego wynosił 741 cm

Po prawej: Chrobry rośnie na bardzo stromym stoku, dlatego pomiar wykonany na wysokości 1,3 m od górnej strony stoku wypadł dla drzewa wyjątkowo krzywdząco





## 22. Dąb z Pokrzywnicy

Dąb szypułkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Piaski

OBWÓD PNIA  
739 cm  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
23 m  
(2013)

WIEK  
300 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Okolice miejscowości Pokrzywnica, gm. Dolsk, pow. śremski, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Piaski

**DANE HISTORYCZNE** Miejscowość Pokrzywnica istniała już w średniowieczu. Pierwsza pisemna wzmianka o niej (pod nazwą „Koprzywnicza”) pochodzi z 1388 r. Znajduje się w niej zabytkowy dwór z 1887 r. i park z siedmioma pomnikowymi dębami szypułkowymi o obwodach pni 310–540 cm. Jeszcze okazalsze i wyjątkowo malownicze drzewo tego gatunku rośnie na przeciwnym skraju pobliskiego lasu.

**OPIS** Dąb z Pokrzywnicy odznacza się nietypowym ukształtowaniem odziomka. Jest on charakterystycznie butelkowato rozdęty. Obwód mierzony na wysokości pierśnicy wynosi 752 cm, ale 20 cm niżej tylko 739 cm. Wysokość drzewa to 23 m. W pniu widnieje olbrzymia dziupla, nadając drzewu wyjątkowo malowniczy wygląd.

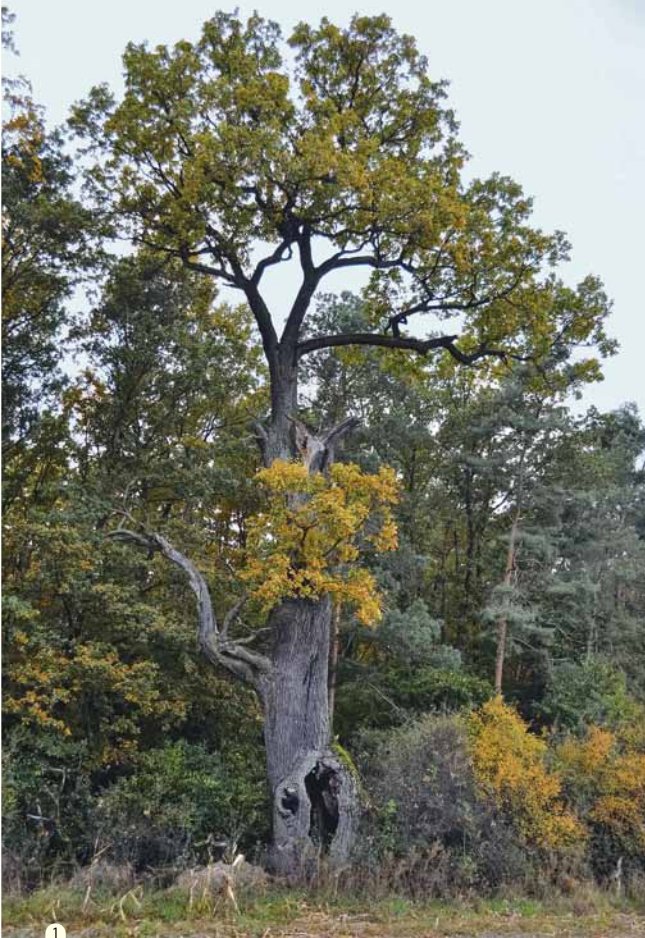
**STAN ZDROWOTNY** Zadawałający, aczkolwiek część korony jest martwa, a kilka niższych konarów uległo wyłamaniu. Dolna część pnia jest całkowicie wypróchniała. Przyczyniły się do tego rozmaite grzyby patogeniczne rozkładające drewno leśnego olbrzyma. Wśród nich nie małą rolę odegrał objęty ochroną gatunkową ozorek dębowy (*Fistulina hepatica*), którego okazałe owocniki są widoczne na korze drzewa.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Warto wiedzieć, że znaczne ubytki drewna, np. wspomniana dziupla w pniu, spędzały sen z powiek pierwszym konserwatorom drzew. Na przełomie XIX i XX w., zgodnie z ówczesną wiedzą, upatrywano w nich największe zagrożenie dla dalszej egzystencji drzewa. Próbowano więc zapełniać ubytki, sądząc, że takie zabiegi przyczynią się do przedłużenia życia drzewa. Początkowo stosowano do tego celu najzwyklejszy beton. Bardzo szybko okazało się, że taka proteza chłonie wodę niczym gąbka i przyspiesza dalszą dekompozycję drewna na jego styku z wilgotnym betonem. Później zaczęto zastępować beton specjalnymi piankami. One również nie zdały egzaminu, uniemożliwiając prawidłowe osuszenie wnętrza sędziwych pni. Kolejnym trendem było dokładne czyszczenie wnętrza pni sędziwych, wypróchniałych drzew aż do zdrowego drewna. Najnowsze badania udowodniły, że metoda ta pozbawia drzewo naturalnej osłony fenolowej, która powstaje w warstwie spróchniałego drewna i chroni zdrowe tkanki przed dekompozycją. Obecnie wnętrza pni czyści się z umiarem, tak aby nie niweczyły ochrony przed grzybami, jaką drzewo samo sobie wytworzyło.

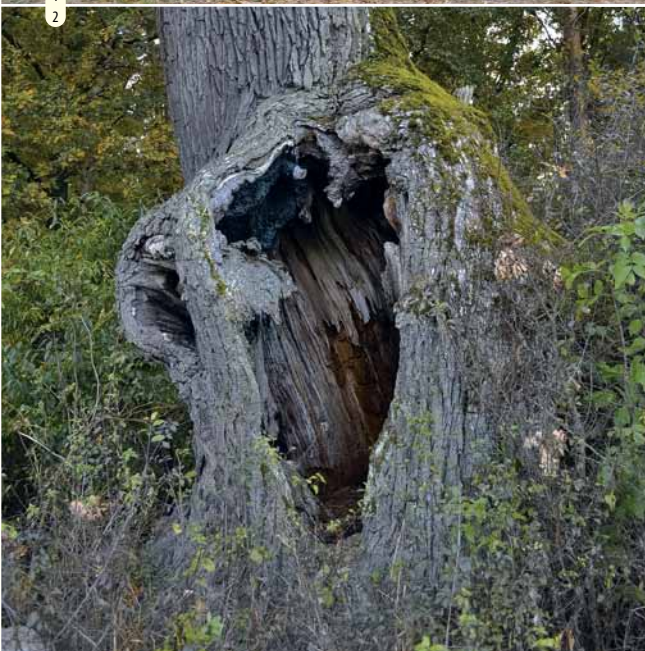
**DOJAZD** Aby dotrzeć do opisywanego drzewa, należy jadąc drogą asfaltową z Ostrowieczna do Pokrzywnicy na ostrym zakręcie w prawo skierować się prosto w drogę gruntową prowadzącą do lasu. Po przejechaniu ok. 1500 m dojeżdżamy do rozchodzących się po lewej stronie trzech dróg leśnych. Należy skierować się w środkową z nich. Po przejściu ok. 200 m mija się stojący na środku drogi hydrant, a 300 m dalej dochodzi do granicy lasu i pola. Dąb rośnie na skraju lasu ok. 100 m na lewo w oddziale 162. Współrzędne geograficzne drzewa: 51°57' 23" N i 17°07' 46" E.

Na górze: dąb z Pokrzywnicy ma nietypowy kształt odziomka

1. Drzewo rośnie na skraju lasu, na granicy z polami uprawnymi. 2. Pień dębu w znacznym stopniu jest rozłożony przez grzyby. 3. Dolna część pnia jest rozdęta butelkowato; znajduje się w niej ogromna dziupla (2013)



1



2



3

POWIATU POLKOVOY  
PRIMARIS CUCURIBITIS

90 niezwykłych drzew w Polsce • 22. Dąb z Pokrzywnicy



## 23. Dąb im. profesora Władysława Szafera

Dąb szypułkowy z Potulic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Bydgoszcz

OBWÓD PNIA  
738 cm  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
29 m  
(2011)

WIEK  
400 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Potulice, gm. Nakło nad Notecią, pow. nakielski, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Bydgoszcz

**DANE HISTORYCZNE** W czasie II wojny światowej w Potulicach istniał niemiecki obóz przesiedleńczy i obóz pracy Lebrechtsdorf. W latach 1945–1950 funkcjonował tu Centralny Obóz Pracy dla Niemców, powołany przez Wydział Więziennictwa. Dąb rośnie na skraju miejscowości tuż przy lesie. W 1954 r. przyznano mu status pomnika przyrody, a w 1995 r. nadano mu imię prof. Władysława Szafera.

**OPIS** Pokrój drzewa jest bardzo malowniczy. Rozłożysta korona i stosunkowo krótki pień świadczą, że wyrosło na otwartej przestrzeni. Charakterystyczny jest najniższy, potężny konar odchodzący od pnia niemal równoległe do powierzchni gruntu ok. 3–4 m nad ziemią. Drzewo ma oryginalnie ukształtowany odziomek przypominający nogę słonia. Pod dębem znajduje się głaz z pamiątkową tabliczką, mówiącą, że jest to „900-letni dąb Władysława Szafera”. W rzeczywistości drzewo to jest ponad dwa razy młodsze. Jego wiek szacunkowo można określić na 400 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Drzewo ma imponującą szeroką koronę pokrytą dużymi, zdrowymi liśćmi. Część suchych konarów usunięto, miejsca po ich odcięciu zaimpregnowano.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Patron drzewa – prof. Władysław Szafer (1886–1970) był wybitnym specjalistą w dziedzinie botaniki, współtwórcą paleobotaniki, profesorem zwyczajnym i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektorem Krakowskiego Ogrodu Botanicznego, doktorem honoris causa uniwersytetów: Karola w Pradze, Jagiellońskiego w Krakowie i Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Był jednym z pionierów i znanym popularyzatorem idei ochrony przyrody w Polsce i na świecie. W latach 1919–1949 przewodniczył Państwowej Radzie Ochrony Przyrody (do 1925 r. była to Tymczasowa Komisja Ochrony Przyrody). Inicjował i przeprowadzał liczne akcje ochroniarskie, np. dotyczące wyszukiwania pomnikowych drzew w Polsce. Współredagował czasopisma odnoszące się do tego tematu, m.in.: „Ochrona Przyrody” (1923–1965) i „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” (1945–1970). Po wojnie był współtwórcą parków narodowych: Białowieskiego – 1947 r., Świętokrzyskiego – 1950 r., Babiogórskiego, Pienińskiego i Tatrzańskiego – 1954 r. oraz Ojcowskiego – 1956 r., a także wielu rezerwatów i pomników przyrody. Był też inicjatorem reintrodukcji populacji żubra w Puszczy Białowieskiej. Brał udział w organizowaniu Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli, przekształconego później w Światową Unię Ochrony Przyrody. Warto dodać, że prof. Szafer był z wykształcenia również leśnikiem (drugi fakultet). Pierwszą pracę podjął jako wykładowca botaniki leśnej w Wyższej Szkole Lasowej we Lwowie. Opublikował wiele fachowych artykułów m.in. w „Sylwanie”. Współpracował również w zakresie ochrony przyrody z wieloma leśnikami. Napisał o tym na łamach książki autobiograficznej *Wspomnienia przyrodnika*.

**DOJAZD** Do Potulic najwygodniej jest dojechać ul. Potulicką z pobliskiego Nakła (leży przy trasie nr 10 prowadzącej z Bydgoszczy do Piły). Drzewo rośnie tuż przy wjeździe do miejscowości, po prawej stronie, na niedużej łączce przy ścianie lasu.

Na górze: krótki pień dębu Szafera świadczy, że drzewo wyrosło poza lasem

1. Charakterystyczną cechą dębu jest imponujący, niemal poziomy konar znajdujący się ok. 3–4 m nad gruntem. 2. Wysokość drzewa wynosi 29 m (2011). 3. Tabliczka pod dębem informuje, że ma on 900 lat (w rzeczywistości ok. 400 lat). 4. Dąb Szafera na tle ściany lasu



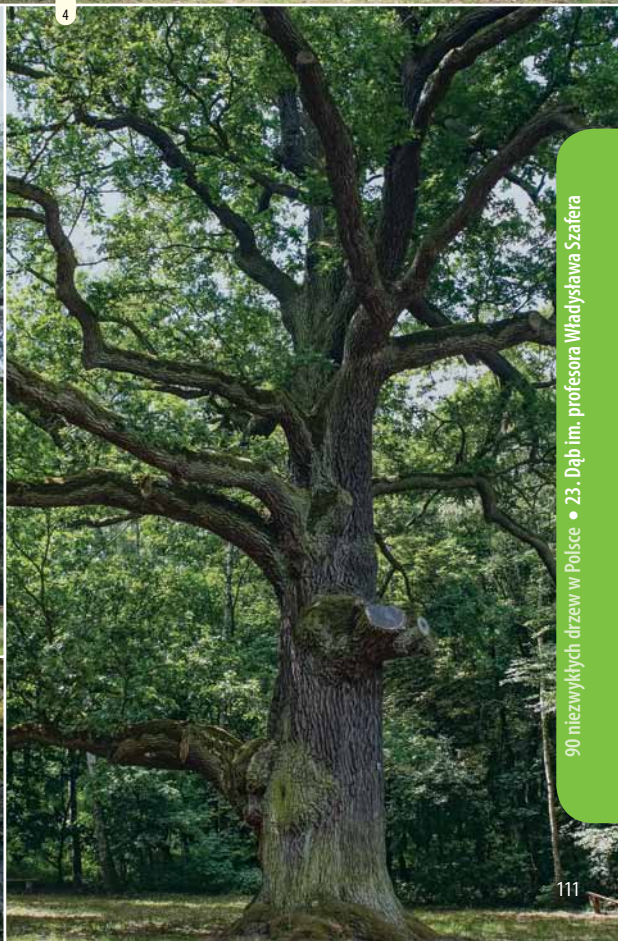
1



2



3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 23. Dąb im. profesora Władysława Szafera



## 24. Dąb z Kamienia Dużego

Dąb szypułkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Borki



OBWÓD PNIA  
**732 cm**  
(2009)



WYSOKOŚĆ  
**38 m**  
(2009)



WIEK  
**330–360 lat**  
(wg badań autorów)

**LOKALIZACJA** Gm. Węgorzewo, pow. węgorzewski, woj. warmińsko-mazurskie, Nadleśnictwo Borki

**OPIS** Jest to typowy dąb leśny rosnący w zwartym drzewostanie mieszanym z przewagą dębu, buka i świerka. W efekcie takiej lokalizacji drzewo ukształtowało pełny i długi, doskonale oczyszczony aż do znacznej wysokości pień. Jego pierśnicowy obwód wynosi 732 cm, a obwód mierzony tuż nad gruntem 981 cm. Drzewo sięga aż 38 m! Korona rozpoczyna się wysoko nad ziemią. Najniższe konary znajdują się na wysokości ok. 20 m. Zważywszy na dość znaczne zwarcie tutejszego drzewostanu, korona jest rozłożysta, przeciętnie osiąga 25 m szerokości. Pokrojem dąb ów przypomina najokazalsze dęby białowieskie rosnące w rezerwacie ścisłym tej najsłynniejszej z polskich puszczy. Rozmiary drzewa mogą sugerować sędziwy wiek. Nie potwierdzają tego jednak badania przeprowadzone przez autorów. Wiek tego drzewa określiliśmy trzema alternatywnymi metodami dendrometrycznymi. W zależności od zastosowanej metody stwierdziliśmy, że drzewo to liczy nie więcej niż 330–360 lat. Jest więc o ponad połowę młodsze niż najstarsze, naukowo zbadane okazy tego gatunku rosnące w Polsce.

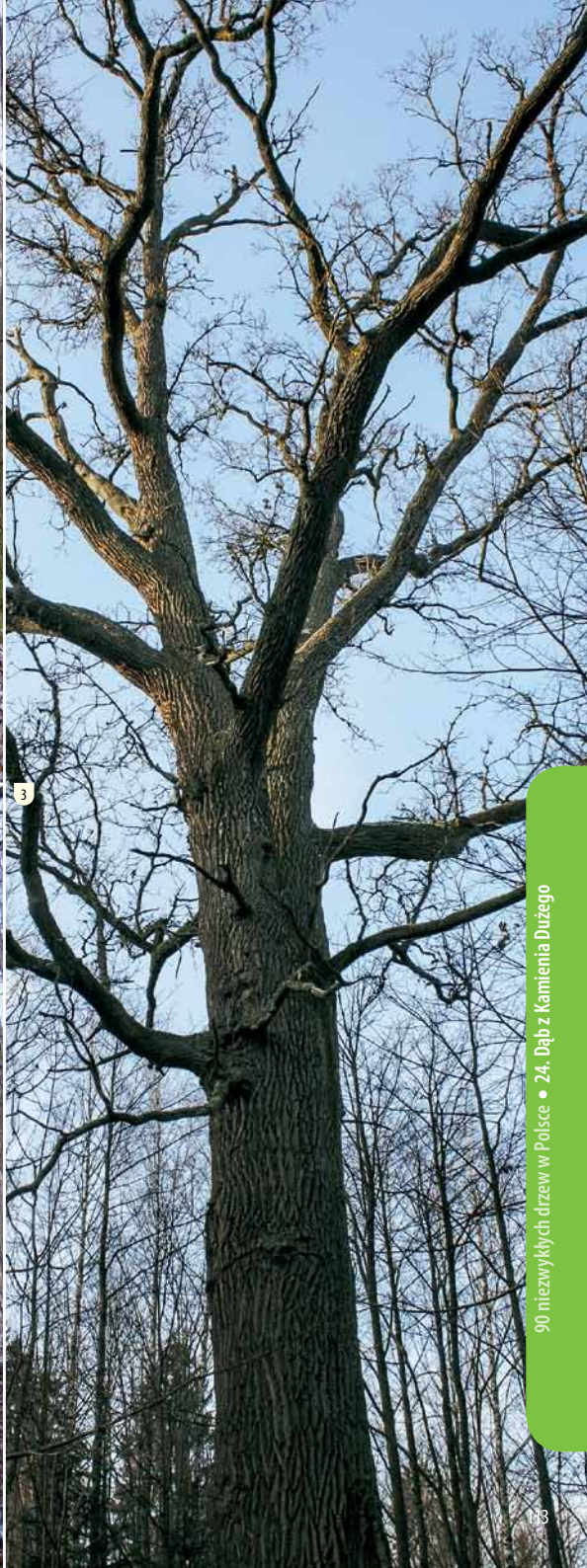
**STAN ZDROWOTNY** Niestety, pozostawia wiele do życzenia. Wnętrze pnia jest w znacznej części rozłożone przez rozmaite gatunki grzybów. Ciekawe, że z jednej jego strony widoczna jest zgnilizna brunatna, która prawdopodobnie jest rezultatem działalności żółciaka siarkowego, zaś z drugiej – zgnilizna biała jednolita, której sprawcą może być czyreń dębowy. Na korze i odsłoniętych fragmentach drewna można dostrzec liczne chodniki owadzie pozostawione m.in. przez larwy chrząszczy z rodziny kózkowatych. Natomiast korona drzewa pozostaje w dobrym stanie i – pominiwszy kilka martwych konarów, w tym jeden imponującej długości już odłamany i leżący pod drzewem – nie wykazuje żadnych niepokojących objawów.

**DOJAZD** Do opisywanego drzewa można dotrzeć, kierując się na północ trasą nr 63. W miejscowości Pozezdrze (ok. 15 km za Giżyckiem) należy skręcić w lewo (kierunek na miejscowość Harsz) i jechać 13 km do Sztynortu, skąd dalej prosto ok. 8 km do leśniczówki stojącej na skraju lasu (leśnictwo Kamień Duży). Naprzeciwko leśniczówki należy skręcić w prawo w leśną drogę gruntową. Dąb rośnie ok. 700 m dalej, po lewej stronie, w odległości ok. 20 m od drogi.

Na górze: pień dębu z Kamienia Dużego jest w znacznym stopniu wypełniony murszem drzewnym

1. Obwód pnia drzewa wynosi 732 cm . 2. Pobieranie wywiertu drewna w celu obliczenia wieku dębu.
3. Dąb osiągnął imponującą wysokość 38 m (2009)







# 25. Dąb na Folwarku

Dąb szypułkowy z Ubiadu



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Stary Sącz



OBWÓD PNIA  
**701 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**29 m**  
(2013)



WIEK  
**350 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Ubiad, gm. Chelmiec, pow. nowosądecki, woj. małopolskie, Nadleśnictwo Stary Sącz

**DANE HISTORYCZNE** Miejscowość Ubiad znana jest od XIV w. Pierwotnie wchodziła w skład klucza folwarków należących do wsi Wielogłowy, leżącej ok. 2 km na zachód i była traktowana jako przysiółek tej miejscowości. Ubiad wchodził w skład majątku rodziny Wielogłowskich, później Biernackich, a w XVIII w. przeszedł w ręce rodu hrabiów Lanckorońskich. Opisywane drzewo rośnie na terenie dawnego folwarku, stąd mieszkańcy wsi zwykli nazywać je Dębem na Folwarku. Jest to jednak wyłącznie miano lokalne, nieznane poza tą miejscowością.

**OPIS** Dąb na Folwarku ma oryginalny pokrój pnia. Rośnie na stromym pagórku tuż przy budynku mieszkalnym, dlatego podstawa jego pnia z jednej strony ma potężne napływy korzeniowe. Ponadto uległa ona charakterystycznemu zgrubieniu. Gwałtownie zwęża się dopiero na wysokości ok. 0,8–1 m, przechodząc w walcowaty pień. Ze względu na lokalizację drzewa prawidłowy pomiar jego obwodu nastęrcza trudności. Na wysokości 1,3 m od ziemi, licząc od najwyższej wzniesionej punktu podłoża, wynosi on 701 cm, natomiast nieco niżej, tuż nad opisywanym zgrubieniem – 780 cm. Wysokość drzewa wynosi ok. 29 m. Korona drzewa jest zwężona, ale jeszcze kilka lat temu była szeroka i ocieniała znaczną część podwórza.

**STAN ZDROWOTNY** Z daleka Dąb na Folwarku robi wrażenie okazu zdrowia. Blizsze oglądnięcie ujawniają jednak obecność na jego pniu zarówno żerowisk owadów, jak i owocników grzybów rozkładających drewno, w tym imponującego skupiska owocników żółciaka siarkowego (*Laetiporus sulphureus*). Grzyb ten, typowy dla wiekowych dębów, jest sprawcą intensywnej zgnilizny drewna typu brunatnego. Najprawdopodobniej znaczna część pnia drzewa jest już rozłożona. Potwierdzają to ubytki konarów, których kilka w ostatnich latach się odłamało. Po interwencji właściciela posesji władze przejściowo wydały nawet zakaz zbliżania się do drzewa w obawie przed nieszczęśliwym wypadkiem. Na pniu widoczna jest częściowo zarośnięta tzw. listwa piorunowa będąca wynikiem wyładowania atmosferycznego.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Ubiadu, należy skrócić z trasy nr 75 (prowadzącej z Brzeska do Nowego Sącza) w miejscowości Wielopole, ok. 5 km przed Nowym Sączem, w lewo w drogę lokalną (drogowskaz Klimkówka 4), którą do docelowej wsi jedzie się ok. 2 km. Drzewo rośnie na posesji nr 72. Jego odnalezienie może nastęrcza trudności, bowiem poszczególne domy nie mają ciągłej numeracji. Do dębu najłatwiej trafić, skręcając z drogi głównej ok. 150 m za niewielkim sklepem w lewo. Wąską asfaltową drożką wiodącą stromo pod górę przejeżdżamy kolejne 150 m. Drzewo rośnie po lewej stronie w odległości ok. 100 m od drogi za żółtym budynkiem. Już z daleka widać jego górującą nad zabudowaniami koronę. Współrzędne geograficzne Dębu na Folwarku: 49°41'09"N i 20°42'21"E.

Na gorze: Dąb na Folwarku rośnie na stoku pagórka tuż obok budynku mieszkalnego

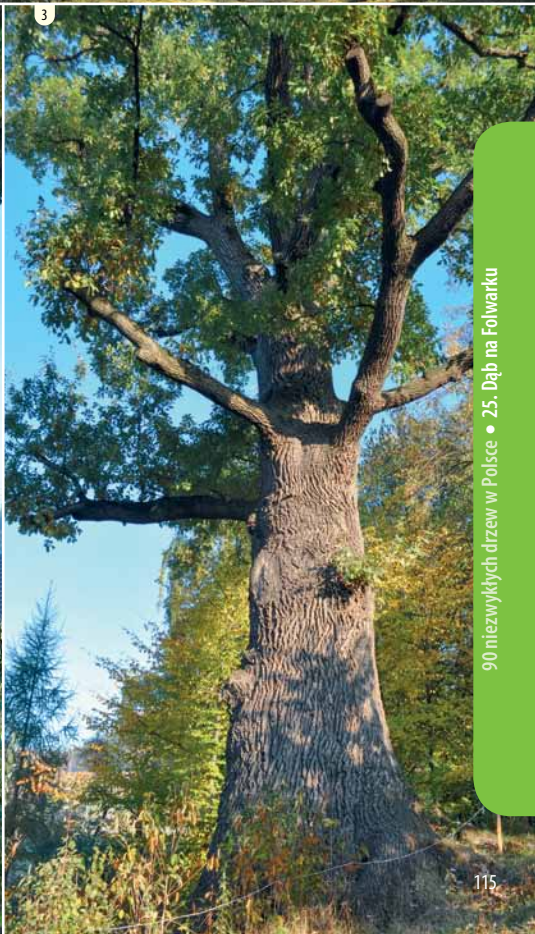
1. Drzewo widziane od strony podwórza. 2. Na pniu dębu widoczne są okazałe owocniki żółciaka siarkowego świadczące o zaawansowanym rozkładzie drewna. 3. Obwód pnia drzewa, mierzony na wysokości 1,3 m od górnej strony stoku, wynosi 701 cm (2013)



1



3





# 26. Dąb Zbyszko

Dąb szypułkowy z Woziwody



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Woziwoda

OBWÓD PNIA  
**700 cm**  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
**17 m**  
(2007)

WIEK  
**350 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Woziwoda, gm. Tuchola, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Woziwoda

**OPIS** Drzewo jest starannie ogrodzone w obawie, aby kawałki spadających konarów nie stanowiły zagrożenia dla licznie przybywających do niego wycieczek. Obwód jego pękatego, charakterystycznie ukształtowanego pnia przekracza na wys. 1,3 m od ziemi 700 cm. Wysokość drzewa nie jest imponująca i wynosi ok. 17 m. Jego pokrój świadczy, że wyrosło raczej poza lasem na otwartej przestrzeni. Wiek dębu można ostrożnie ocenić na co najmniej 300–350 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo to znajduje się w daleko posuniętym stadium zamierania. Większość konarów jest już martwych, a znaczna część pnia wypełniona jest murszem – to rezultat działalności rozkładających drewno grzybów.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Zastanawiająca jest etymologia nazwy drzewa z Woziwody. Zbyszko większości z nas kojarzy się nieodparcie z głównym bohaterem *Krzyżaków* – powieści napisanej w czasach zaborów ku pokrzepieniu polskich serc, podobnie jak *Trylogia*, *Quo Vadis* i wiele innych dzieł Mistrza Henryka. Dzisiaj sędziwe drzewo – pod względem kondycji zdrowotnej – ma niewiele wspólnego z krzepkim rycczem, któremu „żaden Krzyżak się nie odjął” i który „sok z gałęzi wyciskał”. Zostało bowiem poważnie naruszone zębem czasu. Znaczna część jego rozłożystej dawniej korony jest już martwa, zaś okazały pień został w dużej mierze rozłożony przez grzyby. Tutaj zresztą pojawia się kolejna ciekawostka i zarazem interesujący temat do przyrodniczej pogadanki w cieniu leśnego olbrzyma. Na korze dębu, tuż nad ziemią, rokrocznie pojawiają się okazałe, piękne owocniki dość rzadkiego, choć zwiększającego obecnie swą liczebność, grzyba – ozorka dębowego (*Fistulina hepatica*). Grzyb ten jest gatunkiem chronionym w Polsce. Podobnie jak w wypadku słynnych dębów rogalińskich zjadanych przez kozioroga dębosza, mamy więc do czynienia ze swoistym paradoksem: cenny, chroniony obiekt przyrodniczy jest sukcesywnie niszczony przez równie cennego grzyba. I pozostaje tylko pytanie, jak rozwiązać ten nietypowy, ochroniarski dylemat?

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Zbyszka, należy z Tucholi pojechać na północ (w kierunku Czerska) drogą nr 237 ok. 12 km do osady Woziwoda. Zbyszko rośnie na skraju niewielkiej łąki po lewej stronie budynku ośrodka edukacyjnego, na uboczu dziedzica nadleśnictwa znajdującego się po prawej stronie drogi.

Na górze: nasadę pnia Zbyszka pokrywają malownicze narośle

1. Dąb Zbyszko znajduje się w fazie zamierania – znaczna część korony jest już martwa.
2. Drewno dębu jest rozkładane przez ozorka dębowego – chroniony gatunek grzyba (na zdjęciu widać młody owocnik).
3. Okazały pień Zbyszka o obwodzie 700 cm (2007)



1



2

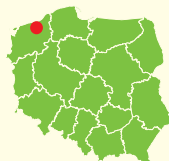


3



# 27. Dąb Bolesław

Dąb szypułkowy z Bagicza



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Gościno

OBWÓD PNIA  
**700 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**32 m**  
(2011)

WIEK  
**400 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Bagicz, gm. Ustronie Morskie, pow. kołobrzeski, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Gościno

**DANE HISTORYCZNE** Nazwa dębu pochodzi od imienia pierwszego króla Polski – Bolesława Chrobrego panującego w latach 992–1025, który w 1000 r. utworzył biskupstwo w pobliskim Kołobrzegu.

**OPIS** Bolesław rośnie na niewielkiej śródleśnej polanie w oddziale 21f leśnictwa Bagicz. Prezentuje się wyjątkowo malowniczo i dostojnie, bowiem jego wysoki, lekko pochylony i rozwidlający się na wysokości ok. 9 m na dwie potężne odnogi pień pokrywają mchy i porosty. Obwód pnia na wysokości pierśnicy liczy dokładnie 700 cm. Całkowita wysokość drzewa wynosi ok. 32 m.

**STAN ZDROWOTNY** Zredukowana korona może świadczyć o początkowym etapie zamierania. Pień na pierwszy rzut oka wygląda zdrowo – pozbawiony jest widocznych dziupli i ubytków drewna. Drzewo poddano starannym zabiegom konserwatorskim. Usunięto martwe konary, zaś w szyi korzeniowej umieszczono biopelety z grzybami antagonistycznymi w stosunku do patogenów korzeniowych.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Dąb ten był praktycznie nieznaną aż do 2000 r., gdy w mediach pojawiła się informacja, jakoby miał on być „najstarszym dębem Polski” o wieku 800 lat. Rewelacje takie są zresztą powtarzane do dzisiaj (choćby w Wikipedii). Nie przedstawiono jednak jakichkolwiek wyników badań potwierdzających rzekomy wiek drzewa. Zdaniem autorów niniejszej publikacji jest to wynik zawyżony co najmniej dwukrotnie. Drzewo to rośnie na żyznym siedlisku lasowym (buczyna pomorska), korzystnym dla dębów. Gdyby rzeczywiście miało 800 lat, jego obwód musiałby wynosić nie 700, lecz co najmniej 1100 cm. Poza tym, według doświadczeń autorów, dęby rosnące na siedliskach lasowych rzadko osiągają wyjątkowo sędziwy wiek, ponieważ warunki tam panujące sprzyjają rozwojowi grzybów patogennych rozkładających ich drewno. Niemal identyczny pod względem obwodu dąb z Kamienia Dużego (s. 112), rosnący w dość podobnych warunkach, legitymuje się wiekiem ok. 350 lat. Sensacja o rekordowym wieku Bolesława została najzwyczajniej zmyślona, zapewne w celu promocji turystycznej regionu.

**DOJAZD** Miejscowość Bagicz leży niedaleko trasy nr 11 prowadzącej z Koszalina do Kołobrzegu, ok. 40 km za Koszalinem. W celu odszukania drzewa należy zatrzymać się przy starej, nieczynnej stacji kolejowej (jest tam dość obszerny parking). W tym miejscu rozpoczyna się doskonale oznaczony niebieski szlak turystyczny opisany jako „Szlak najstarszych dębów w Polsce”. Wiedzie on do Bolesława rosnącego ok. 1,5 km dalej w głębi lasu. Dalsza część szlaku prowadzi do nieco mniejszego dębu o nazwie Warcisław, któremu także przypisano imponujący wiek 640 lat.

Na górze: pień Bolesława pokrywają mchy i porosty

Po prawej: Bolesław rośnie na żyznym siedlisku lasowym





## 28. Dąb Obrońca

Dąb szypułkowy ze Śladowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojnow



OBWÓD PNIA  
**695 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**20 m**  
(2011)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Śladów, gm. Brochów, pow. sochaczewski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Chojnow

**DANE HISTORYCZNE** Nazwa Śladowa zapisała się ponuro w historii wojny obronnej z września 1939 r. To właśnie w tej miejscowości hitlerowscy żołnierze dokonali jednej z najkrwawszych zbrodni kampanii wrześniowej. 18 września 1939 r. w okolicach Śladowa rozegrała się bitwa między oddziałem Wojska Polskiego a przeważającymi siłami niemieckimi. Wobec bohaterskiego oporu Polaków najeźdźcy użyli cywilnych mieszkańców okolicznych miejscowości jako „żywych tarcz”. Po poddaniu się polskich żołnierzy hitlerowcy zgromadzili 300 jeńców i cywili na tzw. głowce wiślanej, rozstrzelali ich, zaś ciała utopili w rzece. W masakrze zginęło 298 osób (według niektórych źródeł ofiar było więcej), w większości mężczyzn w wieku od 15 do 75 lat. Tę bestialską egzekucję przeżyło tylko dwóch mężczyzn. Ocaleli, ponieważ jeden z nich przeleżał 9 godzin w wodzie, udając zwłoki, drugi zaś został przyciśnięty ciałem własnego brata i uszedł uwadze oprawców. To dzięki ich zeznaniom wyszła na jaw prawda o tej okrutnej zbrodni. Najeźdźcy podpaliли również wieś. Szybko rozprzestrzeniający się wśród gęstej, drewnianej zabudowy ogień został zatrzymany przez potężne, rozłożyste, nasiąknięte wilgocią konary olbrzymiego dębu szypułkowego rosnącego w centrum miejscowości. Dzięki temu pożar udało się opanować i ocalić znaczną część wsi przed zniszczeniem. Wdzięczni mieszkańcy ochrzcili dąb mianem Obrońcy, które nosi do dziś.

**OPIS** Obwód pnia, mierzony na wysokości 1,3 m, sięga 695 cm, wysokość drzewa wynosi 20 m. Na spękanej korze do dziś widać ciemne ślady pozostawione przez płomień ponad 70 lat temu. Charakterystyczną cechą drzewa jest rozłożysta, niemal kulista korona, nadająca mu oryginalny pokrój. Historia o powstrzymaniu pożaru przez gałęzie dębu jest nadal żywa i drzewo, wraz ze stojącym nieopodal na wiślanym wale pomnikiem upamiętniającym egzekucję żołnierzy i ludności cywilnej, stanowi ważną pamiętkę krwawych wydarzeń sprzed lat. Na dębie znajduje się okazałe bocianie gniazdo, w którym od lat regularnie gniazdują bociany.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry, koronę drzewa pokrywają gęste liście świadczące o doskonałej kondycji dębu, któremu najwidoczniej nie zaszkodziło zbytnio tragiczne podpalenie z września 1939 r. Pień z jednej strony jest nieco wypróchniały i znajduje się w nim nieduża dziupla wypełniona murszem drzewnym.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do opisywanego dębu, należy dojechać do Śladowa drogą nr 575 lub od wschodu, z drogi krajowej nr 7 tuż przed mostem w Zakrocymiu (w Nowym Kazuniu) – ok. 30 km, albo z zachodu, od drogi nr 50, na południe od mostu w Wyszogrodzie – ok. 7 km. Śladów ciągnie się równoległe do drogi nr 575, ok. 300 m od niej. Okazałe drzewo rośnie ok. 100 m na wschód od głównego skrzyżowania we wsi, po północnej stronie drogi, na prywatnej posesji obok zabytkowego, drewnianego budynku.

Na górze: na pniu Obrońcy można doszukać się śladów płomieni pożaru z 1939 r.

Po prawej: rozłożysta korona dębu; wśród jej gałęzi bociany zbudowały okazałe gniazdo







# 29. Dąb Mazowiecki Bartek

Dąb szypułkowy znad Mieni



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Celestynów



OBWÓD PNIA  
**587 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**25 m**  
(2011)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Okolice miejscowości Emów, gm. Kołbiel, pow. otwocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Celestynów

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie w rezerwacie przyrody Świdar, który utworzono w 1978 r. Rezerwat ma charakter krajobrazowy i leży w otulinie Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Obejmuje częściowo doliny rzek Świdra i Mieni. Rzeki te charakteryzują się licznymi zakolami, przełomami i niewielkimi wodospadami. Nad ich brzegami ma stanowiska wiele rzadkich gatunków roślin. Stwierdzono tu również występowanie 25 gatunków ryb (stanowi to 22% wszystkich znanych w Polsce gatunków), cennych gatunków ptaków (zimorodki, jaskółki brzegówki i liczne dzięcioły) i wydr.

**OPIS** Mimo że drzewo rośnie w lesie, jego kształt wskazuje, że rozwijało się na otwartej przestrzeni. Pień jest niezbyt wysoki i masywny, a korona szeroka i okazała o wymiarach  $26,5 \times 20$  m. Pień jest charakterystycznie skręcony wzdłuż własnej osi. Jego pierśnicowy obwód wynosi 587 cm. Wysokość drzewa to 25 m. Chociaż gabarytami znacznie ustępuje najokazalszym dębom Polski, odznacza się niezwykle malowniczym pokrojem i urokliwą lokalizacją. Zdaniem autorów w pełni zasługuje na miejsce wśród 90 niezwykłych drzew naszego kraju.

**STAN ZDROWOTNY** Zadowolający, choć wewnątrz pnia prawdopodobnie jest niemal zupełnie wypróchniałe i ciągnie się wzdłuż niego rozległy ubytek kominowy. Jeden z otworów dziupli zasłonięty jest kawałkiem blachy. Wzdłuż pnia ciągnie się szeroka rana odsłaniająca drewno. Być może jest ona pozostałością po uderzeniu pioruna. Miejsce to zostało zaimpregnowane, aby ochronić drzewo przed grzybami.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa drzewa nawiązuje do najsłynniejszego dębu w Polsce – Bartka z Zagnańska (s. 70). W rzeczywistości okaz znad Mieni ma obwód pnia mniejszy o prawie 4 m, poza tym raczej nie przypomina olbrzyma z Kielecczyny. Zdaniem autorów jest podobny raczej do rogalińskiego Rusa (s. 74), bowiem jego korę w dużej części pokrywają charakterystyczne mchy i porosty.

**DOJAZD** Do Mazowieckiego Bartka można dotrzeć, zjeżdżając w Wiązownej z trasy nr 17 w drogę nr 721 do Józefowa, która po 4 km doprowadza do mostku na rzeczce Mienia. Po jej prawej stronie wiedzie czerwony szlak turystyczny. Do dębu dochodzi się ok. 1500 m wąską ścieżką wzdłuż rzeki. Drzewo rośnie nad brzegiem rzeczki. Jest dość łatwe do odnalezienia. Jego współrzędne geograficzne to: 52°09'06"N i 21°16'41"E.

Na górze: dąb znad Mieni, mimo że ustępuje rozmiarami rekordowym drzewom tego gatunku, prezentuje się wyjątkowo okazale

Po prawej: Mazowiecki Bartek jest imiennikiem słynnego dębu z Zagnańska, choć nie przypomina go pokrojem





# 30. Dęby Królewskie

Dęby szypułkowe z Białowieży



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Białowieża



OBWÓD PNIA  
**360–560 cm**  
(2008)



WYSOKOŚĆ  
**20–30 m**  
(2008)



WIEK  
**150–450 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Pogorzelce, gm. Białowieża, pow. hajnowski, woj. podlaskie, Nadleśnictwo Białowieża

**DANE HISTORYCZNE** Puszcza Białowieńska jest miejscem ze wszech miar niezwykłym, również jeśli chodzi o liczbę sędziwych drzew. W jej kniejach można naliczyć setki dębów o pierśnicowych obwodach pni powyżej 500, a niekiedy nawet 600 cm. Jest ich tak wiele, że nie nadaje się im nawet statusu pomników przyrody, zwłaszcza że i tak rosną na terenach chronionych. Wspomniane Dęby Królewskie, choć w większości nie są imponujące pod względem gabarytów (obwód pierśnicowy wynosi od 360 do 560 cm, wysokość 30–40 m, szacunkowy wiek 150–450 lat), stanowią wyjątkowo malowniczą grupę drzew rosnących w niewielkiej odległości od siebie. Niezwykłe walory tego miejsca docenili w latach 70. XX w. białowiescy leśnicy: Lech Miłkowski i Jacek Wysmułek. Z ich inicjatywy w 1978 r. powstała tutaj jedyna w swoim rodzaju (i jedna z pierwszych w Polsce) leśna ścieżka dydaktyczna łącząca aspekty historyczne i przyrodnicze. Każdemu z wiekowych drzew nadano imię na cześć dawnych władców tych ziem: wielkich książąt litewskich, polskich królów, książąt i ich małżonek oraz opatrzone tabliczką z króciutką informacją na temat danej postaci i jej zasług dla puszczy. Teksty są dziełem Barbary Wysmułek. (Warto dodać, że B. i J. Wysmułkowie zaprojektowali też inną, o wyjątkowym charakterze, ścieżkę dydaktyczną o nazwie Żebra Żubra, prowadzącą przez podmokłe tereny Puszczy Białowieskiej). Pomysł ten spodobał się tłumnie odwiedzającym te strony turystom. Szlak Dębów Królewskich i Wielkich Książąt Litewskich szybko stał się ulubionym miejscem licznych wycieczek. W ostatnich latach ścieżkę gruntownie wyremontowano i przebudowano. Odnowiony obiekt został oddany do użytkowania 15 grudnia 2008 r. Stanowi jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce: ma własny parking i został przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Obecnie drzewa można podziwiać, spacerując po specjalnych kładkach zbudowanych między nimi. Tablice informacyjne przygotowano również z myślą o osobach niewidomych i niedowidzących (tabliczki z napisami w alfabecie Braille'a). Białowiescy leśnicy planują w pobliżu dalsze inwestycje, m.in. dotyczące dawnych zawodów związanych z lasem i historycznego osadnictwa puszczańskiego.

Na górze: dąb Jan Kazimierz

Po prawej: Dęby Królewskie przed przebudową ścieżki dydaktycznej (maj 2005)

1. Dęby (od lewej): Witold, Giedymin i Mindowe. 2. Maria Józefa i August III Sas. 3. Stanisław August Poniatowski



**OPIS I STAN ZDROWOTNY** Szlak Dębów Królewskich obejmował pierwotnie 23 zabytkowe drzewa o imionach: Leszek Biały, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander Jagiellończyk, Helena, Zygmunt Stary, Bona Sforza, Zygmunt August, Barbara Radziwiłłówna, Stefan Batory, Władysław IV, Jan Kazimierz, August II Sas, August III Sas, Maria Józefa, Stanisław August Poniatowski, Olgierd i Kiejstut (dwa drzewa wyrastające z jednego pnia), Trojden, Mindowe, Witold i Giedymin. Część fotografii wykonano 3 maja 2005 r., zaledwie na kilka dni przed zamknięciem szlaku, mają więc znaczenie historyczne. Obecnie żyjących drzew jest mniej. Przewrócił się August III Sas, zaś Leszek Biały, Stanisław August Poniatowski, Zygmunt August i Zygmunt Stary obumarły. Nie zdecydowano się jednak na ich usunięcie. Dzięki kładkom uniemożliwiono bezpośredni dostęp do pni drzew, przez co wyeliminowano ryzyko ze strony spadających martwych konarów. Podczas remontu ścieżki usunięto za to nieco mniejsze drzewa, które wyrosły między sędziwymi królewskimi imiennikami. W ten sposób dostarczone im więcej światła i poprawiono warunki wodne. W rezultacie pozostałe przy życiu wiekowe olbrzymy powinny przetrwać jeszcze długie lata, zwłaszcza że niektóre z nich są w bardzo dobrej kondycji, np. Władysław Jagiełło, Kazimierz Wielki i Barbara Radziwiłłówna. Nie przeprowadzono na nich jednak żadnych zabiegów konserwatorskich tradycyjnie stosowanych w wypadku wielu pomnikowych drzew (np. odciąż linowe, klamry, śrubunki, nie wspominając już o chemicznym zabezpieczeniu ich drewna). Leśnicy słusznie uznali, że stanowią one integralny komponent chronionego ekosystemu i wszelka sztuczna ingerencja jest dla niego zagrożeniem. Wiele z rozkładających ich drewno grzybów i drążących je owadów zalicza się do gatunków chronionych, a niektórych próżno szukać w Polsce poza terenem Puszczy Białowieskiej. Królewskie olbrzymy pełnią jeszcze jedną funkcję – są zarówno obiektem dydaktycznym udzielającym nam jednocześnie lekcji przyrody i historii, jak i naturalnym laboratorium obrazującym procesy przemijania i rozkładu, jakim od tysiącleci podlegają drzewa rosnące w pierwotnych, nieskażonych gospodarką człowieka leśnych ostępach.

**DOJAZD** Aby dotrzeć od Szlaku Dębów Królewskich, wjeżdżając z Hajnówki do Białowieży, należy skręcić w lewo w ul. Zastawy. Prowadzi ona do miejscowości Pogorzelce. Dęby rosną ok. 2 km za nią, na trasie do ostatnich puszczańskich wsi – Teremisek i Bud, przy skrzyżowaniu z drogą do miejscowości Narewka.

Po prawej: Dęby Królewskie po przebudowie ścieżki (2011)

1. Szlak Dębów Królewskich i Wielkich Książąt Litewskich jest jedną z najnowocześniejszych ścieżek dydaktycznych w Polsce. 2. Obumarły pień Zygmunta Starego. 3. Drzewa rosnące wzdłuż ścieżki nie są poddawane zabiegom konserwatorskim – uznano, że stanowią integralny element tamtejszego ekosystemu i wszelka ludzka ingerencja jest sprzeczna z naturalnymi procesami



1  
2



3





# 31. Lipa z Cielętnik

Lipa drobnolistna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Gidle



OBWÓD PNIA  
**1105 cm**  
(2008)



WYSOKOŚĆ  
**28 m**  
(2008)



WIEK  
**547 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubsza  
lipa  
drobnolistna  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Cielętniki, gm. Dąbrowa Zielona, pow. częstochowski, woj. śląskie, Nadleśnictwo Gidle

**OPIS** Jest to najokazalsza lipa drobnolistna (i lipa w ogóle) rosnąca w Polsce, a zarazem jedna z najpoważniejszych kandydatur do tytułu najgrubszego drzewa w kraju. Przyjmując za kryterium grubości obwód pnia mierzony zgodnie z obowiązującymi w dendrometrii zasadami, czyli na wysokości 1,3 m od najwyższego punktu gruntu wokół nasady pnia, liczy aż 1105 cm (według pomiarów autorów)! Lipa rośnie tuż przy murze kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego w Cielętnikach. Konary lipy wznoszą się ponad dach świątyni, na wysokość 31,5 m. Rozłożysta korona ocienia znaczną część kościelnego dziedzińca – jej dłuższa średnica liczy blisko 28 m. Wygląd lipy wskazuje, że powstała ze zrośnięcia się ze sobą co najmniej kilku drzew, zgodnie zresztą z przytoczoną dalej legendą. Jednak można uznać ją za pojedyncze drzewo, ponieważ zgodnie z przyjętymi zasadami miejsce, w którym rozdzielają się poszczególne pnie znajduje się na wysokości kilku metrów.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Lipa ma rozległą, doskonale ulistnioną koronę i – mimo zaawansowanego wieku – nie wykazuje żadnych śladów zamierania.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Legenda mówi, że drzewo powstało ze zrośnięcia się ze sobą 18 małych lipiek posadzonych w tym miejscu przez pewnego wojewodę. Inną ciekawostką związaną z lipą są przypisywane jej szczególne właściwości lecznicze. Otóż w stojącym obok kościele znajduje się obraz świętej Apolonii – patronki od bólu zębów. Zapewne z tego powodu wśród pątników ciągnących do Częstochowy utarło się wierzenie, że kora olbrzymiej lipy działa jak niezawodne panaceum na dolegliwości stomatologiczne. Nieszczęsne drzewo było więc przez nich nagminnie obgryzane. Jeszcze w 2. poł. XX w. zjawisko to miało podobno tak poważne rozmiary, że pień lipy był obgryziony z kory prawie całkowicie. Miejscowi proboszczowie od lat walczyli z tym barbarzyńskim zwyczajem. Drzewo niejednokrotnie smarowane było smołą, której ślady są widoczne na pniu jeszcze do dzisiaj, ale dopiero ogrodzenie solidnym płotem powstrzymało, a przynajmniej osłabiło napór „pacjentów”. Choć trudno w to uwierzyć, ale nawet obecnie, w XXI w., na korze dostojnej lipy od czasu do czasu pojawiają się świeże ślady ludzkich zębów, świadczące o zamiłowaniu niektórych do niekonwencjonalnych metod dentystrycznych.

**DOJAZD** Cielętniki znajdują się przy drodze wojewódzkiej nr 784 prowadzącej z Radomska (woj. łódzkie) do Świętej Anny (woj. śląskie). Po wyjeździe z Radomska drogą krajową nr 91 w kierunku Częstochowy należy zaraz za granicą miasta skręcić w drogę nr 784. Po 24 km od skretu dojeżdża się do Cielętnik. Pomnikowa lipa rośnie przy ul. Kościuszki 8, tuż obok widocznego z daleka kościoła.

Na górze: masywny pień pomnikowej lipy

1. Lipa z Cielętnik rośnie tuż przy murze kościelnym.
2. Korona lipy wznosi się wysoko ponad dach świątyni.
3. Obwód pnia drzewa wynosi 1105 cm.
4. Legenda głosi, że to okazałe drzewo powstało ze zrośnięcia się 18 małych lip posadzonych przez pewnego wojewodę przed ponad pięcioma wiekami





1  
2



3  
4



90 niezwykłych drzew w Polsce • 31. Lipa z Cielętnik



## 32. Lipa Księżna Anna

Lipa drobnolistna z Klinisk



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Kliniska



OBWÓD PNIA  
**922 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**20–21 m**  
(2011)



WIEK  
**475 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Kliniska, gm. Goleniów, pow. goleniowski, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Kliniska

**DANE HISTORYCZNE** Nazwa drzewa wiąże się nierozzerwalnie z historią Pomorza Zachodniego, a dokładnie z postacią córki króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka – Anną Jagiellonką (1476–1503). W 1491 r. niespełna 15-letnia królowna poślubiła owdowiałego dwa lata wcześniej 37-letniego księcia pomorskiego Bogusława X. Małżeństwo to przyczyniło się do wzmocnienia sojuszu Korony z Pomorzem. Według dziejopisów było przy tym nad wyraz udane, zaś małżonkowie darzyli się wielką miłością.

**OPIS** Lipa rośnie na dziedzińcu siedziby Nadleśnictwa Kliniska, wybudowanej w miejscu dawnej leśniczówki, którego pracownicy opiekują się sędziwym drzewem. Jej pomiary są bardzo utrudnione, ponieważ potężny pień rozgałęzia się tuż nad ziemią na cztery odnogi. Jedynym wiarygodnym pomiarem obwodu jest więc ten z wysokości 20 cm nad ziemią, czyli w najcięższym miejscu. Pień lipy (poniżej rozgałęzienia) liczy tutaj aż 922 cm obwodu. Wysokość drzewa wynosi ok. 20–21 m. Przed rozłamaniem zabezpieczają go wiązania linowe, zaś jeden konar dodatkowo wsparty jest na solidnej, metalowej podporze.

**STAN ZDROWOTNY** Jest zadowolający, pomijając poważnie naruszony zębem czasu pień. Potężna korona nadal imponuje swymi rozmiarami (jej rozpiętość według pomiaru prostopadłego wynosi  $23 \times 18$  m) i co roku pokrywa się dużymi, zdrowymi liśćmi.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Z lipą wiąże się wiele legend i podań łączących ją z postacią księżnej. Większość z nich jest oczywiście zmyślona. Obecny wiek drzewa, obliczony przez dr. C. Pacyniaka, wynosi 475 lat. Według niektórych opowieści przyszła księżna właśnie w tym miejscu miała po raz pierwszy spotkać księcia Bogusława, który wyruszył naprzeciw jej orszakowi. Dla upamiętnienia tego wydarzenia posadziła osobiście małą lipkę (mniej więcej zgadza się to z wiekiem drzewa). Według innych, bardziej romantycznych podań w cieniu konarów już istniejącej lipy książę po raz pierwszy pocałował przyszłą małżonkę i nadał drzewu imię Anna. Należy dodać, że podobno był to rycerz na schwał o wzroście niemal 2 m i potężnej posturze. Pozostałe legendy mówią, że księżna odpoczywała pod lipą, podczas gdy jej małżonek odbywał łowy. Księstwo mieli też przyjmować w tym miejscu zagraniczne poselstwa, wydawać uczyt itp.

**DOJAZD** Kliniska Wielkie leżą 13 km na południe od Goleniowa przy drodze ekspresowej S3. Budynek siedziby nadleśnictwa znajdują się tuż przy trasie (współrzędne geograficzne:  $53^{\circ}27'44''N$ ,  $14^{\circ}46'26''E$ ). Obok znajduje się ośrodek edukacji przyrodniczo-leśnej z atrakcyjnymi ekspozycjami i oryginalnym placem zabaw dla najmłodszych. Wiedzie tu również ścieżka dydaktyczna. Jako ciekawostkę warto dodać, że szkoła podstawowa w Kliniskach Wielkich nosi imię znanego leśnika prof. Wiesława Grochowskiego (1911–1994).

Na górze: pień lipy rozwidła się tuż nad ziemią

1. Korona Księżnej Anny ma wymiary 23 m x 18 m. 2. Pomnikowa lipa rośnie tuż przy siedzibie Nadleśnictwa Kliniska (w tle), którego pracownicy opiekują się sędziwym drzewem



1  
2



90 niezwykłych drzew w Polsce • 32. Lipa Księżna Anna



# 33. Lipa z Dziadkowic

Lipa drobnolistna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Poddębice



OBWÓD PNIA  
**905 cm**  
(2010)



WYSOKOŚĆ  
**20,5 m**  
(2010)



WIEK  
**400 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Dziadkowice, gm. Szadek, pow. zduńskowski, woj. łódzkie, Nadleśnictwo Poddębice

**OPIS** Lipa z Dziadkowic jest szczególna pod względem pokroju. Powstała ze zrosnięcia trzech pni. Ich nasady utworzyły wspólną podstawę rozwidlającą się mniej więcej na wysokości 1,5 m nad ziemią. Można traktować je jako jedno drzewo, tyle tylko, że pnie tuż nad gruntem zaczynają rozchyłać się na zewnątrz. Na domiar złego, najpotężniejszy z nich odłamał się niedawno i, padając, oparł się o ziemię, ale nadal jest przyrosnięty przy nasadzie. Jedynym sposobem pomiaru było poprowadzenie taśmy mierniczej tuż powyżej gruntu w najwyższym miejscu pnia. Na tym poziomie to niezwykle drzewo legitymuje się obwodem 905 cm. Natomiast pomiar dwóch pozostałych pni na wysokości pierśnicy daje wynik 625 cm, przy czym należy podkreślić, że odzwierciedla on faktyczne wymiary jedynie niewielkiej części lipy. Wysokość drzewa wynosi obecnie ok. 20,5 m. Teren wokół jest starannie zadbane, a drzewo stojące pośrodku łąki jest widoczną z daleka ozdobą całej okolicy.

**STAN ZDROWOTNY** Wydaje się zadowolający, pomijając częściowo odłamany najokazalszy fragment pnia. Dużą i dość rozłożystą koronę gęsto pokrywają zielone liście. Niepokój budzi jednak stan pozostałych pni drzewa poważnie naruszonych przez rozkładające drewno grzyby. Przyczyniły się one do powstania rozległych ubytków ziejących potężnymi dziuplami zabezpieczonymi przez konserwatorów fragmentami zielonej siatki ochronnej. Z wyłamanego pnia usunięto jego martwe konary, pozostawiając go tuż przy drzewie. Pień podkreśla jego imponujące wymiary oraz, prawdopodobnie, służy jako naturalna podpora do podtrzymania statyki drzewa.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Warto dodać, że tuż obok, w odległości ok. 150 m, w pobliskim lasku rośnie druga ciekawa pomnikowa lipa składająca się także z trzech zrosniętych ze sobą pni. Rozwidlają się one wysoko, ok. 2,5 m nad ziemią. To umożliwiła dokonanie pomiaru klasycznego obwodu pierśnicowego. Wynosi on 552 cm, zaś wysokość drzewa sięga 25 m.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do pomnikowej lipy, a raczej lip, należy z drogi nr 12, tuż po zachodniej stronie Łaska, zjechać w trasę nr 473 prowadzącą do Szadka i jechać nią ok. 11 km do miejscowości Dziadkowice. Należy skręcić tam na skrzyżowaniu w lewo w lokalną drogę asfaltową, która po ok. 300 m przechodzi w drogę gruntową. Po przejechaniu dalszych 500 m widać stojący po prawej stronie drogi (w odległości ok. 300 m) dawny dworek szlachecki. Sędziwa lipa rośnie ok. 150 m od niego, po prawej stronie. Znajduje się na gruncie prywatnym. Wejście na teren posesji wymaga zgody właściciela.

Na górze: lipa z Dziadkowic tuż nad ziemią rozwidła się na trzy masywne pnie; jeden z nich się złamał

1. Drzewo rośnie pośrodku starannie utrzymanej łąki. 2. Wyłamaný pień pozostawiono u podnóża lipy. 3. Mimo sędziwego wieku, korona drzewa nadal jest gęsta i zielona. 4. Lipa z Dziadkowic wraz z leżącym u podstawy pnem prezentuje się wyjątkowo malowniczo na tle wiejskiego krajobrazu



1



2



3



4



# 34. Lipa ze Szperówki

Lipa drobnolistna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Zwierzyniec

OBWÓD PNIA  
890 cm  
(2009)

WYSOKOŚĆ  
22,5 m  
(2009)

WIEK  
350 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Szperówka, gm. Szczebrzeszyn, pow. zamojski, woj. lubelskie, Nadleśnictwo Zwierzyniec

**OPIS** Okaz – podobnie jak wiele innych sędziwych drzew tego gatunku – ma wiele pni zrosniętych ze sobą u podstawy w jedną, imponującej grubości nasadę. Prawdopodobnie powstał on dzięki połączeniu się ze sobą licznych pędów odrosłowych. Według pomiarów prowadzonych przez autorów pierścicowy obwód jego pnia wynosi 890 cm. Z kolei obwód określany na wysokości 10 cm nad gruntem dochodzi do 985 cm. Wysokość drzewa wynosi ok. 22,5 m. Jego korona jest szeroka i pełna – typowa dla lip.

**STAN ZDROWOTNY** Pień drzewa, na pierwszy rzut oka, wygląda zdrowo, jednak po dokładniejszej lustracji można zauważyć ślady po działalności szkodników zarówno owadzych, jak i należących do świata grzybów. Podziwiając ten wspaniały okaz lipy trudno oprzeć się wrażeniu, że instytucje odpowiedzialne za ochronę przyrody i utrzymanie zabytkowych drzew nieco o nim zapomniały. Z relacji okolicznych mieszkańców wynika, że ostatnie prace konserwacyjne wykonano przy nim kilkadziesiąt lat temu, na długo przed transformacją ustrojową. Pośrednio świadczy o tym niemal zupełnie zatarta i wypłowiała tabliczka z napisem „Pomnik przyrody” przymocowana do pnia. Ich ślady widoczne są do dzisiaj: poszczególne konary lipy wyrastające ze wspólnego pnia spinają mocno już nadwerżone wiązania linowe. Po dokładnym obejrzeniu powierzchni kory można dostrzec miejsca, w których wrosły w drewno założone tam niegdyś wiązania sztywne, chroniące drzewo przed niszczącym wpływem czasu. Obecnie jednak wskazane byłoby ponownie poddać lipę konserwacji i m.in. wymienić lub wzmocnić zagrożone zerwaniem wiązania elastyczne jej korony.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** W tej samej miejscowości w odległości zaledwie kilkuset metrów rośnie inna bardzo okazała lipa, ale szerokolistna, o obwodzie pnia 706 cm. W jej cieniu stoi charakterystyczny Nepomuk, czyli kapliczka ku czci św. Jana Nepomucena.

**DOJAZD** Pomnikowa lipa drobnolistna ze Szperówki rośnie przy trasie nr 74 po jej lewej stronie (jadąc od Janowa Lubelskiego w stronę Zamościa) tuż przed Szczebrzeszynom, nieopodal zielonej tablicy informacyjnej z nazwą miasta (nazwa Szperówka na tablicach nie widnieje). Znajduje się ok. 10 m od jezdni po drugiej stronie przydrożnego rowu na terenie prywatnej posesji. Ponieważ od strony trasy nie wygląda tak imponująco, można jej nie zauważyć. Najlepiej kierować się numeracją stojących co 100 m przydrożnych słupków kilometrażowych. Drzewo rośnie tuż obok słupka oznaczającego 247,5 km trasy.

Na górze: korona lipy ze Szperówki zlewa się z zielenią innych drzew, dlatego, przejeżdżając pobliską drogą, łatwo ją przeoczyć

Po prawej: pień lipy rozwidła się na kilka masywnych gałęzi, chronionych przed rozłamaniem się starymi wiązaniami linowymi



# 35. Lipa z Broniszowa

## Lipa drobnolistna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Strzyżów



OBWÓD PNIA  
826 cm  
(2005)



WYSOKOŚĆ  
33 m  
(2005)



WIEK  
350 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Broniszów, gm. Wielopole Skrzyńskie, pow. ropczycko-sędziszowski, woj. podkarpackie, Nadleśnictwo Strzyżów

**DANE HISTORYCZNE** Na ziemiach polskich zachowało się wiele sędziwych i okazałych drzew. W znacznym stopniu zawdzięczamy to ziemiaństwu, ponieważ do dobrego tonu należało zakładanie i utrzymywanie parku wokół domostwa. Takich podworskich parków rodem z XVIII i XIX w. zachowało się u nas setki. I choć po stojących w nich niegdyś zażytkowych zabudowaniach często nie zostało już nawet śladu, zachowały się wspaniałe drzewa, które je otaczały. Doskonałym przykładem takiej pozostałości po dawnej pańskiej siedzibie jest park w Broniszowie, który otaczał dawną rezydencję właściciela wsi i zarazem starosty ropczyckiego prof. Jerzego Fiericha (1900–1965). Profesor był wykładowcą ówczesnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, wybitnym statystykiem, a także znanym historykiem i kronikarzem, postacią wielce zasłużoną dla tych ziem. Z historią dworu związany jest również pochodzący z Broniszowa (wieś nazywano Broniszowem Tarnowskim) prof. Karol Olszewski (1846–1915) – naukowiec z Uniwersytetu Jagiellońskiego, światowej sławy fizyk i chemik będący współtwórcą metody skraplania tlenu. W XX w. pożar strawił dwór; pozostały po nim jedynie piwnice ziemne. Na szczęście ocalał otaczający go park, a w nim olbrzymia lipa drobnolistna – jeden z największych okazów tego gatunku rosnących na terenie południowej Polski.

**OPIS** Drzewo stanowi przykład typowej lipy parkowej o krótkim, masywnym pniu i nisko rozgałęziającej się rozłożystej koronie. Rośnie na dość stromym stoku, dlatego dla zapewnienia sobie równowagi wykształciło potężne napływy korzeniowe. Obwód pnia na wysokości 10 cm od poziomu gruntu wynosi 1050 cm, na wysokości 0,5 m – 835 cm, na wysokości pierścieni – 826 cm. Najwyższe gałęzie drzewa sięgają 33 m, rzut jego korony wynosi 34 × 32 m, a więc pokrywa ona obszar ponad 8,5 ara.

**STAN ZDROWOTNY** Kondycja drzewa jest bardzo dobra; listowie pokrywające jego impojujące gałęzie jest gęste i intensywnie zielone.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Warto wspomnieć, że w parku w Broniszowie znajduje się jeszcze jedna okazała lipa o obwodzie pnia 640 cm.

**DOJAZD** Aby obejrzeć pomnikową lipę, należy z Ropczyc skrócić na południowy zachód (przy kierunkowskazie Broniszów 12 km) w drogę nr 986 i przejechać ok. 11,5 km do skrzyżowania z drogą wiodącą w lewo do Broniszowa, po czym skręcić w kierunku wsi. Po prawej, w odległości ok. 100 m od skrzyżowania, widnieje skupisko starych, dużych drzew będących pozostałością po dawnym parku dworskim. W narożniku parku przy szosie znajduje się kapliczka, a w odległości ok. 80 m od niej (prostopadle do linii szosy) rośnie olbrzymia lipa (druga, mniejsza lipa, znajduje się ok. 50 m od kapliczki w kierunku równoległym do linii szosy).

Na górze: kulista korona lipy góruje nad otaczającym ją parkiem

Po prawej: obwód pnia potężnej lipy z Broniszowa to 826 cm (2005)





90 niezwykłych drzew w Polsce • 35. Lipa z Broniszowa



## 36. Lipa z Proślic

Lipa drobnolistna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Namysłów



OBWÓD PNIA  
777 cm  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
21,5 m  
(2011)



WIEK  
350 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Proślice, gm. Proślice, pow. kluczborski, woj. opolskie, Nadleśnictwo Namysłów

**DANE HISTORYCZNE** Proślice to niewielka opolska wieś o długim rodowodzie. Po raz pierwszy została wymieniona już w łacińskiej księdze *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis* (dosł. Księga uposażeń biskupstwa wrocławskiego) spisanej za czasów biskupa Henryka z Wierzbna w latach 1295–1305. Miejscowość widnieje tam pod zlatynizowaną nazwą „Brosznitzc”. We wsi znajdują się zabytkowy kościół (niegdyś ewangelicki, obecnie katolicki) z 1580 r. oraz późnobarokowy pałac zbudowany na przełomie XVIII i XIX w., poddany gruntownej przebudowie w 1914 r. Wokół pałacu rozciąga się oryginalny park dworski o powierzchni 2,5 ha. Włości te na przestrzeni wieków należały do rodów von Strachwitz, von Rittberg i von Watzdorf. Po II wojnie światowej mieściła się tam szkoła podstawowa (do 2003 r.). Obecnie w posiadłości znajduje się centrum bankietowo-konferencyjne.

**OPIS** Lipa wyrosła na otwartej przestrzeni. Świadczy o tym jej krótki, masywny pień z potężnymi konarami i okrągłą, szeroką koroną. Pierścicowy obwód pnia wynosi 777 cm, a jego obwód na wysokości 0,1 m nad gruntem – 940 cm. Wysokość lipy to ok. 21,5 m. Drzewo otoczone jest niewysokim, estetycznym murkiem nadającym mu malowniczy wygląd. Tuż obok rośnie druga, młoda lipa. Oba drzewa wspaniale prezentują się na tle okolicznych pól uprawnych i doskonale wpisują w wiejski krajobraz.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry. Na pniu widoczne są ślady po kilku usuniętych konarach. Pień z pozoru sprawia wrażenie zdrowego, ale od strony pola widnieje w nim podłużna dziupla ukazująca znaczny ubytek tkanki drzewnej. Korona drzewa pokryta jest gęstymi, zdrowymi liśćmi.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Niedaleko pałacu w Proślicach znajduje się największe w Europie skupisko łęgowe słowików (miejsce to bywa nawet niekiedy nazywane Doliną Słowików). W parku pałacowym można podziwiać kilka niezwykłych drzew, np. najstarszy na Opolszczyźnie klon jawor, okazały krzew derenia złocistego i oryginalną dagleźję o złamanym pniu, którego funkcję przejęło jednocześnie pięć konarów bocznych tworzących niezwykłą koronę o kątach prostych. W parku wypływa na powierzchnię źródółko, które nigdy nie zamarza. Co ciekawe, panuje tam specyficzny mikroklimat – temperatura powietrza jest niższa o ok. 2°C niż w pobliskiej wsi.

**DOJAZD** Do Proślic można dojechać z drogi krajowej nr 11. W Byczynie (między Kluczborkiem a Kępnem) na głównym rondzie należy skręcić na zachód (kierunkowskaz: Bruny). Lokalną drogą przez Polanowice po 7 km dojeżdża się do celu. Drzewo rośnie tuż przy drodze naprzeciwko budynku sołectwa, niedaleko od parku pałacowego.

Na górze: obwód pnia lipy z Proślic wynosi 777 cm (2011)

1. Drzewo rośnie tuż przy lokalnej drodze. 2. Na wysokości kilku metrów pień rozgałęzia się na dwa potężne konary. 3. W pniu widnieje rozległa, podłużna dziupla. 4. Podstawę pnia otoczono niewysokim murkiem



1  
2



3  
4





## 37. Łaskowa Lipa

Lipa drobnolistna z Regutu



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Celestynów



OBWÓD PNIA  
**675 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**17 m**  
(2013)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Regut, gm. Celestynów, pow. otwocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Celestynów

**OPIS** Lipa rośnie na stoku wydmy porośniętej lasem. Ma bardzo charakterystyczny kształt – jej pień przypomina literę „Y”, składa się bowiem z dwóch potężnych, rozwidlających się konarów, które wyżej rozwidlają się po raz kolejny, łącznie na cztery konary. Od konarów tych odchodzi kilka mniejszych. Pień lipy sprawia wrażenie, jakby został skręcony wokół własnej osi i przypomina korkociąg. Pierścniowy obwód pnia wynosi 675 cm, zaś wysokość drzewa 17 m. Szacunkowy wiek lipy to ok. 300 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Zły. Specyficzne ukształtowanie drzewa sprawia, że istnieje realne ryzyko rozłamania się go na dwie części (pomiędzy rozwidlającymi się konarami). Pień jest w znacznym stopniu rozłożony przez grzyby – widnieje w nim potężna dziupla – w zasadzie można powiedzieć, że zachowała się do dziś tylko jego część. Wewnątrz otwartego pnia rozciąga się rozległy ubytek, prawdopodobnie rozłożona jest większa część tkanki drzewnej. Na pniu widoczne są ślady po nieistniejących już konarach, w tym jednym bardzo okazałym. Korona drzewa składa się z pojedynczych gałęzi, ale jeszcze dość dobrze ulistnionych.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa drzewa pochodzi od imienia Czesława Łaska (1930–2000), biologa, absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, zasłużonego działacza ochrony przyrody, długoletniego warszawskiego wojewódzkiego konserwatora przyrody, naczelnego inspektora Straży Ochrony Przyrody. Za jego kadencji utworzono dwa parki krajobrazowe (w tym Mazowiecki Park Krajobrazowy, którego jest dzisiaj patronem), 62 rezerwaty (m.in. Na Torfach, Świder i Pogorzelski Mszar) oraz objęto ochroną pomnikową ok. 2000 drzew i głązów. W swojej pracy kładł nacisk na niedopuszczanie do nieprawidłowego lokalizowania zabudowań na terenach chronionych. Dużo czasu poświęcał też na edukację i popularyzację idei ochrony przyrody zwłaszcza wśród młodzieży. Pozostawił po sobie wiele artykułów opublikowanych w licznych czasopismach przyrodniczych.

**DOJAZD** Do miejscowości Regut można dojechać z drogi krajowej nr 50 prowadzącej z Góry Kalwarii na wschód. Na wysokości odchodzącej na północ drogi nr 797 prowadzącej do Celestynowa należy skręcić na południe w drogę lokalną, która zaraz wprowadza do wsi, i jechać przez Regut ul. Turystyczną prowadzącą w stronę skraju lasu. Przy boisku piłkarskim droga asfaltowa się kończy. Na najbliższym rozwidleniu trzeba wybrać prawą drogę i jechać ok. 1,5 km do kolejnego rozwidlenia i ponownie skręcić w prawo, po czym przejść przez mostek nad strumieniem zwanym Maćkową Wodą lub Strugą Majdan. Około 50 m za mostkiem trzeba skręcić w prawo prostopadle w las i iść ok. 100 m. Opisywane drzewo rośnie na stoku dość stromej wydmy ciągnącej się aż do strumienia. Jest dość trudne do odnalezienia. Współrzędne geograficzne drzewa: 52°01'19"N i 21°23'28"E.

Na górze: znaczna część pnia łaskowej Lipy jest rozłożona przez grzyby

Po prawej: rosnąca na stromym stoku lipa ma specyficzny pokrój



90 niezwykłych drzew w Polsce • 37. Łaszowska Lipa



# 38. Platan Olbrzym

Platan klonolistny z Chojny



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojna



OBWÓD PNIA  
**1076 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**35 m**  
(2011)



WIEK  
**298 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubszy  
platan  
klonolistny  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Chojna, gm. Chojna, pow. gryfiński, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Chojna

**DANE HISTORYCZNE** Platany – obok dębów, lip i topoli – należą do najokazalszych pod względem osiąganego obwodu pnia pomnikowych drzew rosnących w Polsce. Ci egzotyczni przybysze dzięki bardzo szybkiemu tempu wzrostu w krótkim czasie uzyskują imponujące rozmiary. Pierśnicowe obwody pni najokazalszych osobników przekraczają już 10 m. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że za kilkadziesiąt lat niektóre z tych olbrzymów mogą – sukcesywnie powiększając swe gabaryty – przekroczyć 11 m obwodu, pretendując do rangi najgrubszych polskich drzew i dystansując pod tym względem nasze rodzime gatunki. Drzewa te są stosunkowo młode. Zaczęto je sprowadzać do Rzeczypospolitej na początku XVIII w. i sadzić w magnackich rezydencjach. Najokazalsze z nich rośnie obecnie w Chojnie, która prawa miejskie uzyskała już w 1200 r. Miasto to może pochwalić się wspinałym zabytkowym ratuszem, murami miejskimi wraz z dwiema doskonale zachowanymi bramami wjazdowymi oraz XV-wiecznym kościołem z ponad 100-metrowej wysokości wieżą (dobudowaną w XIX w.), a także wspomnianym platanem, zwanym z racji swych gabarytów po prostu Olbrzymem.

**OPIS** Według przeprowadzonych przez autorów pomiarów pierśnicowy obwód pnia Olbrzyma wynosi 1076 cm. Jest to o ponad pół metra więcej niż wynoszą obwody pni najgrubszych polskich dębów szypułkowych. Konkurencję pod tym względem stanowi jedynie słynna lipa z miejscowości Cielętniki (s. 128). Olbrzym imponuje nie tylko obwodem pnia. Wysokość drzewa wynosi aż 35 m. Wiek, zbadany przez dr. C. Pacyniaka, to ok. 298 lat. Tym samym jest zapewne najstarszym platanem klonolistnym rosnącym na terenie naszego kraju. Do niedawna drzewo pozostawało niemal nieznane. Przed kilkoma laty, gdy uświadomiono sobie wyjątkowość Olbrzyma, teren wokół niego starannie uprzątnięto, zaś samo drzewo – dla ochrony przed aktami wandalizmu – otoczono wysokim, metalowym ogrodzeniem. Obecnie platan stanowi dumę miasta – w listopadzie 2011 r. przeprowadzono na nim prace pielęgnacyjne i konserwatorskie. Rok później zgłoszono go do konkursu na Drzewo Roku.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Pień jest pełny, pozbawiony widocznych ubytków drewna, korona – szeroka i gęsta.

**DOJAZD** Chojna leży na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 26 i 31, 43 km na południe od autostrady A6 koło Szczecina. Drzewo rośnie w małym parku miejskim u zbiegu ulic: Bałtyckiej, Wojska Polskiego i Marii Skłodowskiej-Curie, niedaleko trasy wylotowej na Szczecin, tuż nad brzegiem rzeczki Rurzyca, prawego dopływu Odry.

Na górze: pień Olbrzyma rozgałęzia się na kilka potężnych konarów

Po prawej: platan z Chojny jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do miana najgrubszego drzewa w Polsce – obwód pnia wynosi 1076 cm (2011)





# 39. Platan z Dobrzycy

Platan klonolistny



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Krotoszyn

OBWÓD PNIA  
**1042 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**37 m**  
(2011)

WIEK  
**279 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Dobrzyca, gm. Dobrzyca, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Krotoszyn

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie w malowniczym parku utrzymanym w stylu angielskim, otaczającym neoklasycystyczny pałac pochodzący z końca XVIII w. Jego pierwszym właścicielem był gen. Augustyn Gorzeński (1743–1816), adiutant króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Według legendy platana posadził sam generał, aby uczcić uchwalenie Konstytucji 3 Maja (1791). Zważywszy jednak, że wiek drzewa został precyzyjnie określony przez dr. C. Pacyniaka na 279 lat, wydaje się to mało prawdopodobne. Obecnie w odrestaurowanym pałacu znajduje się Muzeum Ziemiaństwa.

**OPIS** Platan rośnie w pobliżu stawu, tuż za bramą parku. Jest olbrzymim drzewem o pierśnicowym obwodzie pnia 1042 cm i wysokości 37 m. Na wysokości ok. 3–4 m pień rozwidla się na kilka odnóg i konarów. Szczególnie charakterystyczny jest jeden z nich o długości co najmniej kilkunastu metrów i biegnący niemal poziomo nad gruntem. Nasada pnia ma butelkowaty kształt. Na powierzchni gruntu wokół jego podstawy widać liczne wystające z ziemi korzenie. Pod drzewem znajduje się kamień z niewielką tabliczką pamiątkową.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Korona drzewa jest imponująca (rzut korony 38 × 31 m). Potężny pień nie ma jakichkolwiek śladów dekompozycji.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Z pałacem w Dobrzycy wiążą się liczne legendy, także mówiące o nawiedzających go duchach. Wspominał o nich w swych pamiętnikach jeden z jego dawnych mieszkańców – Adam Turno (brat właściciela pałacu). O duchach opowiadał również dawny kamerdyner pałacowy Władysław Matecki. Według jego relacji w budynku wielokrotnie dało się słyszeć dziwne głosy przypominające brzęczenie łańcuchów. Na prośbę zaniepokojonej tymi odgłosami mieszkającej wówczas w pałacu hrabianki Wandy Czarneckiej (1895–1961) przeszukał piwnice. W jednej z nich natknął się na zasklepioną studnię, a po jej otwarciu znalazł ludzki szkielet zakuty w kajdany. Wspólnie z hrabianką wynieśli go z piwnicy i pochowali w ogrodzie w pobliżu opisywanego platana. Od tego czasu niepokojące odgłosy w pałacu ustały.

**DOJAZD** Aby dojechać do Dobrzycy, należy skręcić z drogi krajowej nr 12 (odcinek Jarocin–Pleszew) w miejscowości Kotlin na południowy zachód w drogę lokalną (kierunek: Wilcza). Po ok. 4 km we wsi Wilcza trzeba skręcić w lewo; 5 km dalej znajduje się Dobrzyca. Droga doprowadza na skraj parku pałacowego, w pobliże bramy. Nieco dalej, po lewej znajduje się obszerny parking. Poza opisanym platanem w parku rośnie najgrubszy w Polsce klon polny (s. 228).

Na górze: specyficznie ukształtowany pień platana z Dobrzycy o obwodzie 1042 cm (2011)

1. Wysokość imponującego platana przekracza 37 m (2011). 2. Drzewo rośnie w parku dworskim, obok niewielkiego stawu. 3. Wokół podstawy pnia widać wystające z ziemi korzenie. 4. Drzewo znajduje się w pobliżu zabytkowego dworu (w tle), w którym mieści się Muzeum Ziemiaństwa





1  
2



3



4





# 40. Platan z Głogowca

Platan klonolistny



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Kutno



OBWÓD PNIA  
**1022 cm**  
(2010)



WYSOKOŚĆ  
**24 m**  
(2010)



WIEK  
**250 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Głogowiec, gm. Kutno, pow. kutnowski, woj. łódzkie, Nadleśnictwo Kutno

**DANE HISTORYCZNE** Głogowiec to niewielka miejscowość w woj. łódzkim. Jest tam rozległy, malowniczy park dworski z dobrze zachowaną historyczną zabudową. Park ten i dwór stanowią pozostałość po dawnej posiadłości rodu Głogowskich. W XIX w. stały się one własnością rodu Łempickich, zaś w czasach II Rzeczypospolitej należały do posta na sejm Ignacego Szebeko. W obrębie parku zachował się duży, drewniany dwór do dziś użytkowany jako pomieszczenie administracyjno-mieszkalne. Od frontu dworu znajduje się rozległy klomb, na którym rośnie kilka pomnikowych drzew, w tym najokazalsze – olbrzymich rozmiarów platan.

**OPIS** W zasadzie, według reguł dendrometrii, drzewo to trudno uznać za pojedynczy okaz, ponieważ składa się z pięciu zrosniętych pni, wprawdzie nasadami, ale częściowo rozwidlających się na wysokości mniejszej niż 1,3 m nad gruntem. Co więcej, od strony dworu wśród odnóg pni widnieje okazała, częściowo wypalona dziura wskazująca na to, że niegdyś rósł w tym miejscu jeszcze jeden pień. Obwód nasady pni tej niezwyklej grupy, mierzony tuż nad gruntem, wynosi 1070 cm, zaś w najwyższym miejscu, ok. 0,80 m nad ziemią – 1022 cm. Wysokość najwyższego pnia sięga 24 m. Drzewo (raczej drzewa) ma imponującą koronę, której rzut wynosi  $29 \times 26$  m. Ocienia ona większą część klombu i jego otoczenia. Pokrywają ją gęste liście, widać również liczne skupiska charakterystycznych, najeżonych kolcami okrągłych owocostanów rosnących na długich szypułkach.

**STAN ZDROWOTNY** Pomijając brak jednej odnogi drzewa, jego stan zdrowotny można uznać za zadowalający. W obrębie korony widać kilka wiązań linowych łączących ze sobą poszczególne pnie i zabezpieczających je przed wyłamaniem, a także ślady po usuwanych niegdyś chirurgicznie pomniejszych konarach.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do pomnikowego platanu z Głogowca, należy w Kutnie zjechać z drogi krajowej nr 92 w trasę nr 60 prowadzącą do Gostynina, i po przejechaniu ok. 2,5 km skręcić w lewo w ul. Oporowską przechodzącą w ul. 29 Listopada, a następnie w prawo w wylotową ul. M. Skłodowskiej-Curie. Po ok. 6 km, w miejscowości Raciborów, trzeba skręcić w lewo, przez przejazd kolejowy. 700 m dalej zaczyna się Głogowiec. Tam trzeba skierować się w ulicę prowadzącą na lewo od kościoła parafialnego. Po przebyciu ok. 300 m widać po prawej bramę parku pałacowego. Platan rośnie naprzeciwko bramy w odległości ok. 120 m, tuż przed drewnianym dworem. (Aby ominąć Kutno, do Raciborowa można wjechać z autostrady A1 – zjazd Kutno Płn., kierunek Kutno i za drugim rondem w prawo w lokalną drogę).

Na górze: okazały otwór w podstawie pnia drzewa wskazuje, że w tym miejscu rósł jeszcze jeden pień

1. Platan z Głogowca rośnie na okazałym klombie przed dawnym budynkiem dworskim. 2. Drzewo składa się z kilku masywnych pni rozwidlających się tuż nad ziemią, dlatego – zgodnie z regułami dendrometrii – powinniśmy uznawać je za grupę drzew



1

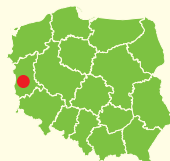


90 niezwykłych drzew w Polsce • 40. Platan z Głogowca



# 41. Wiąz Wiedźmin (Mieszko)

Wiąz szypułkowy z Komorowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Gubin



OBWÓD PNIA  
**930 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**19 m**  
(2011)



WIEK  
**461 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubszy  
wiąz  
szypułkowy  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Komorów, gm. Gubin, pow. krośnieński, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Gubin

**OPIS** Wśród najgrubszych drzew rosnących na terenie Polski przodują dęby, lipy i platany. Jednak wyjątkowo okazały obwód pnia sporadycznie mogą osiągać w naszym klimacie przedstawiciele innych gatunków. Najlepszym tego przykładem jest olbrzymi wiąz szypułkowy z Komorowa. Pierśnicowy obwód jego pnia to aż 930 cm! Wiek drzewa oszacowany przez dr. C. Pacyniaka wynosi obecnie 461 lat. Wiele źródeł podaje wręcz, iż jest to najgrubszy i najstarszy wiąz szypułkowy rosnący w Europie. Niewykluczone, że to prawda, w niemieckiej miejscowości Gülitz rośnie bowiem odrobinę grubszy wiąz (obwód pnia 974 cm), ale jest to wiąz górski. Dla porównania, bodaj najgrubszy europejski wiąz polny znajduje się tuż przy kościele we francuskiej miejscowości Biscarrosse. Pierśnicowy obwód jego pnia wynosi 789 cm.

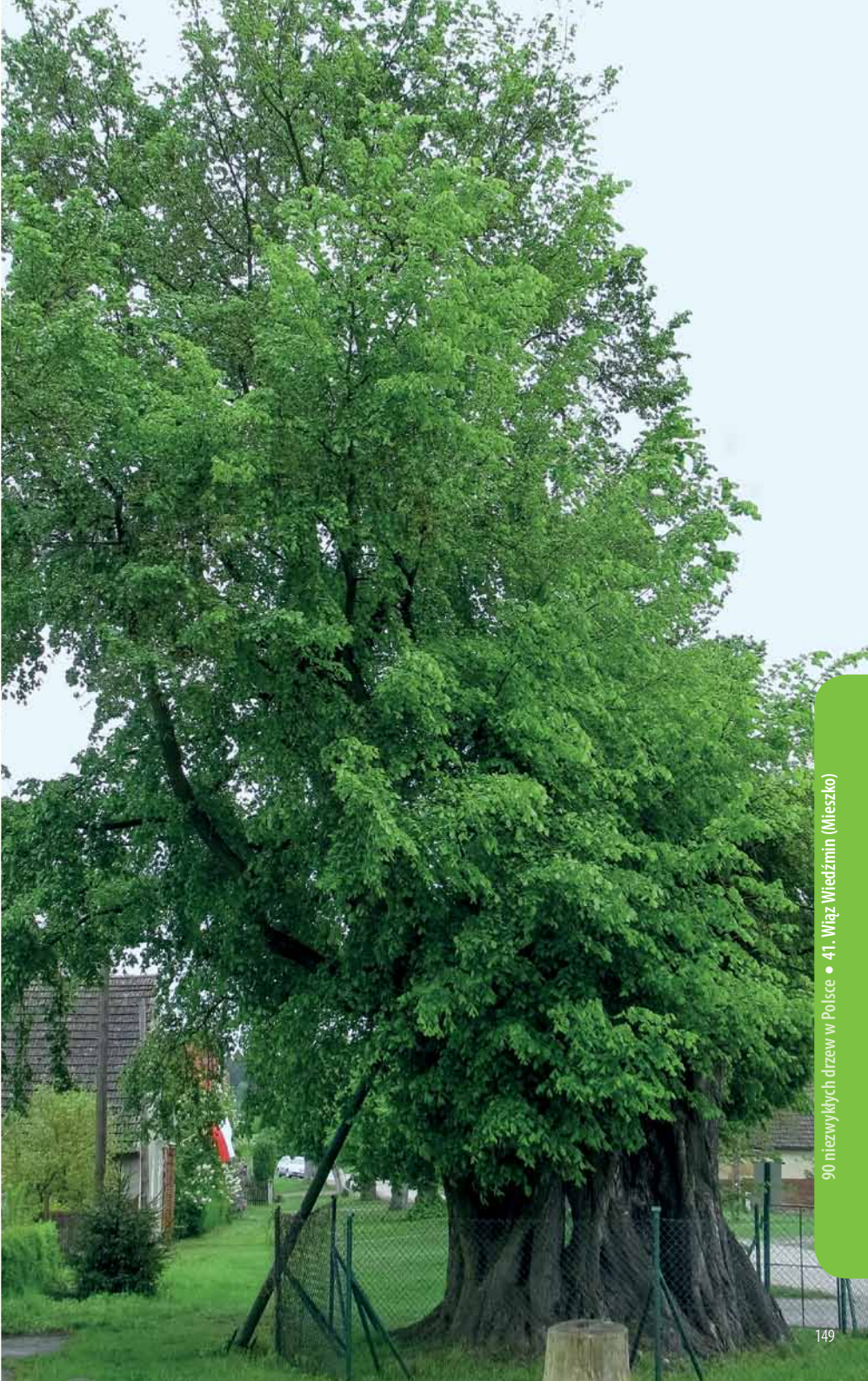
**STAN ZDROWOTNY** Jeszcze 10 lat temu korona drzewa wznosiła się na wysokość ponad 35 m, jednak potężna burza w 2004 r. złamała pień mniej więcej w połowie. Dziś żyje tylko jeden konar, ale za to jest wielki i rozłożysty. Pień w środku wypróchniał i ziele olbrzymią dziuplą sięgającą do ok. 5 m wysokości. Jego podstawa prezentuje się jednak imponująco: otaczają ją malownicze podpory nadające drzewu dziki, wręcz egzotyczny wygląd, niczym z amazońskiej puszczy.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Wiązowi z Komorowa nadano dwa imiona. Oficjalnie nosi miano Mieszka, zapewne na cześć pierwszego chrześcijańskiego władcy Polski. Imię wyłoniono w konkursie zorganizowanym niegdyś przez Ligę Ochrony Przyrody i Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody z Zielonej Góry. Jednak leśnicy z Nadleśnictwa Gubin, na którego terenie rośnie drzewo, nazywają go Wiedźminem na cześć głównego bohatera cyklu opowiadań i powieści pióra Andrzeja Sapkowskiego, jednego z najbardziej znanych polskich twórców fantastyki. Stworzony przez niego wiedźmin jest zawodowym zabójcą potworów, mutantem wyszkolonym do ochrony ludzi przed wampirami, strzygami, bazyliškami i innymi monstrami, od których roi się wykreowany przez autora niezwykły, bajkowy świat.

**DOJAZD** Znaleźnieniu Wiedźmina vel Mieszka nie nastrecza trudności. Z Gubina należy wyjechać ul. Kresową, minąć skrzyżowanie z drogą nr 138 i po 1,2 km, już w Komorowie, skręcić w lewo w ul. Dolną, a potem w pierwszą w prawo – ul. K. Świerczewskiego. Drzewo rośnie na jej skraju w pobliżu domków jednorodzinnych otoczone ochronnym ogrodzeniem z siatki.

Na górze: pień sędziwego wiązu wygląda, jakby stał na szczudłach

Po prawej: w 2004 r. w czasie burzy drzewo się złamało; obecnie żyje tylko dolny, niewielki fragment jego pnia





## 42. Wiąz z Nowej Soli

### Wiąz szypułkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Nowa Sól



OBWÓD PNIA  
**657 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**16 m**  
(2013)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
wiąz  
szypułkowy  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Nowa Sól, gm. Nowa Sól, pow. nowosolski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Nowa Sól

**OPIS** Wiąz rośnie w bezpośredniej bliskości brzegu Odry tuż na granicy podmokłego terenu. W jego sąsiedztwie jest kilka innych okazałych drzew, w tym imponujące dęby. Pień wiązów złamał się na wysokości 7 m i całkowicie wypróchniał w środku. Ślady ognia w jego wnętrzu świadczą, że niegdyś płonął. Rolę korony przejęły liczne, cienkie gałęzie wyrastające z kikuta pnia i wznoszące się na 16 m. Brakuje na nim grubych konarów; to nadaje drzewu charakterystyczny wygląd. Pień na wysokości pierśnicy liczy 657 cm obwodu. Niegdyś drzewo otaczał niewielki, drewniany płotek, obecnie pozostały tylko jego resztki.

**STAN ZDROWOTNY** Mimo złamania i wypalenia pnia, stosunkowo dobry. Gałęzie drzewa są gęsto ulistnione i nie zdradzają objawów zamierania.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Niegdyś bardzo chętnie sadzono wiązy jako typowy gatunek zadrzewieniowy. We wschodniej części Podlasia zwyczajowo obsadzano nim całe wsie, uznając je za naturalną ochronę przeciwpożarową ograniczającą rozprzestrzenianie się ognia. Później zaniechano masowego sadzenia takich drzew, ze względu na rozpowszechniającą się holenderską chorobę wiązów. Jej sprawcą jest grzyb *Ophiostoma ulmi*, który poraża trzy występujące w Polsce gatunki wiązów, choć wiąz szypułkowy jest mniej wrażliwy niż pozostałe. Jest to choroba systemiczna, tzn. opanowuje układ naczyniowy (przewodzący) gospodarza. Może mieć przebieg ostry lub przewlekły. W pierwszym wypadku wiosną (maj, czerwiec) lub, rzadziej, latem (sierpień) następuje więdnienie, usychanie i marszczenie się liści, zamieranie pędów i, w konsekwencji, zamieranie drzew jeszcze przed zimą. Jeżeli wystąpił przewlekły typ choroby, objawy są podobne, ale dotyczą jedynie poszczególnych gałęzi. Wówczas choroba również prowadzi do zamarcia drzewa, jednak w ciągu nawet kilkunastu lat. Choroba rozwija się, gdy, oprócz grzyba, w drzewie zadomowią się korniki z rodzaju *Scolytus*, które przenoszą na swych ciałach zarodniki i fragmenty grzybnii. Przed przystąpieniem do rozrodu odbywają tzw. żer uzupełniający na pędach wiązów w koronach drzew. Podczas żeru grzyb dostaje się do naczyń przez uszkodzenia kory i tam się rozrasta. Drzewo, broniąc się przed rozwijającą grzybnią, zaczyna wytwarzać tzw. wciстки i substancje gumowate, którymi próbuje odcinać porażoną część naczyń od naczyń zdrowych. Tworzące się wciстки całkowicie zamykają naczynia i część pędu znajdująca się wyżej zamiera. Ten typ choroby, spowodowany atakiem naczyń drewna, nazywany jest tracheomikozą.

**DOJAZD** Drzewo bardzo łatwe do odnalezienia. Rośnie na prawym brzegu Odry w odległości ok. 100 m od wody i ok. 300 m od mostu na rzece na trasie nr 315 prowadzącej z Nowej Soli do Przyborowa. W celu dotarcia do drzewa tuż za mostem należy skręcić w drogę gruntową i przejechać nią ok. 300 m. Współrzędne geograficzne drzewa to: 51°48'01"N i 15°44'28"E.

Na górze: wiąz z Nowej Soli to w zasadzie żyjący fragment niegdyś potężnego drzewa

Po prawej: funkcję korony przejęły gałęzie wyrastające z kikuta pnia, które wznoszą się na 16 m (2013)





# 43. Topola Mariańska

Topola czarna z Ostromecka



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Toruń



OBWÓD PNIA  
**920 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**33 m**  
(2011)



WIEK  
**200 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
topola  
czarna  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Ostromecko, gm. Dąbrowa Chełmińska, pow. bydgoski, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Toruń

**DANE HISTORYCZNE** Miejscowość Ostromecko – z racji położenia na bursztynowym szlaku – istniała już w czasach imperium rzymskiego. W 1222 r. wieś została przekazana przez księcia mazowieckiego Konrada biskupowi Chryścianowi. Osiem lat później tenże biskup przekazał ją zakonowi krzyżackiemu. W 1466 r. po zakończeniu wojny trzynastoletniej z zakonem Ostromecko weszło w skład polskich Prus Królewskich. We wsi znajduje się okazały zespół pałacowo-parkowy otoczony 40-hektarowym parkiem w stylu angielskim (dęby, graby, modrzewie i kasztanowce), zaprojektowanym przez pruskiego ogrodnika królewskiego Petera Josepha Lennégo. Znajduje się tam również ogród włoski w stylu renesansowym, jedyny w województwie i jeden z nielicznych w Polsce.

**OPIS** Topola znajduje się na północ od Ostromecka, na terenie Wielkiej Kępy Ostromeckiej. Nazwa drzewa wzięta się od miana pobliskiego rezerwatu Las Mariański. Topola rośnie pośrodku pola uprawnego. Z daleka nie sprawia wrażenia okazałej i można nawet przejść obok niej obojętnie. Jednak w miarę, gdy zbliżymy się do drzewa dosłownie rośnie ono w oczach. Pierścicowy obwód jego potężnego, rozgałęziającego się na wysokości kilku metrów na trzy potężne odnogi, pnia wynosi aż 920 cm, tym samym najprawdopodobniej jest to najgrubsza znana topola w Polsce. Podstawę pnia porastają pędy odroślowe. Wysokość drzewa wynosi 33 m; szacunkowy wiek to ok. 200 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Korona drzewa jest potężna i zdrowa; w pniu nie widać ubytków tkanki drzewnej.

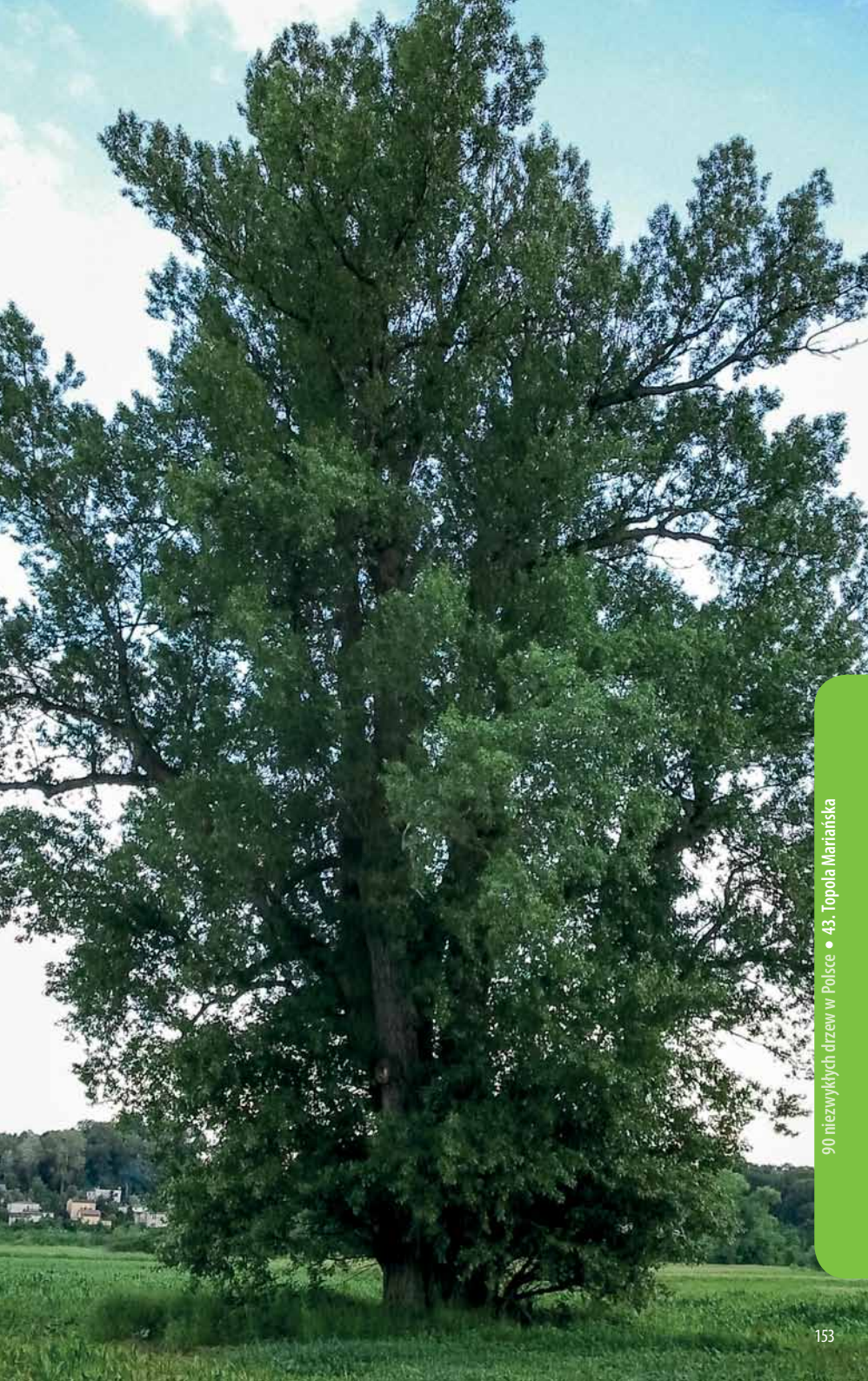
**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Od 2012 r., gdy przewróciła się największa w Polsce topola biała rosnąca w Lesznie, topola z Ostromecka pozostaje najokazalszym przedstawicielem rodzaju *Populus* rosnącym w naszym kraju. Warto jednak zaznaczyć, że prawdopodobnie – gdyby dobrze poszukać – znalazłyby się w Polsce jeszcze inne okazałe topole, kto wie czy nie grubsze. Prawdziwym zagłębiem tych drzew, mało zbadanym przez dendrologów i trudno dostępnym, jest pradolina Wisły od Puław po Toruń wraz z licznymi rzeczynymi kępami i zaroślami.

**DOJAZD** Do Ostromecka najłatwiej dojechać od drogi krajowej nr 80, z Bydgoszczy lub Torunia. Mniej więcej kilometr od mostu w Fordonie, w miejscowości Strzyżawa, należy skręcić w drogę nr 551. Ostromecko leży ok. 1,5 km dalej. Z centrum miejscowości należy udać się ul. Wiślaną w kierunku widocznego z daleka wysokiego, ceglanego komina. 300 m dalej trzeba skręcić w lewo w polną drogę i przejechać ok. 350 m. Topola rośnie na środku pola w odległości ok. 150 m, na lewo od drogi. Współrzędne geograficzne drzewa to: 53°09'13"N i 18°12'19"E. W pobliżu, nieco na północ w stronę miejscowości Mozgowina, rośnie imponująca topola biała o pierścicowym obwodzie pnia 705 cm.

Na górze: pień topoli Mariańskiej ma 920 cm obwodu (2011)

Po prawej: drzewo, rosnące na środku rozległego pola uprawnego, z daleka nie sprawia wrażenia ogromnego okazu







# 44. Topole z Ostrówka

## Topole czarne



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Celestynów

### Drzewo 1



OBWÓD PNIA  
**827 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**22 m**  
(2013)



WIEK  
**150 lat**  
(szacunkowo)

### Drzewo 2



OBWÓD PNIA  
**837 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**24 m**  
(2013)



WIEK  
**150 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Ostrówek, gm. Karczew, pow. otwocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Celestynów

**DANE HISTORYCZNE** Ostrówek to niewielka miejscowość leżąca na prawym brzegu Wisły nieco na południe od Warszawy. Pierwsza świątynia została tutaj założona w 1678 r. przez księdza biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego. Stała do 1792 r., kiedy to – na skutek przesunięcia się koryta Wisły – została porwana przez nurt rzeki. Jeszcze w tym samym roku mieszkańcy pod przewodnictwem księdza Józefa Okońskiego wybudowali nowy kościół. Po ogromnym pożarze i powodzi w latach 1812–1813 wieś praktycznie przestała istnieć. Odbudowano ją dopiero po 1827 r., a kolejny budynek kościelny – tym razem z dala od Wisły – wznosił w 1850 r. ksiądz Jan Struss, który do 1866 r. był proboszczem miejscowej parafii. Budynek ten spłonął w kolejnym pożarze w 1931 r. Na jego miejscu dwa lata później wzniesiono obecną świątynię, pw. św. Izydora. W pobliżu Ostrówka w 1809 r. doszło do bitwy wojsk generała Michała Sokolnickiego z siłami austriackimi. Dzięki pokonaniu tych ostatnich zabezpieczono ważną pod względem militarnym dla wojsk polskich przeprawę na Wisłę. Zdarzenie to upamiętnia znajdujący się przed kościołem pomnik, po obu jego stronach – niczym wartownicy – rosną dwie olbrzymie topole.

**OPIS** Topola rosnąca po lewej stronie pomnika ma obwód pnia 827 cm, a po prawej – 837 cm. Pnie tych drzew przycięto chirurgicznie – lewy na wysokości 11 m i prawy na wysokości 16 m. Korony topól składają się z potężnych, wyrośniętych gałęzi bocznych. Z lewej sięgają do 22 m, z prawej – 24 m. Pnie tych drzew niemal na całej wysokości pokrywają gęste narośla i tumory, nadając im wyjątkowo charakterystyczny wygląd.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry. Poza wspomnianą redukcją koron drzewa nie wykazują żadnych objawów pogarszającej się kondycji zdrowotnej. Na ich pniach nie ma widocznych owocników grzybów rozkładających drewno, choć można domniemywać, że ich wewnętrzne partie uległy już dekompozycji. Na korze drzew widoczne są liczne pinezki i ślady po ich wbijaniu, wiszą też na niej plakaty i ogłoszenia. Zapewne służą one okolicznym mieszkańcom jako oryginalna, żywa tablica informacyjna. Co ciekawe, te potężne topole najprawdopodobniej nie są pomnikami przyrody, nie figurują bowiem w mazowieckim rejestrze dostępnym na stronie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

**DOJAZD** Do Ostrówka najłatwiej dojechać z drogi krajowej nr 50, jadąc od strony Góry Kalwarii na wschód. Po przejechaniu mostu na Wisłę trzeba zjechać tuż za nim w prawo w drogę nr 799. Malowniczo położone topole rosną za zakrętem po lewej stronie drogi tuż przy ogrodzeniu kościelnego dziedzińca.

Na górze: pod topolami stoi głaz upamiętniający zwycięską bitwę z 1809 r.

1. Potężne topole z Ostrówka rosną obok kościelnego ogrodzenia. 2. Przycięte pnie drzew są pokryte naroślami, tzw. tumorami. 3. Okazalsze drzewo ma 837 cm obwodu (2013)





# 45. Topola z Kromnowa

## Topola czarna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Jabłonna

OBWÓD PNIA  
821 cm  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
37 m  
(2011)

WIEK  
200 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Kromnow, gm. Brochów, pow. sochaczewski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Jabłonna

**DANE HISTORYCZNE** Leżący nad Wisłą Kromnow jest jedną z najstarszych mazowieckich puszczańskich wiosek. Jej nazwa pochodzi od staropolskiego słowa „krom”, „kroma” oznaczającego „krawędź”. Kronikarz Jan Długosz (1415–1480) wspomina w swych zapisach, że miejscowość ta istniała już w 1065 r. Wiąże się z nią legenda związana z postacią św. Jacka Odrowąża (1183–1257), duchownego i apostoła ludów słowiańskich, który zyskał przydomek Światła ze Śląska. Wielokrotnie udawał się na wyprawy misyjne, m.in. na Ruś i Zdobnieprze. Według legendy, doszedłszy pewnego razu wraz z braćmi Godynem, Florianem i Benedyktem nad Wisłę, która na wiosnę wylała, pomodlił się, rzucił swój płaszcz na wodę i po nim jak po moście dostał się na drugi brzeg. Miało to się wydarzyć właśnie na wysokości Kromnowa. Z miejscowością związana jest historia jeszcze jednej, kto wie, czy nie równie spektakularnej przeprawy. Otóż w 1410 r. w Kromnowie przekroczyły rzekę ciągnące z Małopolski wojska króla Władysława Jagiełły zmierzające pod Grunwald na walną rozprawę z zakonem krzyżackim. Wówczas w tym miejscu zbudowano pierwszy w historii most na Wisłę. Był to tzw. most łyżwowy składający się z szeregu mobilnych tratw. Stanowił on odpowiednik dzisiejszych mostów pontonowych. Twórcą tego arcydzieła sztuki ciesielskiej był mistrz Jarosław z Kozienic. Po zakończeniu przeprawy most rozmontowano i spławiono do Płocka, gdzie oczekiwał na kolejną okazję do wykorzystania.

**OPIŚ** Topola jest klasyczną „dwójką” – jej pień rozwidła się na wysokości ok. 3 m. Jego pierśnicowy obwód wynosi 821 cm. Zwraca uwagę imponująca wysokość drzewa – 37 m. Szacunkowy wiek topoli z Kromnowa to ok. 200 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Pień drzewa jest zdrowy i imponujący, a korona bogato ulistniona o wymiarach 30 × 27,5 m.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** W wielu źródłach topola jest wymieniana jako najgrubszy przedstawiciel swego gatunku rosnący w Polsce. Znacznie większym pierśnicowym obwodem pnia może się jednak pochwalić topola Mariańska z Ostromecka (s. 152) oraz topole z Ostrowka (s. 154).

**DOJAZD** Kromnow leży przy drodze nr 575. Można do niego dojechać ze wschodu od krajowej „siódemki” (Warszawa–Gdańsk) lub z zachodu od drogi krajowej nr 50, z której trzeba skręcić we wsi Kamion. Topola rośnie po północnej stronie drogi za przeciwpowodziowym wałem wiślanym w niedalekiej odległości od znaku z napisem Kromnow (ustawionego po wschodniej stronie wsi). Choć rośnie wśród innych drzew jej korona jest dobrze widoczna ze wspomnianego wału (najwyższe drzewo). Opodal stał okazały Dąb Nadwiślański, ale w 2011 r. się przewrócił.

Na górze: obwód pnia topoli z Kromnowa wynosi 821 cm (2011)

Po prawej: drzewo to jest typową „dwójką” rozwidlającą się na wysokości ok. 3 m





# 46. Lipa z Czarnego Potoku

Lipa szerokolistna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Stary Sącz



OBWÓD PNIA  
**881 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**20–21 m**  
(2011)



WIEK  
**510 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubsza  
lipa  
szerokolistna  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Czarny Potok, gm. Łącko, pow. nowosądecki, woj. małopolskie, Nadleśnictwo Stary Sącz

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie na dziedzińcu drewnianego kościoła parafialnego św. Marcina Biskupa – Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej. Obecna świątynia jest co najmniej trzecią budowlą sakralną wzniesioną w tej miejscowości. Pierwszy kościół wybudowano najprawdopodobniej wraz z erygowaniem tutejszej parafii w 2. poł. XIII w. Służył parafianom ok. 200 lat. W 1449 r. wzniesiono w jego miejscu drugą świątynię. W 1755 r. zbudowano obecny kościół, też drewniany, o konstrukcji zrębowej.

**OPIS** Lipa rośnie w rogu kościelnego dziedzińca. Jest najgrubszym okazem swego gatunku w Polsce – jej pień liczy 881 cm obwodu, a wysokość 21 m. Dr C. Pacyniak obliczył wiek drzewa na 510 lat. Przypuszczalnie jest to więc najstarsza lipa szerokolistna rosnąca w Polsce. Pień w środku jest wypróchniały i pusty. Znajduje się w nim dziupla o wymiarach 120 × 50 cm. Od góry chroni go umiejętnie wkomponowany dwuspadowy drewniany daszek z gontów, wykonany przez ludowego rzeźbiarza z miejscowości Rogi. Na korze drzewa znajduje się podświetlana kapliczka szafkowa z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, choć korona jest silnie zredukowana. Składa się z kilku niezbyt grubych konarów wyrastających bocznie z głównego pnia, zaś w samym pniu widnieje potężny ubytek drewna. Sędziwe drzewo w poł. lat 90. XX w. poddano kompleksowej konserwacji. O wykonanie zabiegów ochronnych starał się ówczesny proboszcz parafii, ks. Józef Słowik, któremu los wiekowej lipy był szczególnie bliski. Obecnie drzewo stanowi jedną z ciekawostek przyrodniczych regionu i jest chętnie odwiedzane przez turystów.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Podobnie jak ze słynną lipą drobnolistną z Cielętnik, z tym drzewem wiążą się ciekawe praktyki dotyczące leczenia chorób zębów. Dawniej w przepastnym wnętrzu tej lipy wypalano drewno, które stosowano. . . do leczenia paradontozy.

**DOJAZD** Do Czarnego Potoku najłatwiej dojechać z drogi wojewódzkiej nr 969 (odcinek Stary Sącz–Nowy Targ), z której w Łącku, słynnym z wyrabianej przez miejscowych mieszkańców łąckiej śliwownicy, należy skręcić na północ w lokalną drogę (drogowskaz do trzech miejscowości, w tym: Czarny Potok 3). Drzewo rośnie w środku wsi na dziedzińcu kościelnym. W pobliżu kościoła przebiega zielony szlak turystyczny, którym można dotrzeć z Łącka lub z Podegrodzia.

Na górze: pień lipy z Czarnego Potoku w środku jest wypróchniały i pusty

1. Od strony kościoła w pniu drzewa znajduje się okazała kapliczka szafkowa. 2. Korona lipy składa się z kilku niezbyt grubych konarów wyrastających z kikutu pnia. 3. W przepastnym wnętrzu pnia wypalano niegdyś drewno





# 47. Lipa Dobrosława

Lipa szerokolistna z Jaglic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Człopa



OBWÓD PNIA  
**821 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**22–23 m**  
(2011)



WIEK  
**368 lat**  
(wg tradycji)



REKORD  
**Najgrubsza  
lipa  
szerokolistna  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Jaglice, gm. Człopa, pow. wałecki, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Człopa

**OPIS** W zasadzie jest to grupa trzech drzew zrosniętych u podstawy pni. Najgrubsze z nich legitymuje się pierściovym obwodem 821 cm. Dwa pozostałe drzewa są o wiele mniejsze. W literaturze tę lipę niekiedy błędnie wymieniano jako „najgrubszą lipę w Polsce”. Twórcy takiej informacji zapewne za podstawę brali łączny obwód pni całej opisywanej grupy mierzony tuż nad gruntem. Rzeczywiście, jest on imponujący i wynosi ponad 1000 cm. W żadnym wypadku nie można jednak traktować go na równi z obwodem pojedynczego drzewa. Wysokość lipy wynosi ok. 23 m. Ma ona szeroką (22 × 20 m), kopolastą, typową dla przedstawicieli jej gatunku, koronę.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry. W 2005 r. drzewo zostało poddane gruntownej konserwacji. Wtedy z wnętrza wypróchniałego pnia usunięto dwie przyczepy gruzu i żwiru, którymi przed laty próbowano zapewne zapęłnić powiększający się ubytek tkanki drzewnej. Obecnie w pniu znajduje się rozległa, starannie zabezpieczona dziupla.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** W trakcie wspomnianych prac konserwacyjnych w jednym z konarów odkryto gniazdo dzikich pszczół. Ze względu na bezpieczeństwo drzewa konieczne było jego usunięcie. Po ostrożnym odcięciu konara umieszczono go na specjalnych podporach tuż obok pnia. Pszczoły nie opuściły gniazda i nadal w nim bytują. W 2005 r. Radio Koszalin ogłosiło konkurs na nazwę lipy. Spośród wielu nadesłanych propozycji imię Dobrosława wybrał Krzysztof Turowski, leśniczy z leśnictwa Zielony Stok. W 1996 r. wiek drzewa został oszacowany na 350 lat. W związku z tym pan Turowski na pytania dotyczące wieku drzewa dodaje do wspomnianych 350 liczbę lat, która upłynęła od szacowania, a więc w 2014 r. lipa ma 368 lat.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do miejscowości Jaglice, należy zjechać z trasy nr 22 (odcinek Wałcz–Dobiegiew) w miejscowości Człopa na południe, w drogę nr 177 (ul. Kolejowa) i po 2 km, we wsi Trzebin, skręcić w lewo w drogę lokalną prowadzącą do Wołowych Lasów. Po 4 km mija się Drzonowo Wałeckie, a po kolejnych dwóch dojeżdża do Jaglic. Drzewo rośnie po prawej stronie drogi na dziedzińcu leśniczówki leśnictwa Zielony Stok.

Na górze: Dobrosława to w zasadzie trzy zrosnięte ze sobą lipy

1. Potężna lipa rośnie na podwórzu leśniczówki leśnictwa Zielony Stok. 2. Po prawej stronie pnia na drewnianych koziołkach ustawiono fragment odciętego w trakcie konserwacji konara, w którym znajduje się gniazdo pszczół. 3. Potężna, szeroka na 22 m korona drzewa ma charakterystyczny sercowaty pokrój





1  
2



3





# 48. Lipa Księżna Anna

Lipa szerokolistna z Muchowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Jawor



OBWÓD PNIA  
**770 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**30 m**  
(2011)



WIEK  
**350 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Muchów, gm. Męcinka, pow. jaworski, woj. dolnośląskie, Nadleśnictwo Jawor

**DANE HISTORYCZNE** pierwsza wzmianka o miejscowości Muchów pochodzi z 1203 r. Średniowieczny dokument opisuje ją pod nazwą *Muchovo*. Kolejny, z 1283 r., mówi o wsi *Muchove*. Na terenie obecnej miejscowości istniała stara słowiańska osada, która została skolonizowana przez cystersów z Lubiąża. W 1283 r. książę Henryk V Legnicki podarował mnichom ziemię i część lasu w Pomocnem wraz z potwierdzeniem w dokumencie zwolnienia mieszkańców wsi z obciążeń na rzecz władcy. Wieś służyła z rybactwa stawowego i łowiectwa. Od 1637 r. stała się własnością rodu von Schweinichenów, a później rodów von Vogten i von Sprengerów z Małuszowa. Rosnąca tam lipa została ustanowiona pomnikiem przyrody w 1966 r.

**OPIS** Pień lipy mierzony na wysokości 1,3 m ma 770 cm obwodu, zaś tuż nad gruntem aż 1050 cm. Wysokość tego potężnego drzewa przekracza 30 m. Jego pień ok. 5 m nad ziemią rozwidła się na kilka potężnych konarów. Przy drzewie stoi piękna, rzeźbiona tabliczka z jego nazwą.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Drzewo nie zdradza żadnych objawów pogarszającego się stanu zdrowotnego. Jego korona o wymiarach 26,5 × 23 m jest imponująca, kopulasta i gęsto ulistniona.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa drzewa pochodzi od imienia Anny, księżniczki świdnickiej (1339–1362), królowej czeskiej i rzymskiej oraz cesarzowej rzymskiej, żony cesarza Karola IV Luksemburskiego. Według legendy młoda księżniczka odznaczała się niepopolitą siłą, tamiąc w rękach podkowy niczym suche patyki. Nadanie jej imienia potężnej lipie było więc w pełni uzasadnione. Młoda cesarzowa była przy tym osobą wykształconą, wykazywała biegłość w pisaniu, utrzymywała kontakty z licznymi artystami, korespondowała m.in. z Franciszkiem Petrarcką, była zaliczana do najpiękniejszych kobiet swoich czasów. Jest pochowana na praskich Hradczanach, w katedrze św. Wita. Jako ciekawostkę warto dodać, że w bezpośrednim sąsiedztwie Muchowa w kierunku północno-wschodnim leży Czartowska Skała. Jest to wygasły wulkan wznoszący się na wysokość 463 m n.p.m. z charakterystycznymi słupami bazaltowymi, stanowiący oryginalny pomnik przyrody nieożywionej. Miejsce to jest jednocześnie stanowiskiem wielu rzadkich i zagrożonych wyginięciem gatunków roślin. Wiedzie do niego żółty szlak turystyczny, zwany „Szlakiem wygasłych wulkanów”, prowadzący z Jawora do Sędziszowa.

**DOJAZD** Miejscowość Muchów znajduje się na trasie ze Starej Kraśnicy do Jawora przy drodze nr 365. Lipa rośnie tuż przy szosie we wschodniej części wsi, w pobliżu jej ostatnich zabudowań. Otacza ją niewysokie, drewniane ogrodzenie.

Na górze: pień lipy jest wysoki na ponad 30 m

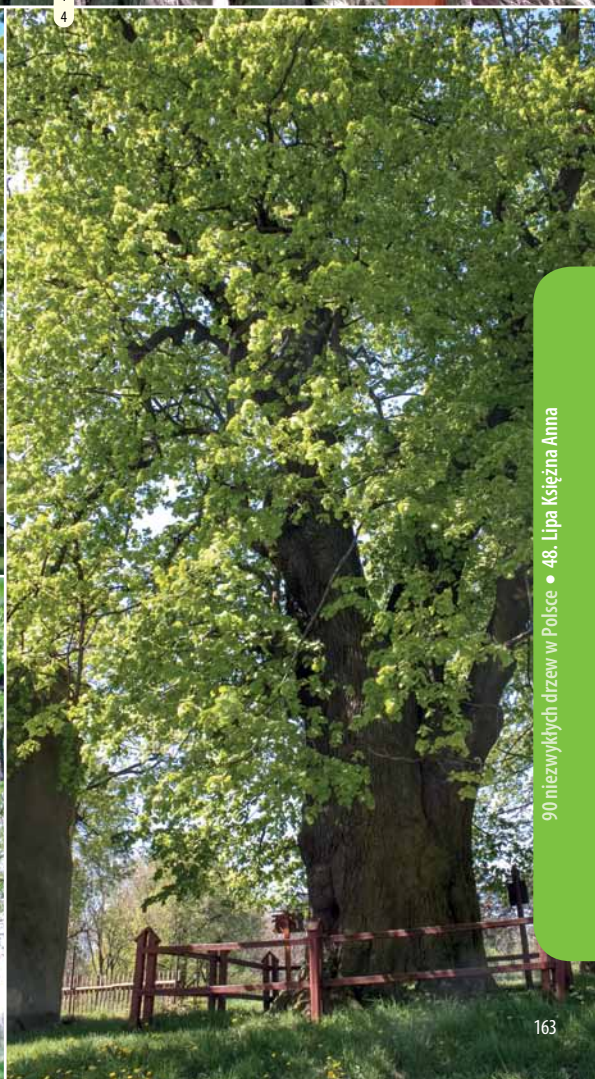
1. Pod drzewem umieszczono oryginalną rzeźbioną tabliczkę z jego imieniem. 2. Korona okazałej lipy ma 26,5 m szerokości (2011). 3. Obwód pnia Księżnej Anny liczy 770 cm (2011). 4. Mimo dość sędziwego wieku, jak na lipę, Księżna Anna odznacza się dobrym stanem zdrowotnym i bogato ulistnioną koroną



1  
4



2  
3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 48. Lipa Księżna Anna



# 49. Topola Maryna

Topola biała z Glinek



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Celestynów



OBWÓD PNIA  
824 cm  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
37 m  
(2011)



WIEK  
150 lat  
(szacunkowo)



REKORD  
Najgrubsza  
topola biała  
w Polsce

**LOKALIZACJA** Glinki, gm. Karczew, pow. otwocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Celestynów

**DANE HISTORYCZNE** Wieś Glinki jest znana już z początku XIX w. Z zapisów archiwalnych wynika, że w 1827 r. liczyła ona 13 domostw i 138 mieszkańców. W 1880 r. wieś miała już 24 zagrody i jej grunty obejmowały 223 morgi włościańskie. Dodatkowo w obręb wsi wchodziły grunty dworskie – Folwark Glinki, Kępa Gliniecka i Kępa Pijarska o łącznej powierzchni 727 mórg. Od 1998 r. na terenie miejscowości, w tzw. międzywalu Wisły, znajduje się część faunistycznego rezerwatu przyrody Łachy Brzeskie. Obejmuje on wyspy i piaszczyste łachy Wisły między Otwockiem Wielkim a Górą Kalwarią. Stanowi ostoję lęgową wielu rzadkich i ginących gatunków ptaków, m.in. mew, rybitw i ptaków siewkowatych. Występują tam również czaple i bieliki. Rezerwat też jest miejscem odpoczynku ptaków lecających nad doliną Wisły.

**OPIS** Topola Maryna jest potężnym drzewem rosnącym tuż przy nasypie kolejowym w bezpośredniej bliskości Wisły. Ma klasycznie ukształtowany, walcowaty pień o obwodzie pierścicowym 824 cm. Wysokość drzewa wynosi 37 m. Z pnia wyrastają potężne konary tworzące regularną, kopulastą koronę o wymiarach 23 × 22 m.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobre, drzewo ma okazałą, zdrową koronę i pień bez zewnętrznych śladów świadczących o rozkładzie drewna.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Topola Maryna z Glinek jest najgrubszym znanym autorem i przez nich pomierzonym okazem z gatunku *Populus alba* rosnącym w Polsce. Rozmiarami ustępuje, wprawdzie nieistniejącej już, rekordowej topoli z Leszna (s. 50), należy jednak podkreślić, że bezsprzecznie wyrosła ona jako pojedyncze drzewo, podczas gdy leszczyński białodrzew najprawdopodobniej powstał ze zrośnięcia się co najmniej trzech pni. Podobnie jak w wypadku najgrubszej topoli czarnej nie mamy pewności, czy drzewo z Glinek rzeczywiście jest najgrubsze w Polsce. W dolinach rzek, a zwłaszcza w dolinie Wisły rośnie mnóstwo okazałych topól, a wiele z nich w miejscach trudno dostępnych i mało znanych (np. kępy rzeczne), do których nie docierają dendrologowie. Z dużym prawdopodobieństwem można więc założyć, że w Polsce mogą rosnąć drzewa tego gatunku okazalsze niż opisywany osobnik, zaś ich odnalezienie pozostaje tylko kwestią czasu.

**DOJAZD** Do miejscowości Glinki można dojechać, kierując się drogą krajową nr 50 z Góry Kalwarii na wschód. W odległości ok. 500 m za mostem na Wiśle należy skrócić w lewo w drogę lokalną, tuż za torami kolejowymi. Po dotarciu do wiaduktu należy cofnąć się ok. 200 m w drogę gruntową wiodącą wzdłuż nasypu. Topola rośnie ok. 50 m od nasypu na skraju sadu owocowego. Jej korona jest z daleka widoczna, dzięki czemu odnalezienie drzewa nie nastręcza najmniejszych trudności. Jego współrzędne geograficzne to: 51°59'56"N i 21°13'56"E.

Na górze: Maryna jest najgrubszą, znaną autorem, topolą białą w Polsce; obwód jej pnia to 824 cm (2011)

Po prawej: drzewo ma imponującą wysokość 37 m (2011)





# 50. Wierzba Rokita

Wierzba biała z Niekarzyna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Mazów

OBWÓD PNIA  
740 cm  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
25 m  
(2011)

WIEK  
150 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubsza  
wierzba biała  
w Lasach  
Państwowych

**LOKALIZACJA** Niekarzyn, gm. Skąpe, pow. świebodziński, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Sulechów

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie w rozległym parku podworskim ciągnącym się na tyłach mieszczącego obecnie szkołę zespołu pałacowego pochodzącego najprawdopodobniej z XVII w. (świadczą o tym potężne, grube na 1,8 m fundamenty piwnic dźwigające niegdyś mury obronne), a w czasach późniejszych kilkakrotnie przebudowywanego, po raz ostatni w 1905 r.

**OPIS** Wierzba ma dwa pnie rozwidlające się na wysokości ok. 1,3 m nad ziemią (teoretycznie można kwestionować uznawanie drzewa za pojedyncze), z których jeden rozgałęzia się na kolejne odnogi. Trzeci, równie olbrzymi pień kilka lat temu odłamał się i leży za drzewem, opierając się o ziemię i nadając mu wyjątkowo malowniczy wygląd. Wyłamanie się 1/3 wierzby zmniejszyło obwód jej pnia. Dawnie podobno dochodził do 785 cm. Obecnie, mierzony na wysokości 1,3 m nad gruntem, wynosi 751 cm, ale – ze względu na rozwidlanie się drzewa – niżej jest nieco mniejszy. W najwyższym miejscu między poziomem gruntu a 1,3 m nad nim liczy dokładnie 740 cm (na wysokości ok. 0,6 m) i taką wielkość obwodu należy uznać za obowiązującą. Wysokość Rokity wynosi ok. 25 m, chociaż ze względu na lokalizację i „wielowierchołkowość” drzewa pomiar jest mocno utrudniony. Jej wiek można szacować na ok. 130–150 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, pomijając wyłamaną część pnia i mursz drzewny w jego wnętrzu. Korona sędziwego jak na swój gatunek drzewa jest rozległa i nie zdradza objawów zamierania.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Oryginalna nazwa drzewa pochodzi od imienia Rokity – diabła występującego w wielu polskich legendach i podaniach ludowych. Najczęściej wiąże się go z bagnami i rozlewiskami. Według jednej z wersji legendy imię diabła miało pochodzić od pospolicie porastającego moczary mchu rokitnika. Należy jednak nadmienić, że nazwa Rokita w stosunku do wierzby białej jest nieco myląca, bowiem w Polsce występuje odrębny gatunek wierzby zwany wierzbą rokitą albo po prostu rokitą – *Salix rosmarinifolia*, w starszej literaturze opisywany jako *S. repens* subsp. *rosmarinifolia*. Poza tym w niektórych regionach kraju rokitą to zwyczajowa nazwa wszystkich wierzb.

**DOJAZD** Do Niekarzyna najlepiej dojechać z drogi krajowej nr 3, ok. 8 km na północ od Sulechowa. Należy tam skręcić na zachód w drogę lokalną wskazaną przez drogowską Kępsko 1,5 i minąć tę wieś. Następną – po ok. 1,5 km – jest Niekarzyn. Znalazienie Rokity może nastęrczać pewnych trudności. Przejżdżając przez wieś, najlepiej zatrzymać się w pobliżu ostrego zakrętu drogi tuż za szkołą, a następnie udać się przez park aż do nasypu kolejowego. Idzie się wśród drzew i krzewów wzdłuż dość stromej skarpy, po lewej stronie są sady, a po prawej malownicze rozlewisko. Przydadzą się dobre buty, ponieważ tylko miejscami biegnie wyraźna ścieżka. Spacer zajmuje ok. 15 minut. Drzewo rośnie tuż za nasypem kolejowym na skraju bagnistego terenu, w pobliżu brzegu rzeczki.

Na górze: Rokita to najgrubsza wierzba biała rosnąca w Lasach Państwowych

1. Obok drzewa umieszczono tablicę informującą o rekordzie. 2 i 3. Drzewo na wysokości ok. 1,3 m rozwidła się na dwa wciąż żyjące konary



1  
2



3





# 51. Wiąz z Dobrzycy

## Wiąz polny



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Zdrojowa Góra



OBWÓD PNIA  
**689 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**25 m**  
(2013)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
wiąz polny  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Dobrzyca, gm. Krajenka, pow. zlotowski, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Zdrojowa Góra

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie w bezpośredniej bliskości dawnej osady Gonie, przy starym ogrodzie. Stąd w jego pobliżu znaleźć można wiele krzewów oraz nietypowych dla runa leśnego i nadrzecznej siedliska roślin.

**OPIS** Wiąz rośnie na pochyłym brzegu rzeki. Jego pień mierzony na wysokości pierśnicy, licząc od najwyższego punktu podłoża (od góry skarpy), legitymuje się obwodem 689 cm. Wysokość drzewa wynosi 25 m. Krótki pień na wysokości ok. 2–3 m rozgałęzia się na wiele potężnych konarów. Szczególnie malowniczo prezentuje się jeden z nich tworzący charakterystyczne spłoty wokół własnej osi i przypominający kształtem wijącego się węża. Pień drzewa jest pobrużdżony i częściowo porośnięty mchami i innymi roślinami. Wiąz ogrodzono nowym wysokim drewnianym płotkiem.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Mimo sędziwego wieku jak na ten gatunek, drzewo odznacza się szeroką, dobrze ulistnioną koroną i nie zdradza żadnych objawów zamierania.

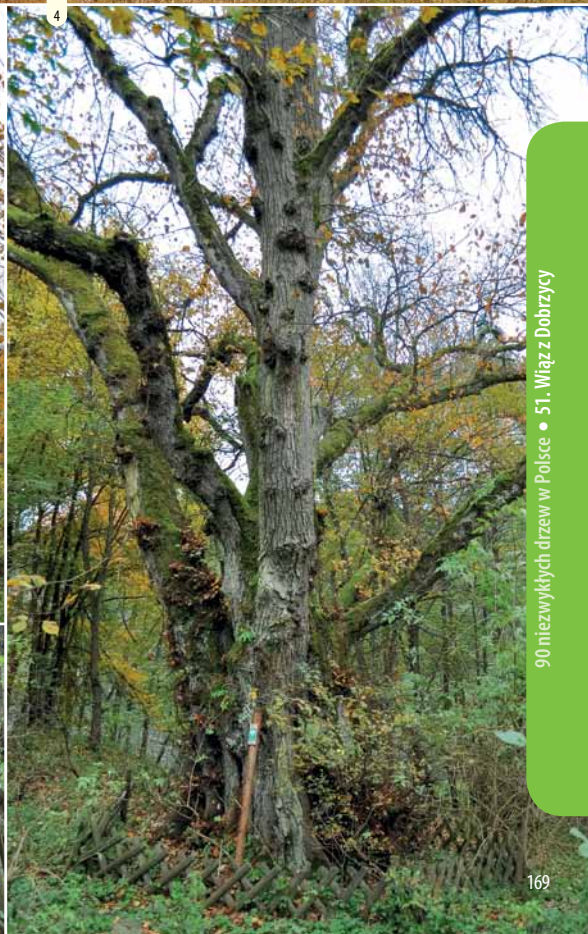
**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Wiąz polny jest najrzadziej spotykanym z naszych trzech rodzimych gatunków wiązów. Występuje nielicznie w naturalnych zbiorowiskach roślinnych, np. w łęgach, gdzie tworzy formy drzewiaste, a także w ciepłolubnych dąbrowach i zaroślach, gdzie najczęściej przyjmuje postać krzaczastą o pędach pokrytych nieregularnymi, grubymi naroślami korkowymi. Zmienia się wówczas również kształt jego liści, które stają się mniejsze i charakterystycznie szorstkie. Okaz z Dobrzycy osiągnął swoje rozmiary dzięki korzystnej lokalizacji w pobliżu rzeki. Najprawdopodobniej jest obecnie najgrubszym przedstawicielem swojego gatunku w Polsce.

**DOJAZD** Dobrzyca leży przy drodze nr 11, 9 km na północ od centrum Piły. Tam, 100 m za mostem na rzece Gwdzie, trzeba skręcić w prawo, obok oczyszczalni ścieków, w brukowaną drogę prowadzącą do szkółki leśnej (drogowskaz). Za mostkiem na Głomii (dopływie Gwdy) droga wchodzi w las. Należy jechać prosto ok. 2 km czarnym szlakiem rowerowym, przechodzącym w leśną drogę pożarową nr 12. Po drodze z prawej strony mija się tablicę informacyjną „Ochrona zabytków”, czerwoną tablicę Natura 2000 i oryginalny cmentarz leśników. Około 100 m za cmentarzem należy skręcić w prawo w częściowo zarośniętą drogę leśną, która po ok. 200 m doprowadza do nadrzecznej polany. Pośrodku niej rośnie okazały dąb. Wiąz znajduje się po lewej stronie dębu w odległości ok. 50 m, na nadrzecznej skarpcie tuż nad brzegiem Gwdy. Spod pnia drzewa roztacza się malowniczy widok na rzekę. Współrzędne geograficzne wiązu z Dobrzycy to: 53°12' 18" N i 16°47' 23" E.

Na górze: pień wiązu z Dobrzycy pokrywają charakterystyczne listwy i narośle

1. Drzewo rośnie na stromym brzegu rzeki Gwdy, blisko nadrzecznej polany. 2. Wysokość wiązu sięga 25 m. 3. Obwód jego pnia liczy 689 cm (2013). 4. Mimo sędziwego wieku, drzewo ma szeroką, rozbudowaną koronę; nie zdradza objawów zamierania







# 52. Buk Dziadek (Alfons)

Buk pospolity z Przedborowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Przedborów



OBWÓD PNIA  
**675 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**36 m**  
(2011)



WIEK  
**327 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubszy  
buk  
pospolity  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Przedborów, gm. Mikstat, pow. ostrzeszowski, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Przedborów

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo to było znane już w XIX w. Pierwotnie nadano mu żartobliwe imię Alfons, bowiem niegdyś stanowiło ulubiony cel schadzek zakochanych par. Na korze buka zakochani mieli zwyczaj ryć (niestety) swoje inicjały. Pokrywają one pień drzewa do wysokości kilku metrów. Najstarsze dające się odczytać inskrypcje pochodzą z początku XX w. Obecnie drzewo częściej nazywane jest Dziadkiem, choć stara nazwa nadal tkwi w pamięci okolicznych mieszkańców.

**OPIS** Buk ten jest klasyczną „dwójką” zrosniętą podstawami, przy czym pnie rozchodzą się na wysokości ponad 2 m (zgodnie z zasadami dendrometrii można traktować go jako pojedyncze drzewo). Pierśnicowy obwód pnia wynosi 675 cm. Wysokość drzewa jest imponująca i przekracza 36 m. Wiek drzewa został oceniony przez dr. C. Pacyniaka na 327 lat. Malowniczego wyglądu opisywanemu bukowi nadają wspomniane już inskrypcje wyrte na jego korze i potężne konary wyrastające na różnej wysokości z jego pni. U nasady drzewa wystają z ziemi liczne masywne korzenie. Na wysokości ok. 4 m na obu pniach znajdują się okazałe narośla drzewne.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry; drzewo ma gęstą koronę. Na pniach widoczne są liczne owoniki hubiaka pospolitego (*Fomes fomentarius*) świadczące o rozległym rozkładzie jego drewna.

**CIKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Według rejestrów pomników przyrody najgrubszy buk pospolity w Polsce (910 cm) rośnie w miejscowości Sianów. W rzeczywistości jednak jest to grupa dwunastu oddzielnych drzew wyrastających ze wspólnej nasady. Najprawdopodobniej najgrubszy buk pospolity w Polsce rósł do niedawna na wyspie Bielawa na Jeziorze Drawskim. Jego pierśnicowy obwód wynosił 865 cm. Drzewo to od dawna pozostawało w niezbyt dobrej kondycji zdrowotnej i ostatecznie przewróciło się w 2008 r. od uderzenia pioruna. W literaturze można znaleźć informację o wyjątkowo okazałym buku, który jeszcze w 2. poł. XX w. rósł w Sierakowie w rezerwacie Buki nad Jeziorem Lutomskim. W 2011 r. autorzy tej publikacji nie stwierdzili jednak obecności tego drzewa. Dla porównania, najgrubszy znany okaz buka pospolitego na świecie – słynny Bavaria-Buche do niedawna rósł w miejscowości Pondorf w Niemczech. Obwód jego pnia wynosił 980 cm, wysokość ok. 22 m, a rzut jego korony obejmował 750 m<sup>2</sup>. Wiek tego drzewa szacowano na 500–800 lat. Jego charakterystyczna sylwetka na tle zachodzącego słońca stanowiła jeden z symboli całego regionu. Niestety, drzewo to przewróciło się 19 kwietnia 2013 r. Obecnie najprawdopodobniej najgrubszym okazem buka pospolitego na świecie jest osobnik rosnący w innej niemieckiej miejscowości – Schwand. Obwód jego pnia wynosi 828 cm.

**DOJAZD** Do drzewa najlepiej dotrzeć z miejscowości Mikstat, do której można dojechać drogą nr 447, około 10 km na wschód od drogi nr 11 (skręt w Antoninie – 16 km na południe od Ostrowa Wielkopolskiego). Buk Dziadek rośnie w leśnictwie Wanda w oddziale 11i. W Mikstacie trzeba jechać ul. Młyńską prowadzącą do Komorowa, skąd należy iść w lewo żółtym szlakiem turystycznym. Po dojściu do lasu na pierwszym skrzyżowaniu idzie się dalej prosto, opuszczając szlak. Po dojściu do szkółki leśnej trzeba skręcić w lewo w drogę pożarową nr 2. Drzewo znajduje się ok. 400 m dalej, mniej więcej 50 m po prawej stronie drogi.

Na górze: korę sędziwego buka znaczą liczne wyrte na niej napisy

Po prawej: drzewo jest typową „dwójką” rozgałęziającą się na wysokości ok. 2 m



90 niezwykłych drzew w Polsce • 52. Buk Działek (Alfons)



# 53. Jesion z Wetliny

Jesion wyniosły



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Wetlina

OBWÓD PNIA  
**665 cm**  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
**29 m**  
(2013)

WIEK  
**350 lat**  
(szacunkowo)

REKORD  
**Najgrubszy  
jesion  
wyniosły  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Wetlina, gm. Cisna, pow. leski, woj. podkarpackie, Nadleśnictwo Wetlina

**DANE HISTORYCZNE** Miejscowość Wetlina leży nad potokiem o tej samej nazwie na pograniczu Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego. Od zachodu i południa otaczają ją góry Jawornik (1021 m n.p.m.) i Paportna (1198 m n.p.m.), zaś od północy ciągnie się Połonina Wetlińska z najwyższym szczytem Roh (1255 m n.p.m.). Nazwa wsi pochodzi od rodzaju wierzyby zwanej w tych okolicach wetliną. Miejscowość należała od pokoleń do rodu Kmitów. Do 1945 r. większość mieszkańców stanowili Bojkowie, wysiedleni w wyniku walk wojsk polskich z oddziałami UPA. Wieś została ponownie zasiedlona na przełomie lat 50. i 60. XX w. Jako pierwsi sprządzili się tam pracownicy leśni i ojcowie bernardyni. Dawniej w miejscowości znajdowała się największa w Bieszczadach cerkiew o pięciu kopułach wzniesiona na planie krzyża. Obecnie w jej miejscu stoi kościół katolicki.

**OPIS** Drzewo odznacza się wyjątkowo malowniczym wyglądem. Sprawiają to mchy i porosty gęsto porastające jego pień. Na wysokości piersnicy liczy on 665 cm obwodu (najprawdopodobniej jest obecnie najgrubszym jesionem w Polsce, bowiem rekordowy do niedawna okaz z miejscowości Motarzyno o obwodzie pnia ok. 715 cm przewrócił się w 2000 r.). Na wysokości ok. 4–5 m pień rozwidła się na dwie potężne odnogi. Wysokość drzewa wynosi ok. 29 m. Szerokość jego korony dochodzi do 21 m.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry, choć wewnątrz pnia w znacznej części jest już wypróchniałe i puste. Poprzez otwory w drewnie widoczny jest mursz drzewny. Jedna z dziupli została zabezpieczona siatką ochronną. Korona drzewa jest szeroka i dobrze ulistniona. Na pniu są widoczne pozostałości po usuniętych co najmniej dwóch dużych konarach i ślady przeprowadzonych zabiegów konserwatorskich.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Przez Wetlinę biegnie trasa niejeżdżącej już na tym odcinku Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Kolejkę tę wybudowano w latach 1895–1898 w celu umożliwienia eksploatacji bogactw naturalnych Bieszczadów. Funkcjonowała nieprzerwanie aż do 1994 r. W latach powojennych została rozbudowana i przez długi czas stanowiła główny środek transportu w Bieszczadach. Tylko w latach 1956–1980 kolejką tą przewieziono 2,4 mln m<sup>3</sup> drewna oraz około 315 tys. ton materiałów. W latach następnym przewożono około 100 tys. m<sup>3</sup> drewna i ponad 10 tys. pasażerów rocznie. Rola kolejki zaczęła się zmniejszać dopiero po rozbudowie sieci bieszczadzskich dróg i wdrożeniu transportu kołowego. Obecnie kolejka, zwana pieszczotliwie Bieszczadzką Ciuchcią stanowi atrakcję regionu proponując pasażerom kilka ciekawych tras turystycznych.

**DOJAZD** Drzewo bardzo łatwe do odszukania. Rośnie w Wetlinie tuż przy głównej drodze (nr 897), po prawej stronie jadąc z Ustrzyk Górnych do Cisnej, obok Zespołu Administracyjno-Hotelowego o wdzięcznej nazwie Cień PRL-u i Galerii Smolarnia (Wetlina 27). Współrzędne geograficzne drzewa to: 49°09'12"N i 22°28'15"E.

Na górze: pień jesionu z Wetliny zdobią malownicze mchy i porosty

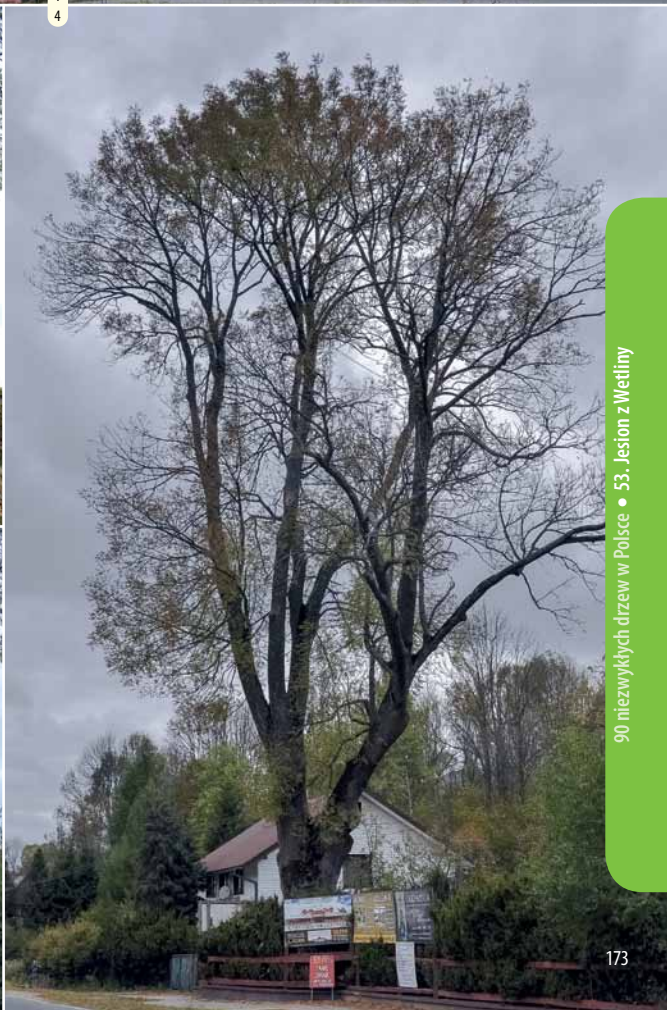
1. Jesion na tle październikowego nieba i pięknej panoramy bieszczadzkiej. 2. Wysokość drzewa wynosi ok. 29 m. 3. Obwód pnia liczy 665 cm (2013). 4. Drzewo rośnie na podwórzku przydrożnego zajazdu



1  
4



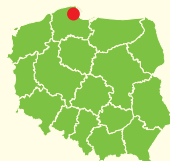
2  
3





# 54. Jesiony: Świętopełek i Mściwoj

Jesiony wyniosłe z Mechelinek



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Gdańsk

## Świętopełek



OBWÓD PNIA  
**520 cm**  
(2009)



WYSOKOŚĆ  
**25 m**  
(2009)



WIEK  
**250 lat**  
(szacunkowo)

## Mściwoj



OBWÓD PNIA  
**462 cm**  
(2009)



WYSOKOŚĆ  
**23 m**  
(2009)



WIEK  
**250 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Mechelinki, gm. Kosakowo, pow. pucki, woj. pomorskie, Nadleśnictwo Gdańsk

**DANE HISTORYCZNE** Aby przekonać się o rozmiarach, jakie mogą osiągać jesiony, warto udać się do Mechelinek – niewielkiej, urokliwej miejscowości rybackiej położonej w wrót Zatoki Puckiej. Tutaj, nad samym brzegiem Morza Bałtyckiego, tuż obok plaży, rosną dwa majestatyczne drzewa tego gatunku: Świętopełek i Mściwoj (pisownia obu nazw oryginalna, jak na tablicy informacyjnej). Tworzą one wyjątkowo malowniczą grupę; zaliczają się jednocześnie do wąskiego grona najgrubszych okazów swego gatunku występujących w Polsce. Między oddalonymi od siebie zaledwie o kilka metrów jesionami ustawiono głaz z pamiątkową tablicą zawierającą ich imiona, dane pomiarowe i podstawowe informacje o rodzaju *Fraxinus*. Można się z niej dowiedzieć, że grupa ta stanowi pomnik przyrody już od 1971 r., zaś oryginalne, staropolskie nazwy nadano drzewom 23 czerwca 2006 r. Warto dodać, że obecność nad samym brzegiem Bałtyku wiekowych i okazałych drzew tego gatunku nie jest przypadkowa. Jesiony – dzięki wykształcaniu potężnego systemu korzeniowego – uchodzą bowiem za stosunkowo odporne na działanie sztormów i porywistych wiatrów.

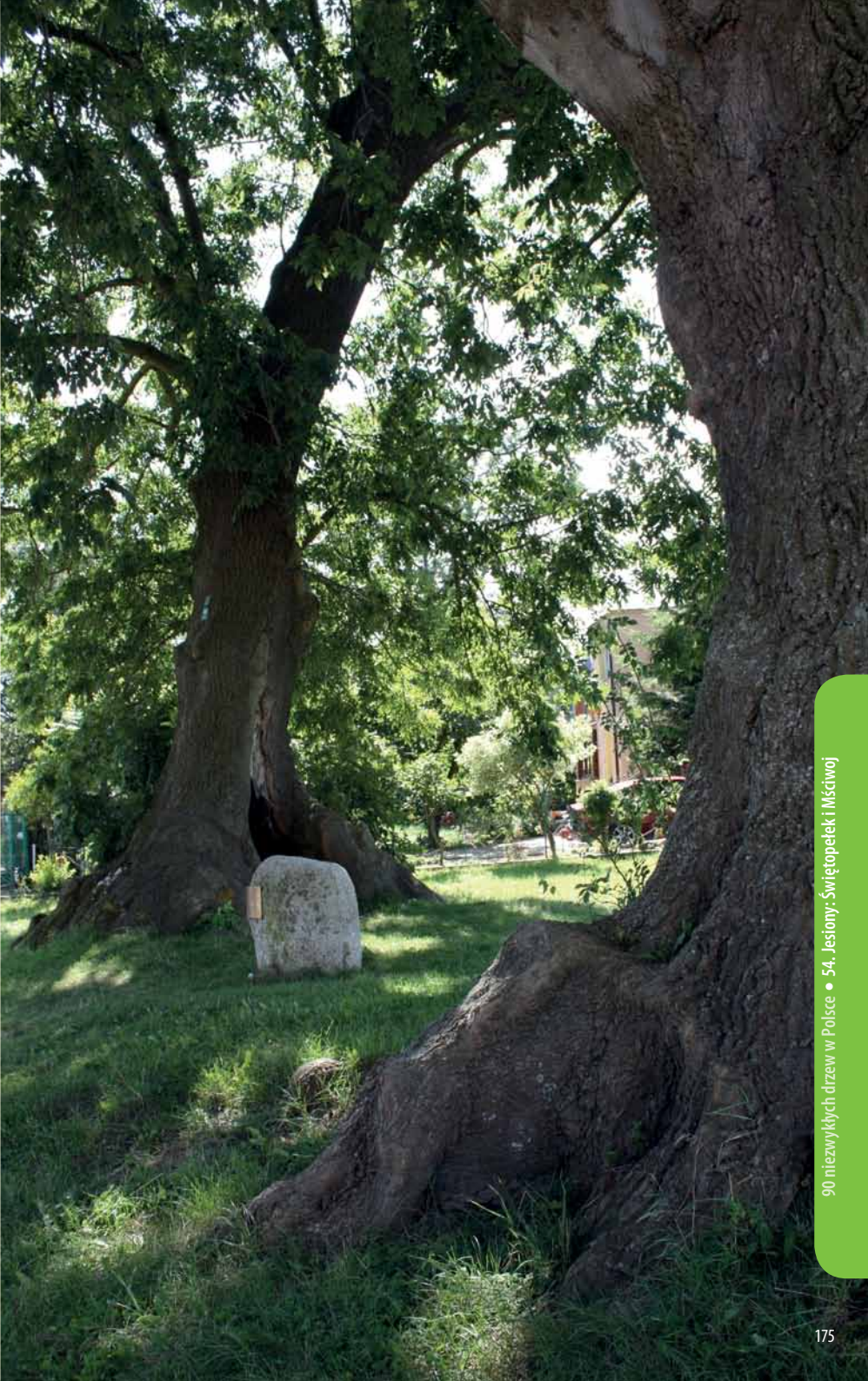
**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, choć znaczna część pni jest rozłożona przez grzyby i znajdują się w nich rozległe ubytki.

**OPIS** Jesiony z Mechelinek mają masywne pnie o grubości 462 cm (Świętopełek) i 520 cm (Mściwoj). Ich wysokość wynosi odpowiednio ok. 23 i 25 m. Wiek szacuje się na 250 lat. Świętopełek, mimo że wyraźnie jest mniejszy od Mściwoja, wygląda efektowniej dzięki potężnym korzeniom tworzącym imponującą podstawę drzewa. Ze względu na wypływanie spod nich piaszczystego, nadmorskiego gruntu, drzewo wygląda jakby stało na szczudłach. Wrażenie to pogłębia rozległy ubytek drewna w dolnej części jego pnia będący rezultatem działalności grzybów. Dodatkowego uroku obu drzewom dodają kolorowe porosty gęsto porastające ich korę.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do jesionów z Mechelinek należy w Rumi skręcić z drogi krajowej nr 6 w ul. Starowiejską (drogę nr 100), przechodzącą następnie w ul. I Dywizji Wojska Polskiego. „Setka” doprowadza do miejscowości Pierwoszytno. Tu, obok kościoła, trzeba skręcić w lewo w drogę do Rewy i po przejechaniu ok. 1,5 km w prawo w oznakowaną drogę do Mechelinek. Droga prowadzi do skraju zatoki, dalej skręca w lewo. Okazałe jesiony rosną tuż nad brzegiem morza.

Na górze: imponująca podstawa pnia Świętopełka

Po prawej: Mściwoj (na pierwszym planie po prawej) i Świętopełek (w głębi po lewej)





# 55. Dąb: Cztery Dęby

Dąb bezszypułkowy z Podlasu



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Skierniewice



OBWÓD PNIA  
**637 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**33 m**  
(2013)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
dąb  
bezzszypułkowy  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Podlas, gm. Rawa Mazowiecka, pow. rawski, woj. łódzkie, Nadleśnictwo Skierniewice

**OPIS** Wśród rekordowych drzew Polski licznie występują lipy i topole, których olbrzymie obwody pni to najczęściej rezultat zrośnięcia kilku, a czasem nawet kilkunastu drzew. U dębów okazałymi obwodami charakteryzują się natomiast osobniki z jednym pniem. Dąb bezszypułkowy Cztery Dęby jest w tym względzie wyjątkiem. Zgodnie z nazwą składa się z czterech pni zrośniętych u nasady. W zasadzie uznawanie opisywanego drzewa za pojedynczy okaz o podanym wyżej obwodzie pnia (637 cm mierzony w najwęższym miejscu, na wysokości ok. 0,7 m) jest mocno problematyczne, bowiem jego pień dzieli się na cztery potężne odnogi. O ile trzy z nich rozwidlają się powyżej wysokości pierśnicy, o tyle czwarta odchodzi od głównego pnia niżej. Teoretycznie okaz ten również można traktować jako grupę drzew.

**STAN ZDROWOTNY** Zadowolający, chociaż w ostatnich latach obserwuje się zamieranie kolejnych gałęzi. Wnętrze pnia jest w znacznym stopniu rozłożone przez grzyby. W miejscu, gdzie pień drzewa rozgałęzia się wstawiono betonową plombę.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Dąb bezszypułkowy od dębu szypułkowego różni się m.in. liśćmi osadzonymi na dość długich (do 2,5 cm) ogonkach i żółędziami wyrastającymi na krótkich szypułkach zawsze krótszych od wspomnianych ogonków liściowych. W naszych warunkach klimatycznych wyraźnie ustępuje maksymalnymi osiąganymi przez siebie rozmiarami dębom szypułkowym, należy jednak dodać, że np. w Wielkiej Brytanii sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Tamtejszy łagodny klimat sprawia, że dęby bezszypułkowe rosną bardzo szybko i dorastają do wyjątkowych gabarytów. Najgrubsze na świecie drzewo tego gatunku to okaz rosnący w angielskiej miejscowości Marton. Jego pień jest w znacznym stopniu rozłożony przez grzyby, dlatego trudno precyzyjnie zmierzyć obwód. Na wysokości pierśnicy przekracza on jednak 1300 cm, a tuż nad gruntem – 1700 cm. Drzewo z Podlasu najprawdopodobniej jest najgrubszym przedstawicielem swego gatunku rosnącym w Polsce. Nieco okazalszy dąb bezszypułkowy rósł jednak do niedawna w Nadleśnictwie Dobrzany – obwód jego pnia wynosił aż 647 cm. Niestety, drzewo to już zamarło. Poza tym w rejestrach pomników przyrody znajdujemy co najmniej siedem drzew oznaczonych jako dęby bezszypułkowe, teoretycznie okazałszych od opisywanego osobnika. Tyle tylko, że ich proveniencja gatunkowa wymagałaby najpierw potwierdzenia, ponieważ, jak uczy praktyka, często są one oznaczane błędnie, np. teoretycznie najgrubszy dąb bezszypułkowy w Polsce o obwodzie pnia 780 cm rosnący w gminie Zaniemyśl, zwany pieszczotliwie Dziadusiem, w rzeczywistości jest dębem szypułkowym.

**DOJAZD** Do Podlasu najlepiej dojechać z Rawy Mazowieckiej drogą nr 726 na południe. Po 3 km od centrum miasta należy skręcić w prawo (drogowskaz: Kol. Głuchówek) i po kolejnych 2 km ponownie w prawo. Droga przez las doprowadza po ok. 500 m do wsi Podlas. Od strony południowej wsi należy wejść w drogę pożarową nr 17 (ze szlabanem), tuż obok drewnianej kapliczki. Drzewo znajduje się przy zakręcie drogi w odległości około 1,5–2,0 km od kapliczki.

Na górze: zgodnie z nazwą dąb składa się z czterech pni

1 i 2. Dąb rośnie na zakręcie drogi leśnej. 3 i 4. Przestrzeń między pniami drzewa jest wypróchniała i wypełnia ją niewidoczna na zdjęciach betonowa plomba





1



2



3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 55. Dąb: Cztery Dęby



# 56. Klon im. Hansa Paasche

Klon jawor z Przesiek



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Krzyż

OBWÓD PNIA  
629 cm  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
28,5 m  
(2013)

WIEK  
300 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubszy  
klon jawor  
w Lasach  
Państwowych

**LOKALIZACJA** Przesieki, gm. Krzyż Wielkopolski, pow. czarnkowsko-trzcianecki, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Krzyż

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie na terenie dawnego, przedwojennego majątku Zacisze (niem. Waldfrieden) należącego do Ellen i Hansa Paasche. W 1945 r. zrujnowane budynki rozebrano. W 2005 r. z inicjatywy Urzędu Gminy Krzyż i Nadleśnictwa Krzyż wytyczono tutaj ścieżkę historyczno-przyrodniczą poświęconą rodzinie Paasche. Samo drzewo nosi od tego czasu imię Hansa Paasche.

**OPIS** Drzewo rośnie na niewielkim stoku. Na wysokości ok. 150 cm rozwidła się na dwa potężne pnie nadające mu kształt litery V. Jego obwód mierzony w najwyższym miejscu między gruntem a wysokością 1,3 m przypadającym na poziomie ok. 0,9 m wynosi 629 cm. Wysokość drzewa sięga 28,5 m. Na jego pniu widoczne są charakterystyczne guzy i narośla.

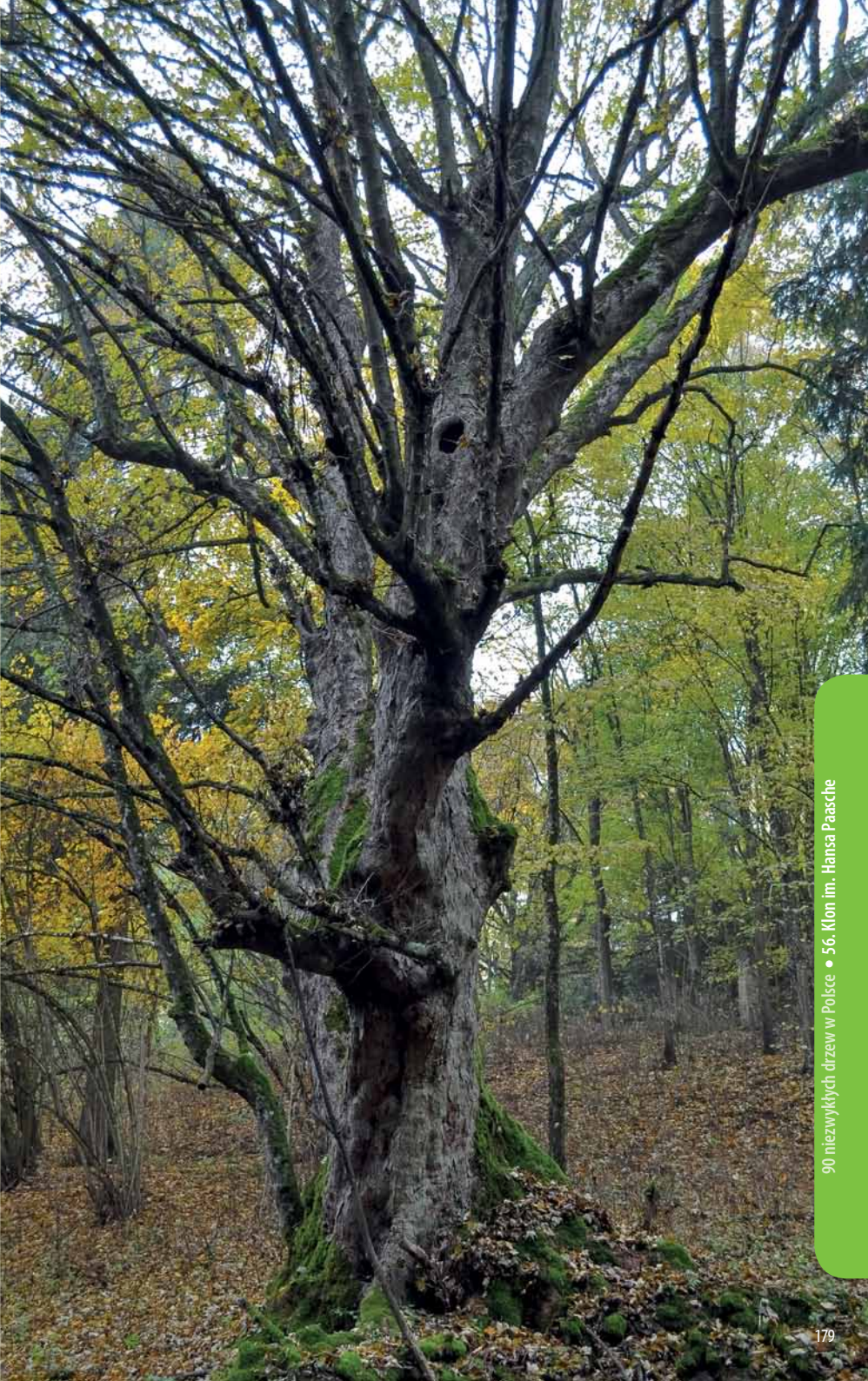
**STAN ZDROWOTNY** Dobry, jedynie pojedyncze dolne gałęzie są już martwe i połamane.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Hans Paasche (1881–1920) był niemieckim przyrodnikiem, podróżnikiem i pacyfistą, wegetarianinem, feministą, orędownikiem idei ochrony przyrody i pojednania polsko-niemieckiego. Jego ojciec – Hermann Paasche – był profesorem nauk gospodarczych, zamożnym właścicielem ziemskim i zdeklarowanym pruskim nacjonalistą. Syn nie poszedł w jego ślady. Służąc za młodu w wojsku w koloniach afrykańskich, poznał okropności wojny i zaczął krzewić idee pacyfistyczne. Wspólnie z żoną, Ellen z domu Witting, córką bardzo szanowanego również przez Polaków nadburmistrza Poznania Ryszarda Wittinga, odbył kolejną podróż do Afryki (Ellen była pierwszą Europejką, która dotarła do źródeł Białego Nilu). W 1912 r. zamieszkali w Zaciszu. Tutaj też przyszła na świat czwórka ich dzieci. W 1913 r. Hans Paasche współorganizował pierwsze spotkanie młodzieży niemieckiej. Po wybuchu I wojny światowej, mimo swych poglądów, jako patriota zgłosił się do marynarki. Zrozumiawszy, że to Niemcy dążyły do wojny, zaczął głosić wśród żołnierzy hasła pacyfistyczne. Zwolniono go za to z marynarki i na jakiś czas aresztowano. Nie zaprzestał jednak pokojowej działalności. W 1918 r. zmarła jego żona. On sam zginął w Zaciszu 21 maja 1920 r. zamordowany przez fanatyków z radykalnych bojówek prawicowych.

**DOJAZD** Przesieki leżą przy drodze nr 22, między Dobiegniewem a Człopą. We wsi należy skręcić w drogę nr 123 ijechać 2,6 km do małego parkingu leśnego (po lewej). Tu należy skręcić w prawo i leśną drogą dotrzeć do kolejnego parkingu leśnego ze stolikiem, ławeczkami, koszem na śmieci i tablicą informacyjną Ścieżka Paasche. Stąd trzeba iść dalej prosto, przekroczyć dwa mostki na strumieniu (drewniany, potem betonowy) i na końcu drogi skręcić w prawo. Drzewo rośnie ok. 50 m dalej, po lewej stronie tuż przed kamiennymi schodkami i dużymi tablicami informacyjnymi stojącymi przed ruinami dawnej posiadłości rodziny Paasche. Współrzędne geograficzne drzewa to: 52°59' 47"N i 15°58' 46"E.

Na górze: pokrój drzewa przypomina literę V

Po prawej: klon rośnie na dość stromym stoku, dlatego jego odziomek ma charakterystyczny kształt





# 57. Klon z Sulęcyna

Klon pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Lipusz



OBWÓD PNIA  
**565 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**21,5 m**  
(2013)



WIEK  
**300 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
klon  
pospolity  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Sulęcyno, gm. Sulęcyno, pow. kartuski, woj. pomorskie, Nadleśnictwo Lipusz

**DANE HISTORYCZNE** Pierwsze wzmianki o Sulęcynie pochodzą z 1224 r. W 1585 r. miejscowości kupił prawnik i sekretarz króla Stefana Batorego – Reinhold Heidenstein. W 1766 r. Sulęcyno nabyła rodzina Łaszewskich. Po dawnych właścicielach pozostał zespół pałacowo-dworski z XVIII w. Od początku XX w. mieściła się w nim siedziba nadleśnictwa. Obecnie pełni funkcję ośrodka wypoczynkowo-szkoleniowego. Opisywane drzewo długo było nieznanne. Zostało nieco spopularyzowane dopiero po ogłoszeniu wyników konkursu na najgrubsze drzewo Lasów Państwowych z 2002 r. Przez wiele lat teren wokół niego pozostawał zaniedbany, dopiero niedawno częściowo go uporządkowano. Przedtem składowano tam gruz, odpadki i ziemię.

**OPIS** Klon rośnie na bardzo stromym stoku, zaledwie kilka metrów od brzegu jeziora. Jego pień jest nieregularnie ukształtowany i na wysokości 1,5–3 m rozgałęzia się na siedem potężnych konarów. Pomiar obwodu pnia jest utrudniony. Jego najwęższe miejsce przypada tuż nad gruntem, licząc od górnej strony wzniesienia. Obwód zmierzony w tym miejscu wynosi aż 565 cm. Należy jednak zwrócić uwagę, że teren wokół podstawy pnia został sztucznie podniesiony na skutek gromadzącej się w tym miejscu warstwy gleby i suchych liści. Drzewo ma ok. 21,5 m wysokości. Odnacza się charakterystyczną dla rosnących na otwartej przestrzeni klonów kopolastą koroną. Dość trudno jest oszacować jego wiek, ale zważywszy, że najgrubsze okazy badane przez dr. C. Pacyniaka przy ok. 450 cm obwodu pnia miały 250 lat, prawdopodobnie liczy sobie ono co najmniej 300 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, choć na pniu drzewa widoczne są bardzo liczne owocniki grzybów rozkładających jego drewno. Klon ma imponującą koronę pokrytą gęstymi, zdrowymi liśćmi.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Klon pospolity jest najczęściej spotykanym w Polsce gatunkiem spośród trzech rodzimych przedstawicieli tego rodzaju. W korzystnych warunkach dorasta do 30 m wysokości. Co ciekawe, według literatury nie znosi gleb podmokłych, tymczasem opisywany okaz doskonale rozwija się tuż nad brzegiem jeziora. Klony pospolite kwitną najwcześniej spośród krajowych gatunków klonów, niemal równocześnie z rozwojem liści. Żółtawe kwiaty stanowią obfite źródło pyłku i nektaru, przez co są chętnie odwiedzane przez pszczoły. Przekształcają się w owoce o charakterystycznych, szeroko odwróconych skrzydełkach.

**DOJAZD** Sulęcyno znajduje się przy drodze wojewódzkiej nr 228 (Kartuzy–Bytów). We wsi należy dojechać nad jezioro Węgorzyno, do dobrze oznaczonego kompleksu hotelowego o nazwie Leśny Dwór. Rekordowy klon rośnie na tyłach hotelowych zabudowań gospodarczych na stromej skarpie nad brzegiem jeziora. Współrzędne geograficzne drzewa to: 54°14'07"N i 17°46'49"E.

Na górze: klon z Sulęcyna rośnie nad brzegiem jeziora

1. Drzewo widziane od strony ośrodka wypoczynkowego. 2. Mimo zaawansowanego, jak na klon, wieku, okaz z Sulęcyna ma szeroką i zdrową koronę. 3. Masywny pień drzewa jest częściowo rozłożony przez grzyby



1  
2



3



# 58. Sosna Rzepicha

Sosna zwyczajna z Górek Małych



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Sulechów



OBWÓD PNIA  
**554 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**30 m**  
(2011)



WIEK  
**150 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
sosna  
zwyczajna  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Górkę Małe, gm. Sulechów, pow. zielonogórski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Sulechów

**OPIS** Najgrubsza sosna Polski. Rośnie w drzewostanie mieszanym, na wyjątkowo podmokłym siedlisku, teoretycznie niesprzyjającym sosnom. Zaledwie kilkanaście metrów od niej jest bagno i nieduże bajorko. Tymczasem osiągnęła okazałe rozmiary, co więcej, w jej pobliżu rośnie wiele innych imponujących sosen, które śmiało można by zaliczyć do grona kandydatów do statusu pomników przyrody. Rzepicha ma pięć pni wyrastających z jednego, wysokiego na ok. 170 cm, odziomka (zgodnie z przyjętymi w dendrometrii zasadami może być klasyfikowana jako pojedyncze drzewo). Odziomek pokrywa narośla i guzy, ma przy tym dość nieregularny kształt. Według pomiarów autorów jego obwód tuż nad ziemią wynosi 590 cm, na wysokości 40 cm – 554 cm (najcieńsze miejsce na wysokości odziomka), na wysokości 80 cm – 559 cm i na wysokości pierśnicy – 582 cm (pomiarzy z maja 2011 r.). Jako obowiązujący należy zatem uznać obwód pnia 554 cm (w najcieńszym miejscu od podstawy pnia do wysokości 130 cm). Wysokość sosny wynosi ok. 29 m. Uwagę zwraca również jej imponująca korona o wymiarach 22 × 19 m.

**STAN ZDROWOTNY** Mimo swego wieku, szacowanego przez specjalistów na ok. 150–160 lat, sosna jest w bardzo dobrym stanie zdrowotnym, pomijając kilka suchych konarów w dolnej części pnia. Korona drzewa pokryta jest gęstymi zdrowymi igłami. Na jego korze nie widać owocników czyrenia sosnowego i innych objawów wskazujących na pogarszanie się kondycji drzewa.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Sosnę tę przez kilka ostatnich lat uznawano za drugą co do grubości w Polsce. Pierwsze miejsce przyznawano Waligórze (s. 184). Dopiero weryfikacja metodyki pomiaru przyczyniła się do zamiany kolejności miejsc.

**DOJAZD** Do Rzepichy można dotrzeć, kierując się z miejscowości Cigacice (ok. 5 km na południe od Sulechowa – dojazd od miasta z węzła Sulechów lokalną drogą równoległą do drogi ekspresowej S3) na zachód w kierunku Górek Małych. Po przejechaniu leśną drogą ok. 2,5 km należy pozostawić samochód i udać się pieszo na południe w stronę brzegu Odry. Sosna rośnie na skraju dużej łąki leżącej nad rzeką, w oddziale 284. Jest dość trudna do odnalezienia.

Na górze: Rzepicha jest uznawana za najgrubszą sosnę w Lasach Państwowych

1. Drzewo składa się z kilku niemal skręconych ze sobą pni. 2. Sosna rośnie na wilgotnym, prawie bagienym siedlisku. 3. Imponujące pnie Rzepichy wznoszą się na wysokość 30 m (2011). 4. Rzepicha w pełnej krasie na tle ściany lasu (widok od strony nadodrzańskiej łąki)



1



2



3



4



# 59. Sosna Waligóra

Sosna zwyczajna z Kłępska



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Sulechów



OBWÓD PNIA  
**534 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**21–22 m**  
(2011)



WIEK  
**160 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Kłępsk, gm. Sulechów, pow. zielonogórski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Sulechów

**DANE HISTORYCZNE** Sosna ta wygrała ogłoszony w 2002 r. w *Przeglądzie Leśniczym* konkurs na najgrubsze w swoim gatunku drzewo Lasów Państwowych. Dopiero po weryfikacji metodyki pomiaru obwodów pni za najgrubszą ogłoszono rosnącą w tym samym nadleśnictwie Rzepicę. Co ciekawe, mimo swych rozmiarów, Waligóra została ustanowiona pomnikiem przyrody stosunkowo niedawno, bo dopiero 19 maja 2006 r.

**OPIS** Waligóra najprawdopodobniej powstała ze zrośnięcia się kilku (co najmniej dwóch) sosen. Ma osiem pni, które wprawdzie wyrastają ze wspólnego krótkiego odziomka, ale pierwszy z nich zaczyna rozwidlać się tuż nad ziemią. Górna krawędź tego rozwidlenia przebiega na wysokości ok. 130–140 cm nad ziemią; dlatego uznawanie tej sosny za pojedyncze drzewo może być tematem dyskusyjnym. Kształt pnia sprawia, że odziomek jest najcieńszy tuż nad gruntem. Według pomiarów autorów jego obwód w tym miejscu wynosi 534 cm (2011 r.), na wysokości 40 cm już 558 cm, na wysokości 130 cm – 620 cm. Za obowiązujący, w myśl obecnie stosowanych zasad, należy przyjąć obwód pnia 534 cm (w najcieńszym miejscu). Wysokość Waligóry wynosi 21–22 m. Ze względu na „wielowierzchołkowość” drzewa jej pomiar jest dość trudny. Rzut korony to 19,5 × 15,5 m.

**STAN ZDROWOTNY** Mimo swego wieku (szacowanego przez ekspertów na 160–165 lat), drzewo jest w dobrej kondycji zdrowotnej. Jego osiem pni zabezpieczają przed rozłamaniem wiązania linowe. Drzewo ogrodzono niewysokim, drewnianym płotkiem.

**DOJAZD** Waligóra rośnie tuż przy drodze nr 32 prowadzącej z Sulechowa do Wolsztyna, w pobliżu słupka oznaczającego 79 km (1,1 km na wschód od skrzyżowania do wsi Krężyły). Miejsce to jest doskonale oznaczone i gotowe na przyjęcie turystów: po lewej (północnej) stronie drogi znajduje się mały parking i tablica informacyjna, a po prawej (południowej) rozpoczyna się szeroka ścieżka wiodąca do Waligóry. Okazała sosna rośnie zaledwie ok. 50 m od drogi. Dla osób posługujących się GPS-em podajemy jej koordynaty: 52°05'32"N; 15°40'15"E. Znajduje się przy trasie dwóch szlaków turystycznych, zielonego (wiodącego do kolejnych pomników przyrody) i czarnego. Prowadzi też do niej ścieżka dydaktyczna o nazwie Do Waligóry, która powstała w 1998 r. Liczy 3,4 km długości i znajduje się na niej 18 przystanków opatrzonych tablicami dydaktycznymi.

Na górze: pień Waligóry jest otoczony niewysokim płotkiem

1. Konary drzewa zabezpieczono przed rozłamaniem wiązaniami linowymi. 2. Waligóra na tle sosnowego drzewostanu. 3. Konary sosny rozwidlają się dość nisko, dlatego uznawanie jej za pojedyncze drzewo może być dyskusyjne. 4. Dawniej Waligórę uznawano za najgrubszą sosnę w Lasach Państwowych; później palme pierwszeństwa otrzymała Rzepicha





1  
2



3  
4





# 60. Sosna z Mińska Mazowieckiego

Sosna zwyczajna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Mińsk

OBWÓD PNIA  
387 cm  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
22 m  
(2011)

WIEK  
369 lat  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Mińsk Mazowiecki, gm. Mińsk Mazowiecki, pow. miński, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Mińsk

**OPIS** Drzewo znajduje się w drzewostanie sosnowym porastającym brzegi niewielkiej rzeczki o nazwie Srebrna. Rośnie na piaszczystym, nieco pochyłym terenie opadającym w stronę rzeki. W rezultacie w ciągu jego długiego życia grunt otaczający nasadę pnia był stopniowo wymywany przez spływające do rzeczki wody opadowe. Z biegiem lat odsłonięciu uległy zarówno szyja korzeniowa, jak i poszczególne korzenie. Dlatego drzewo wygląda jakby stało na szczudłach, podpierając się na swych potężnych korzeniach. Wyrastający z nich pień odznacza się imponującymi rozmiarami. Tuż nad gruntem, mierzony wokół szyi korzeniowej i wystających z niej korzeni, liczy ok. 910 cm obwodu. Z kolei obwód pierścniowy, mierzony według obowiązujących w dendrometrii reguł na wysokości 1,3 m od najwyższego punktu dookoła nasady pnia, wynosi 387 cm. Wysokość drzewa to ok. 22 m. Ma okazałą, choć nieco już przerzedzoną, koronę pokrytą zdrowym, ciemnozielonym igliwem.

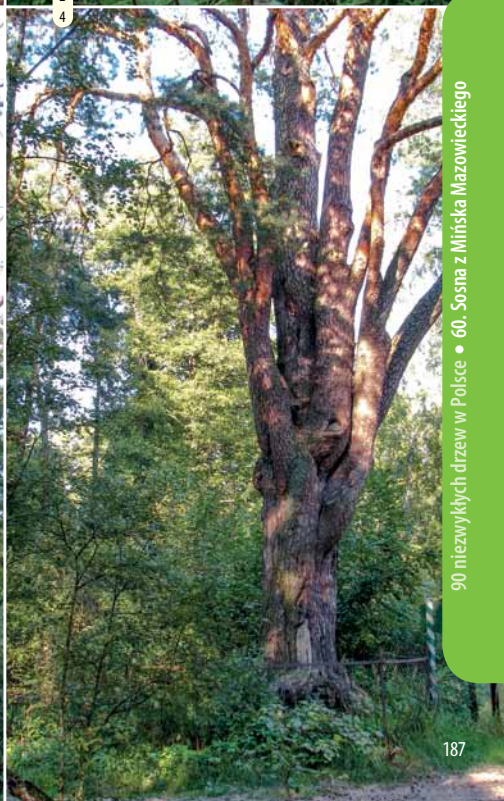
**STAN ZDROWOTNY** Drzewo odznacza się stosunkowo dobrym stanem zdrowia. Długowieczność i dobrą kondycję zawdzięcza najprawdopodobniej korzystnym warunkom wodnym i sąsiedztwu żyznego lasu łęgowego. Pień sprawia wrażenie pełnego i nieuszkodzonego, choć należy przypuszczać, że jego wnętrze jest wypróchniałe na skutek działalności grzybów, a zwłaszcza typowego dla sędziwych sosen czyrenia sosnowego.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Jeszcze kilka lat temu podejrzewano, że jest to najstarsza sosna w Polsce (taką informację można znaleźć w wielu publikacjach i na stronach www). Według dr. C. Pacyniaka jej wiek wynosi 369 lat. Jednak na przełomie XX i XXI w. na szczycie Sokolicy w Pieninach odkryto stanowisko reliktowych sosen o obwodach pni zaledwie kilkudziesięciu centymetrów. Badania wykazały, że niektóre z nich mają grubo ponad 500 lat, co więcej, z najbardziej uszkodzonych i prawdopodobnie najstarszych okazów nie pobierano próbek drewna w trosce o ich bezpieczeństwo. Nie jest więc wykluczone, że pojedyncze osobniki mogą być jeszcze starsze i mają nawet ponad 600 lat.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do pomnikowej sosny, należy skręcić w Mińsku Mazowieckim z drogi nr 92 w ul. Kazikowskiego i dojechać do ul. Piłsudskiego. Po przejechaniu pod torami, należy skręcić w prawo w ul. Sosnkowskiego, następnie po ok. 300 m – w lewo w ul. Stankowizna prowadzącą w stronę lasu. Pomnikowe drzewo znajduje się tuż przy niej, po prawej stronie w drzewostanie sosnowym, ok. 40 m za mostkiem na rzece Srebrnej.

Na górze: sosna z Mińska Mazowieckiego ma charakterystycznie ukształtowaną szyję korzeniową

1. Majestatyczna sosna na tle ściany lasu. 2. Pień sosny zabezpieczono metalowym ogrodzeniem i dokładnie oznakowano. 3. i 4. Sosna z Mińska Mazowieckiego ma 22 m wysokości i 387 cm w obwodzie





# 61. Sosna Ośmiornica

Sosna zwyczajna z Proszowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Lubsko

OBWÓD PNIA  
361 cm  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
25–26 m  
(2007)

WIEK  
150 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Proszów, gm. Brody, pow. żarski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Lubsko

**OPIS** Drzewo ma niespotykany pokrój. Krótki pień na niewielkiej wysokości rozgałęzia się na osiem (stąd nazwa) grubych, masywnych, wijących się malowniczo konarów. Do morskiego potwora upodabnia sosnę również charakterystycznie grubo splekana kora przypominająca sieć naciągniętą na pień i konary. Najprawdopodobniej, gdy była młodym drzewem, jej pęd główny uległ zniszczeniu, np. zgryziony przez zwierzynę lub uszkodzony przez owady. Zwykle jego funkcję przejmuje wówczas jeden z bocznych pędów wyrastających z górnego okółka. W tym wypadku było inaczej – „przewodnikami” zostało jednocześnie wiele pędów, nadając drzewu ów podziwiany niezwykle i malowniczy pokrój. Sosna z Proszowa, choć nie jest szczególnie imponująca pod względem rozmiarów, do najmniejszych nie należy. Jej najdłuższe konary wznoszą się na wysokość 25–26 m. Pomiar grubości pnia – ze względu na jego kształt – jest utrudniony. Tuż nad ziemią zwęża się, a na wysokości ok. 0,7 m ponownie zaczyna się rozszerzać. W najwyższym miejscu liczy 361 cm obwodu. Prawdopodobny wiek tej wyjątkowej sosny to ok. 150 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Zadowolający – sosna ma rozłożystą, pokrytą gęstym igliwem koronę. Na jej korze widać jednak owocniki czyrenia sosnowego (*Phellinus pini*) świadczące o zaawansowanym procesie rozkładu drewna twardzielowego we wnętrzu pnia i konarów, który z czasem może doprowadzić do osłabienia wytrzymałości drzewa i uczynić je podatnym na złamanie podczas silnych wiatrów.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Istnieje legenda tłumacząca niezwykle kształt tego drzewa. Według niej w dawnych czasach żył w tych okolicach bardzo szanowany wójt. Niestety, miał on zawistnego sąsiada, który na wszelkie sposoby starał się mu zaszkodzić. Gdy zamordowano ojca wójta, sąsiad ów oskarżył Bogu ducha winnego urzędnika o ojcobójstwo. Sąd uwierzył krzywoprzysięcy i skazał wójta na śmierć. Jednak okoliczni mieszkańcy nie zgodzili się na egzekucję powszechnie lubianego człowieka. Aby rozstrząść powstały spór, zarządzone tzw. sąd boży. Nakazano wójtowi posadzić sosnę do góry korzeniami: gdyby drzewo przyjęło się, miał być uznany za niewinnego. Według legendy sosna natychmiast zaczęła rosnąć, świadcząc o niewinności wójta i po latach przybrała takie właśnie nietypowe kształty.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do Ośmiornicy, należy z drogi krajowej nr 27 (Zielona Góra–Przewóz) w Nowogrodzie Bobrzańskim skręcić w drogę nr 289 prowadzącą do Lubska i dalej do przygranicznej niemieckiej miejscowości Forst. W Brodach (ok. 14 km za Lubskiem) należy skręcić w lewo (drogowskaz – kierunek Tuplice) w brukowaną drogę do miejscowości Nabloto, która po kilkuset metrach przechodzi w asfaltową drogę prowadzącą do wsi Tuplice. Pomnikowa sosna znajduje się po prawej stronie drogi na niewielkiej leśnej polanie, w odległości ok. 3 km od Brodów.

Na górze: Ośmiornica ma niezwykle pokrój

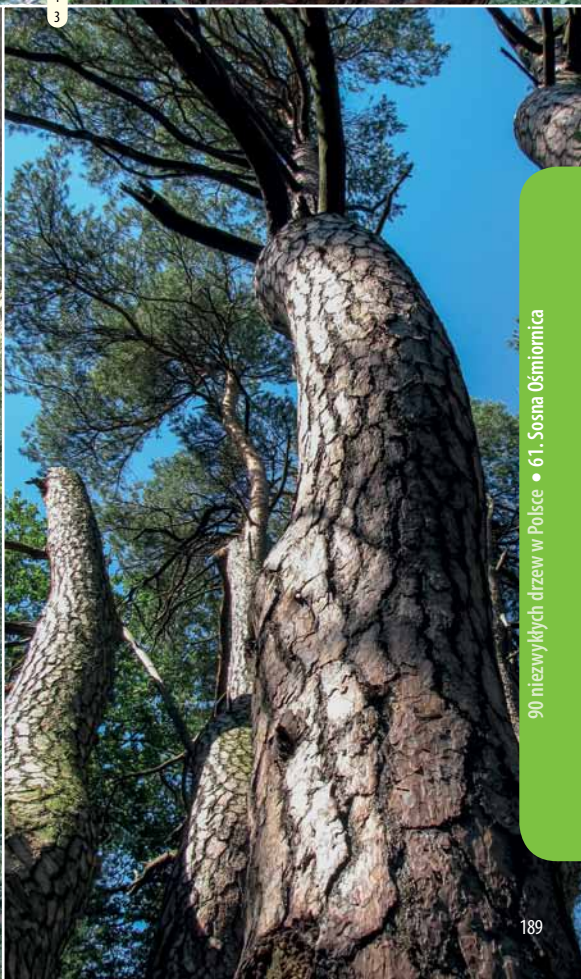
1. Sosna ma osiem potężnych konarów – dlatego nazwano ją Ośmiornicą. 2. Obwód pnia Ośmiornicy trudno zmierzyć – na wysokości ok. 0,7 m wynosi 361 cm (2007). 3. Grubo splekana kora sosny upodabnia jej konary do ramion morskiego potwora



1



2



3



## 62. Sosna Królowej Bony

Sosna zwyczajna z rezerwatu „Nart”



LOKALIZACJA  
Kampinoski Park  
Narodowy

OBWÓD PNIA  
336 cm  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
23 m  
(2011)

WIEK  
220 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** gm. Kampinos, pow. warszawski zachodni, woj. mazowieckie, rezerwat „Nart”, Kampinoski Park Narodowy

**DANE HISTORYCZNE** Rezerwat „Nart” leżący na skraju Puszczy Kampinoskiej ma powierzchnię 16,96 ha. Powołano go w celu ochrony najstarszego zwartego drzewostanu sosnowego na niżu Polski na zachód od Wisły. Sędziwe sosny rosnące na siedlisku lasu mieszanego liczą ponad 200 lat. Przy Górczyńskiej Drodze stoi najpiękniejsza w parku sosna zwyczajna – Sosna Królowej Bony.

**OPIS** Potężna, nieco pochylona sosna o dość regularnie ukształtowanym pniu liczącym sobie 336 cm pierśnicowego obwodu (tuż nad ziemią to 382 cm). Wysokość drzewa wynosi 23 m. Korona jest szeroka z rozgałęziającymi się na szczycie konarami. Inne potężne konary wyrastają z pnia niżej, niemal równoległe do podłoża. Nasada pnia obrośnięta jest krzewami.

**STAN ZDROWOTNY** Z pozoru zadowolający; jednak większość sędziwych sosen z rezerwatu „Nart” ma wnętrza pni rozłożone przez czryenia sosnowego (*Phellinus pini*). Najprawdopodobniej tak samo jest w wypadku Sosny Królowej Bony. Wiek drzewa szacowany jest na ok. 220 lat.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa sosny pochodzi od imienia Bony Sforza (1494–1557), polskiej królowej, żony króla Zygmunta Starego (1467–1548; panował w latach 1507–1548). Bona była słynną z urody księżniczką mediolańską. W 1518 r. poślubiła starszego od niej o 27 lat władcę. Jako osoba wykształcona, inteligentna i wyjątkowo ambitna od początku swego panowania dążyła do zdobycia jak największej władzy. Wyznawała zasadę, że jedną z najważniejszych rzeczy, potrzebnych do skutecznej realizacji planów politycznych są pieniądze. Konsekwentnie gromadziła więc majątki ziemskie. Olbrzymie dochody przynosił jej nadzór nad komorami celnymi w całym Wielkim Księstwie Litewskim. O rozmiarach majątku królowej świadczy wielkość pożyczek, których udzielała, np. w 1556 r. pożyczka namiestnikowi króla Hiszpanii 430 tys. dukatów w złocie (ok. 1,5 tony czystego złota!). Niewykluczone, że pożyczka ta stała się pośrednią przyczyną śmierci królowej. W 1557 r. po powrocie do Włoch prawdopodobnie została otruta przez swego zaufanego dworzanina Jana Wawrzyńca Pappacodę. Podejrzewano, że inicjatorem tej zbrodni była strona hiszpańska. Na podstawie sfałszowanego testamentu Bony Hiszpanie zagarnęli należące do niej księstwa Bari i Rossano, a jednocześnie uniekli konieczności spłacenia bajońskiej pożyczki. Zobowiązania te, tzw. sumy neapolitańskie, wielokrotnie powracały w późniejszych polsko-hiszpańskich stosunkach dyplomatycznych. Ponadto nazwy tej do dziś się używa w odniesieniu do olbrzymiej sumy pieniędzy, praktycznie niemożliwej do odzyskania.

**DOJAZD** Do Sosny Królowej Bony można dojechać z drogi nr 580. W Kampinosie należy skręcić na północ w ul. Partyzantów (drogowskaz: Józefów 2), która za Józefowem przechodzi w tzw. Górczyńską Drogę, wiodącą do miejscowości Górki. Opisywane drzewo rośnie po prawej stronie drogi, ok. 700 m od miejsca, gdzie weszła ona w zwarty las. Współrzędne geograficzne sosny to: 52°17'54"N i 20°30'07"E.

Na górze: Sosna Królowej Bony ma masywne, niemal prostopadle odchodzące od pnia konary

Po prawej: sosna jest charakterystycznie pochylona





## 63. Sosna Bożenna

Sosna zwyczajna z Karczewa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Celestynów

OBWÓD PNIA  
320 cm  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
18,5 m  
(2013)

WIEK  
150 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Karczew, gm. Karczew, pow. otwocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Celestynów

**OPIS** Drzewo to ma status pomnika przyrody – nie ze względu na rozmiary, lecz na oryginalny pokrój. Odnacza się bowiem wyjątkowo malowniczym, zupełnie nietypowym jak na sosnę wyglądem. Prawdopodobnie jej młody pęd główny był uszkodzony, np. przez owady lub grzyby, zgryziony przez zwierzynę lub złamany. Wówczas jego funkcję przejęło jednocześnie aż osiem bocznych konarów wyrastających z krótkiego, wspólnego pnia na wysokości ok. 2 m. Takie ukształtowanie sylwetki drzewa sprawia, że jego pień jest najwyższy na wysokości ok. 0,25 m nad gruntem. Jego obwód wynosi tam 320 cm. W rejestrze pomników przyrody podano obwód 405 cm (prawdopodobnie nieprawidłowo przeprowadzono pomiar na wysokości piersnicy). Sosna jest wysoka na 18,5 m. Dolną część pnia pokrywa charakterystycznie grubo splekana kora. Szacunkowy wiek tej oryginalnej sosny to ok. 150 lat. Obok drzewa stoi okazała tablica opisująca znaczenie i historię powstania pojęcia pomnik przyrody. Wymienia również kilka najciekawszych pomników przyrody rosnących w tych stronach, w tym okazały dąb zwany Mazowieckim Bartkiem (s. 122) i oryginalną lipę drobnolistną z Regutu (s. 140).

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Drzewo ma gęstą, dobrze ulistnioną koronę i nie zdradza objawów zamierania. Na pniu nie widać owocników grzybów i śladów dekompozycji jego wnętrza. Jednak z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że jest ono częściowo rozłożone przez pospolicie występującego na sędziwych sosnach czyrenia sosnowego. Do zabiegów pielęgnacyjnych proponowanych przez autorów zalecić można odsłonięcie drzewa poprzez usunięcie z jego najbliższego otoczenia rozrastającej się od strony południowej drągownicy sosnowej, która z czasem może znacznie utrudnić dostęp do światła.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Nazwa sosny prawdopodobnie jest nieoficjalna (dowiedzieliśmy się o niej od pana Jakuba Kicmana, absolwenta Wydziału Leśnego SGGW, miłośnika i znawcy przyrody Mazowsza, który pokazał nam to niezwykle drzewo). Była również wymieniana w kilku publikacjach, m.in. w kwartalniku *Parki Krajobrazowe Mazowsza* (nr 2/2012), gdzie znajduje się krótki opis tego drzewa.

**DOJAZD** Drzewo łatwe do odnalezienia w terenie. Rośnie w Karczewie niedaleko Otwocka w leśnictwie Torfy w oddziale 206. Aby do niego dotrzeć, należy skręcić z ul. Michała Elwiro Andriollego w lewo, w ul. Hrabiego. Po kilkuset metrach przechodzi ona w leśną drogę gruntową. Należy skierować się w prawo rozwidlenie drogi (ok. 650 m od ul. Andriollego). Pomnikowa sosna rośnie ok. 150 m dalej po jej prawej stronie. Obok niej biegnie niebieski szlak turystyczny.

Na górze: obwód pnia Bożenny wynosi 320 cm (2013)

Po prawej: o nadaniu Bożennie statusu drzewa pomnikowego zdecydował przede wszystkim niecodzienny pokrój tego okazu







# 64. Sosna i dąb z Piły

Sosna zwyczajna i dąb szypułkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Tuchola

## Sosna

OBWÓD PNIA  
**255 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**30 m**  
(2011)

WIEK  
**120 lat**  
(szacunkowo)

## Dąb

OBWÓD PNIA  
**162 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**26 m**  
(2011)

WIEK  
**120 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Okolice miejscowości Piła, gm. Gostycyn, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Tuchola

**DANE HISTORYCZNE** Owa niezwykła grupa drzew – do takiej kategorii należy zaliczyć opisywany obiekt przyrodniczy – została uznana za pomnik przyrody w 1995 r.

**OPIS** Najczęstszym kryterium stosowanym podczas ustanawiania drzew pomnikami przyrody są wymiary osiągnięte przez dany okaz. Opracowano nawet specjalne minima sugerujące nadanie statusu tej formy ochrony przyrody przedstawicielom poszczególnych gatunków dendroflory. Od reguły tej istnieją jednak liczne wyjątki. Często o „pomnikowości” drzewa przesądza nie jego wielkość, lecz znaczenie historyczne, np. związane z ważną postacią lub wydarzeniem z dziejów danej miejscowości. Zdarza się, że drzewa wyróżniają się pokrojem lub sposobem, w jaki wyrosły. Właśnie takimi okazami są opisywane sosna i dąb – drzewa niezwykle, bowiem wyrosły w bezpośredniej bliskości. Z nieokreślonych powodów zaczęły się rozwijać w taki sposób, że ich pnie niemalże spleły się w jeden. Stanowi to osobliwe zjawisko dendrologiczne. Okazała sosna ma 255 cm obwodu pierśnicowego; jej wysokość wynosi 30 m; wiek szacuje się na ok. 120 lat. Odznacza się prostym, klasycznie ukształtowanym pniem i dość szeroką koroną. Natomiast obwód pnia dębu wynosi 162 cm, a wysokość 26 m. Pod względem wieku prawdopodobnie jest rówieśnikiem sąsiadującej z nim sosny. Ze względu na sąsiadkę jego korona rozwinęła się niesymetrycznie. Ze strony nieograniczonej z sosną jest znacznie okazałsza.

**STAN ZDROWOTNY** Sosna, która przytłumiła nieco i zacieniła sąsiadujący z nią dąb, jest w pełni sił vitalnych. Dąb ma natomiast sporo suchych gałęzi, zwłaszcza w dolnej części pnia. Zapewne wynika to z niedostatecznej ilości światła docierającego do drzewa przez gałęzie dominującej nad nim sosny. Drzew tych nigdy nie poddawano zabiegom pielęgnacyjnym.

**DOJAZD** Opisywane drzewa rosną w leśnictwie Żółwiniec w oddziale 168h. Aby do nich dotrzeć, należy dojechać drogą nr 237 do wsi Łyskowo (między Tucholą a Gostycynem). Na południowym krańcu wsi trzeba skrócić na wschód w drogę gruntową prowadzącą do wsi Piła. Po 1 km droga wchodzi w las, a po kolejnych 400 m zaczyna się oddział 168. Drzewa rosną w głębi lasu ok. 200 m na prawo od tej drogi, w stronę Jeziora Szpitalnego. Współrzędne geograficzne to: 53° 30' 98" N i 17° 52' 11" E.

Na górze: sosna i dąb z Piły to przykład grupy drzew, uznanej za pomnik przyrody

Po prawej: dwa drzewa różnych gatunków rosną tak blisko siebie, że ich pnie niemal się spleły





# 65. Sosna z Pogorzeli

Sosna zwyczajna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Celestynów



OBWÓD PNIA  
**205 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**15 m**  
(2013)



WIEK  
**120 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Okolice miejscowości Pogorzel, gm. Celestynów, pow. otwocki, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Celestynów

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo to jest pomnikiem przyrody ze wszech miar nietypowym. Nie wyróżniają go imponujące rozmiary ani oryginalny kształt. Jego ochrona jest jednak w pełni uzasadniona, drzewo stanowi bowiem obiekt kultu religijnego. Na jego pniu wisi niewielka kapliczka umieszczona przez Zygmunta Woźniaka, franciszkanina, znanego jako brat Pantaleon. Do zakonu wstąpił ok. 1935 r. Od rodziny otrzymał 12 ha lasu jako rekompensatę za zrzeczenie się praw do gruntów ornych. W 1962 r. postanowił wyciąć większość drzew. Pozostawił jednak sosnę, na której umieścił przywiezioną z Niepokalanowa kapliczkę z Matką Boską. O kapliczce i jej patronce powiedział kiedyś: „jeśli ją zawieszę, to będzie to pamiątka, że tu kiedyś miał Jej sługa Pantaleon cząstkę swego życia”. Brat Pantaleon zmarł 26 stycznia 1990 r. w szpitalu w następstwie wypadku drogowego (podczas jazdy rowerem został potrącony przez autobus). Kapliczka do dziś otaczana jest kultem przez okolicznych mieszkańców. Teren wokół drzewa jest ogrodzony, starannie uprzątnięty, obsadzony kwiatami. Na pniu obok kapliczki wiszą liczne wota, różańce, sztuczne kwiaty i inne ozdoby. W pobliżu ustawiono ławeczki. Drzewo zostało zgłoszone do miana pomnika przyrody przez pana Jakuba Kicmana, który pokazał je autorom tej publikacji i opowiedział jego historię.

**OPIS** Drzewo rośnie pośrodku niewielkiej polanki, otoczone ok. 50-letnim drzewostanem sosnowym. Obwód jego pnia wynosi 205 cm, a wysokość 15 m. Ukształtowanie pnia wskazuje, że w jego wnętrzu występuje wyraźny skręt włókien drzewnych. Cechą charakterystyczną tej sosny są osobliwie ukształtowane gałęzie, stosunkowo grube u nasady i zwieszające się ku dołowi. Korona drzewa jest niewielka i nieco zredukowana. W pobliżu znajduje się jeszcze kilka podobnie ukształtowanych sosen.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, chociaż większość dolnych gałęzi jest już sucha. Żywa górna część korony nadal pokryta jest gęstymi igłami. Według przekazów okolicznych mieszkańców jeszcze w latach 70. XX w. żywe, zwieszające się gałęzie sięgały aż do ziemi nadając drzewu wyjątkowo malowniczy wygląd.

**DOJAZD** Drzewo rośnie w głębi lasu i jego znalezienie jest nieco utrudnione. Z drogi Otwock–Celestynów, biegnącej wzdłuż linii kolejowej, trzeba skręcić przez przejazd kolejowy do Pogorzeli, przejechać przez wieś w kierunku na Świerk i wjechać w las do ostrego zakrętu na prawo. W tym miejscu należy się zatrzymać. Po lewej stronie jezdni znajduje się ścieżka biegnąca w las, którą należy iść ok. 450 m, mijając najpierw z prawej, a później z lewej strony małe bagienka leśne. Przy drugim z nich trzeba skierować się w las na prawo od ścieżki. Drzewo rośnie w odległości ok. 100 m. Aby do niego łatwo trafić, warto posłużyć się nawigacją satelitarną. Współrzędne geograficzne drzewa: 52°06'16"N i 21°19'34"E.

Na górze: sosna z Pogorzeli to przykład drzewa, z którym związany jest kult religijny

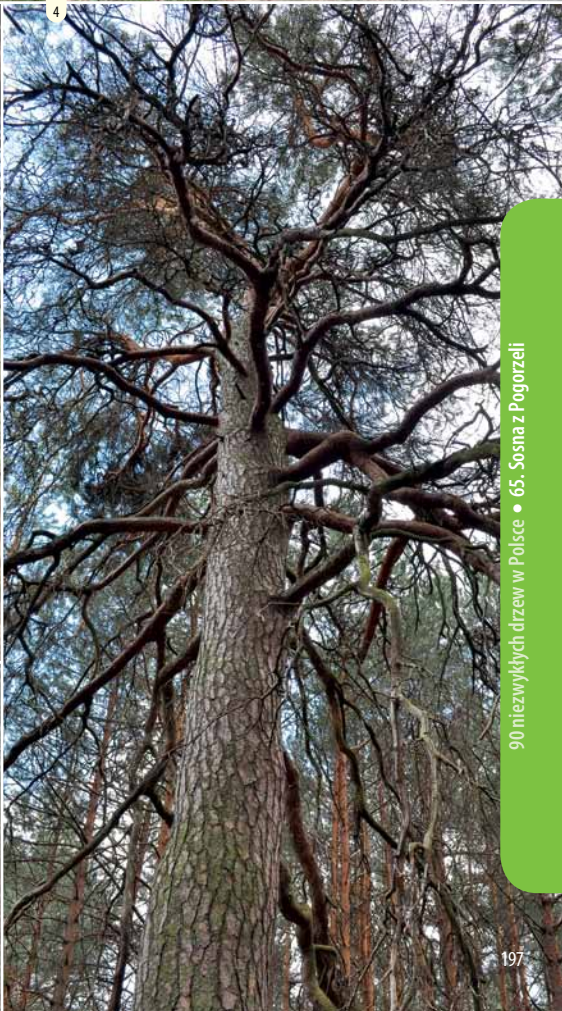
1. Na pniu sosny wisi kapliczka, którą umieścił tam franciszkanin, brat Pantaleon. 2 i 3. Sosna z Pogorzeli ma oryginalny pokrój i jest wyraźnie pochylona. 4. Grube gałęzie drzewa charakterystycznie się zwieszają



1



2



90 niezwykłych drzew w Polsce • 65. Sosna z Pogorzeli



# 66. Żywotnik z Klesna

## Żywotnik olbrzymi



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Smolarz

OBWÓD PNIA  
533 cm  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
23,5 m  
(2013)

WIEK  
150 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubszy  
żywotnik  
olbrzymi  
w Lasach  
Państwowych

**LOKALIZACJA** Klesno, gm. Drezdenko, pow. strzelecko-drezdenecki, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Smolarz

**OPIS** Drzewo rośnie w obrębie osady leśnej. Posadzono je zapewne jako ozdobę i ciekawostkę przyrodniczą. Pień żywotnika jest masywny – 533 cm w obwodzie na wysokości pierśnicy (jest prawdopodobnie najokazalszym przedstawicielem gatunku w Polsce). Na wysokości ok. 2 m rozwidła się na trzy mniejsze pnie. Ich wysokość sięga 23,5 m. Obok rekordowego drzewa rosną jeszcze cztery mniejsze żywotniki tego gatunku.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry, choć wierzchołki dwóch z trzech pni są uschnięte. Poza tym drzewo ma gęstą koronę (pod grupą żywotników leży gruba warstwa ściółki pochodzącej z opadłych gałązek).

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Gatunek ten pochodzi z zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej, gdzie tworzy zwarte drzewostany, głównie nad brzegami rzek. Od znacznie częściej sadzonego u nas żywotnika zachodniego różni się m.in. kształtem liusek, które są dłuższe i bardziej zaostrome oraz najczęściej mają charakterystycznie odstające czubki. W swej ojczyźnie jest potężnym drzewem dorastającym do 60 m, a nawet do 75 m wysokości i średnicy pnia 600 cm. Dostarcza cennego, bardzo twardego drewna. Wiek najstarszych znanych okazów szacowany jest na ok. 1000 lat. W naszych warunkach klimatycznych żywotnik olbrzymi bywa sadzony w parkach jako drzewo ozdobne. Dorasta do 35 m wysokości. Wymaga jednak wilgotnego siedliska. Najlepiej rośnie w pobliżu zbiorników wodnych. Jest też dość wrażliwy na mrozy. Do celów ozdobnych wyhodowano kilka odmian tego żywotnika, m.in.: *Atrovirens* o ciemnozielonych liściach (u tego gatunku mają postać łuskowatą), *Gracilis* o drobniejszych łuskach i delikatnych, ażurowych rozgałęzieniach pędów i *Zebrina* o pstrym, zielono-żółtym ubarwieniu. Gatunek ten bywa również eksperymentalnie wprowadzany do europejskich lasów (w Polsce w części północno-zachodniej). Ciekawostką przyrodniczą jest zdolność do nietypowej metody rozmnażania wegetatywnego tych drzew. Otóż, w korzystnych warunkach, zwieszające się do ziemi gałęzie starszych osobników mogą ukorzeniać się w glebie, tworząc charakterystyczny wieniec drzew pochodnych wyrastający wokół rośliny matecznej.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do drzewa, trzeba jechać trasą nr 160 łączącą Dobiegniewo z Drezdenkiem. Na odcinku, na którym biegnie ona przez las, należy na skrzyżowaniu z drogą leśną (po zachodniej stronie skrzyżowania jest mały parking leśny) skręcić na wschód w kierunku osady: Wilczy Dół i Klesno (Dziuplina), zgodnie ze stojącymi przy skrzyżowaniu drogowskazami. Po przejechaniu ok. 1,9 km, na wysokości stojącego po lewej stronie drogi kamiennego pomnika z niemieckimi napisami, trzeba skręcić w prawo. Po dalszych 100 m dojeżdża się do stojącej na polanie osady leśnej, w której rośnie grupa okazałych żywotników. Współrzędne geograficzne: 52°54'27"N i 15°47'35"E.

Na górze: żywotnik z Klesna prawdopodobnie jest najgrubszym przedstawicielem gatunku w Polsce

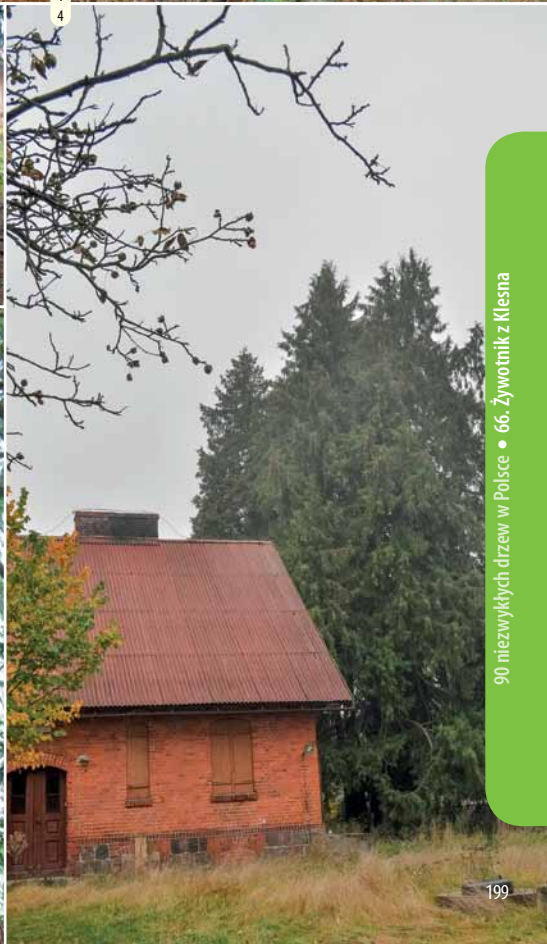
1. W pobliżu opisanego żywotnika rośnie kilka innych okazałych żywotników. 2. Pień drzewa ma 533 cm obwodu (2013). 3. Wysokość pni sięga 23,5 m (2013). 4. Szeroka korona drzewa góruje nad budynkiem gajówki



1  
4



2  
3





# 67. Cis z Henrykowa Lubańskiego

Cis pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Pieńsk

OBWÓD PNIA  
512 cm  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
10 m  
(2007)

WIEK  
1280 lat  
(wg C. Pacyniaka)

REKORD  
Najgrubszy  
cis pospolity  
w Polsce

**LOKALIZACJA** Henryków Lubański, gm. Lubań, pow. lubański, woj. dolnośląskie, Nadleśnictwo Pieńsk

**DANE HISTORYCZNE** Cis ten jest najstarszym drzewem w Polsce. Był znany już 200 lat temu. W kronikach zachowała się wzmianka, że w 1813 r. zdewastowali go stacjonujący we wsi kozacy, siekając jego pień szablami. Jeszcze 25 lat temu cis dzielił się na trzy masywne odnogi wyrastające ze wspólnego pnia o obwodzie 512 cm; jego najwyższe gałęzie wznosiły się na 13 m.

**OPIS** Drzewo to rośnie tuż przy budynku. Jego pień jest w dużej mierze rozłożony przez grzyby, a zachowały się tylko pieczolowicie zakonserwowane resztki dające jednak wyobrażenie o niegdyśiejszych rozmiarach tego potężnego drzewa. Zachowana żywa część cisa wznosi się na wysokość 10 m. Wiek tego sędziwego drzewa został określony przez dr. C. Pacyniaka na 1280 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Kondycja drzewa była zadowolająca, gdy opiekował się nim zmarły w 1982 r. pan Królikowski. Według ówczesnych zaleceń konserwatorskich dziuplasty pień cisa wypełniony był płombą betonową. Niestety, po śmierci opiekuna stan drzewa zaczął się pogarszać. Duże szkody poczyniła zimowa wichura na przełomie lat 1988 i 1989, która wyłamała i całkowicie zniszczyła jedną z odnóg cisa. Do stopniowego zamierania drzewa przyczyniła się też składowana obok niego przyzma obornika. Na szczęście w późniejszych latach cis został ogrodzony, zabezpieczony i podniesiony do rangi lokalnego zabytku. Nieopodal jego częściowo zrekonstruowanego i zakonserwowanego pnia ustawiono kilka tablic informacyjnych oraz posadzono szpaler młodziutkich cisów, które za kilkadziesiąt lat będą miały szansę zastąpić sędziwe drzewo. Dzięki zabiegom konserwatorskim stan zdrowotny cisa wyraźnie się poprawił, zaś korona odzyskała dawną gęstość i soczysty, ciemnozielony kolor. Jest więc nadzieja, że to niezwykle drzewo przetrwa kolejnych kilkadziesiąt, czy może nawet kilkadziesiąt lat.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Cis jest gatunkiem wyjątkowo długowiecznym, przypuszczalnie należy do najdłużej żyjących drzew Europy. Najstarsze i najokazalsze cisy zachowały się na Wyspach Brytyjskich. Za najstarszy żyjący na świecie okaz uznawany jest słynny Fortingall Yew rosnący w Szkocji w miejscowości Fortingall nieopodal jeziora Loch Tay (s. 266–267). Jego olbrzymi pień o obwodzie aż 1580 cm jest rozdwojony i w znacznym stopniu wypróchniał. Uniemożliwia to precyzyjne określenie wieku tego niezwykle okazu. Specjaliści szacują jednak, że liczy sobie co najmniej 3000 lat. Drugim w kolejności co do obwodu jest drzewo rosnące na dziedzińcu kościelnym w miejscowości Ashbrittle w hrabstwie Somerset (Anglia). Obwód jego olbrzymiego pnia tuż nad ziemią wynosi 1219 cm.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do sędziwego cisa, należy wjechać na drogę nr 296 od północy z drogi krajowej 94 (na odcinku Bolesławiec–Zgorzelec) lub autostrady A4 (węzeł Godzieszów) lub od południa, z przedmieść Lubania. W Henrykowie Lubańskim trzeba skrócić na zachód (brązowe drogowskazy informują, że do cisa jest 3,5 km). Droga do drzewa jest doskonale oznaczona tablicami informacyjnymi i z łatwością można do niego trafić.

Na górze: zrekonstruowany pień cisa z Henrykowa Lubańskiego

1. Pień drzewa jest niemal pusty w środku. 2. Cis rośnie tuż przy murze budynku. 3. Wysokość drzewa sięga 10 m. 4. Drzewo otoczono niewysokim drewnianym płotkiem

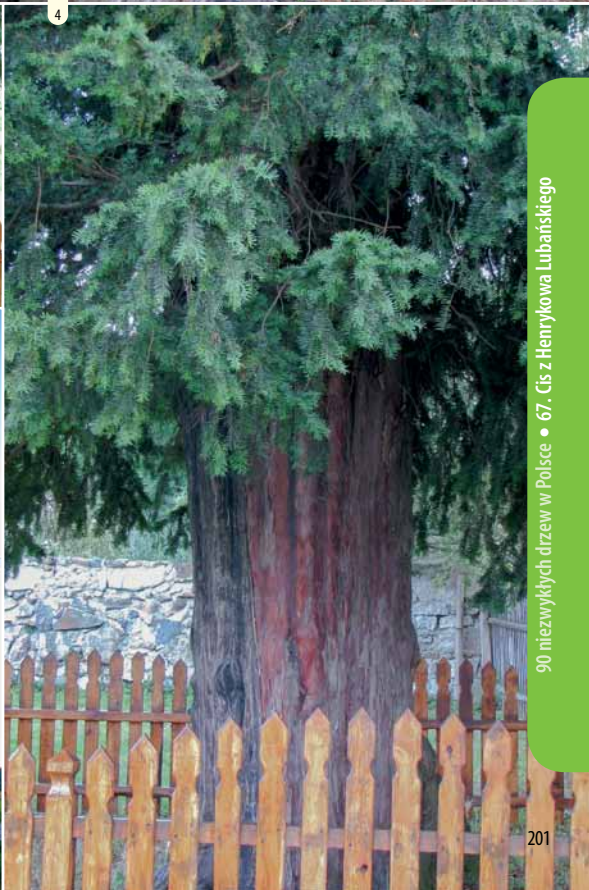




1



2





# 68. Cis z Bystrzicy

Cis pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Lwówek Śląski



OBWÓD PNIA  
**360 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**15 m**  
(2011)



WIEK  
**812 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Bystrzyca, gm. Wleń, pow. Iwówecki, woj. dolnośląskie, Nadleśnictwo Lwówek Śląski

**DANE HISTORYCZNE** Cis był niegdyś na ziemiach polskich drzewem pospolitym. Lokalnie tworzył zwarte drzewostany porastające rozległe doliny rzeczne. Jego ciężkie i twarde drewno było pożądanym surowcem, łatwo znajdującym rynki zbytu i osiągającym wysokie ceny. Ze względu na właściwości mechaniczne drewno cisowe od tysięcy wykorzystywano do budowy narzędzi i broni. Najstarszym, znanym z wykopalisk, drewnianym przedmiotem jest właśnie cisowa włócznia znaleziona w Clacton-on-Sea (Anglia). Archeologowie ocenili jej wiek na ok. 50 tys. lat. Prace prowadzone w Europie wykazały, że 10 tys. lat temu cisowe noże i łuki były powszechnie używane. W średniowieczu drewno cisowe nadal wykorzystywano do produkcji trzonków do halabard i toporów, rękojeści i łuków. Piękne, twarde i odporne drewno o jasnej bieli i czerwonej twardzieli znajdowało również zastosowanie w pokojowych celach. Służyło do wyrobu mebli, boazerii, a także osi wozów, czółenek tkackich, a nawet kół zębatach. W późnym średniowieczu powierzchnia drzewostanów cisowych stopniała do tego stopnia, że wprowadzono edykty królewskie ograniczające wyręb. Obecnie, w naszych lasach cis jest już rzadkością. Zachował się jedynie w rezerwachach i nielicznych, izolowanych ostojach. Najstarszy oscalały drzewostan cisowy w Polsce można podziwiać w rezerwacie „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego” w Nadleśnictwie Zamrzemica w Borach Tucholskich. Jest to zarazem najstarszy rezerwat przyrody na ziemiach polskich (założony w 1827 r.) i drugi najstarszy w Europie.

**OPIS** Zmierzenie pierśnicowego obwodu pnia cisa z Bystrzicy jest niewykonalne ze względu na gęsto rosnące w tym miejscu częściowo martwe już gałęzie. W jedynym dostępnym miejscu tuż nad gruntem obwód pnia wynosi 360 cm. Wysokość drzewa dochodzi do 15 m. Ma ono szeroką koronę o wymiarach 12,5 × 11,5 m. Pień jest porośnięty bluszczem. Według badań dr. C. Pacyniaka cis ma 812 lat, co czyni go drugim w kolejności najstarszym znanym drzewem Polski.

**STAN ZDROWOTNY** Zły. Pień drzewa jest częściowo zniszczony (pusty w środku), a korona mocno przerzedzona i zdradza objawy postępującego zamierania. Okaz wymaga szybkiej konserwacji.

**DOJAZD** Do Bystrzicy można dojechać z oddalonej w linii prostej o ok. 30 km Złotoryi, kierując się trasą nr 364 prowadzącą do Lwówka Śląskiego. W miejscowości Pielgrzymka należy skręcić w lewo w drogę lokalną, którą – minąwszy Proboszczów – docieramy do celu. Drzewo rośnie w starym parku podworskim w centrum wsi, kilkadziesiąt metrów od drogi, obok historycznych zabudowań podworskich. Wiodą do niego schodki i ścieżka prowadząca przez stary cmentarz.

Na górze: pień cisa z Bystrzicy liczy 360 cm w obwodzie (2011)

Po prawej: wiek drzewa został obliczony na 812 lat





# 69. Cisy Raciborskiego

Cisy pospolite z Harbutowic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Sucha

## Drzewo nr 1

OBWÓD PNIA  
**326 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**16 m**  
(2011)

WIEK  
**697 lat**  
(wg C. Pacyniaka)

## Drzewo nr 2

OBWÓD PNIA  
**173 cm**  
(2011)

WYSOKOŚĆ  
**13,5 m**  
(2011)

WIEK  
**500 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Harbutowice, gm. Sułkowice, pow. myślenicki, woj. małopolskie, Nadleśnictwo Sucha

**DANE HISTORYCZNE** Odkrycie tych drzew przypisuje się często ich patronowi, prof. M. Raciborskiemu. Jednak nie jest to prawda, były one bowiem znane już wcześniej. Pierwsza naukowa wzmianka o nich pochodzi z 1914 r., gdy poruszono temat pomnikowych cisów na spotkaniu Krakowskiego Oddziału Towarzystwa im. Kopernika. Pod ochroną prawną znajdują się od 1934 r., gdy wpisano je do Katalogu Zabytków Przyrody. Od 1954 r. stanowią pomnik przyrody.

**OPIS** Cisy Raciborskiego rosną na południowo-zachodnim stoku Babicy we wsi Harbutowice, w obrębie jednego z gospodarstw. Ziemie te niegdyś porastała zwarta puszcza ze sporym udziałem cisów w drzewostanie. Starsze i większe z opisywanych drzew to okaz żeński (cisy do drzewa dwupienne). Jego obwód wynosi 326 cm, wysokość 16 m, a wiek określony przez dr. C. Pacyniaka to 697 lat. Mniejszy z cisów jest okazem męskim. Pierśnicowy obwód jego pnia wynosi 173 cm, wysokość 13,5 m, a szacunkowy wiek ok. 500 lat. Drzewa otoczone niewysokim, drewnianym płotkiem. Podstawa pnia jednego z nich jest charakterystycznie pęknięta.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry, zważywszy na sędziwy wiek opisywanych drzew. Oba cisy mają stosunkowo gęste korony i zdrowe pnie.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Opisywane drzewa noszą imię prof. Mariana Raciborskiego (1863–1917), wybitnego botanika, pioniera paleobotaniki i prekursora ruchu ochrony przyrody na ziemiach polskich. Był pracownikiem naukowym, a później dyrektorem Ogrodu Botanicznego w Krakowie (stoi tam jego popiersie). Prowadził badania florystyczne na wyspie Jawa, które przyniosły mu międzynarodowe uznanie. Pełnił funkcję profesora kolejno w Akademii Rolniczej w Dublanach, na Uniwersytecie Lwowskim i na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był prekursorem wyszukiwania cennych pomnikowych drzew. Opublikował wiele prac na ich temat.

**DOJAZD** Do Harbutowic najłatwiej dojechać, skręcając z „zakopianki” ok. 20 km za Krakowem (11 km za autostradą A4) w prawo w drogę nr 52 biegnącą do Wadowic. Po przejechaniu 7 km trzeba skręcić w lewo w drogę nr 956. Po 8 km dojeżdża się do Harbutowic. W miejscowości tej, po minięciu szkoły, trzeba skręcić w lewo w drogę asfaltową. Po przejechaniu ok. 600 m – ponownie skręcić w lewo w drogę gruntową (kieruje na nią drogowszak z napisem Cisy Raciborskiego) i dojechać do niewielkiego mostku na strumieniu. Następnie trzeba podejść dość stromą ścieżką. Po ok. 400 m dochodzi się do Cisów Raciborskiego. W Harbutowicach poza opisywanymi cisami rośnie jeszcze kilka innych dość okazałych drzew tego gatunku.

Na górze: pień jednego z Cisów Raciborskiego jest charakterystycznie pęknięty

1. Cisy Raciborskiego na tle górskiej panoramy.
2. Pień grubszego z cisów ma 326 cm obwodu (2011).
3. Do drzew wiedzie dobrze oznaczony szlak turystyczny.
4. Mimo sędziwego wieku, Cisy Raciborskiego cieszą się dobrym zdrowiem



1  
4



2  
3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 69. Ciszy Raciborskiego



# 70. Cis Bolko

Cis pospolity ze Świebodzic



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Świdnica



OBWÓD PNIA  
**285 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**14 m**  
(2011)



WIEK  
**592 lata**  
(wg C. Pacyniaka)

**LOKALIZACJA** Świebodzice, pow. świdnicki, woj. dolnośląskie, Nadleśnictwo Świdnica

**DANE HISTORYCZNE** Dopiero w 2006 r. drzewo to uznano za pomnik przyrody. Jego nazwa pochodzi od imienia księcia śląskiego Bolka, który ponoć zasiadał pod tym cisem wraz ze swymi wojami. W poł. XIX w. drzewo było podziwiane przez Alexandra von Humboldta, niemieckiego geografa, przyrodnika i podróżnika, twórcę pojęcia „pomnik przyrody”. Oszacował wówczas wiek Bolka na 800 lat.

**OPIS** Cis Bolko rośnie nad rzeką Pełcznicą w malowniczym rezerwacie Przełomy nad Książem w Książańskim Parku Krajobrazowym. Jest okazem żeńskim. Jego pień o pierścieniowym obwodzie 285 cm ma charakterystyczny, butelkowaty kształt. Drzewo jest wysokie na 14 m. Odnacza się regularnym, „choinkowym” pokrojem. Jego korona ma wymiary 8,5 × 7,5 m. Dr C. Pacyniak określił wiek Bolka na 592 lata. Obok drzewa stoi oryginalna, rzeźbiona drewniana tabliczka, na której widnieje jego nazwa.

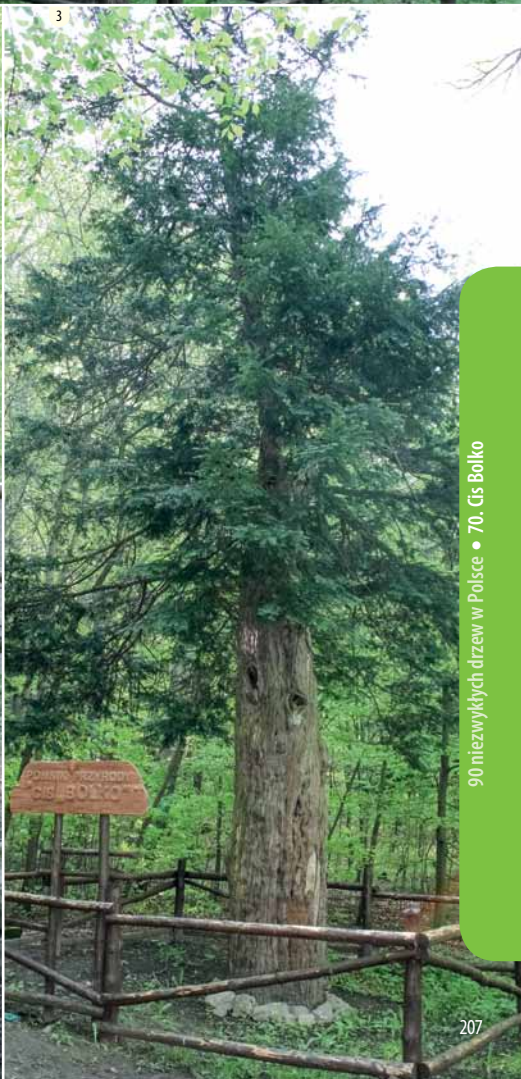
**STAN ZDROWOTNY** Dobry. Mimo zaawansowanego wieku, drzewo ma stosunkowo zdrowy pień i szeroką koronę pokrytą gęstym igliwem.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** W korze, drewnie, nasionach i igłach cisa znajduje się taksyna – związek chemiczny z grupy alkaloidów odznaczający się silnymi właściwościami trującymi. Jedyną nietoksyczną częścią rośliny jest czerwona osnówka otaczająca nasiona. Co ciekawe, suszone igły są znacznie bardziej toksyczne niż świeże. Przed wiekami wykorzystywano taksynę do sporządzania trucizn stosowanych m.in. do smarowania grotów strzał i łowienia ryb. Z kory cisa sporządzano również mikstury służące do zwalczania objawów chorób serca i usuwania ciąży. Natomiast z kory cisa krótkolistnego (*Taxus brevifolia*) wyizolowano politaxol – alkaloid o właściwościach rakobójczych, stosowany w leczeniu chorób nowotworowych. Preparat o nazwie Taxol jest jednym z najbardziej obiecujących medykamentów w tej dziedzinie. Niestety, jest dość kosztowny, ponieważ do wyprodukowania jednej porcji trzeba zniszczyć kilka cisów. Dla cisa znalazło się również miejsce w religii i mitologii ludów celtyckich oraz germańskich. Wierzono, że drzewo to chroni przed śmiercią i złymi duchami. Wycinanie i palenie cisów miało przynosić pecha. Z ich drewna sporządzano przedmioty wykorzystywane w obrzędach religijnych. W wierzeniach Celtów cis był jednym z dziewięciu świętych drzew służących do rozpalania rytualnych ognisk. Wiele plemion celtyckich obierało go też za swój totem. W takim wypadku uszkodzenie przez obcych świętego drzewa oznaczało swoisty *casus belli* i wyzwanie do walki.

**DOJAZD** W leżących na zachód od Świdnicy (przy drogach nr 34 i 35) Świebodzicach należy odnaleźć ul. Moniuszki (z trasy nr 34 na południowym skraju miasta można jechać ul. Kasztanową, a następnie ulicami Sikorskiego i Mikulicza). Przy ul. Moniuszki 3 tuż za mostkiem należy przejść wąską, kamienistą ścieżką. Cis rośnie nad rzeką Pełcznicą kilkadziesiąt metrów dalej. Wiodą do niego szlaki turystyczne: czerwony i zielony.

Na górze: przed Bolkiem stoi oryginalna, rzeźbiona tabliczka

1. Według legendy wokół drzewa gromadzili się w średniowieczu woje z książęcej drużyny. 2. Pień Bolka ma 285 cm obwodu (2011). 3. Wysokość drzewa wynosi 14 m (2011)





# 71. Cis Donnersmarcka

Cis pospolity z Jędryska



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Świerklaniec



OBWÓD PNIA  
**222 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**16 m**  
(2013)



WIEK  
**500 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
cis pospolity  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Kalety-Jędrysek, gm. Kalety, pow. tarnogórski, woj. śląskie, Nadleśnictwo Świerklaniec

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo było znane niemieckim botanikom już w XIX w. i opisane, m.in. w *Księdze lasów śląskich* autorstwa Theodora Schube z 1906 r. Imię drzewa pochodzi od rodzowego nazwiska dawnych panów tych ziem, książąt von Donnersmarck. To właśnie książę Donnersmarck w 1. poł. XX w., prawdopodobnie zaalarmowany przez leśników, polecił przeprowadzić zabiegi konserwatorskie chroniące zagrożone upadkiem drzewo. W tym celu od północnej strony na niebezpiecznie przechylającą się bryłę korzeniową położono masywną, półkolistą wygiętą szynę. Usunął ją dopiero ok. 10 lat temu obecny leśniczy, pan Marek Górecki. Ponadto w koronie cisa zamontowano wiązanie linowe zakotwiczone w gruncie chroniące drzewo przed przewróceniem. Jego ślady są widoczne do dziś.

**OPIS** Cis Donnersmarcka według pomiarów autorów liczy 222 cm obwodu, a jego wysokość wynosi 16 m. Drzewo nadal jest charakterystycznie pochylone, ale nie ma obawy, że się przewróci. O tym, że jest typowym okazem leśnym świadczy walcowaty, masywny pień w dolnej części dobrze oczyszczony z gałęzi.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający, choć wierzchołek drzewa obumarł, a jego funkcję przejęły boczne gałęzie. Martwa jest również część korony od strony południowej. Na powierzchni pnia widać ślady rozkładu drewna.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Formy drzewiaste cisa z reguły nie przekraczają 20 m wysokości, jednak w wyjątkowo sprzyjających warunkach mogą osiągać znacznie większe rozmiary. Najwyższe cisy Anglii rosną w Belvoir Castle w Leicestershire i w Dallam Tower w Kumbrii. Mają one odpowiednio 29 m i 26 m wysokości. Najwyższy cis Irlandii również osiągnął 26 m. Znajduje się w Luttrellstown Castle nieopodal Dublinia. Z kolei największe skupiska cisów na świecie znajdują się na Węgrzech w Lesie Bakońskim (45 tys. drzew) oraz na Słowacji w Dolinie Harmaneckiej i jej odnogach (w sumie ok. 160 tys. drzew).

**DOJAZD** Kalety leżą na północny zachód od Miasteczka Śląskiego, przy drodze nr 789. Aby dojechać do dzielnicy Jędrysek, należy skręcić z głównej drogi w ul. 1 Maja, a z niej na rozwidleniu w prawo w ul. Księdza Drozdka, która doprowadza do ul. Księdza Rogowskiego. Trzeba skręcić w lewo, a potem w trzecią przecznicę po prawej – w ul. Rymera. Z pobliskiego Jędryska biegnie dobrze oznaczona ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna o długości 22 km. Tą ostatnią należy jechać do skraju lasu. Mniej więcej 2,5 km dalej po lewej stronie w oddziale 127, ok. 150 m przed tablicą informacyjną „Ptaki leśne”, rośnie opisany cis. Jego znalezienie nie jest jednak proste, mimo że znajduje się zaledwie 30 m od drogi. Otacza go bowiem gęsty podszycie. Aby dojść do niego, należy otworzyć drewnianą furtkę w ogrodzeniu (za przydrożnym rowem) i wążiutką, ledwo widoczną ścieżką udać się przez gęste krzewy ok. 50 m na południe. Trzeba pamiętać, aby nie uszkodzić gęsto rosnących młodych sadzonek cisów, a po wizycie dokładnie zamknąć za sobą furtkę, uniemożliwiając wstęp grubej zwierzynie. Współrzędne geograficzne drzewa: 50°31'39"N i 18°52'06"E.

Na górze: Cis Donnersmarcka to typowe drzewo leśne odznaczające się długą, dość dobrze oczyszczoną strzałą

1. Pień cisa ma 222 cm obwodu (2013). 2. Gęste gałęzie sprawiają, że pod drzewem panuje półmrok





1  
2



90 niezwykłych drzew w Polsce • 71. Cis Donnermarcka



# 72. Robinia z Łęgowa

Robinia biała



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Sulechów



OBWÓD PNIA  
**509 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**22,5 m**  
(2013)



WIEK  
**200 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
robinia biała  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Łęgowo, gm. Sulechów, pow. zielonogórski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Sulechów

**DANE HISTORYCZNE** Robinia ta zajęła drugie miejsce w konkursie na najgrubsze drzewo (tego gatunku) Lasów Państwowych z 2002 r. Za rekordowy uznano wtedy inny okaz, rosący, co ciekawe, w tym samym leśnictwie Klemsk, w odległości zaledwie ok. 1,5 km od opisywanego drzewa. Robinia tamta jednak już nie istnieje – uległa zniszczeniu z przyczyn naturalnych.

**OPIS** Drzewo ma krótki, masywny odziomek rozwidlający się w kształcie litery V na dwa cieńsze pnie na wysokości ok. 2,5 m. Nieregularny kształt odziomka sprawia, że jego największe miejsce między gruntem a wysokością 1,3 m przypada na poziomie 0,7 m. Mierzony tam obwód wynosi 509 cm, a na wysokości 1,3 m – 514 cm. Wysokość drzewa sięga 22,5 m. Pień pokrywają charakterystyczne dla sędziwych robinii listwy i narośla.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Korona jest szeroka, dobrze ulistniona i nie zdradza żadnych objawów zamierania.

**CEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Robinia biała, zwana w Polsce powszechnie i jednocześnie błędnie akacją, pochodzi ze wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Sprowadzona do Europy ok. 1635 r., jako jedno z pierwszych amerykańskich drzew, zdziwiła i obecnie występuje powszechnie, stanowiąc częsty element krajobrazu. Jest gatunkiem o charakterze wybitnie pionierskim, zasiedlającym nawet nieurodzajne gleby. Pozwala jej na to zdolność do wiązania azotu atmosferycznego. Robinia doskonale nadaje się do stabilizowania gruntów, wykształca bowiem głębokie i rozległe systemy korzeniowe. Z tego powodu bywa jednak trudna do opanowania i wytopienia, dając liczne, cierniste odrosty, nawet z niewielkich kawałków korzeni. Jej drewno jest trwałe, lekkie i w dużej mierze odporne na działalność owadów i grzybów. Znajduje ono zastosowanie w budownictwie wodnym. Dawniej wykorzystywano je do produkcji słupów teletechnicznych. Kwiaty robinii są wyjątkowo miododajne, ale nektaru dostarczają tylko przy ciepłej i słonecznej pogodzie. Amerykańscy Indianie jedli strąki robinii ugotowane zanim zdążyły dojrzeć. Zbierali również jej nasiona i przechowywali je na okres głodu. W niektórych regionach Polski kwiaty tego drzewa zwyczajowo dodawano do ciasta.

**DOJAZD** Do Łęgowa można dojechać od drogi łączącej Sulechów z Bukowem. Skręt na wschód wskazuje drogowy znak Łęgowo 2. We wsi po lewej stronie mijają się kościoły, a 300 m dalej stary, zaniedbany park podworski. Naprzeciwko parku po prawej stronie drogi ciągnie się las, którego część niegdyś także była parkiem. Aby dotrzeć do drzewa, należy iść lewym skrajem tego lasu wzdłuż pola przez ok. 600 m. Krawędź lasu na znacznym odcinku porośnięta jest sędziwymi robiniami. Najokazalsza znajduje się tuż za zakolem pola w odziale 77. Jej współrzędne geograficzne: 52°07'24"N i 15°41'10"E.

Na górze: pień robinii z Łęgowa liczy 509 cm obwodu (2013)

Po prawej: robinia rośnie na skraju pola uprawnego na tle ściany lasu





# 73. Orzech z Ursynowa

## Orzech czarny



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojnów



OBWÓD PNIA  
**506 cm**  
(2010)



WYSOKOŚĆ  
**25 m**  
(2010)



WIEK  
**190 lat**  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Warszawa, gm. Ursynów, pow. warszawski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Chojnów

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie na terenie obecnego parku SGGW. W XVIII w. wybudowano tam majątek szlachecki i nazwano go „Rozkoszą”. Przechodził on z rąk do rąk aż wreszcie jego właścicielem został Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841) – dramatopisarz, poeta i poseł na Sejm Czteroletni. Był on również sekretarzem Tadeusza Kościuszki w czasie insurekcji. Gdy w 1796 r. car ułowił Naczelnika i zezwolił mu na emigrację, wraz z nim do Ameryki udał się Niemcewicz. Osiadł za oceanem i pojął za żonę Amerykankę. Definitywnie powrócił na ziemie polskie dopiero w 1807 r. W 1822 r. przejął podwarszawski wówczas majątek ziemski. Miejsce to nazwano Ursynowem od przydomku rodzowego Niemcewiczów. Nazwa przyjęła się i dzisiaj nosi ją cała południowa dzielnica Warszawy.

**OPIS** Orzech z Ursynowa imponuje rozmiarami – obwód jego pnia mierzony 1,3 m nad gruntem wynosi 506 cm (przy gruncie – 675 cm), wysokość ok. 25 m, rzut korony 24 x 22 m. Szacunkowy wiek drzewa – oceniony na podstawie porównania z badanymi nieco mniejszymi okazami rozszanowanymi po całym kraju – wynosi ok. 190 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Jest stosunkowo dobry. Jedynie od północno-wschodniej strony jeden z olbrzymich konarów uległ wyłamaniu przez wiatr. Odrywając się od pnia, zdarł z niego korę na odcinku kilku metrów. Pozostał po nim sterzcący kikut, który wymaga konserwacji. Ponadto w koronie widocznych jest kilka okazów jemioli.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Warto się zastanowić, jak takie egzotyczne drzewo przed mniej więcej dwoma wiekami trafiło na warszawski Ursynów. Wiąże się z tym ciekawa historia łącząca się z dziejami tego miejsca. Otóż Julian Niemcewicz był estetą i kolekcjonerem lubiącym otaczać się antykami i dziełami sztuki, mimo że nie należał do ludzi szczególnie zamożnych. Z zapalem gromadził obrazy, rzeźby i inkunabuły. Lubił również egzotyczne drzewa, sprowadzane z dalekich krajów. Rosnący obok dzisiejszego rektoratu orzech jest prawdopodobnie jednym z nich. Niewykluczone, że został posadzony osobiście przez Niemcewicza. Legenda mówi, że wyrósł z nasion podarowanych pisarzowi przez samego „ojca” Stanów Zjednoczonych i ich pierwszego prezydenta – Jerzego Waszyngtona. Zważywszy jednak na to, że ów wielki mąż stanu zmarł 14 grudnia 1799 r., a więc na długo przed ostatecznym powrotem Niemcewicza do Europy (nie wspominając już o dacie przejęcia przez niego opisywanego majątku), wydaje się to co najmniej wątpliwe.

**DOJAZD** Zabytkowy orzech rośnie po prawej stronie Rektoratu SGGW w parku przy ul. Nowoursynowskiej.

Na górze: orzech czarny z Ursynowa prawdopodobnie jest najgrubszym przedstawicielem swego gatunku w Polsce; obwód jego pnia wynosi 506 cm (2010)

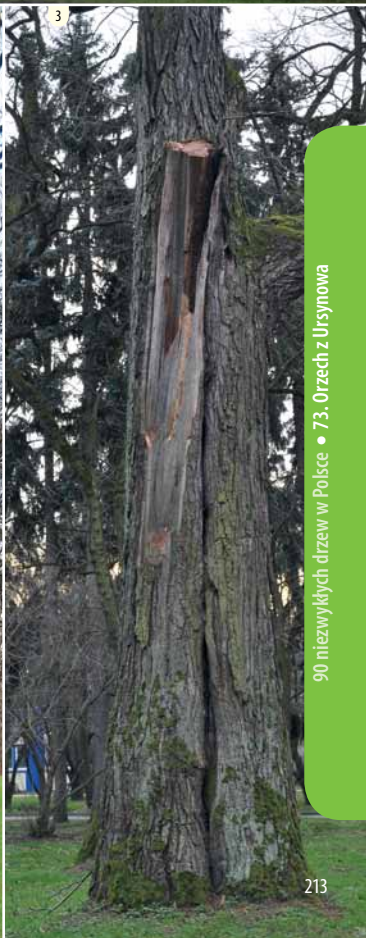
1. Orzech rośnie obok budynku rektoratu SGGW. 2. Drzewo ma imponujące rozmiary – 25 m wysokości (2010). 3. Jeden z konarów jest odłamany; pozostał po nim sterzcący kikut



1  
2



3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 73. Orzech z Ursynowa



# 74. Olsza z Wąsosza

Olsza czarna



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Świerczyna



OBWÓD PNIA  
**498 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**28 m**  
(2013)



WIEK  
**250 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
olsza czarna  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Wąsosz, gm. Złocieniec, pow. drawski, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Świerczyna

**DANE HISTORYCZNE** Pałac w Wąsoszu został wybudowany ok. 1850 r. przez Hansa von Grünberga. Pierwotnie usytuowano go na nieznamym wzniesieniu, po zachodniej stronie drogi dojazdowej do folwarku, z dala od jego zabudowań. Pałac otoczono parkiem krajobrazowym utrzymanym w stylu angielskim. Do 1945 r. majątek ten był częścią folwarku Bruchhof, zwanego po II wojnie światowej Bruchowo lub Ugory. W czasach swej świetności folwark obejmował obszar ponad 1300 ha. Obecnie w wyremontowanym pałacu mieści się ośrodek wypoczynkowy. Część parku znajdująca się poza ogrodzeniem zdziczała i ma charakter leśny. Niegdyś teren ten był mocno podtapiany, ale po przeprowadzonej melioracji uległ częściowemu osuszeniu. Bezpośrednio za tylną częścią ogrodzenia parkowego znajdują się uprawy leśne, które ogrodzono siatką, aby ochronić je przed zwierzyną.

**OPIS** Drzewo rośnie na skraju rowu melioracyjnego. Krótki i masywny odziomek rozwił się na wysokości ok. 2,5 m na cztery pnie. Wyrastają z niego liczne pędy odroślowe. Wysokość olszy jest trudna do zmierzenia ze względu na ukształtowanie terenu i duże zagęszczenie drzew. Wynosi ok. 28–29 m. Prawdopodobnie jest to najgrubszy okaz olszy czarnej rosnący w Polsce, choć w rejestrach pomników przyrody figurują trzy inne o podobnych gabarytach. Jednak ich rzeczywiste wymiary należy zweryfikować w terenie.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Drzewo rośnie na optymalnym dla olszy podmokłym siedlisku, ma szeroką, dobrze ulistnioną koronę i – mimo sędziwego wieku jak na ten gatunek, szacowanego na ok. 250 lat – nie zdradza żadnych objawów zamierania.

**DOJAZD** Drzewo dość trudne do odnalezienia. Do Wąsosza można dojechać z drogi nr 20. Na odcinku Złocieniec–Czaplinek należy skrócić w lokalną drogę na południe, zgodnie z drogowskazem: Wąsosz 4,5 (lub Bobrowo 2). We wsi dojeżdża się do parku pałacowego. Jest on, wraz ze znajdującym się na jego terenie pałacem, własnością prywatną, ale ze względu na działający tam ośrodek hotelowy zazwyczaj istnieje możliwość wstępu. Należy przejść przez park po prawej stronie pałacu i wyjść przez furtkę znajdującą się na tyłach ogrodzenia. Do drzewa można też dotrzeć, nie przechodząc przez park – wówczas trzeba iść wzdłuż ogrodzenia. Za ogrodzeniem ciągnie się las częściowo stanowiący fragment dawnego parku. Aby dotrzeć do drzewa, należy skierować się wzdłuż ogrodzenia w prawo i dojść do podwójnej linii rowów melioracyjnych. Olsza rośnie tuż przy rowach w odległości ok. 100 m od ogrodzenia pałacu. Jest słabo widoczna, zarośnięta krzewami i nie wiedzie do niej żadna ścieżka. Współrzędne geograficzne: 53°30'07"N i 16°05'16"E.

Na górze: olsza z Wąsosza ma charakterystycznie ukształtowany odziomek

Po prawej: krótki pień olszy na wysokości ok. 2,5 m rozdziela się na cztery potężne konary





# 75. Modrzew ze Zbychowa

Modrzew europejski



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Gdańsk



OBWÓD PNIA  
490 cm  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
26 m  
(2013)



WIEK  
200 lat  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
modrzew  
europejski  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Zbychowo, pow. wejherowski, woj. pomorskie, Nadleśnictwo Gdańsk

**OPIS** Drzewo ma charakterystyczny, pękaty odziomek o pierścicowym obwodzie równym 490 cm (pomiar nie nastęcza trudności, gdyż klasycznie ukształtowany pień stopniowo zwęża się ku górze). Wysokość drzewa wynosi ok. 26 m. Ponieważ rośnie na otwartej przestrzeni, jego korona jest szeroka i dobrze rozwinięta. Cechą charakterystyczną tego modrzewia jest potężny konar wyrastający niemal równoległe do powierzchni gruntu na wysokości ok. 6 m i kandelabrowato zaginający się ku górze.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Korona drzewa jest gęsta z obfitym igliwem. Na pniu nie widać owocników grzybów rozkładających drewno.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Do niedawna drzewo było mało znane. Zostało spopularyzowane po ogłoszeniu w 2002 r. wyników konkursu na najgrubsze drzewo Lasów Państwowych. Uważane jest zresztą za najgrubszy modrzew rosnący w Polsce. Jeżeli chodzi o pomniki przyrody z pewnością dźierży palmę pierwszeństwa, zwłaszcza że w rejestrze pomników przypisano mu obwód aż 523 cm (przypuszczalnie wynika to z błędów pomiarowych). Autorzy nie wykluczają jednak, że okazalsze drzewa tego gatunku, które nie są pomnikami przyrody, mogły zachować się w jednym z rezerwatów modrzewiowych. Co najmniej podobne rozmiary osiągnął bowiem Wojewoda, nieistniejący już okaz modrzewia polskiego z rezerwatu Modrzewina w Nadleśnictwie Grójec. Drzewo to zostało zniszczone w wyniku działań wojennych w 1945 r. W rezerwacie do dziś można podziwiać pozostałości po jego ogromnym pniu. Wiek tego drzewa szacowano na 300–320 lat. Autorzy własnoręcznie zmierzili tam wiele drzew o obwodzie większym niż 400 cm, odznaczających się doskonałą kondycją zdrowotną.

**DOJAZD** Modrzew rośnie tuż przy ogrodzeniu leśniczówki leśnictwa Zbychowo nieopodal Rumi. Z miasta można tam dotrzeć, kierując się do końca ul. Leśnej wiodącej (zgodnie z nazwą) do granicy drzewostanu (do ul. Leśnej dojeżdża się, skręcając z drogi nr 6 w ul. Sabata, a następnie w prawo, w ul. Podgórną). Tam przechodzi w leśną drogę gruntową, miejscami brukowaną kamienną kostką. Wjazd samochodem nie jest zabroniony, ale, ze względu na jakość nawierzchni, może być utrudniony. Leśniczówka Zbychowo znajduje się 2,5 km dalej po lewej stronie drogi. Współrzędne geograficzne drzewa: 54°33'42"N i 18°21'17"E. Wzdłuż drogi prowadzącej do leśniczówki rosną również inne imponujące okazy modrzewi, tworzące rodzaj alei.

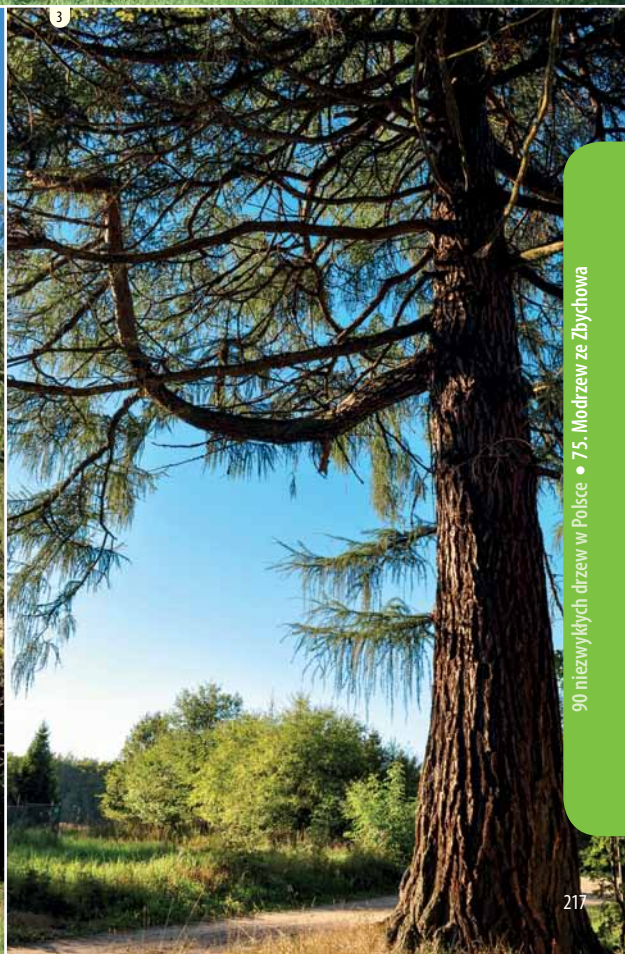
Na górze: modrzew ze Zbychowa ma masywny pień o obwodzie 490 cm (2013)

1. Modrzew rośnie przy siedzibie leśnictwa Zbychowo.
2. Wysokość modrzewia to 26 m (2013).
3. Cechą charakterystyczną drzewa jest wyrastający z pnia gruby konar przypominający kształtem kandelabr





1  
2



3

90 niezwykłych drzew w Polsce • 75. Modrzew ze Zbychowa



# 76. Grab z Warszawy

## Grab pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Chojnow



OBWÓD PNIA  
**465 cm**  
(2009)



WYSOKOŚĆ  
**20 m**  
(2009)



WIEK  
**209 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubszy  
grab  
pospolity  
Polski**

**LOKALIZACJA** Warszawa, pow. warszawski, woj. mazowieckie, Nadleśnictwo Chojnow

**OPIS** Grab pospolity występuje w całej Polsce poza wyższymi partiami gór. Wspólnie z dębem i lipą tworzy charakterystyczne drzewostany grądowe. Z reguły ma postać niewielkiego drzewa lub nawet krzewu o krótkim, charakterystycznie falistym na przekroju pniu. W wyjątkowo sprzyjających warunkach jednak osiąga znaczne rozmiary. Drzewo z Warszawy jest tego doskonałym przykładem. Jego pień liczy 465 cm obwodu na wysokości 1,3 m od ziemi i 575 cm tuż nad gruntem. Wysokość drzewa to ok. 20 m. Ma ono szeroką, bogato ugałęzioną koronę górującą nad znajdującymi się po jego obu stronach pokazowymi kwaterami z roślinnością zielną. Najprawdopodobniej tak okazałe rozmiary zawdzięcza żyznej miejscowej glebie, na której drzewa tego gatunku rosną najlepiej. Jego wiek, obliczony przez dr. C. Pacyniaka, wynosi obecnie 209 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Sędziwe, jak na swój gatunek, drzewo jest w dobrej kondycji zdrowotnej i stosunkowo szybko powiększa rozmiary. Mierzone przez dr. C. Pacyniaka przed ponad ćwierćwieczem liczyło 385 cm obwodu pnia, a więc „przyrosło” od tamtego czasu aż o 80 cm.

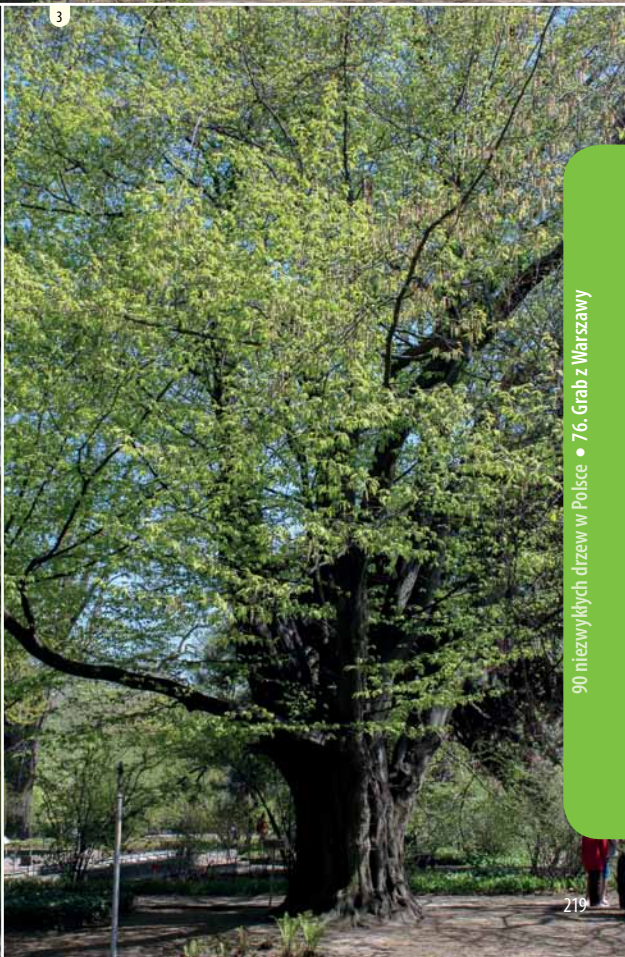
**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Spośród krajowych drzew grab najlepiej znosi zacienienie. Jego niewygórowane wymagania świetlne sprawiają, że znakomicie nadaje się do podsadzeń. Jeśli dodamy do tego, że doskonale toleruje strzyżenie i formowanie, uzyskamy idealne drzewo do tworzenia szpalerów, żywych altan i żywopłotów. Wspaniałą zieloną „tunel” utworzony z sędziwych już odpowiednio ukształtowanych grabów zdobi np. zabytkowy park w Gdańsku-Oliwie, w pobliżu słynnej katedry i pałacu biskupiego.

Od wieków grab miał również inne praktyczne i przyziemne znaczenie. Jego drewno – wyjątkowo twarde i ciężkie – stanowi doskonały materiał opały o dużej wartości kalorycznej, dostarcza mnóstwo ciepła i świetnie się pali. Poza tym dawniej wykorzystywano je w kołodziejstwie do produkcji kół i osi do drewnianych wozów. Służyło również do wyrabiania klinów do rozłupywania kłód drzewnych. Dobrze wysuszony klin z grabiny wbity w szczelinę w drewnie i polany wodą ułatwiał obróbkę najbardziej opornych kłód. Wymownym przykładem docenienia owej właściwości drewna grabowego jest stosowane do dziś określenie: „zgrabiały” – zazwyczaj dotyczy zmarzniętych dłoni. Dawniej oznaczało – „stwardniały”.

**DOJAZD** Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się przy Alejach Ujazdowskich nr 4, między ul. Agrykola a Parkiem Łazienkowskim. Aby dotrzeć do zabytkowego graba, należy wejść do ogrodu przez furtkę obok kasy (ogród jest czynny od kwietnia do października). Pomnikowe drzewo rośnie ok. 20 m dalej, po prawej stronie.

Na górze: grab z Ogródu Botanicznego w Warszawie należy do najgrubszych w Polsce – obwód pnia wynosi 465 cm (2009)

1. Korona drzewa jest szeroka i dobrze ulistniona. 2. Pień pokrywają listwy, które są charakterystyczną cechą sędziwych grabów. 3. Drzewo rośnie w pobliżu alejki spacerowej, niedaleko od głównego wejścia do ogrodu





# 77. Grab z Jankowic

Grab pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Rudy Raciborskie

OBWÓD PNIA  
398 cm  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
23 m  
(2013)

WIEK  
200 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubszy  
grab  
pospolity  
w Lasach  
Państwowych

**LOKALIZACJA** Jankowice, gm. Kuźnia Raciborska, pow. raciborski, woj. śląskie, Nadleśnictwo Rudy Raciborskie

**DANE HISTORYCZNE** Jankowice (do 2005 r. Jankowice Rudzkie, w odróżnieniu od Jankowic Rybnickich) leżą w bogatym w osobliwości przyrodnicze parku krajobrazowym Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich. Miejscowość szczyli się długim rodowodem. Pierwsza wzmianka o niej zawarta jest w datowanym na 1264 r. dyplomie biskupa wrocławskiego Tomasza I. Osiedlali się w niej osadnicy, którzy pracowali przy karczowaniu lasu i w leśnictwie. Do dziś wieś otaczają lasy. Jedną z atrakcji turystycznych Jankowic jest rosnący w pobliżu olbrzymi okaz grabu pospolitego, najgrubszy w Lasach Państwowych i zarazem jeden z najgrubszych w Polsce.

**OPIS** Drzewo odznacza się wyjątkowo oryginalnym pokrojem. Jego krótki, masywny pień ma w obwodzie 398 cm (w najwyższym miejscu między poziomem gruntu a wysokością 1,3 m – przypada ono mniej więcej na wysokości ok. 1 m). Pień pokryty jest charakterystycznymi dla sędziwych grabów naroślami, listwami i zgrubieniami. Na wysokości ok. 3 m rozgałęzia się na cztery łukowato wygięte, potężne konary. Co ciekawe, dwa z nich zrastają się w taki sposób, że w pniu widoczne są biegnące na wylot prześwitwy. Wysokość drzewa sięga 23 m. Jego przypuszczalny wiek, po porównaniu z innymi okazałymi polskimi grabami, można ostrożnie ocenić na ok. 200 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Potężna korona i zdrowy pień drzewa nie zdradzają najmniejszych objawów zamierania.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Graby charakteryzują się wyjątkową naturalną zmiennością w pokroju pnia. W zależności od warunków środowiskowych tworzą zarówno formy krzewiaste, jak i potężne drzewa o średnicy pni przekraczających 400 cm. Tę „plastyczną” cechę grabów od dawna znają ogrodnicy, wykorzystując te drzewa do zakładania szpalerów, alei i bindaży – alei z drzewami posadzonymi obustronnie na tyle blisko siebie, że ich korony się spletają, tworząc rodzaj sklepienia; w tym celu często stosuje się specjalne kratownice. Również w naturze pojedynczym grabom zdarza się tworzyć formy tak niezwykle, jakby wyszły spod ręki mistrzów sztuki bonsai. Drzewo z Jankowic jest tego doskonałym przykładem.

**DOJAZD** Drzewo bardzo łatwe do znalezienia w terenie. Rośnie tuż przy drodze nr 919 na trasie z Raciborza do Rud. Znajduje się 1,2 km za miejscowością Jankowice, za zakrętem, po prawej stronie na skraju lasu (oddział 232) w pobliżu niewielkiej łąki. Jest dobrze widoczne z drogi. Jego współrzędne geograficzne: 50°10'40"N i 18°24'11"E.

Na górze: grab z Jankowic jest najgrubszym przedstawicielem tego gatunku, rosnącym w Lasach Państwowych – obwód jego pnia wynosi 398 cm (2013)

Po prawej: drzewo ma niespotykany, oryginalny pokrój





# 78. Graby z rezerwatu „Nart”

Graby pospolite



LOKALIZACJA  
Kampinoski Park  
Narodowy

## Drzewo nr 1



OBWÓD PNIA  
325 cm  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
22 m  
(2011)



WIEK  
300 lat  
(szacunkowo)

## Drzewo nr 2



OBWÓD PNIA  
365 cm  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
15 m  
(2011)



WIEK  
300 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** gm. Kampinos, pow. warszawski zachodni, woj. mazowieckie, rezerwat „Nart”, Kampinoski Park Narodowy

**DANE HISTORYCZNE** Już w okresie międzywojennym drzewa te objęto ochroną.

**OPIS** Kształty sędziwych grabów od razu zdradzają, że wyrosły poza lasem. Pierwsze z drzew (rośnie 2 m od drogi i 5 m za tablicą) ma dość regularny pokrój. Jego pień systematycznie zwęża się ku górze. Na wysokości ok. 2 m odchodzi od niego potężny konar o kandelabrowym kształcie. Mniej więcej na wysokości 5 m pień główny rozwidla się na kilka mniejszych konarów. Na wysokości pierśnicy drzewo ma 325 cm obwodu. Liczy sobie 22 m wysokości. Rzut jego korony wynosi  $17,5 \times 17$  m. Drugie drzewo rosnące nieco dalej (mniej więcej 20 m od pierwszego) odznacza się dość nieregularnie ukształtowanym pnem. Na wysokości pierśnicy ma on wprawdzie 389 cm, ale poniżej się zwęża. W najwęższym miejscu, ok. 0,7 m nad ziemią, jego obwód wynosi 365 cm. Dla porównania, tuż nad gruntem liczy sobie 380 cm. Wysokość drzewa sięga 15 m. Korona jest rozległa o wymiarach  $21 \times 19$  m. Pień główny już na wysokości ok. 1,5 m rozgałęzia się na kilka potężnych odnóg, które wyżej dzielą się na kolejne konary. Wiek obu grabów szacuje się na 300 lat; mogą być najstarszymi przedstawicielami swego gatunku nie tylko na Mazowszu, ale i w Polsce.

**STAN ZDROWOTNY** Zadawalający. Choć drzewa prawdopodobnie nigdy nie były poddawane zabiegom konserwatorskim, odznaczają się stosunkowo zdrowymi, pozbawionymi widocznych ubytków drewna pniami i szerokimi, dobrze ulistnionymi koronami.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Rezerwat „Nart” utworzono w 1940 r., zaś od 1992 r. nosi imię inż. Stanisława Richtera (1891–1978), zasłużonego nadleśniczego dawnego Nadleśnictwa Kampinos. Inżynier Richter był absolwentem Politechniki Lwowskiej. W Kampinosie pracował od 1927 r. W 1939 r. otrzymał nominację na dyrektora Dyrekcji Krakowsko-Katowickiej z siedzibą w Cieszynie, ale nie zdążył objąć tego stanowiska, ponieważ wybuchła wojna. W czasie wojny obronnej pomagał żołnierzom i dowódcom armii „Poznań” i „Pomorze”. Dzięki jego staraniom zebrano ciała kilkuset poległych uczestników walk w jedno miejsce. Tak powstał cmentarz wojenny w Granicy. W pierwszych latach okupacji inż. Richter pozostał w Kampinosie. Dzięki jego staraniom udało się ocalić znaczną część puszczy przed rabunkową gospodarką leśną prowadzoną przez Niemców. Wprowadzone w 1940 r. zarządzenie władz niemieckich w sprawie ochrony drzewostanów charakterystycznych dla danej okolicy umożliwiło mu utworzenie rezerwatu „Nart”.

**DOJAZD** Do rezerwatu „Nart” można dojechać, skręcając w Kampinosie z drogi nr 580 w ul. Partyzantów (drogowskaz: Józefów 2), która za Józefowem przechodzi w tzw. Górczyńską Drogę wiodącą do miejscowości Górki. Rezerwat znajduje się po prawej stronie drogi. Pomnikowe graby rosną na jego skraju przy drodze, tuż za tablicą informacyjną opisującą to miejsce. Obok nich biegnie niebieski szlak rowerowy.

Na górze: pokrój koron grabów z rezerwatu „Nart” zdradza, że wyrosły one na otwartej przestrzeni

1. Graby rosną na skraju lasu, blisko drogi. 2. Konary drzew są charakterystycznie powyginane. 3 i 4. Znaczne rozmiary drzew idą w parze z ich sędziwym wiekiem – prawdopodobnie mają po ok. 300 lat



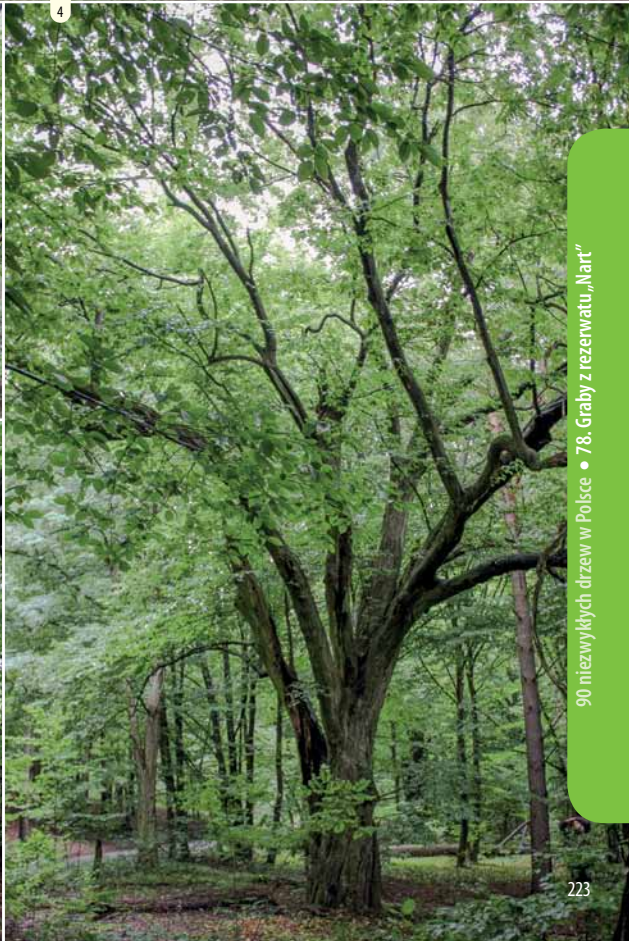
1



2



3





# 79. Graby z Łyskowa

Grabysze pospolite



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Tuchola



OBWÓD PNIA

96 cm  
122 cm  
180 cm  
132 cm  
143 cm  
178 cm  
143 cm  
(2010)



WYSOKOŚĆ

22 m  
(2010)



WIEK

190 lat  
(wg dokumentacji)

**LOKALIZACJA** Łyskowo, gm. Gostycyn, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Tuchola

**OPIS** W tym wypadku, z czysto dendrometrycznego punktu widzenia, należy mówić o grupie siedmiu drzew. Z jednej wspólnej podstawy wyrasta bowiem pod różnym kątem siedem malowniczo wijących się pni. Całość wygląda, jakby wyszła spod ręki mistrzów dalekowschodniej sztuki bonsai. Drzewa z Łyskowa może nie imponują ogromem (przynajmniej w porównaniu z rekordowymi krajowymi grabami), jednak ów niezwykle kształt w pełni predysponuje je do miana pomnika przyrody. Status ten uzyskały w 1991 r. Według karty inwentaryzacyjnej pomnika faktycznie mają wiele wspólnego z prawdziwymi bonsai, ponieważ są zaskakująco sędziwe – podobno mają aż 190 lat. Poszczególne pnie legitymują się obwodami od 96 cm do 180 cm. Wysokość tego okazu przyrodniczego sięga 22 m.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry, choć w pniach grabów widoczne są pojedyncze uschnięte gałęzie; na ich korze znajdują się owocniki rozkładających drewno grzybów.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Całość tego niezwykłego, naturalnego arcydzieła przyrody, które tworzą graby z Łyskowa, przypomina nieco kształtem menorę, czyli słynny, siedmioramienny żydowski świecznik (kandelabr), stanowiący jeden z symboli narodowych Izraela, który umieszczono w godle tego państwa. Warto wiedzieć, że menora jest jednym z najstarszych i, zarazem, najlepiej znanych symboli narodu żydowskiego. Jej kształt ma symbolizować krzew gorejący, który objawił się Mojżeszowi na górze Synaj. Pierwotnie istniała tylko jedna menora, wykonana według tradycji przez samego Mojżesza ze szczyrego złota. Stawiano ją w świątyni przed legendarną Arką Przymierza. Po zdobyciu przez Rzymian Jerozolimy menora została przywieziona do Rzymu jako łup wojenny. W Wiecznym Mieście postawiono ją w Świątyni Pokoju. Jej dalsze losy nie są do końca znane. Według tradycji, gdy w 455 r. Rzym został zdobyty i złupiony przez Wandalów wywieziono ją do Kartaginy, zaś w 543 r. do Konstantynopola. Później miała wrócić do Jerozolimy jako dar cesarza Justyniana I Wielkiego (cesarz bizantyński panujący w latach 527–565, święty Kościoła prawosławnego). Potem zaginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Obecnie repliki menory znajdują się w większości synagog na całym świecie.

**DOJAZD** Do drzew najlepiej dotrzeć z drogi nr 237 łączącej Tucholę z Gostycynem. Na odcinku prowadzącym przez las należy skręcić w drogę lokalną na południowy wschód (drogowskaz: Świt 3) i jechać nią ok. 1,3 km. Drzewa znajdują się ok. 100 m od drogi koło leśnictwa Żółwiniec (w głąb lasu w stronę rzeki Brdy od krzyża nieopodal budynków gospodarczych) w oddziale 69i. Współrzędne geograficzne drzew: 53° 32' 45" N i 17° 52' 56" E. W pobliżu tych niezwykłych grabów rośnie kilka imponujących, pomnikowych dębów szypułkowych.

Na górze: graby z Łyskowa kształtem pni przypominają menorę – siedmioramienny żydowski świecznik

1. Graby są niezbyt okazałe, ale ich wiek szacuje się na 190 lat. 2. Rosną niedaleko rzeki Brdy na podmokłym terenie.





1



90 niezwykłych drzew w Polsce • 79. Graby z Łyskowa



# 80. Jodła z Glinnej

Jodła olbrzymia



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Gryfino



OBWÓD PNIA  
**455 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**43 m**  
(2011)



WIEK  
**130 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
jodła  
olbrzymia  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Glinna, gm. Stare Czarnowo, pow. gryfiński, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Gryfino

**DANE HISTORYCZNE** Historia arboretum w Glinnej sięga 1823 r. Wtedy na terenie dzisiejszego ogrodu założono pierwsze szkółki drzew leśnych. W 1870 r. zostały one przejęte przez nadleśnictwo państwowe Śmierdnica. Z tamtego czasu pochodzi większość najstarszych drzew egzotycznych rosnących dziś w ogrodzie. Jednym z najbardziej zasłużonych dla rozwoju tego miejsca był ówczesny długoletni nadleśniczy ze Śmierdnicy, Carl Ludwig Gene sprawujący tę funkcję w końcu XIX w. Pierwsza wzmianka o tym arboretum pochodzi z 1911 r. Do ogrodu kolejno trafiały sprowadzane z różnych stron świata drzewa i krzewy. Według inwentaryzacji z 1938 r. rosły tam wtedy 52 egzotyczne gatunki. W czasie II wojny światowej i w latach powojennych arboretum znacznie podupadło. Aż do 1970 r. pozostawało niemal bez opieki. Wtedy to Lasy Państwowe we współpracy z Arboretum SGGW w Rogowie rozpoczęły restytucję obiektu. Arboretum było wówczas stosunkowo niewielkie – liczyło niespełna 2 ha. W latach późniejszych powierzchnię ogrodu rozszerzono do 3,61 ha, powiększając również liczbę rosnących w nim gatunków. W 2005 r. ponownie powiększono arboretum do 5,57 ha. Obecnie znajduje się tam ok. 815 gatunków drzew i krzewów, w większości egzotycznych w Europie Środkowej. Opiekę naukową nad zgromadzoną kolekcją sprawuje prof. Jerzy Tumiłowicz z Arboretum SGGW w Rogowie. Arboretum pełni obecnie funkcje edukacyjne i dydaktyczne, jest także jedną z atrakcji turystycznych regionu.

**OPIS** Jodła rośnie tuż przy ogrodzeniu arboretum. Jej strzała ma klasyczny kształt; pierśnicowy obwód pnia wynosi 455 cm, a imponująca wysokość – 43 m. Korona drzewa jest wąska, charakterystyczna dla drzew rosnących w zwarciu, mimo że rozwija się na otwartej przestrzeni.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry, choć niepokój budzi wspomniana wyżej redukcja korony. Pień nie zdradza objawów dekompozycji drewna, brak jest też na nim widocznych owocników grzybów.

**DOJAZD** Aby dojechać do Glinnej, należy kierować się drogą ekspresową S3 (Gorzów Wielkopolski–Szczecin), z której trzeba zjechać w węzle „Gryfino” i skręcić na wschód drogą nr 120 w kierunku Starego Czarnowa. Po 8 km dojeżdża się do Glinnej. Arboretum znajduje się ok. 1,3 km na północ od głównej drogi, niedaleko od budynków Leśnictwa Glinna. Wstęp na teren ogrodu jest płatny. Arboretum jest udostępnione dla zwiedzających od 15 marca do 31 października w godz. 9.00–18.00 (pon.–pt.) i 10.00–19.00 (sob. i niedz.).

Na górze: masywny pień jodły z Glinnej ma 455 cm obwodu (2011)

1. Cechą charakterystyczną drzewa jest gonna, dobrze oczyszczona strzała. 2. Jodła z Glinnej osiągnęła imponującą wysokość 43 m. 3. Najniższe gałęzie wyrastają z pnia ok. 25 m nad ziemią. 4. W pniu jodły widnieje charakterystyczna szczelina



1  
4



2  
3





# 81. Klon z Dobrzycy

Klon polny



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Krotoszyn



OBWÓD PNIA  
**460 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**21 m**  
(2011)



WIEK  
**333 lata**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubszy  
klon polny  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Dobrzycza, gm. Dobrzycza, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Krotoszyn

**DANE HISTORYCZNE** Dobrzycza to miejscowość położona nad niewielką rzeczką Potoką. Na podstawie wykopalisk stwierdzono, że już w czasach rzymskich były tam osady. Nazwa miejscowości po raz pierwszy pojawiła się w dokumencie z 1327 r. i pochodzi od nazwiska jej właściciela, Mikołaja Dobrzyckiego herbu Leszczyc. Obecność pobliskiego szlaku handlowego umożliwiła jej szybki rozwój. W 1. poł. XV w. otrzymała prawa miejskie (przyjmuje się, że nadał je w 1440 r. król Władysław III, zwany po śmierci Warneńczykiem). Utraciła je w 1934 r. na skutek zmniejszenia się liczby ludności i ze względów fiskalnych. Ponownie stała się miastem z dniem 1 stycznia 2014 r. Jej ozdobą jest park pałacowy z neoklasycystycznym pałacem pochodzącym z końca XVIII w. Park ma charakter ogrodu angielskiego, został założony w końcu XVIII w. przez ogrodnika o nazwisku Gieńczy (według przekazów został tam pochowany). W parku znajdują się charakterystyczne dla epoki romantyzmu elementy architektoniczne, np. sztuczne ruiny i grota, która, według innego przekazu, stanowi początek podziemnego przejścia ciągnącego się aż za wschodni staw do Zamku Górków. Sam park obfituje w ciekawostki dendrologiczne. W przeszłości rosło w nim 120 gatunków drzew i krzewów. Do dzisiaj dotrwało ok. 40. Wśród nich jest olbrzymi platan (s. 144) i opisywany klon polny – najgrubszy przedstawiciel gatunku w Polsce.

**OPIS** Pomiar obwodu pnia klonu z Dobrzycy następuje pewnych trudności, bowiem na wysokości ok. 1 m odchodzą od niego pierwsze potężne konary. Najwyższe miejsce między poziomem gruntu a wysokością piersnicy znajduje się ok. 0,5 m nad ziemią. Obwód pnia wynosi tutaj 460 cm (tuż nad gruntem ok. 550 cm). Wysokość drzewa dochodzi do 21 m. Korona jest szeroka i kulista ukształtowana przez potężne konary. Malowniczego wyglądu dodaje drzewu położenie tuż nad brzegiem starannie utrzymanego stawu za pałacem.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry. Drzewo ma zdrową koronę pokrytą gęstymi liśćmi. Jego pień nie zdradza widocznych objawów rozkładu.

**DOJAZD** Aby dojechać do Dobrzycy, należy z drogi krajowej nr 12 (odcinek Jarocin–Pleszew) skręcić w miejscowości Kotlin na południowy zachód drogą lokalną (kierunek Wilcza) i po ok. 4 km, we wsi Wilcza, w lewo. 5 km dalej znajduje się Dobrzycza. Droga kończy się dokładnie na wprost parku pałacowego. W pobliżu jego bramy znajduje się obszerny parking.

Na górze: pień klonu jest najwyższy na wysokości ok. 0,5 m nad gruntem; w tym miejscu liczy 460 cm obwodu (2011)

1. i 2. Drzewo rośnie nad stawem za pałacem w ogrodzie utrzymanym w stylu angielskim. 3. Klon jest okazem zdrowia; ma szeroką, dobrze ulistnioną koronę



1  
2



3





# 82. Kasztanowiec z Krasnego Lasu

Kasztanowiec pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Elbląg



OBWÓD PNIA  
442 cm  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
24,5 m  
(2013)



WIEK  
150 lat  
(szacunkowo)



REKORD  
Najgrubszy  
kastanowiec  
pospolity  
w Lasach  
Państwowych

**LOKALIZACJA** Elbląg-Krasny Las, gm. Elbląg, pow. elbląski, woj. warmińsko-mazurskie, Nadleśnictwo Elbląg

**DANE HISTORYCZNE** Kasztanowce, wbrew pozorom, nie są naszymi rodzimymi drzewami. Pochodzą z południa Europy, a konkretnie z Półwyspu Bałkańskiego. Po raz pierwszy sprowadził je do ogrodów w Wiedniu cesarz Maksymilian II (panował w latach 1564–1576), wnuk polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka. Sadzonki pochodziły ze Stambułu. Warto dodać, że niemal w tym samym czasie, w 1572 r., ze Stambułu sprowadzono również lilaka pospolitego. Obie rośliny doskonale zadomowiły się na północy kontynentu. Kasztanowce do Polski trafiły ok. 1600 r. jako jedne z pierwszych obcych gatunków drzew i świetnie zaaklimatyzowały się w naszym kraju. Obecnie są nieodłącznym elementem parków i zadrzewień przydrożnych, zaś ich okazałe białe kwiaty nieomylnie zwiastują zbliżający się czas zdawania egzaminów maturalnych.

**OPIS** Drzewo z Elbląga ma dość nieregularny pień rozwidlający się na wysokości ok. 4 m. Sprawia to, że jego najwęższe miejsce przypada poniżej wysokości pierśnicy na poziomie ok. 0,7 m nad ziemią. Obwód pnia mierzony w tym punkcie liczy 442 cm. Jedna z odnóg potężnego pnia wyżej rozwidla się po raz drugi. Drzewo jest przy tym lekko pochylone, a jego całkowita wysokość wynosi 24,5 m. Na wysokości ok. 1,5 m na pniu widać charakterystyczne zgrubienie, które zostało po odcięciu niegdyś konarze. W zgrubieniu tym widnieje nieduża dziupla.

**STAN ZDROWOTNY** Kasztanowce nie należą do drzew długowiecznych. Ich maksymalny wiek w Polsce to ok. 230–250 lat. Okaz z Elbląga prawdopodobnie zbliża się już powoli do końca swego życia. Jego korona jest zredukowana i silnie uszkodzona przez owady, część gałęzi obumarła, zaś we wspomnianej dziupli widoczny jest proces zaawansowanego rozkładu wnętrza pnia drzewa.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Co ciekawe, aż do XIX w. botanicy nie zdawali sobie sprawy z właściwego pochodzenia kasztanowców i sądzili, że zostały one sprowadzone z Indii. Od kilku lat polskie kasztanowce są poważnie uszkodzane przez niepozornego motylka zwanego szrotówkiem kasztanowcowiaczkiem (prościej: *Cameraria ohridella*), którego larwy minują ich liście (żerują wewnątrz tkanek), powodując ich przedwczesne, masowe usychanie i opadanie. Interesujące jest to, że szkodnika tego opisano stosunkowo niedawno – dopiero w 1985 r., nad Jeziorem Ochrydzkim w Macedonii. Jako ciekawostkę warto też dodać, że z drewna kasztanowców, rzadko wykorzystywanego w Polsce, na południu Europy wyrabia się beczki służące do leżakowania określonych gatunków win.

**DOJAZD** Drzewo znajduje się w dzielnicy Elbląga Krasny Las, przy ul. Fromborskiej. Z drogi nr 503 biegnącej do Tolknicka należy skręcić w Al. Odrodzenia, która przechodzi w ul. Ogólną, a ta kończy się przy ul. Fromborskiej. Do kasztanowca trzeba skręcić w lewo – rośnię na skwerze pośrodku pętli autobusowej. Współrzędne geograficzne drzewa: 54°13'20"N i 19°27'00"E.

Na górze: pień kasztanowca z Krasnego Lasu ma 442 cm obwodu (2013)

Po prawej: drzewo jest w złej kondycji zdrowotnej, zdradza wyraźne objawy zamierania





# 83. Morwa z Sulechowa

## Morwa biała



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Sulechów



OBWÓD PNIA  
**440 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**15 m**  
(2011)



WIEK  
**267 lat**  
(wg C. Pacyniaka)



REKORD  
**Najgrubsza  
morwa biała  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Sulechów, gm. Sulechów, pow. zielonogórski, woj. lubuskie, Nadleśnictwo Sulechów

**DANE HISTORYCZNE** Morwa biała jest niewielkim drzewem pochodzącym z Chin. W starożytności była jednak sadzona w całej południowej Azji. Jej liśćmi żywią się gąsienice jedwabników (*Bombyx mori*), których kokony służyły do produkcji tak cennego podówczasa jedwabiu. Do Europy pierwsze okazy morwy trafiły już w XI w. i dobrze zaaklimatyzowały się na południu kontynentu, a także w naszym kraju. Drzewo rosnące w Sulechowie jest uznawane za najgrubszego przedstawiciela rodzaju *Morus* nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

**OPIS** Cechą charakterystyczną drzew morwowych jest bardzo duża zmienność liści. W naszym klimacie rozwijają się stosunkowo późno i bardzo wcześniej przebarwiają się na atrakcyjny, żółty kolor. Dawniej przedstawiciele tego gatunku powszechnie uprawiano w celu pozyskiwania ich pędów odrosłowych, których liśćmi karmiono wspomniane już jedwabniki. Morwy sadzono również masowo na groblach stawów karpowych (popularnych w Polsce od średniowiecza). Owoce, mające postać niełupek, są obrosnięte mięsistymi, jadalnymi, słodkimi i nieco młtymi osnówkami (ciekawymi i dość rzadko spotykanymi w przyrodzie przykład owoców rzekomego) bardzo lubianymi przez karpie. Te „nibyowoce” kształtem podobne są do jeżyn. Morwa z Sulechowa pod względem wysokości nie należy do olbrzymów (ma 15 m), i na pierwszy rzut oka wygląda niepozornie, z bliska jednak natychmiast zwraca uwagę jej masywny pień. Liczy on w obwodzie aż 440 cm. Drzewo jest pochylone, a na wysokości ok. 3 m rozwidła się na dwa potężne konary. Jeden z nich jest częściowo martwy i nosi ślady dawnego pożaru. Drugi – niebezpiecznie pochylony – wsparty jest na podporze. Korona drzewa ma wymiary 14,5 × 12,5 m.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry, pomijając częściowo martwą koronę i – prawdopodobnie – częściowo wypróchniały pień. Gałęzie drzewa są gęsto ulistnione i nie wykazują objawów zamierania.

**DOJAZD** Drzewo rośnie na niewielkim skwerze w Sulechowie, u zbiegu ulic Poznańskiej i 31 Stycznia. Obok znajduje się pomnik upamiętniający bohaterów walk o niepodległość Polski. Niedaleko skweru stoi zabytkowa wieża ciśnień z końca XIX w. Drzewo otoczone jest niewysokim ogrodzeniem z siatki. Na jego pniu umocowana jest tabliczka z informacją o morwie i jej pochodzeniu oraz o tym, że okaz ten jest najgrubszym przedstawicielem swego gatunku rosnącym w Europie.

Na górze: rekordowa morwa z Sulechowa rośnie w pobliżu zabytkowej wieży ciśnień

Po prawej: pień drzewa jest rozdwojony, a jego sylwetka ma charakterystyczny pokrój. Obok drzewa znajduje się pomnik upamiętniający bohaterów walk o niepodległość Polski





ROZWIĘSZA  
WALK o NIEPODLEGŁOŚĆ  
POLSKI  
Spółdzielni Handlowej  
Sulechowa  
1923-1918



# 84. Grusza ze Sławy Wielkopolskiej

Grusza pospolita (polna)



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Łopuchówko

OBWÓD PNIA  
385 cm  
(2013)

WYSOKOŚĆ  
16 m  
(2013)

WIEK  
200 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubsza  
grusza  
pospolita  
w Lasach  
Państwowych

**LOKALIZACJA** Sława Wielkopolska, gm. Skoki, pow. wągrowiecki, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Łopuchówko

**OPIS** Drzewo rośnie na łagodnym stoku opadającym w stronę pobliskiego jeziora. Jego pień jest gęsto porośnięty pędami odroślowymi i pokryty licznymi, guzowatymi tumorami nadającymi mu bardzo oryginalny wygląd. Wszystko to sprawia, że trudno pomierzyć obwód pnia. Na wysokości pierśnicy liczy on 415 cm, podobnie tuż nad gruntem. Najmniejszy obwód pnia – według pomiarów przeprowadzonych przez autorów – jest na wysokości ok. 0,6 m i wynosi 385 cm. Grusza ma 16 m wysokości.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry, jedynie kilka dolnych gałęzi jest uschniętych i połamanych.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Grusza pospolita (polna), zwana powszechnie ulęgalką, jest drzewem głęboko zakorzenionym w polskiej kulturze. Zwyczajowo sadzono ją na miedzach pól. Dlatego legendarne spory sąsiedzkie, ciągnące się niekiedy przez pokolenia, dotyczyły często owoców gruszy opadających na miedzę. O gruszach pisał Adam Mickiewicz w inwokacji do *Pana Tadeusza*, malując wiejskie pejzaże z krainy swego dzieciństwa:

„A wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzą  
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą”.

Takie grusze rosnące na miedzach osiągały niegdyś wiek kilkuset lat i imponujące obwody pni. Obecnie należą już do rzadkości i są reliktem dawnego, polskiego krajobrazu wiejskiego. Drzewa te szczególnie malowniczo prezentują się w okresie kwitnienia (kwiecień–maj), gdy całe pokrywają się śnieżnobiałymi kwiatami. Ich cierniste długopędy są ulubionym miejscem gniazdowania ptaków. Gruszki z nich pochodzące są nieduże, okrągłe i w stanie świeżym twarde i cierpkie. Jadalne stają się dopiero po odleżeniu (uleżeniu). Doczekały się wielu oryginalnych ludowych określeń (ulegalki, odleżałki, pierdziałki, gnłki). Drzewo ze Sławy zostało uznane za najgrubszą gruszę pospolitą rosnącą w Lasach Państwowych (w konkursie z 2002 r.). Trudno natomiast stwierdzić jednoznacznie, czy jest najgrubszym przedstawicielem tego gatunku rosnącym w Polsce. Według rejestrów pomników przyrody istnieje co najmniej sześć drzew o zbliżonych wymiarach. Najokazalsze z nich (według zapisów z rejestrów) ma podobno aż 630 cm obwodu! Wielkość taka w wypadku gruszy jest jednak mocno wątpliwa i wymaga weryfikacji w terenie.

**DOJAZD** Drzewo dość łatwo znaleźć. Sława Wielkopolska leży przy drodze nr 196, między Murowaną Gośliną a Skokami. Przy wjeździe do wsi od południa jest dworzec kolejowy. Należy go minąć i ok. 200 m dalej skręcić w lewo w drogę gruntową, która 300 m dalej przechodzi w częściowo wybetonowaną. Po ok. 750 m dojeżdża się pod niewielkie wzniesienie. Stąd trzeba iść w lewo w drogę leśną. Po przejściu ok. 300 m docieramy do gruszy. Drzewo rośnie po lewej stronie drogi (jest z niej doskonale widoczne) w odległości ok. 50 m od brzegu jeziora. Współrzędne geograficzne gruszy: 52°38'29"N i 17°07'56"E.

Na górze: grusza ze Sławy Wielkopolskiej ma charakterystyczną dla tego gatunku miotłąstą koronę

1. Pień drzewa jest porośnięty pędami odroślowymi. 2. Drzewo jest w dobrym stanie zdrowotnym, wyjątek to kilka martwych gałęzi. 3. Korona gruszy jest dobrze ulistniona. 4. Drzewo rośnie na skraju stoku łagodnie schodzącego do jeziora



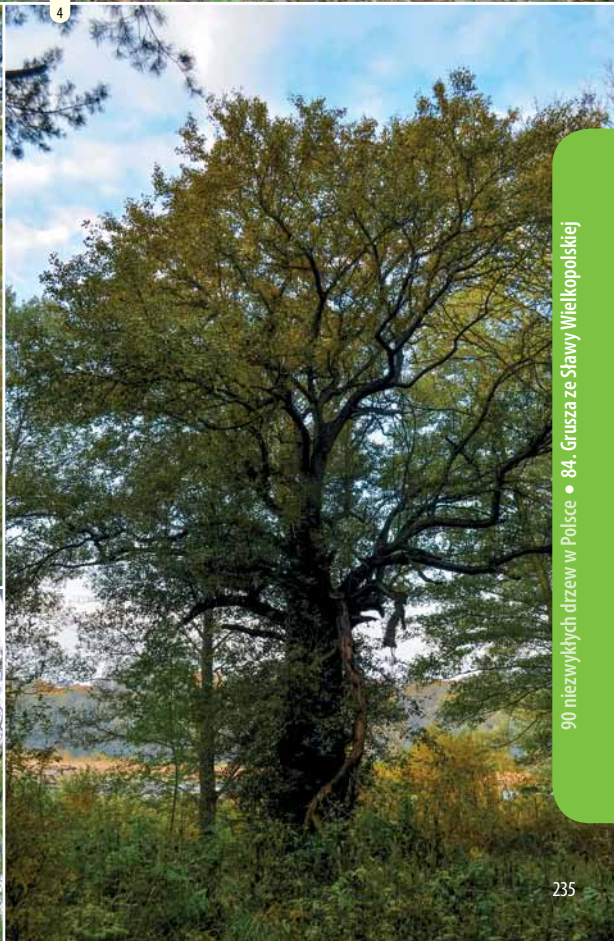
1



2



3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 84. Grusza ze Sławy Wielkopolskiej



# 85. Jabłoń z Biedruska

Jabłoń domowa



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Łopuchówko



OBWÓD PNIA  
**333 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**9,5 m**  
(2013)



WIEK  
**180 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
jabłoń  
domowa  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Poligon wojskowy w Biedrusku, gm. Suchy Las, pow. poznański, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Łopuchówko

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo rośnie na terenie dawnej wsi Trzuskotowo, która w 1901 r. została włączona do tworzonego wówczas poligonu wojskowego w Biedrusku. Zachowało się tam wiele w pól zdziczałych drzew owocowych. Obecnie na terenie tym ćwiczą m.in. wojska pancerne i raketowe, w tym czołgi PT-91 Twardy. Długotrwałe wyłączenie poligonu otaczającego Biedrusko z działalności rolnej i przemysłowej, sprawiło, że wykształciło się tam specyficzne środowisko, korzystne dla wielu gatunków fauny i flory. Dlatego teren ten został włączony do europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 jako specjalny obszar ochrony siedlisk. Znaczna część ostoi znajduje się w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu „Biedrusko”.

**OPIS** Jabłoń rośnie w silnie zakrzaczonym terenie. Ma krótki, masywny odziomek oznaczony licznymi bliznami i zgrubieniami po odłamanych konarach. Z odziomka wyrasta pionowo w górę pojedynczy gruby konar, sięgając na wysokość 9,5 m. Tworzy on dość szeroką, płaską koronę. Zmierzenie obwodu pnia jest trudne ze względu na ukształtowanie drzewa (widać to na fotografiach). Mierzony na wysokości ok. 0,5 m (w najwyższym dostępnym miejscu) liczy 333 cm. Konary są mocno porośnięte mchem.

**STAN ZDROWOTNY** Drzewo – z racji sędziwego wieku – jest mocno osłabione. Pień jest dziuplasty, z licznymi ubytkami drewna. Wokół niego leżą opierające się o ziemię częściowo odłamane martwe gałęzie. W koronie drzewa występuje jemiola. Wokół widać ślady regularnej bytności dzików, które przychodzą tutaj raczyć się opadającymi jabłkami (mimo złego stanu zdrowotnego drzewo nadal owocuje!).

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Zdaniem specjalistów jabłoń ta należy do odmiany Cesarz Aleksander, zwanej również Aporta. To stara, nieuprawiana już dzisiaj odmiana pochodząca z Rosji. Szybko rośnie i wytwarza szeroką, kulistą koronę. Jest odporna na niską temperaturę powietrza. Jej owoce są bardzo duże i szeroko stożkowate, o barwie żółtej z czerwonym rumieńcem. Ich miąższ jest biały i kruchy, lekko słodki i soczysty.

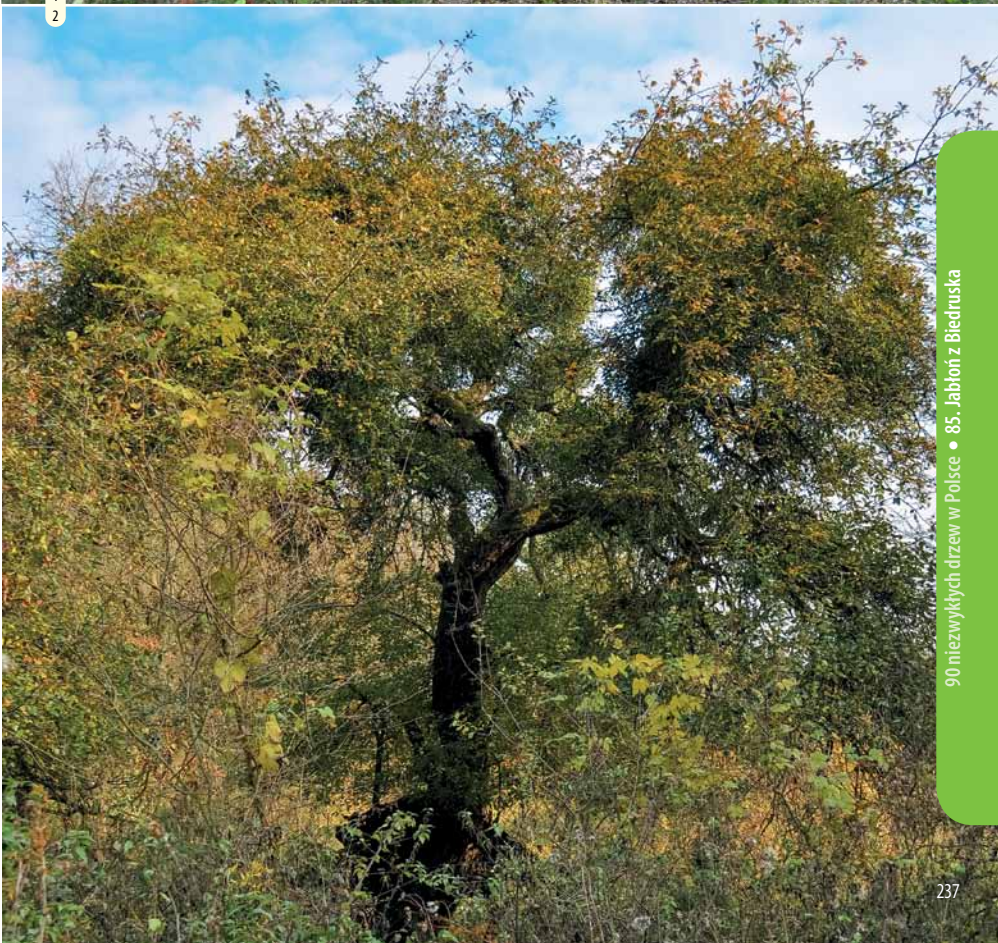
**DOJAZD** Drzewo znajduje się w głębi poligonu w Biedrusku ok. 3 km od miejscowości Maniewo. Teren ten jest dzierżawiony od LP przez Wojsko Polskie. Wstęp bez stosownego pozwolenia jest surowo wzbroniony i niebezpieczny, ponieważ na poligonie odbywają się regularne ćwiczenia wojskowe z użyciem ostrej amunicji. Do drzewa można dotrzeć wyłącznie po wcześniejszym skontaktowaniu się z leśniczym leśnictwa Maniewo, na którego terenie rośnie opisywana jabłoń. Do Maniewa najłatwiej dojechać z drogi nr 11 (na odcinku Poznań–Oborniki), z której należy skręcić we wsi Świerkówki na wschód (drogowskaz: Maniewo 2).

Na górze: jabłoń z Biedruska ma wyjątkowo oryginalny pokrój pnia

1. Konary jabłoni niemalże płożą się po ziemi. 2. Jabłoń rośnie na silnie zakrzaczonym terenie. Wysokość drzewa wynosi zaledwie 9,5 m (2013)



1  
2



90 niezwykłych drzew w Polsce • 85. Jabłoni z Biedruska



# 86. Głóg z Grocholina

Głóg jednoszyjkowy



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Szubin



OBWÓD PNIA  
**325 cm**  
(2011)



WYSOKOŚĆ  
**20 m**  
(2011)



WIEK  
**150 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
głóg  
jednoszyjkowy  
w Polsce**

**LOKALIZACJA** Grocholina, gm. Kcynia, pow. nakielski, woj. kujawsko-pomorskie, Nadleśnictwo Szubin

**DANE HISTORYCZNE** Grocholina to miejscowość leżąca na zachód od Kcyni o średniowiecznym rodowodzie. Pierwsza pisemna wzmianka o niej (pod nazwą Grocholyno) pochodzi z 1384 r. Nazwa miejscowości wywodzi się od staropolskiego imienia Grochola lub Grochoła. Historycy podejrzewają, że we wczesnym średniowieczu Grocholina był własnością możnego wówczas rodu Pałuków. Być może już wtedy istniała tam jakaś budowla o charakterze obronnym. Dzisiaj w miejscowości znajduje się rozległy park z zespołem budowli dworskich, do których należą pochodzący z przełomu XVI i XVII w. dwór obronny wzniesiony w stylu późnorenansowym oraz późnoklasycystyczny pałac z 1. poł. XIX w. W pobliżu jest rezerwat przyrody. W samym parku dworskim nie brak sędziwych, okazałych i oryginalnych drzew. Na tyłach pałacu rośnie jeden z najgrubszych platanów w Polsce o obwodzie pnia 817 cm, na dziedzińcu okazały buk odmiany purpurowej, zaś w głębi parku jedna z najgrubszych glicziii trójcierniowych w kraju (forma drzewiasta, obwód pnia 284 cm, wysokość 30 m). Opisywany głóg jednoszyjkowy jest prawdopodobnie najgrubszym polskim przedstawicielem tego gatunku.

**OPIS** Drzewo rośnie obok stawu na miniaturowym pagórku wśród gęstych krzewów. Powstało ze zrosnięcia się trzech mniejszych drzew, których pnie rozdzielają się na wysokości ok. 1,5 m. Odziomek drzewa ma nieregularny kształt, na wysokości pierśnicy liczy aż 385 cm obwodu, jednak najcięższy jest ok. 0,4 m ponad gruntem. W tym miejscu jego obwód wynosi 325 cm. Drzewo ma szeroką koronę o wymiarach 18 × 17 m wznoszącą się na wysokość 20 m.

**STAN ZDROWOTNY** Dobry. Drzewo ma bogaty aparat asymilacyjny, mimo że rozwija się w znacznym zacienieniu. Na powierzchni jego pnia widać guzy i blizny po odłamanych lub odciętych konarach.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** W Polsce w stanie dzikim występują trzy gatunki głógów. Najpopularniejszy i osiągający największe rozmiary jest właśnie głóg jednoszyjkowy tworzący okazałe krzewy lub niewielkie drzewa o charakterystycznie ciernistych pędach. Z powodu owych cierni dawniej głogi chętnie sadzono na wszelkiego rodzaju fortyfikacjach i umocnieniach obronnych, gdzie dość skutecznie chroniły przed atakiem piechoty. Wykorzystywali je w tym celu m.in. Prusacy w swych gdańskich twierdzach. Kwiaty głogu są miododajne i chętnie odwiedzane przez pszczoły. Warto dodać, że siewki tego gatunku bywają szeroko stosowane w szkółkarstwie jako podkładki.

**DOJAZD** Grocholina znajduje się ok. 3 km na zachód od Kcyni leżącej na południowy zachód od Bydgoszczy przy połączeniu drogi nr 247 z drogą nr 241. Z miasta można dotrzeć do niego, kierując się ul. Wincentego Witosa. Park pałacowy leży po lewej stronie drogi za zakrętem. Drzewo rośnie na prawo od pałacu, na skraju parkowego zadrzewienia niedaleko stawu.

Na górze: głóg z Grocholina prawdopodobnie jest najgrubszy w Polsce – jego pień ma 325 cm obwodu (2011)

Po prawej: drzewo rośnie na niewielkim pagórku wśród gęstych krzewów





# 87. Brzoza z Solna

Brzoza brodawkowata



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Górowo Iławeckie



OBWÓD PNIA  
**304 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**33 m**  
(2013)



WIEK  
**120 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
brzoza  
brodawkowata  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Solno, gm. Bartoszyce, pow. bartoszycki, woj. warmińsko-mazurskie, Nadleśnictwo Górowo Iławeckie

**OPIS** Oryginalne drzewo o obwodzie pnia 304 cm rozgałęzia się na wysokości 4–5 m na trzy potężne konary. Jeden z nich odchodzi w bok niemal równoległe do powierzchni gruntu i zagina się ku górze niczym kandelabr. Wysokość drzewa mierzona wysokościomierzem ultradźwiękowym wynosi prawdopodobnie ok. 33 m. Jednak ze względu na bardzo duże zwarcie (drzewo jest otoczone wyrosniętym młodnikiem dębowym) autorzy nie są pewni precyzji tego pomiaru, ponieważ 33 m to wysokość niespotykana wśród brzoź. Szacunkowy wiek drzewa wynosi 120 lat.

**STAN ZDROWOTNY** Bardzo dobry. Mimo sędziwego jak na brzozę wieku, nie zdradza ona objawów zamierania. Na korze nie widać owocników grzybów rozkładających drewno.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** W wyniku konkursu z 2002 r. brzozę z Solna uznano za najgrubszą przedstawicielkę gatunku rosnącą w Lasach Państwowych. Być może jest również najgrubszą brzozą w Polsce, aczkolwiek w rejestrach pomników przyrody wymienionych jest co najmniej osiem drzew tego gatunku teoretycznie grubszych od niej. Dane te wymagają jednak weryfikacji terenowej. Dość powiedzieć, że według rejestru pomników najgrubsza brzoza podobno rośnie w miejscowości Klimki (nieдалеко od Solca). Jej obwód wynosi – uwaga: 628 cm! Autorzy tej publikacji próbowali odszukać to drzewo. Na miejscu okazało się jednak, że od kilku lat już nie istnieje, zaś jego rozmiary były znacznie mniejsze niż podawane. Zważywszy, że 628 cm to równowartość liczby  $\pi$  pomnożonej przez 200 można zakładać, że miało ono 200 cm obwodu, który – pomyłkowo zapisany jako średnica – został następnie przeliczony na wspomniane 628 cm. Ponadto tak okazałe brzozy nie istnieją. Uznawany za najgrubszy na świecie okaz rosnący w Szwecji liczy „tylko” 478 cm obwodu.

**DOJAZD** Aby dotrzeć do brzozy-rekordzistki należy z Bartoszyc kierować się drogą nr 51 w stronę granicy polsko-rosyjskiej. W Bezedach, na końcu wsi, trzeba skrócić w lewo w drogę lokalną (drogowskaz: Solno 3), która doprowadza do centrum wsi Solno. W celu odnalezienia brzozy należy zatrzymać się koło punktu uzdatniania wody (niepozorny budynek) po prawej stronie drogi, który oznaczono tabliczką. Drzewo jest widoczne ok. 100 m za nim, za małą łączką i pasem gęstego młodnika. Nad lasem górują korony kilku brzoź. Najwyższa należy do wspomnianego drzewa. Wbrew pozorom, najgrubszą brzozę dość trudno znaleźć. Jej współrzędne geograficzne: 54°19'46"N i 20°41'03"E.

Na górze: pień drzewa porastają okazałe narośle

1. Koronę brzozy (pierwsza z lewej) dobrze widać nad pałapem otaczającego ją drzewostanu. 2. Na wysokości ok. 4–5 m pień drzewa rozgałęzia się na trzy potężne konary. 3. Cechą charakterystyczną brzozy z Solna jest potężny konar o kształcie kandelabru



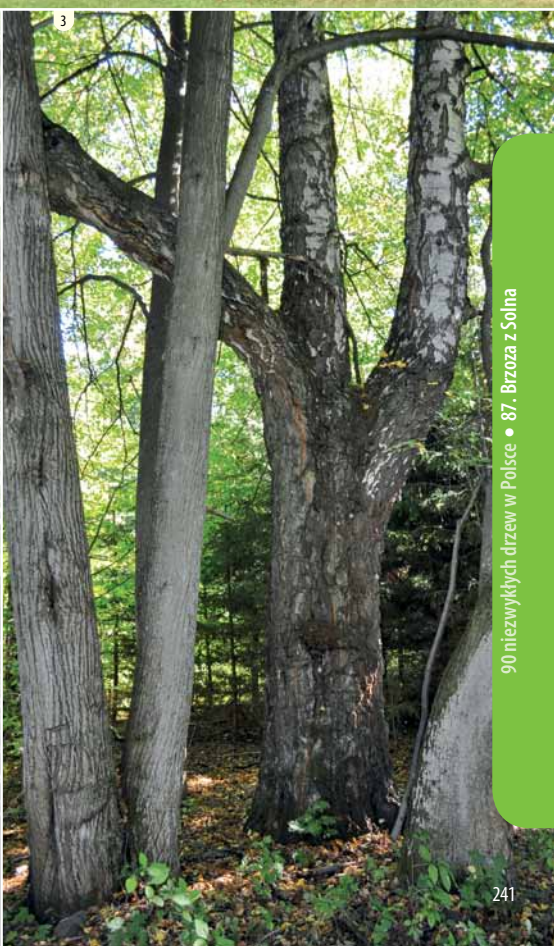


1

2



3



90 niezwykłych drzew w Polsce • 87. Brzoza z Solna



# 88. Jałowiec z Wąsosza

## Jałowiec pospolity



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Świerzyna



OBWÓD PNIA  
**121 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**10,5 m**  
(2013)



WIEK  
**150 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubszy  
jałowiec  
pospolity  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Wąsosz, gm. Złocieniec, pow. drawski, woj. zachodniopomorskie, Nadleśnictwo Świerzyna

**OPIS** Jałowiec z Wąsosza jest formą drzewiastą tego gatunku. Rośnie na niewielkiej polanie leśnej. Odznacza się prostym pniem o wysokości 10,5 m. Jego pierścnicowy obwód wynosi 121 cm. Ma owalną, dość szeroką koronę. Szacunkowy wiek drzewa to 150 lat. Do niedawna grubszy okaz jałowca o obwodzie pnia 127 cm rósł koło Bierzwnika (woj. zachodniopomorskie) w Nadleśnictwie Bierzwnik. Drzewo to zostało jednak zniszczone podczas wichury. Według rejestrów pomników przyrody w Polsce występuje jeszcze co najmniej 5–7 grubszych jałowców. Dane te wymagają jednak weryfikacji, zwłaszcza że obwody najokazalszych z nich zapisane w rejestrach przekraczają 6 m, co nie jest możliwe i najprawdopodobniej wynika z błędów w zapisie.

**STAN ZDROWOTNY** Zły. Korona drzewa jest uschnięta w ok. 40%, zaś część dolnych gałęzi martwych i obłamanych.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Do rodzaju jałowiec należy ok. 40 gatunków występujących na półkuli północnej. Można się na nie natknąć od wybrzeży Grenlandii, Alaski i Islandii aż do okolic równika. W Polsce w stanie naturalnym rosną dwa gatunki: jałowiec pospolity i znacznie rzadszy jałowiec sawina (sawiński). Jałowiec pospolity osiąga w naszym klimacie do kilkunastu metrów wysokości. Charakteryzuje się bardzo zmiennym kształtem, od form płójących, poprzez różnej wielkości krzewy, po niewielkie drzewa. U starszych okazów kora charakterystycznie łuszczy się płatami. Jałowiec pospolity od wieków wykorzystywany był do produkcji lekarstw. Do tego celu stosowano głównie szyszkojagody. Zebrane jesienią i wysuszone w niskiej temperaturze zalecano w chorobach układu pokarmowego i nerek. Badania naukowe dowiodły, że zawierają one znaczne ilości olejków eterycznych, flawonoidów i kwasów organicznych. Substancje te nadają im właściwości moczopędne, żółciopędne i wspomagające trawienie. Wpływają również dezynfekująco na drogi moczowe. Obecnie medycyna stosuje je, gdy u pacjentów stwierdzono upośledzenie czynności nerek, kamicę i chorobę wrzodową. Wpływają też dobroczynnie na wątrobę. Należy jednak zachować ostrożność – zbyt duże dawki „jagód” jałowca mogą doprowadzić do uszkodzenia nerek. Szyszkojagody stosuje się również w kuchni, głównie jako przyprawę do mięs. Służą także jako dodatek przy wyrobie markowych wódek i likierów.

**DOJAZD** Do Wąsosza można dojechać z drogi nr 20. Na odcinku Złocieniec–Czaplinek, prowadzącym przez las, należy skręcić w lokalną drogę na południe, zgodnie z drogowskazem Wąsosz 4,5 (też Bobrowo 2). Od bramy pałacu w Wąsoszu trzeba jechać dalej prosto drogą asfaltową, przechodzącą w gruntową drogę leśną. Po ok. 600 m (od bramy pałacu) należy skręcić lekko ukośnie w lewo w kolejną drogę leśną. Po przejechaniu ok. 900 m (od rozwidlenia) dojeżdża się do drzewa. Jałowiec rośnie w oddziale 95, po lewej stronie drogi ok. 15 m od jej skraju. Tuż przy drodze jest oznaczony literami „Pp” („pomnik przyrody”) wypisanymi na pniu przydrożnego drzewa. Współrzędne geograficzne jałowca: 53°29'43"N i 16°06'30"E.

Na górze: jałowiec z Wąsosza ma drzewiasty pokrój

1. Konary jałowca są charakterystycznie powyginane. 2 i 3. Niemal 40% gałęzi jałowca już zamarło (2013)





# 89. Jałowce z Lipowca

## Jałowce pospolite



### LOKALIZACJA Nadleśnictwo Szczytno



OBWÓD PNIA  
32–74 cm  
(wg rejestru)



WYSOKOŚĆ  
3,5–9 m  
(wg rejestru)



WIEK  
100 lat  
(szacunkowo)

**LOKALIZACJA** Okolice miejscowości Lipowiec, gm. Szczytno, pow. szczycieński, woj. warmińsko-mazurskie, Nadleśnictwo Szczytno

**DANE HISTORYCZNE** Lipowiec to stara, mazurska wieś lokowana na prawie chełmińskim już w 1666 r., zasiedlona ponownie za czasów króla Prus Fryderyka Wielkiego (panował w latach 1740–1786). Z dawnych zapisków wynika, że miejscowość ta otrzymała prawa do „odbywania dwóch targów i jednego jarmarku rocznie”. W końcu XIX w. powstały tam parafie ewangelicka i katolicka. W latach 30. XX w. (miejscowość była w granicach Niemiec) w ramach akcji germanizacyjnej zmieniono jej nazwę na Lindenort. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej wieś liczyła 162 gospodarstwa rolne. Funkcjonowały w niej również młyn, tartak i trzy zajazdy. Swoistą ciekawostką przyrodniczą, znaną od lat jej mieszkańcom, jest aleja jałowcowa w pobliskim lesie. Miejscowa ludność gwarowo nazwała jałowce „kadykami” i otaczała troskliwą opieką. Do niedawna w alei tej rósł najgrubszy jałowiec w Polsce o obwodzie pnia 205 m i wysokości 12 m, stanowiący ewenement na skalę europejską. Drzewo to uzyskało status pomnika przyrody już w 1952 r. Niestety, ok. 2000 r. uschło. Według badań dr. C. Pacyniaka musiało mieć wtedy ok. 235 lat. Dla bezpieczeństwa martwe drzewo ścięto. Jego pień położono przy drodze, w pobliżu miejsca, gdzie rosło. Tam pełnił funkcję ławeczki dla turystów. Z czasem jego większa część „zniknęła”, prawdopodobnie zabrana jako cenny materiał do wędzenia wyrobów mięsnych (w słynnym dymie jałowcowym). Po drzewie pozostało nieco spróchniałych resztek. Co ciekawe, drzewo to nadal figuruje w rejestrze pomników przyrody jako „największy jałowiec w Polsce – uschnięty”. Pozostała część alei uzyskała status pomnika przyrody w 1969 r. Rosnące tam jałowce są jednak o wiele mniejsze od opisanego okazu.

**OPIS** Według rejestru ochrony przyrody aleja liczy 25 jałowców, jednak obecnie jest ich 20. Wyróżniają się charakterystycznym, stożkowatym pokrojem koron i dużymi rozmiarami. Obwód pni najokazalszych istniejących do dziś osobników przekracza 70 cm; wysokość dochodzi do 9 m. Część drzew jest ogrodzona drewnianymi płotkami i ma tabliczki pomnika przyrody. Przy alei stoi również okazała tablica informująca, że aleja liczy 31 drzew.

**STAN ZDROWOTNY** Zróżnicowany w zależności od okazu. Większość jałowców jest w bardzo dobrej kondycji, jedynie pojedyncze okazy mają częściowo martwe korony i zdradzają objawy zamierania.

**DOJAZD** Do Lipowca można dojechać od Szczytna, początkowo drogą nr 53 w kierunku na Rozogi. Po 8 km od centrum miasta należy skręcić w prawo w drogę lokalną (drogowskaz: Lipowiec 13) w rozwidleniu dróg nr 53 i 57. Pomnikowa aleja jałowców rośnie w lesie ok. 1,5–2 km na południowy zachód od miejscowości. Aleją prowadzi żółty turystyczny Szlak Mazursko-Kurpiowski, m.in. przez miejscowości: Szczytno, Rudka, Małdaniec, Lipowiec, Radostowo i Klon.

Na górze: jałowce z Lipowca mają szerokie, kopulaste korony

1 i 2. Jałowce rosną grupkami po obu stronach leśnej drogi, tworząc malowniczą aleję. 3 i 4. Obwody pni najgrubszych okazów przekraczają 70 cm (2009)





# 90. Czeremcha z Brączewa

Czeremcha *populita*



LOKALIZACJA  
Nadleśnictwo  
Oborniki



OBWÓD PNIA  
**119 + 54 cm**  
(2013)



WYSOKOŚĆ  
**17 m**  
(2013)



WIEK  
**80 lat**  
(szacunkowo)



REKORD  
**Najgrubsza  
czeremcha  
populita  
w Lasach  
Państwowych**

**LOKALIZACJA** Brączewo, gm. Obrzycko, pow. szamotulski, woj. wielkopolskie, Nadleśnictwo Oborniki

**DANE HISTORYCZNE** Drzewo to wygrało w 2002 r. konkurs na najgrubszy okaz tego gatunku rosnący na terenie Lasów Państwowych. Jeszcze przed kilkoma laty rosło bliżej pniu niż obecnie, choć już wówczas było wyraźnie pochylone.

**OPIS** Do pomiaru wysokości czeremchy nie trzeba było używać specjalistycznego sprzętu – wystarczyła zwykła taśma miernicza. Rośnie ona bowiem tuż nad brzegiem niewielkiego cieków wodnego w wilgotnej glebie. Z biegiem lat coraz bardziej pochylała się ku ziemi i obecnie niemal już na niej leży z częściowo odsłoniętą bryłą korzeniową. Ma dwa pnie rozwidlające się na wysokości ok. 1 m; w zasadzie powinno się traktować ją jako dwa niezależne drzewa. Cieńszy pier ma 54 cm obwodu, a grubszy – 119 cm. Wyżej rozwidla się na kilka konarów. Wysokość (raczej długość) drzewa wynosi 17 m.

**STAN ZDROWOTNY** Mimo zaskakującej pozycji drzewa (drzew), jest ono wciąż żywe i ma dość szeroką, dobrze jeszcze podgatunek tej czeremchy zwany czeremchą skalną. Odnacza się jest jednak już martwa.

**CIĘKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Czeremcha *populita* to powszechnie występujący w Polsce okazały krzew lub nieduże drzewo, którego kora, liście i kwiaty wydają intensywny, charakterystyczny i niezbyt przyjemny zapach. Szczególnie efektownie prezentuje się w maju, gdy pokrywają go białe, długie kwiatostany. Po przekwitnięciu przekształcają się w czarne, kuliste owoce stanowiące ulubiony pokarm wielu ptaków. Ze względu na walory dekoracyjne czeremcha zwyczajna bywa chętnie sadzona w parkach i ogrodach jako krzew ozdobny. Doczekała się wielu oryginalnych ludowych nazw, m.in. korcipka, smrodynia i kuciapa. Jako ciekawostkę warto dodać, że w Tatrach i Karkonoszach w piętrze kosodrzewiny występuje podgatunek tej czeremchy zwany czeremchą skalną. Odnacza się niskim, krzewiastym pokrojem i charakterystycznie owłosionymi po spodniej stronie liśćmi.

**DOJAZD** Do drzewa najlepiej dotrzeć z Obrzycka, leżącego na północ od Szamotuł, przy drodze nr 185. Z miasta trzeba wyjechać ul. Strzelecką, w kierunku na Brączewo. 1,8 km od miejsca, gdzie droga wchodzi w las, po lewej stronie, znajduje się leśniczówka Daniele. Vis-à-vis budynku leśnictwa jest nieduży parking leśny, na którym zaczyna się ścieżka dydaktyczna „Dębowy Las”. Ścieżką należy przejść ok. 50 m do niewielkiej strugi, po czym udać się w lewo ok. 100 m wzdłuż jej brzegu. Drzewo stoi, a w zasadzie leży, tuż przy strudze w pobliżu potężnych, pomnikowych dębów o obwodach pni dochodzących do 600 cm, nie daleko pierwszego przystanku ścieżki dydaktycznej z tablicą „Pomnik przyrody”. Jest słabo widoczne i łatwo je przeoczyć. Jego współrzędne geograficzne: 52°42'28"N i 16°34'08"E.

Na górze: czeremcha rozwidla się na dwa pnie

1. Czeremcha z Brączewa rośnie przy rowie melioracyjnym. 2. Drzewo z wiekiem coraz bardziej się przechyla i praktycznie już leży na ziemi (2013)



1









**Słynne drzewa pomnikowe  
w krajach ościennych**



# Eiche von Ivenack

Najsłynniejszy dąb szypułkowy Niemiec



LOKALIZACJA  
Ivenack,  
Meklemburgia

OBWÓD PNIA  
**1101 cm**  
(2007)

WYSOKOŚĆ  
**32 m**  
(2007)

WIEK  
**850 lat**  
(za Pater 2007)

REKORD  
**Najokazalszy  
dąb  
szypułkowy  
w Niemczech**

Niemcy są krajem o powierzchni nieco większej od Polski (357 tys. km<sup>2</sup>) i lesistości 31%. Podobnie jak w Polsce zachowało się tam bardzo dużo sędziwych i wyjątkowych drzew. Klimat tej części Europy, w której leżą Niemcy, jest łagodniejszy niż klimat Europy Środkowej. Dlatego wiele drzew osiąga bardzo duże rozmiary, przekraczające gabaryty analogicznych najokazalszych drzew Polski. Co więcej, są one dobrze znane i stanowią cennie obiekty turystyczne, bowiem nasi zachodni sąsiedzi doskonale zdają sobie sprawę z wartości tych unikatowych tworów przyrody oraz funkcji dydaktycznych i społecznych, jakie mogą one pełnić.

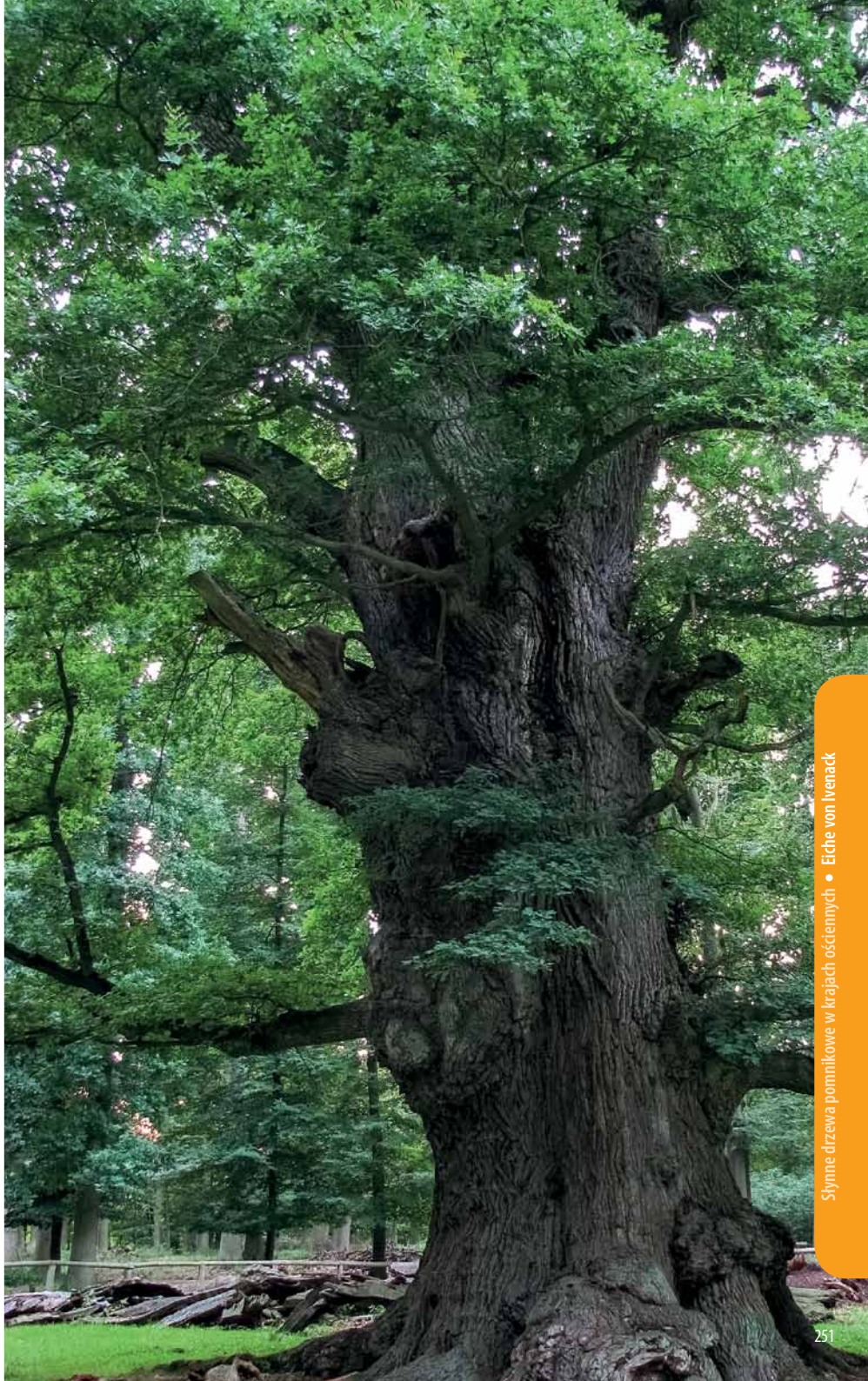
**LOKALIZACJA** Ivenack, niedaleko Stavenhagen, Meklemburgia-Pomorze Przednie, Niemcy  
**WYMIARY** Obwód pnia 1101 cm, wysokość 32 m (2007); wiek ok. 850 lat (za Pater 2007)

**OPIS** Najokazalszy, choć nie najgrubszy, dąb szypułkowy Niemiec rośnie w jednej z najbardziej znanych dąbrów w tym kraju, nazywanej Hudewald lub Eichenhain, nad niewielkim czystym jeziorkiem. Cennym fragmentem tego unikatowego drzewostanu jest grupa wiekowych dębów. Najpotężniejszy i zarazem najstarszy z nich liczy ok. 32 m wysokości, a średnica jego korony przekracza 30 m. Obwód pnia mierzony na wysokości pierśnicy wynosi 1101 cm, a na wysokości 10 cm nad ziemią aż 1596 cm. Według literatury, oszacowana miąższość grubizny tego niebywałego drzewa sięga 180 m<sup>3</sup>, czyli mniej więcej tyle, co 0,5 ha dorodnego stuletniego drzewostanu sosnowego. Jest to największa wartość grubizny dla dębu, podawana w znanej autorom literaturze. Prawdopodobnie drzewo z Ivenack jest najokazalszym pod względem masy przedstawicielem rodzaju *Quercus* rosnącym w Europie, a może i na świecie, np. najokazalszy dąb rosnący na Wyspach Brytyjskich został oszacowany na ok. 107 m<sup>3</sup>. Duże zainteresowanie naukowców budził wiek dębu z Ivenack. Długo sądzono, że musi liczyć co najmniej 1000–1200 lat. W 1996 r. grupa specjalistów przeprowadziła badania mające na celu wyjaśnienie tego zagadnienia. Po wykonaniu serii odwiertów i pobraniu próbek drewna okazało się, że wiek tego drzewa wynosił wtedy ok. 830 lat. Jest to i tak imponujący wynik, ponieważ w Europie nie ma wielu starszych dębów, których wiek został naukowo potwierdzony.

**STAN ZDROWOTNY** Dęby z Ivenack są typowymi drzewami leśnymi. Mają wysoko osadzoną koronę i długą, pełną strzałę. Stan zdrowotny największego z nich jest zaskakująco dobry. Jego korona jest gęsta i zielona oraz liście są duże i liczne. Przyczyniły się do tego zapewne korzystna lokalizacja w pobliżu brzegu jeziora, zapewniająca doskonałe zaopatrzenie w wodę, a także staranna opieka konserwatorska. Wszelkie odłamane przez wiatr konary pozostawiano pod drzewem w celach poglądowych; dodatkowo świadczą one o rozmiarach tego niezwykłego dębu. Teren wokół drzew ogrodzono. Drogę dojazdową do nich dokładnie oznaczono. Bardzo łatwo można do nich trafić, nawet nie znając geografii Niemiec.

Na górze: niezwykły pień dębu z Ivenack ma ponad 1100 cm obwodu (2007)

Po prawej: Eiche von Ivenack o zachodzie słońca



**CIEKAWOSTKI I LEGENDY** Dęby z Ivenack stały się znane w XIX w. Wówczas było ich więcej. W 1900 r. żyło 11 egzemplarzy, do dziś dotrwało tylko pięć, szóste stojące drzewo jest martwe. Z tymi niezwykłymi drzewami wiążą się liczne legendy i podania. Jedną z nich mówi, że w miejscu tym powstało przed wiekami opactwo zakonu cystersów. Pewnego razu siedmiu zakonników złamało śluby wierności. Za karę zostali zamienieni w drzewa i muszą trwać tak długo aż odkupią swęj winy. Gdy minęło tysiąc lat, pierwszy z nich wyzwolił się z klątwy i jedno z drzew padło. Sto lat później oswobodził się drugi, po upływie kolejnego wieku następny itd. Ostatni dąb padnie wtedy, gdy siódmy członek zakonu dostąpi oswobodzenia.

Gwoli kronikarskiej dokładności należy dodać, jak wspomniano już wyżej, że olbrzymi dąb z Ivenack nie jest najgrubszym dębem Niemiec. W miejscowości Erle rośnie dużo mniej znany Femeihe – sędziwy dąb o obwodzie pierśnicowym 1221 cm. Jest to jednak w zasadzie już tylko resztką olbrzymiego niegdyś drzewa z żyjącymi zaledwie kilkoma konarami o wysokości ok. 11 m. Jako jeszcze grubszy wymieniany w literaturze jest dąb Kattelzeiche rosnący w miejscowości Perdöl (1283 cm). Jego znaczny obwód pnia jest wynikiem w dużej mierze specyficznie ukształtowanego odziomka, pokrytego charakterystycznymi naroślami.

**DOJAZD** Droga do Ivenack jest krótsza i łatwiejsza niż się to wydaje. Ze Szczecina można dotrzeć tam samochodem w ciągu zaledwie dwóch godzin. Wystarczy przekroczyć granicę autostradą A6 (w Niemczech nr 11) i po 32 km skrócić (zjazd nr 5) w wiodącą w kierunku Stralsundu (na północ) autostradę nr 20. Należy opuścić ją zjazdem nr 30 i drogą nr 273 kierować się na zachód, w kierunku Stavenhagen. Po 27 km dojeżdża się do skrzyżowania z kierunkowskazem do Ivenack, obok którego znajduje się tabliczka z napisem „Ivenack Eichen” informująca o bliskości słynnych na całe Niemcy dębów.



1  
2



Słynne drzewa pomnikowe w krajach ośściennych • Eiche vom Ivenack



# Stelmužės ąžuolas

Najgrubszy dąb szypułkowy Litwy



LOKALIZACJA  
Stelmužė, Litwa

OBWÓD PNIA  
960 cm  
(wg tab. inf.)

WYSOKOŚĆ  
21,6 m  
(2008)

WIEK  
600 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubszy  
dąb  
szypułkowy  
na Litwie

Dzisiejsza Litwa to kraj o powierzchni ok. 65 tys. km<sup>2</sup>, leżący na północny wschód od Polski. Państwo to było jednak niegdyś potężnym i rozległym krajem, którego dzieje przez wieki ściśle wiązały się z historią Polski. Stamtąd wywodziła się dynastia Jagiellonów. Ich panowanie przyniosło Rzeczypospolitej Obojga Narodów znaczenie gospodarcze i militarne w ówczesnej Europie. W literaturze pięknej Litwa była często przedstawiana jako kraina lasów i puszczy. Dlatego pewnym zaskoczeniem może być fakt, że dzisiejsza lesistość tego kraju jest niewielka i wynosi zaledwie 26% (lesistość Polski to 29,3%). Wśród pozostałości litewskich puszczy zachowały się spektakularne pamiątki po dawnych kniejach – sędziwe drzewa. Jednym z nich był legendarny mickiewiczowski Baublis opisany w rozdziale o drzewach historycznych (s. 44). Do najokazalszych żyjących drzew należy natomiast inny potężny dąb rosnący w miejscowości Stelmužė.

**LOKALIZACJA** Stelmužė, północno-wschodni kraniec Litwy, niedaleko granicy z Łotwą

**WYMIARY** Obwód pnia 960 cm (według tabliczki znajdującej się nieopodal drzewa), wysokość 21,6 m (2008); szacunkowy wiek 600 lat

**STAN ZDROWOTNY** Kondycja zdrowotna tego wspianego dębu nie jest najlepsza. Liczne ubytki drewna, m.in. dziuple przykryto fragmentami papy dachowej. W celu odciążenia konarów zastosowano drewniane podpory i wiązania linowe.

**OPIS** Najgrubszy dąb Litwy rośnie na skraju dziedzińca otaczającego niewielki, zabytkowy kościół. Drzewo, w obawie przed presją turystów, jest dokładnie ogrodzone wysokim, stalowym parkanem. Pomiar obwodu pnia był więc niemożliwy (ok. 960 cm – zgodnie z tablicą informacyjną). Wysokość dębu, mierzona do ostatniej gałązki, wynosi 21,6 m. Wyjątkowo imponująco wygląda jego rozłożysta korona rozpościerająca się na szerokość prawie 24 m i wrastająca pojedynczymi gałęziami w sąsiadujący z dziedzińcem drzewostan.

**CIEKAWOSTKI I LEGENDY** Na starannie uprzątniętej murawie za parkanem okalającym drzewo widać setki maleńkich, różnokolorowych żurawi wykonanych z papieru (origami) zapewne rzucanych przez zwiedzających w charakterze szczęśliwej wróżby.

**DOJAZD** Miejscowość Stelmužė znajduje się przy granicy litewsko-łotewskiej. Z Kowna, leżącego 100 km od przejścia granicznego w Budziskach, można dojechać trasą A6. W Zarasai należy skręcić w lewo w drogę nr 117, a po przejechaniu ok. 5 km w lokalną drogę nr 5304 prowadzącą do Stelmužė. Miejscowość leży ok. 10 km dalej. Słynny dąb rośnie w środku wsi.

Na górze: konary dębu odciążono drewnianymi podporami

Po prawej: ubytki i dziuple w pniu drzewa przykryto papą dachową



Słynne drzewa pomnikowe w krajach ościennych • Stelmużės ąžuolias



# Kaives Senču Ozols

Najgrubszy dąb szypułkowy Łotwy



LOKALIZACJA  
Kaive, Łotwa

OBWÓD PNIA  
1030 cm  
(2008)

WYSOKOŚĆ  
19 m  
(2008)

WIEK  
700 lat  
(szacunkowo)

REKORD  
Najgrubszy  
dąb  
szypułkowy  
na Łotwie

Łotwa jest krajem o powierzchni 64,5 tys. km<sup>2</sup>, a więc zbliżonej do powierzchni graniczącej z nią Litwy. Lesistość tego kraju jest jednak nieporównanie większa i wynosi aż 45,5%. Wśród rozległych łotewskich lasów można znaleźć wiele ciekawych i sędziwych okazów drzew. Bodaj najbardziej znany i najokazalszy rośnie jednak poza lasem, wśród pól uprawnych należących do małej, urokliwej miejscowości Kaive. Znajduje się ona na zachód od Rygi, niedaleko od brzegu Zatoki Ryskiej. Na niewielkim wzniesieniu stoi tam potężny Kaives Senču Ozols – jeden z najgrubszych dębów rosnących na południowo-wschodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

**LOKALIZACJA** Kaive koło Tukumsa, ok. 25 km od wybrzeża Zatoki Ryskiej, Łotwa

**WYMIARY** Obwód pnia 1030 cm, wysokość 19 m (2008); szacunkowy wiek 700 lat

**OPIS** Najgrubszy dąb szypułkowy Łotwy rośnie z dala od uczęszczanych dróg. Do dębu prowadzi oryginalna ścieżka wykonana z wbitych w ziemię drewnianych palików. Sędziwe drzewo rośnie na niewielkiej łące wśród pól uprawnych. Pierśnicowy obwód pnia wynosi 1030 cm. Pomiar obwodu dębu na wysokości 0,1 m jest utrudniony ze względu na wystającą napływy korzeniowe. W zależności od sposobu poprowadzenia taśmy wynosi on od 1330 do 1375 cm. Pomiar wysokości drzewa również nie jest łatwy, ponieważ jego pień przycięto w ramach zabiegów konserwatorskich. Obecna wysokość to ok. 8,30 m, natomiast wysokość drzewa mierzona do najwyższej gałęzi jest bliska 19 m.

**STAN ZDROWOTNY** Stan zdrowotny dębu z Kaive jest zadowalający, mimo że jego pień jest wewnątrz niemal zupełnie wypróchniały i pozbawiony części wierzchołkowej. Aby ochronić je przed deszczem i śniegiem, miejsce „dekapitacji” osłonięto daszkami. Korona dębu, choć nieco przerzedzona, nadal jest rozłożysta i pokryta gęstymi i dużymi liśćmi. Największe i najbardziej zagrożone konary podparto drewnianymi palami.

**CIEKAWOSTKI, LEGENDY I PODANIA** Drzewo, mimo ustronnego położenia, stanowi atrakcyjny obiekt turystyczny, licznie odwiedzany przez miłośników przyrody. Jak podaje tablica informacyjna, dąb z Kaive uznawany jest za „największy dąb krajów nadbałtyckich”. Stanowi pomnik przyrody i został wpisany na listę zabytków archeologicznych (sic!) jako element dziedzictwa kulturowego Łotwy.

**DOJAZD** Do miejscowości Kaive z Polski najwygodniej dojechać, przekraczając granicę polsko-łotewską w Budziskach. Należy jechać trasą A5 (Via Baltica) do obwodnicy Kowna i skrócić w autostradę A1 wiodącą do Kłajpedy, z której po ok. 120 km trzeba zjechać w prawo w trasę A12 wiodącą do granicy litewsko-łotewskiej. Od granicy droga zmienia numer na A8. Po ok. 80 km należy z niej zjechać do centrum miasta Jelgava (Jelgawa), a stąd wyjechać na zachód drogą 97. Na granicy miasta trzeba skrócić w prawo w drogę 98 i jechać nią do skrzyżowania z drogą A10, następnie skrócić w nią w lewo i jechać do miejscowości Püre, a tam w prawo 8 km (drogowskaz: Kaive 8). Okazały dąb jest dość łatwy do odnalezienia, choć nie widać go z drogi. Biegnie do niego ścieżka, na jej początku znajduje się nieduży, ale dobrze oznaczony parking.

Na górze: potężny pień dębu Kaive

1. Dąb z Kaive w pełnej krasie (2008).
2. Konary drzewa zabezpieczono drewnianymi podporami.
3. Złamany pień dębu przykryto drewnianym daszkiem





1  
2



Słynne drzewa pomnikowe w krajach ościennych • Kaives Sentū Ozols



A low-angle photograph of a massive, ancient tree trunk in a forest. The tree's bark is deeply textured and shows signs of age. In the background, other trees and a wooden fence are visible under a bright sky. A red horizontal bar is overlaid across the middle of the image, containing white text.

# Rekordy świata

W poprzednich rozdziałach zaprezentowaliśmy wybrane przez nas najokazalsze, najstarsze i najślynniejsze drzewa w Polsce zarówno historyczne, jak i współczesne, a także kilka wyjątkowych okazów rosnących w krajach ościennych. Na zakończenie przedstawiamy kilka rekordowych okazów rosnących na świecie. W porównaniu z nimi nasze rodzime „olbrzymy” i „staruszki” to niewielkie i stosunkowo młode drzewa.

Zacznijmy od rekordzistów świata pod względem obwodu pnia. Jako najgrubsze drzewo rosnące na kuli ziemskiej najczęściej wymienia się cypryśnika meksykańskiego (*Taxodium mucronatum*), nazywanego Drzewem Montezumy. Rośnie w meksykańskim stanie Oaxaca w miejscowości Santa Maria



Cypryśnik meksykański, rosnący w miejscowości Santa Maria del Tule w meksykańskim stanie Oaxaca, jest uznawany za najgrubsze drzewo świata



del Tule. Obwód jego pnia wynosi ok. 44 m (ponad 14 m średnicy!). Pozostałe parametry tego drzewa również są imponujące, choć już nie rekordowe. Jego wysokość wynosi ok. 42 m, miąższość ponad 800 m<sup>3</sup> a wiek szacuje się na 1400–1600 lat. Żadne ze znanych drzew na świecie nie odznacza się tak imponującym obwodem. Ponieważ jego olbrzymi pień rozwidła się na cztery potężne odnogi, wielu specjalistów przypuszczało, że powstało ono z czterech zrosniętych przed wiekami drzew. Badania potwierdziły jednak, że mamy do czynienia z jednym organizmem.

Następnym pretendentem do tytułu najgrubszego drzewa świata jest Generał Grant – monumentalny okaz mamutowca olbrzymiego (*Sequoiadendron giganteum*) rosnący w Parku Narodowym Sekwoi w górach Sierra Nevada w Kalifornii (s. 261). Obwód jego pnia, mierzony według amerykańskich norm na wysokości 183 cm (6 stóp) od ziemi, wynosi 32,80 m. Kilka innych okazów tego gatunku nieznacznie ustępuje mu pod tym względem pola, zaś najokazalszy historycznie znany osobnik (Ojciec Lasu) miał pień o obwodzie aż 37,7 m! Opisując rekordy świata drzew, wielokrotnie będziemy odwoływać się do mamutowców, dlatego pokrótce przedstawiamy historię ich odkrycia, która jest równie niezwykła, jak te fascynujące olbrzymy, tym bardziej że ma ona początek stosunkowo niedawno i wiąże się z dziejami rozwoju amerykańskiej, a także światowej ochrony przyrody.

Choć trudno to sobie wyobrazić, jeszcze w 1. poł. XIX w. słynna i gęsto zaludniona dziś Kalifornia była odległą i dziką krainą, która dopiero w 1848 r. formalnie weszła w skład Stanów Zjednoczonych. I pewnie pozostałaby taką jeszcze przez długie lata, gdyby nie złote bryłki połyskujące na dnie strumyka nieopodal miejscowości Sutter's Mill. Bystre oczy traperów wypatrzyły je w 1849 r., a wieść o tym wydarzeniu lotem błyskawicy obiegła cały kraj, elektryzując serca i umysły wszystkich niespokojnych duchów. W Kalifornii wybuchła gorączka złota w pełnym znaczeniu tych słów. Do tego odległego zakątka zaczęły ścigać tłumy górników, poszukiwaczy przygód, ludzi interesu i bandytów. Droga do „ziemi obiecanej” nie była jednak prosta. Ten, kto miał pieniądze, mógł opłynąć Amerykę Południową, by wygodnie i szybko (ok. trzy tygodnie) postawić stopę na kalifornijskiej ziemi. Pozostałych

Pień cypryśnika z Santa Maria del Tule liczy ok. 44 m obwodu



## Mamutowiec olbrzymi General Grant

do obozu i powiadomił towarzyszy o swym odkryciu. Z trudem udało mu się nakłonić ich do wyprawy w góry. Gdy przekonali się o prawdziwości jego słów, dokonali pomiarów kilku drzew, a na korze jednego z nich wryli napis o treści: J. M. Wooster, June 1850. Wieści o tym wydarzeniu ukazały się w prasie, ale nie potraktowano ich z należytą powagą. Wzięto je bowiem za przejaw wybujałej traperskiej wyobraźni.

Minęły dwa lata. W góry Sierra Nevada wysłano karą ekspedycję wojskową pod dowództwem Jamesa Savage'a przeciwko Indianom Ahwahnechee. Po kilkudniowej wędrownie kawalerzyści stanęli u wejścia do tajemniczej górskiej doliny. Gdy wjechali do niezwykłego lasu, wszystkich ogarnął zachwyt i zdumienie. Chirurg batalionowy, Lafayette Bunell po latach wspominał to zdarzenie: „Zdawało mi się, że wstąpiłem do najświętszej świątyni Boga, w której zgromadzono wszystko to, co było najbardziej boskie w dziele stworzenia”. Wieści o niezwykłym odkryciu, mimo że ponownie ukazały się w lokalnych gazetach, nie wyszły poza Kalifornię i nadal pozostały bez echa.

Minął kolejny rok. Śladem żołnierzy przybywali w tamte strony nieliczni osadnicy i poszukiwacze złota. Powoli pogłoski o leśnych olbrzymach zaczęły rozchodzić się po okolicy. Ten i ów nawet wyprawał się, by nacieszyć oczy ich widokiem. Wśród ciekawskich znalazł się George Gale, człowiek z żyłką do interesów związanych z show biznesem. Po przekroczeniu przełomu rzeki Klamath ujrzał 92 gigantyczne drzewa rosnące w 160-akrowej dolinie (ok. 64 ha). Gale uznał olbrzymy za cedry. Zresztą nie było to dla niego istotne. Gdy spostrzegł najbardziej imponujący okaz, stanął pod nim zachwycony. Kolos liczył bowiem ok. 92 m wysokości, a obwód potężnego pnia przekraczał 28 m (średnica ok. 9 m!). Gale nazwał giganta Matką Lasu (Mother of the Forest), po czym zaczął myśleć, jak zarobić na odkryciu. Wpadł na pomysł, że można ścinać drzewo i, prezentując wycinek jego pnia w Stanach Zjednoczonych, a nawet w Europie, zbić na tym fortunę. Jako człowiek czynu, szybko posłał po drwali. Z odległego miasteczka przybyło pięciu robotników. Ścinka Matki Lasu nie była łatwa. Drwale najpierw wywiercili dziurę, w którą wsunęto olbrzymią piłę. Następnie, zachowując wszelkie środki ostrożności, rozpoczęto ścinę. Praca trwała

czekały długie miesiące przedzierania się przez góry i bezdroża. Właśnie ci ludzie przyczynili się do odkrycia największych i najstłyniejszych dziś drzew świata.

Wielkie drzewa znane były jedynie osiadłym w tych stronach plemionom indiańskim. Biały człowiek prawdopodobnie po raz pierwszy ujrzał je w 1850 r. W tamtym czasie A.T. Dowd, zawodowy myśliwy, zatrudniony przez Union Water Company w celu dostarczania świeżego mięsa robotnikom, podczas polowania zapędził się w pogoni za ranym niedźwiedziem daleko w nieznane strony i w jednej z górskich dolin natrafił na las złożony z gigantycznych drzew. Podekscytowany powrócił

25 dni. Wreszcie ukończono rżaz, lecz drzewo nadal stało. Okazało się, że gigantyczna kłoda była tak doskonale symetryczna i wyważona, że mimo całkowitego odcięcia od pniaku ciągle pozostawała w pionie. Zaskoczeni drwale zaczęli wbijać w rżaz potężne kliny. Jednak praca ta okazała się bezcelowa, bowiem, mimo wysiłków, Matka Lasu nie padła. W końcu zdesperowany Gale posłużył się materiałami wybuchowymi. W środku nocy rozległa się potężna eksplozja, po czym wielkie drzewo – „jęcząc i kołyszając się jak konający olbrzym” – padło na ziemię. Odgłos upadku dało się słyszeć w obozie poszukiwaczy złota, odległym o 15 mil (ok. 22 km). Wielki pień zarył się w ziemię na głębokość niemal 4 m. Błoto z pobliskiego strumienia trysnęło w górę i ochlapało okoliczne drzewa do wysokości 30 m. Uradowany Gale nakazał swym robotnikom zdjąć ostrożnie grubą na 0,5 m korę z dolnej części pnia. Pocięto ją na kawałki w taki sposób, aby można było je złożyć niczym olbrzymie puzzle, tworząc pusty w środku walec o wysokości 15 m i obwodzie 28 m. Gale postanowił urządzić z niego jarmarcznaną atrakcję i prezentować go publiczności podczas objazdowych pokazów. Resztę drzewa zostawił na miejscu, aby spróchniała. Olbrzym zawierał w sobie tyle wody, że jego gałęzie były zielone jeszcze przez pięć lat. Według pobieżnych szacunków miąższość jego kłody mogła przekraczać 2000 m<sup>3</sup> drewna.

Tymczasem Gale miał wielkie plany. Załadował tę niezwykłą układankę na statek i popłynął najpierw do Stockton, później do San Francisco i do Londynu. Liczył na olbrzymie zyski, jednak srodcze się rozczarował. Publiczność oglądająca szczątki olbrzymiego drzewa i słuchająca opowieści o jego ścięciu podzieliła się na dwie grupy. Jedni twierdzili, że jest to mistyfikacja i wielkie oszustwo, drudzy burzali się na Gale'a, nazywając go wandalęm i bezmyślnym niszczycielem przyrody. Tak czy inaczej spotkał się z surowym potępieniem. Zamiast spodziewanych zysków spadły na niego tylko wyzwiska i oskarżenia.

Wieści o mamutowcach obiegły jednak Stany Zjednoczone i wywołały ogromne zainteresowanie, także wśród botaników w Europie. W 1853 r. do drzew dotarli pierwsi Europejczycy: J.D. Matthew i W. Lobb. Za ich sprawą na Stary Kontynent trafiły nasiona, pędy i sadzonki mamutowców. Wkrótce teren występowania tych drzew został zakupiony przez przedsiębiorców W.H. Hanforda i J.M. Laphama. Przewidując wielkie zyski, zbudowali tam hotel. Aby zwiększyć atrakcyjność terenu, ścięto jeszcze kilka starych drzew, a przez środek jednego

z nich poprowadzono drogę. Na olbrzymim pniaku leśnego olbrzyma urządzono nawet salę taneczną.

Śmierć Matki Lasu nie poszła jednak na marne. Na fali uczynku Gale'a rozległy się głosy o konieczności objęcia całkowitą ochroną tych niezwykłych drzew i innych osobliwości przyrodniczych kraju. Głos w tej sprawie zabierali publicznie i na łamach gazet znani politycy, dziennikarze oraz lokalni aktywiści. W 1864 r. utworzono w Kalifornii obszar chroniony obejmujący siedliska mamutowców. Wkrótce powstał tam park stanowy. W 1872 r. utworzono pierwszy na świecie Park Narodowy Yellowstone. W 1890 r. również góry Sierra Nevada objęto taką formą ochrony. Wielkie drzewa w Parku Narodowym Sekwoi stanowią do dziś jedną z największych atrakcji turystycznych Stanów Zjednoczonych.

W czasach Gale'a Matka Lasu była największym żyjącym drzewem. Wcześniej jednak istniały okazalsze egzemplarze. Do dziś zachował się olbrzymi, nieprawdopodobny wręcz, pień leżący w głębi doliny. Drzewo to padło śmiercią naturalną wiele lat przed Matką Lasu, dlatego nazwano je Ojcem Lasu (Father of the Forest). Naukowcy obliczyli, że miało co najmniej 135 m wysokości. Jego pień w obwodzie liczył 37,7 m (ponad 12 m średnicy!). Zachowały się wzmianki, że przed laty jeźdźcy bez trudu wjeżdżali doń na koniu i nie musieli nawet pochylić głów ani zdejmować kapeluszy. Niewątpliwie było to największe znane drzewo świata rosnące w czasach historycznych. Na cześć tego olbrzyma jego imieniem nazwano jedno z młodszych drzew, które stoi do dziś. W podobny sposób uhonorowano również Matkę Lasu.

Paradoksalnie, śmierć Matki Lasu pozwoliła ocalić większość pozostałych drzew przed siekierami drwali. Przypuszczalnie dzięki temu tak wiele z nich dotrwało do naszych czasów. Próby hodowli mamutowców podejmowano również w Polsce, ale drzewa te z trudem znoszą jednak nasz klimat. Przetrwac mogą tylko w cieplejszych regionach kraju, np. na Pomorzu Zachodnim i na Dolnym Śląsku. Pojedyncze okazy rosły bardzo szybko i w krótkim czasie osiągały znaczne rozmiary. Najbardziej znane było martwe już dzisiaj drzewo w Glinnej (s. 263), które przekroczyło 38 m wysokości i 450 cm obwodu.

Podsumowując temat rekordowych pod względem obwodu pnia drzew, warto wspomnieć o kasztanie jadalnym (*Castanea sativa*) rosnącym na stokach sycylijskiej Etny, zaledwie 8 km od krateru. Drzewo to zwane jest Kasztanem Stu Koni, ponieważ w cieniu jego konarów podobno mogło



Szczątki mamutowca z Arboretum Leśnego w Glinnej

znaleźć schronienie przed palącymi promieniami słońca jednocześnie stu jeźdźców na koniach. Obwód pnia tego olbrzyma zmierzony w 1780 r. wynosił – uwaga! – 57,9 m. Później jego pień rozdzielił się na liczne niezależne odnogi, ale ze wspólnymi korzeniami. Okaz ten istnieje do dziś. Szacuje się, że może liczyć 2–4 tys. lat.

Zagadką dendrologii jest maksymalny obwód pnia afrykańskich baobabów (*Adansonia* spp.). Nie brakuje doniesień o okazach, których obwody osiągnęły nawet 47 m. Dane takie nie zostały jednak naukowo potwierdzone.



Kasztan Stu Koni w 2. poł. XVIII w. na obrazie autorstwa Jean-Pierre'a Houëlla (1735–1813)



Baobab (*Adansonia digitata*)

Baobab (*Adansonia grandidieri*)





Sekwoje wiecznie zielone rosnące w Jedediah Smith State Park w Kalifornii

Jedne drzewa osiągają rekordowe obwoady, a inne – wysokości. Za najwyższe drzewa świata uznaje się sekwoje wiecznie zielone (*Sequoia sempervirens*) rosnące w Parku Narodowym Redwood w Kalifornii. Jako rekordowy okaz wymieniany jest Hyperion o wysokości 115,55 m (według niektórych źródeł 115,61 m). Kolejne miejsca zajmują Helios (114,58 m), Icarus (113,14 m) i Stratosphere Giant (114,11 m). Ich wysokości precyzyjnie zmierzono i na bieżąco są monitorowane. Należy dodać, że w kronikach są liczne wzmianki o historycznych, nieistniejących już dziś drzewach, które były znacznie wyższe niż wymienione sekwoje. Wśród takich,



niemal legendarnych doniesień, na pierwszym miejscu plasują się eukaliptusy królewskie (*Eucalyptus regnans*) z australijskiego stanu Wiktorja, o których pisano u schyłku XIX w., a więc w czasach, gdy dotarli tam pierwsi europejscy osadnicy i urzędnicy rządowi zajmujący się pomiarami gruntów. Według historycznych przekazów najwyższy okaz został zmierzony ok. 1889 r. przez geodetę G.W. Robinsona, liczył 143 m wysokości. Kolejne drzewo tego gatunku, które padło po pożarze buszu, miało wysokość 133 m. Pomiaru taśmą dokonał 21 lutego 1872 r. geodeta, W. Ferguson. Inny olbrzym, zmierzony w 1888 r., liczył podobno 122 m. W wielu doniesieniach wymieniono drzewa o wysokości 110–120 m.

Trudno to jednoznacznie stwierdzić, czy są to informacje wiarygodne, zważywszy, że najwyższe znane drzewa tego gatunku, Centurion i Icarus Dream, rosnące na Tasmanii, mają „zaledwie” 97–99 m wysokości. Niewykluczone, że dawniej na swych pierwotnych siedliskach eukaliptusy królewskie osiągały znacznie okazałsze rozmiary.

Innym historycznym rekordzistą pod względem wysokości jest wspomniany już wcześniej mamutowiec olbrzymi Ojciec Lasu z Kalifornii, który padł na długo przed przybyciem w tamte strony białego człowieka. Jego szczątki dotwały do dziś. Drzewo to miało prawdopodobnie ok. 135 m wysokości. Wśród nieistniejących już okazów wyższych niż rekordowe żyjące sekwoje, wymienia się daglezję zieloną (*Pseudotsuga menziesii*) ściętą pod koniec XIX w. na półwyspie Burrard w Kanadzie. Drzewo to miało podobno 130 lub 133 m wysokości. Trudno stwierdzić, czy jest to prawda, ponieważ najwyższe drzewo tego gatunku rosnące w stanie Waszyngton w Stanach Zjednoczonych liczy 99,4 m wysokości.

Ciekawym, dość rzadko określanym parametrem drzew, jest wielkość ich rzutu korony. Pod tym względem niekwestionowanym rekordzistą jest The Great Banyan Tree, figowiec (*Ficus benghalensis*) rosnący w ogrodzie botanicznym w Kalkucie. Korona tego drzewa zajmuje powierzchnię aż 12 tys. m<sup>2</sup>, czyli 1,2 ha. Historia tego niezwykłego drzewa jest doskonale znana i udokumentowana. Posadzono je w 1787 r. Z czasem rozprzestrzeniło się na obszarze o średnicy 412 m za pomocą potężnych korzeni podporowych. Przejęły one rolę głównego pnia, który zmarł w 1925 r.

Figowiec The Great Banyan Tree w XIX w.





Liczne korzenie podporowe figowca The Great Banyan Tree przejęły funkcję głównego pnia

Interesującym parametrem, zwłaszcza z punktu widzenia osób zawodowo związanych z leśnictwem, jest miąższość drzewa – ilość wyprodukowanej przez nie masy drzewnej. Pod tym względem niekwestionowanym rekordzistą jest mamutowiec olbrzymi Generał Sherman, często określane jako największe żywe stworzenie na Ziemi (The largest living thing on Earth). Miąższość jego pnia wynosi aż 1487 m<sup>3</sup>, czyli mniej więcej tyle, ile łączna miąższość pni wszystkich drzew rosnących w naszym pięciohektarowym, dorodnym 120-letnim sosnowym drzewostanie. Jest to jednak tylko ułamek tego, co osiągnął Ojciec Lasu, jeden z przodków Generała Shermana. Miąższość pnia tego historycznego olbrzyma wynosiła aż 3750 m<sup>3</sup>. Odpowiada to mniej więcej masie drzewnej znajdującej się na 12 ha dorodnej, stuletniej sośniny.

Wymieniliśmy potencjalnych rekordzistów świata wśród drzew w zakresie obwodu ich pni, wysokości, miąższości, a nawet rzutu korony. Na zakończenie pozostaje maksymalny wiek, jaki mogą one osiągać. Zanim jednak zaprezentujemy najstarsze drzewa należy wyjaśnić pojęcia: drzewo i wiek. W ostatnich latach nowoczesne badania izotopowe pozwoliły na odkrycie tzw. drzewiastych organizmów klonalnych – wiele drzew o identycznym kodzie genetycznym, połączonych ze sobą systemami korzeniowymi, a więc z punktu widzenia nauki są to pojedyncze organizmy. Badania wykazały, że takie „makroorganizmy” mogą zajmować olbrzymie powierzchnie, a niektóre z nich rozwijają się od tysięcy lat. Do najbardziej znanych należą topole osikowe (*Populus tremuloides*) rosnące na pustyniach Arizony i w górach Wasatch w stanie Utah. Największa taka „topola” zajmuje powierzchnię aż 43 ha, zaś wiek systemów korzeniowych najstarszego skupiska zwanego Pando (albo The Trembling Giant) bywa określane na co najmniej 11 tys. lat, a według niektórych źródeł nawet na 80 tys. lat! Niedawno podobny „makroorganizm” odkryto w prowincji



Olbrzymia korona The Great Banyan Tree w 2011 r.

Dalarna w górach środkowozachodniej Szwecji. Okazało się, że grupa rosnących tam karłowatych świerków pospolitych (*Picea abies*), zwana Old Tjikko (s. 266), rozwijająca się w niekorzystnych dla nich warunkach niezmiernie wolno niczym japońskie drzewka bonsai, liczy 9550 lat. Oznacza to, że drzewa te wykiełkowały tuż po ostatnim zlodowaczeniu. Stąd wniosek, że wiek poszczególnych

Mamutowiec olbrzymi Generał Sherman – największy żyjący organizm na Ziemi





Old Tjikko – Szwecja, prowincja Dalarna

Sosna oścista odmiany sędziwej (*Pinus longavea*)



drzew klonalnych może być doprawdy imponujący. Zjawisko „klonalności” występuje również wśród niektórych krzewinek, a także grzybów z rodzaju opieńka (*Armillaria*).

Drzewa klonalne różnią się jednak od typowych pojedynczych drzew i ich wiek trudno porównywać. W wypadku tych ostatnich rekordy są znacznie skromniejsze. Jako najstarsze na świecie drzewa najczęściej wymienia się sosny ościste w odmianie sędziwej (*Pinus longavea*) osiągające wiek niemal 5 tys. lat. Rosną one w wyższych partiach gór Nevada w południowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych. Najstarszym znanym osobnikiem tego gatunku był Prometeusz. Drzewo to zostało niefortunnie ścięte w 1964 r. podczas prac badawczych przez D.R. Curreya, wówczas studenta, a później profesora geografii. Nikt nie przypuszczał wtedy, że jest ono aż tak sędziwe – jego wiek określono na co najmniej 4862 lata. Obecnie najstarszym żyjącym okazem tego gatunku jest Matuzalem liczący co najmniej 4700 lat. Rośnie on w Ancient Bristlecone Pine Forest w White Mountains w Kalifornii. Kolejnym rekordzistą pod względem wieku jest drzewo z gatunku *Fitzroya cupressoides* rosnące w Chile. W 1993 r. jego wiek określono na 3622 lata na podstawie dokładnego liczenia przyrostów rocznych. Wiele emocji i dysput naukowych wzbudzał dawniej wiek wielokrotnie wspomnianych w tym rozdziale mamutowców. Początkowo, sugerując się ich niezwykle dużymi rozmiarami, szacowano go nawet na 5000 lat. Dzięki nowoczesnym metodom badań zweryfikowano tę kwestię. Obecnie wiemy, że Ojciec Lasu w chwili upadku miał ok. 3210 lat, a Matka Lasu w 1852 r. liczyła 2520 lat. Wiek najstarszego znanego okazu rosnącego w górach Sierra Nevada określa się na nieco ponad 3200 lat. Nie mniej imponujące, choć znacznie słabiej udokumentowane, są rekordy wieku europejskich drzew. Na naszym kontynencie najstarszy wiek osiągają cisy (*Taxus baccata*). Znane są zdrowe okazy przekraczające 2000 lat, a nawet 4000 lat. Prawdopodobnie najstarszy jest osobnik rosnący obok kościoła w szkockiej miejscowości Fortingall. Wśród europejskich „matuzalemów” są platan (*Platanus occidentalis*) i oliwki (*Olea europaea*). Ich wiek również szacuje się na 2500–3000 lat.

\* \* \*

Poznaliśmy rekordowe drzewa świata. Porównajmy zatem z nimi polskie rekordy drzew. Nasze „osiągnięcia” są znacznie skromniejsze, ale imponujące. Pod względem obwodu według



Cis z Fortingall – najstarszy cis pospolity na świecie

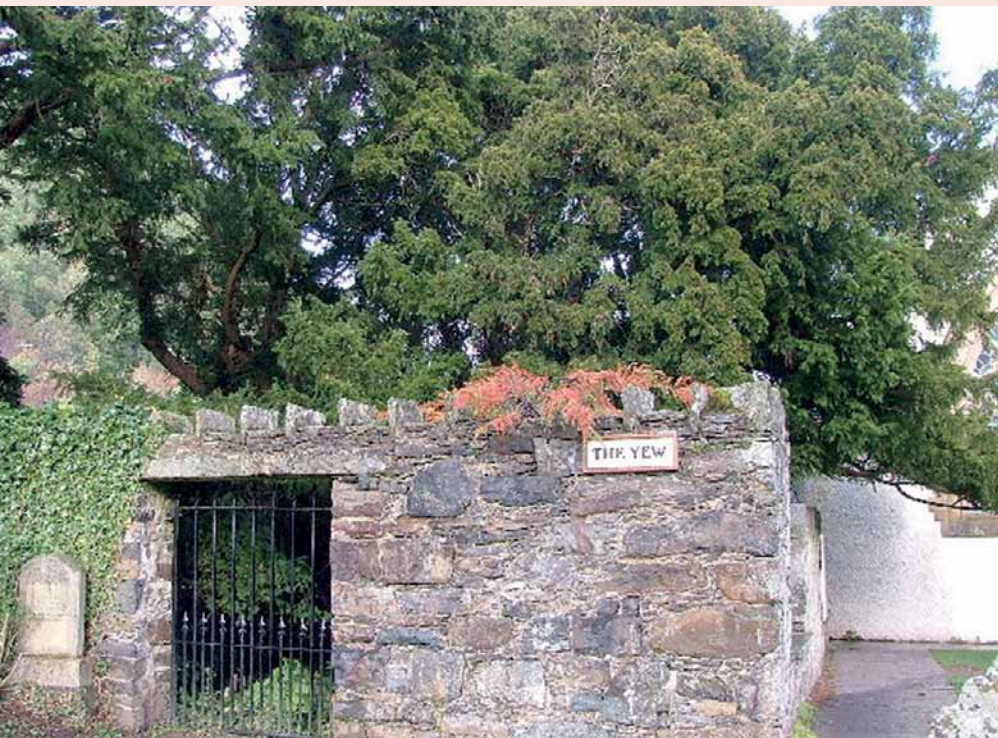
pomiarów przeprowadzonych przez autorów do najokazalszych należą: lipa z Cieleńnik (1105 cm) (s. 128); platany z Chojnej (1076 cm) (s. 142), Dobrzycy (1044 cm) (s. 144) i Głogowca (1022 cm) (s. 146); dęby z Bąkowa (1023 cm) (s. 62), Piotrowic (1007 cm) (s. 64) i Kadyn (1003 cm) (s. 66).

Do niedawna najwyższymi drzewami w Polsce były jodły osiągające 52–54 m wysokości, choć nie ustalono jednoznacznie, który okazał się rekordowy. Obecnie prym wiodą prawdopodobnie daglezie, obce dla naszej flory, które doskonale czują się w klimacie umiarkowanym i błyskawicznie rosną w wyż. O drzewach tych zrobiło się niedawno głośno za sprawą najdłuższej deski świata, a w zasadzie trzech takich desek wyprodukowanych w Polsce jako swoiste ciekawostki turystyczne. Pierwszy rekord został ustanowiony 12 czerwca 2002 r.

w Szymbarku. Deska liczy 36,83 m długości i pochodzi z pnia daglezi o wysokości ok. 51 m i wieku ok. 120 lat. Deskę tę można podziwiać w Szymbarku do dziś, a także imponującej długości stół zrobiony ze złożonych ze sobą pozostałych części kłody. Druga deska została wycięta w 2009 r. z pnia daglezi rosnącej w lasach Nadleśnictwa Lębork. Wysokość drzewa wynosiła ponad 50 m i wiek ok. 130 lat. Deska ta mierzy 40,815 m, a jej masa wynosi – bagatela – 1388 kg. Trzecia i obecnie rekordowa (rekord Guinnessa) deska powstała również w Szymbarku. Jej długość ma 46,53 m (s. 258). Deski te są atrakcją turystyczną. Skoro daglezie, zaledwie 120–130-letnie, osiągają w Polsce ponad 50 m wysokości, to niewykluczone, że wkrótce doczekamy się kolejnych rekordów wysokości wśród drzew tego gatunku, zwłaszcza że u naszych zachodnich sąsiadów przekraczają one nawet 65 m wysokości.

Nieźmiernie trudno wytypować polskiego rekordzistę pod względem miąższości. Jak wynika z treści wcześniejszych rozdziałów, parametr ten jest trudny do oszacowania w wypadku wiekowych drzew. Najczęściej jako najbardziej miąższe drzewo w Polsce wymienia się dąb Chrobry z Piotrowic (s. 64), podając jego objętość ok. 90 m<sup>3</sup>.

Cis z Fortingall





Rekordowa deska świata ma 46,53 m długości; wykonano ją w Szymbarku

Najstarszym drzewem, według badań przeprowadzonych przez dr. C. Pacyniaka, jest cis z Henrykowa Lubańskiego (s. 200) liczący 1280 lat (2014 r.). Natomiast najstarszym drzewem liściastym jest wcześniej wspomniany dąb Chrobry; ma 757 lat. Warto dodać, że w literaturze można natknąć się na wiele fałszywych i niesprawdzonych informacji dotyczących wieku drzew. Wynikają one z faktu, że dawniej wiek szacowano „na oko”, zaokrąglając najczęściej do 1000, a nawet więcej lat. Dlatego tablice informacyjne o „tysiącletnich dębach” stoją przy wielu pomnikowych drzewach tego gatunku. Dane takie należy traktować z przymrużeniem oka.

W ostatnich latach pojawił się nowy trend. Niektóre drzewa, zwykle mniej znane, bywają promowane przez lokalnych ekspertów jako „najstarsze w Polsce”. Kilka lat temu media obiegała informacja o dębie Bolesław z Ustronia Morskiego koło Kołobrzegu, który podobno ma 800 lat (s. 118), a później o dębie im. prof. Władysława Szafera z Nakła – rzekomo 900-letnim (s. 110). Sensacje takie, choć wysrane z palca, napawają jednak optymizmem. Świadczą o rosnącym zainteresowaniu polskiego społeczeństwa tematyką sędziwych drzew i dostrzeganiu unikatowej wartości tych niezwykłych twórców przyrody.

# Tytułem zakończenia

Publikacja 90 drzew. Okazy niezwykle została opracowana na podstawie licznych wypraw dendrologicznych podejmowanych przez autorów w latach 2001–2013. Jej przygotowanie było możliwe dzięki wsparciu i pomocy wielu osób oraz instytucji, którym w tym miejscu chcemy gorąco podziękować.

W pierwszym rzędzie podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy umożliwili nam dotarcie do poszczególnych okazów, zwłaszcza rosnących w trudno dostępnych leśnych ostępach, oraz dostarczyli dodatkowych informacji o historii drzew i faktach z nimi związanymi.

Serdecznie dziękujemy szczególnie Panom (w kolejności alfabetycznej): Tomaszowi Baranowi – leśniczemu z leśnictwa Procisne (m.in. za udostępnienie zdjęć jodły z Pszczelin, wykonanych już po jej złamaniu), Mariuszowi Borkowi – leśniczemu z Nadleśnictwa Cewice, Józefowi Boruckiemu – leśniczemu z leśnictwa Maniewo (także za pomoc w dotarciu do poligonu wojskowego w Biedrusku), Markowi Góreckiemu – leśniczemu z leśnictwa Jędrysek, Jakubowi Kicmanowi – absolwentowi Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie (również za uczestnictwo w jednej z naszych wypraw), Ryszardowi Stachowiakowi – leśniczemu z leśnictwa Ostrowieczno, Mieczysławowi Starzowi – społecznemu opiekunowi Bartka z Zagnańska, księdzu proboszczowi parafii w Cielętnikach Stanisławowi

Styczyńskiemu i Krzysztofowi Turowskiemu – leśniczemu z leśnictwa Zielony Stok.

Ponadto dziękujemy wszystkim niewymienionym osobom, których pomoc przyczyniła się do zlokalizowania drzew opisanych w tej publikacji.

Szczególne podziękowania należą się osobom, które podjęły trud zrecenzowania niniejszej książki. Autorzy gorąco dziękują Panom prof. dr. hab. Andrzejowi Grzywaczowi i Januszowi Puskarzowi. Dzięki ich wnikliwym uwagom merytorycznym udało się uniknąć licznych nieścisłości i uzupełnić tekst o wiele ciekawych informacji, nadając mu obecną postać. Publikacje i wykłady Pana Profesora były dla nas inspiracją do odwiedzenia wielu drzew, wykonywania ich pomiarów i oceny stanu zdrowotnego. Dzięki Panu Januszowi Puskarzowi – doskonałemu krajoznawcy – możliwe było przygotowanie czytelnych i jednoznacznych opisów dojazdów do poszczególnych drzew, których lokalizacja niekiedy okazała się w odmienna niż wynikało to z notatek i (zawodnej) pamięci autorów.

Na zakończenie autorzy dziękują swoim rodzicom: Żonom i Córkom za cierpliwość, wyrozumiałość i wsparcie w rozwijaniu nietypowego hobby, a także za „współudział” w wielu peregrynacjach po Polsce w poszukiwaniu kolejnych niezwykłych okazów świata dendroflory, również przedstawionych na kartach tej książki.

Paweł Zarzyński  
Robert Tomusiak

# Bibliografia

- Anonim 1934. Wiadomości z ochrony przyrody. Sylwan 7–8/1934.
- Bochenek D. [red.], 2013. Rocznik Statystyczny Ochrona Środowiska 2013. Informacje i opracowania statystyczne. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa.
- Bork M., Tomusiak R., Zarzyński P., 2010. Najśłynniejsze drzewa Polski (42) – Dąb Świętopełk z Krapkowic. Las Polski 9: 15.
- Bruchwald A., 1995. Dendrometria. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Bugała W., 1991. Drzewa i krzewy (wyd. II). PWRiL, Warszawa.
- Bermosa N. S., 2008. Famous Oak Trees of the World. <http://www.purpleslinky.com/Trivia/History/Famous-Oak-Trees-in-the-World.139165>
- Chachulski Z., 2000. Chirurgia i pielęgnacja drzew. Legraf. Warszawa.
- Fabijanowski J., 1952. Wiek naszych drzew parkowych i leśnych. Chrońmy Przyrodę Ojczystą 5: 31–36.
- Grochowski J., 1973. Dendrometria. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- Grzywacz A., Pietrzak J., 2013. Drzewa – pomniki przyrody. PTL. Warszawa.
- Kawecka L., 2010. Hulaka z ogrodami. <http://przewodnik.onet.pl/zakreceni/hulaka-z-ogrodami,1,3797471,artykul.html>
- Kusiak W., 2002. Najgrubsze drzewa Lasów Państwowych – poznane. Przegląd Leśniczy 4: 8–11.
- Kusiak W., Węgiel A., 2002. Najgrubsze drzewa polskich parków narodowych. Przegląd Leśniczy 9: 12–14.
- Kusiak W., Węgiel A., Borkowski K., Danielewicz W., 2008. Najgrubsze drzewa Lasów Państwowych. CILP. Warszawa.
- Maliński T., Zatorski J., 1997. Najgrubsze dęby w Polsce. Rocznik Dendrologiczny 45: 127–138.
- Mróz J., 2005. Drzewo – pomnik z Muzeum na Pawiaku w Warszawie. Wiadomości Konserwatorskie 17: 82–86.
- Niemiec A., 2006. Napoleon budzi się do życia. Strona www RDLP w Zielonej Górze. <http://www.zielonagora.lasy.gov.pl>
- Olenderek H., 1984. Metody inwentaryzacji drzew przy użyciu tachimetru BRT-006. Wydawnictwo SGGW-AR. Warszawa.
- Pacyniak C., 1967. Wiek najokazalszych drzew rosnących w Polsce. Sylwan 6–7: 155–161.
- Pacyniak C., 1968. Najstarsze drzewa w Polsce. Wszechświat 2: 29–32.
- Pacyniak C., Smólski S., 1973. Drzewa godne uznania za pomniki przyrody oraz stan dotychczasowej ochrony drzew pomnikowych w Polsce. Rocznik Akademii Rolniczej w Poznaniu 67: 41–66.
- Pacyniak C., 1992. Najstarsze drzewa w Polsce. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Pacyniak C., 2006. Wiek najstarszych i niektórych pomnikowych dębów w Polsce. W: Dęby. Polska Akademia Nauk, Instytut Dendrologii, Poznań – Kórnik 850–876.
- Paskiewicz D., 1826. O dębie maiącym przeszło lat tysiąc zwanym Baublis, który rósł na Żmudzi w majątności Bordzie należącej do Dyonizego Paskiewiczza. Dziennik Warszawski nr 8/IV/1826.
- Paskiewicz D., 1827. O dębie maiącym przeszło lat tysiąc zwanym Baublis, który rósł na Żmudzi w majątności Bordzie należącej do Dyonizego Paskiewiczza. Sylwan 1: 96.
- Pater J., 2006. Old trees in Europe. <http://home.planet.nl/~pater510>.
- Pater J., 2007. Europas alte Bäume: Ihre Geschichten, ihre Geheimnisse. Kosmos Verlag, Stuttgart.
- Philippina J., 2008. Old trees in the Netherlands and Western Europe. <http://82.94.219.20/~jpa/english8.htm>.
- Raciborski M., 1910. Ochrona godne drzewa i zbiorowiska roślin. Kosmos.

- Raciborski M., 1947. Zabytki przyrody [Przedruk z oryginału z roku 1908. Wstępem i przypisami zaopatrzył Władysław Szafer]. Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Kraków.
- Sachs A., 2006. The Humboldt Current: Nineteenth-Century Exploration and the Roots of American Environmentalism. New York: Viking
- Scuria H., 1978. Aleksander von Humboldt – jego życie i dzieło. Wydawnictwo „Śląsk”.
- Senata W., Dolatowski J., 2008. Dendrologia, wyd. 4. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Skup A., 2002. Pielęgnacja i ochrona drzew. Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Chirurków Drzew. Łódź.
- Starz M., 2005. Dąb Bartek. Zagnańsk i okolice. Wydawnictwo „JP”, Kielce.
- Symonides E., 2008. Ochrona przyrody. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- Szczepkowski A., Tomusiak R., Zarzyński P., 2002. The History of Baublys – an Attempt at Evaluating Some Dendrometric Characteristics of the Most Famous Oak Tree in the History of Lithuania. *Baltic Forestry* Vol. 8 No. 1: 35–41.
- Szczepkowski A., Tomusiak R., Zarzyński P., 2002. Ocena niektórych cech dendrometrycznych Baublisa – najślawniejszego dębu w literaturze polskiej. *Sylwan* 11.
- Szczęsny T., 1971. Ochrona przyrody i krajobrazu. PWN, Warszawa.
- Szymanowski T., 1956. Czy są w Polsce drzewa tysiąclatnie? *Rocznik Dendrologiczny* 11: 383–394.
- Szymkiewicz B., 1971. Tablice zasobności i przyrostu drzewostanów. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- Tomanek J., 1997. Botanika leśna. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2001. Alta petunt – dążą wzwyż. *Głos Lasu* 9: 11–13.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2002. Które najgrubsze? *Głos Lasu* 1: 45–46.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2005. Pełty przyrody. *Tygodnik Płocki* nr 30/1696 (26 lipca): 8.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2006. Najgrubsze drzewo polskich parków narodowych. *Przegląd Leśniczy* 6-7: 32. Zarzyński P., 2002. Rekordowe cisy. *Las Polski* 13–14: 19–20.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2007. Kłopoty z obwozem. *Echa Leśne* 3.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2007. Jak długo żyją dęby? *Wszechświat* 10-12 (T. 108): 255–259.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2007. The Old Trees Trunk's Volume Estimation with Use of Theodolite. *Rocznik Dendrologiczny* vol. LV: 9–16.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2008. Najślawniejsze drzewa Polski (1) – Dąb Napoleon z Mielna. *Las Polski* 12: 17.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2008. Najślawniejsze drzewa Polski (2) – Cis z Henrykowa Lubańskiego – najstarsze drzewo Polski. *Las Polski* 13: 17.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2008. Kilka uwag odnośnie Napoleona. *Las Polski* 13: 44.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2008. Najślawniejsze drzewa Polski (5) – Dąb Bażyńskiego z Kadyn. *Las Polski* 18: 17.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2008. Najślawniejsze drzewa Polski (6) – Dąb Chrobry z Piotrowic. *Las Polski* 19: 27.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2008. Najślawniejsze drzewa Polski (7) – dąb z Bąkowa. *Las Polski* 20: 19.
- Tomusiak R., Zarzyński P., 2009. O Baublisie raz jeszcze... *Sylwan* 153 (12): 847–851.
- Wiśniewski J., Gwiżdżowicz D.J., 2004. Ochrona Przyrody. Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego. Poznań.
- Tybur D., 2002. Napoleon czy Chrześcijanin? *Las Polski* 8: 30.
- Zarzyńska E., Zarzyński P., 2008. Rekordowe drzewa Polski (1) – Które najstarsze? *Fauna i Flora* 7: 16–17.
- Zarzyńska E., Zarzyński P., 2008. Rekordowe drzewa Polski (2). *Fauna i Flora* 8: 16–27.
- Zarzyński P., 2002. Dęby Europy. Na tropach gigantów. *Poznajmy Las* 3: 8–10.
- Zarzyński P., 2003. Stan liczbowy pomników przyrody w Polsce. *Wszechświat* Tom 104 Nr 7–9 (Lipiec – Sierpień – Wrzesień 2003): 187–190.
- Zarzyński P., 2003. Liczba pomnikowych dębów i lip w Polsce. *Rocznik Dendrologiczny Polskiego Towarzystwa Botanicznego* vol. 51: 57–64.
- Zarzyński P., 2004. Zespół grzybów rozkładających drewno sędziwych dębów i lip. *Sylwan* 4: 22–26.
- Zarzyński P., 2006. Mamutowce – największe drzewa świata. *Wszechświat* t. 107, nr 10–12: 90–93.
- Zarzyński P., 2009. Życie po życiu. *Las Polski* 22: 14–16.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2007. Olbrzym z Niemiec. *Echa Leśne* 10: 26–28.

- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najstłynniejsze drzewa Polski (3) – Topola z Leszna. Las Polski 15–16: 41.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najstłynniejsze drzewa Polski (8) – Lipa z Cielętnik. Las Polski 21: 27.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najstłynniejsze drzewa Polski (9) – Dąb Mieszko z Warszawy. Las Polski 22: 27.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najstłynniejsze drzewa Polski (10) – Dąb Bartek z Zagnańska. Las Polski 23: 38.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najgrubsze dęby szypułkowe (*Quercus robur* L.) Niemiec, Polski, Litwy i Łotwy. Rocznik Dendrologiczny vol. LVI: 159–167.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Lipa z parafii w Cielętnikach. Najgrubsze drzewo w Polsce? Niedziela 50: 17.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najstłynniejsze drzewa Polski (11) – Dęby rogałińskie: Lech, Czech i Rus. Las Polski 24: 27.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2008. Najgrubsze drzewo Polski – lipa z Cielętnik. Wszechświat tom 109 (nr 7–9): 299–300.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (12) – Sosna z Mińska Mazowieckiego. Las Polski 1: 25.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (13) – Dąb Chrobry z Nogatu. Las Polski 2: 19.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (14) – Dąb Uparty Mazur z Młocka. Las Polski 3: 25.
- Zarzyński P., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (15) – Sosna Ośmiornica z Proszowa. Las Polski 4: 25.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (17) – Dąb Chrobry z Białostrzegów. Las Polski 6: 25.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (18) – Dąb z Rudki. Las Polski 7: 27.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (19) – Dąb Chrześcijanin z Januszkowic. Las Polski 8: 23.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (20) – Baublis. Las Polski 9: 25.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (22) – Grab z Warszawy. Las Polski 11: 15.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (24) – Dęby Królewskie. Las Polski 13–14: 32.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (25) – Lipa z Broniszowa. Las Polski 15–16: 25.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (26) – Dąb Poganim z Węglówki. Las Polski 17: 13.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (27) – Dąb Bolko z Hnieszowa. Las Polski 18: 9.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (28) – Lipa drobnolistna ze Szperówki. Las Polski 19: 13.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (30) – Wiąz z Pawiaka. Las Polski 21: 13.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (31) – Dąb Włodek z Zagrzęby z Karczmisk. Las Polski 22: 19.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Najstłynniejsze drzewa Polski (32) – Jesiony z Mechelinek. Las Polski 23: 15.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2009. Dwanaście najgrubszych dębów szypułkowych (*Quercus robur* L.) Polski. Rocznik Dendrologiczny vol. LVII: 117–127.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2010. Najstłynniejsze drzewa Polski (34) – Dąb Obrońca ze Śladowa. Las Polski 1: 23.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2010. Najstłynniejsze drzewa Polski (35) – Dąb z Dużego Kamienia. Las Polski 2: 17.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2010. Najstłynniejsze drzewa Polski (41) – Dąb Zbyszko z Woziwody. Las Polski 8: 34.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2010. Najstłynniejsze drzewa Polski (43) – Lipa z Dziadkowic. Las Polski 10: 9.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2010. Najstłynniejsze drzewa Polski (44) – Płatan z Głogowca. Las Polski 11: 17.
- Zarzyński P., Tomusiak R., 2010. Europejskie olbrzymy – pomnikowe drzewa za granicą. Las Polski 15–16: 36–38.